WOJNA, TERRORYZM I BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

REDAKCJA KAROL ŁUKOMIAK

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Wojna, terroryzm i bezpieczeństwo narodowe

redakcja
Karol Łukomiak

WOJNA, TERRORYZM I BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE

REDAKCJA KAROL ŁUKOMIAK

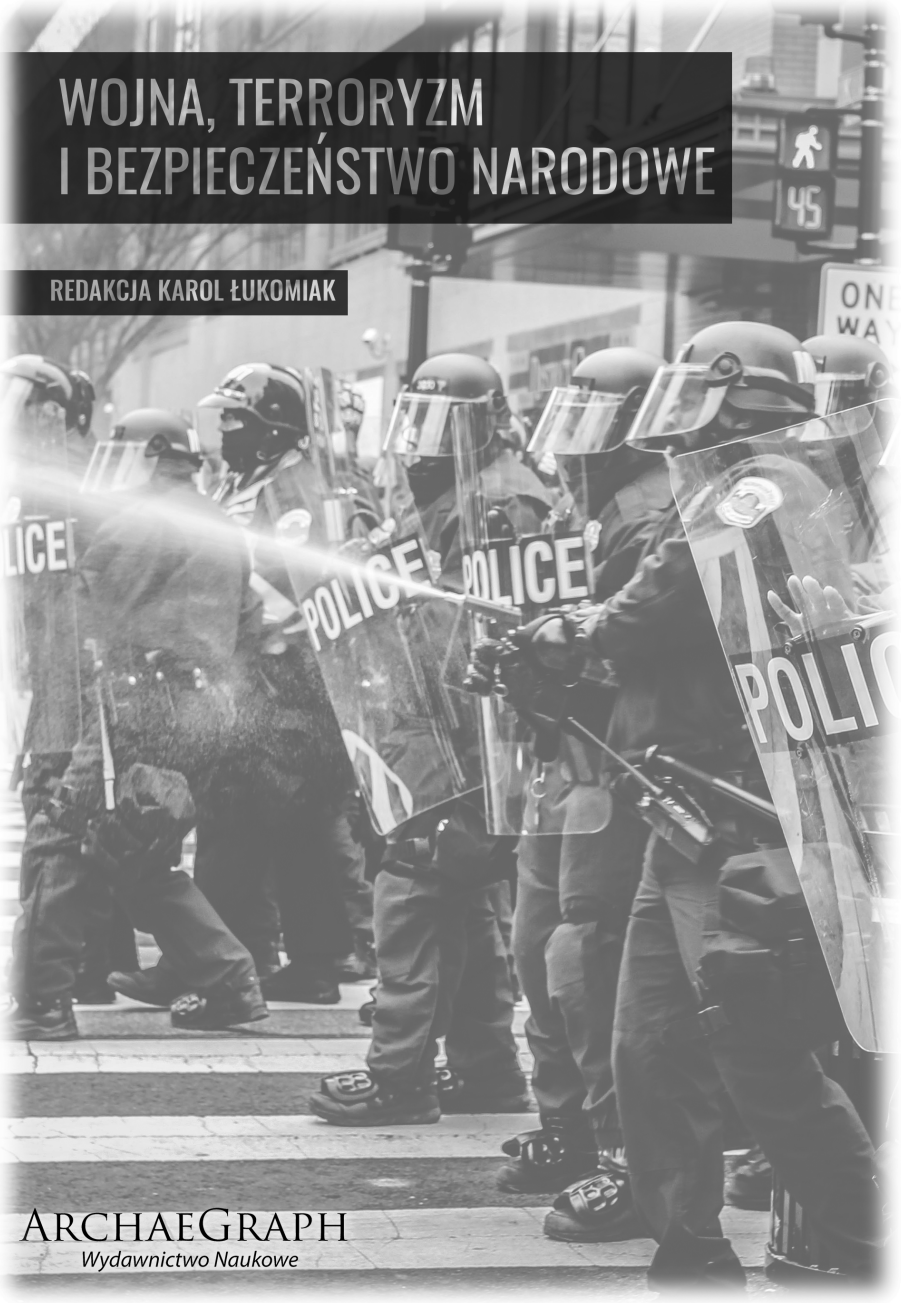

ARCHAEGRAPH
Wydawnictwo Naukowe

Redakcja:
Karol Łukomiak

Recenzenci:
dr Radek Wasilewski
dr Krzysztof Zdulski

Korekta redaktorska:
Karol Łukomiak
Diana Łukomiak

Skład i projekt okładki:
Karol Łukomiak

© copyright by author & ArchaeGraph

ISBN: 978-83-66035-73-7

e-ISBN: 978-83-66035-74-4

Wersja elektroniczna dostępna na stronie internetowej wydawcy:

www.archaegraph.pl

oraz w Repozytorium Cyfrowym Biblioteki Narodowej

ArchaeGraph
Wydawnictwo Naukowe

Łódź 2020

Spis treści

Kamil Jański

Kolumbijskie kartele narkotykowe
i ich wpływ na światopogląd społeczeństwa
oraz instytucje państwowe 7

Piotr Topór

Polityka bezpieczeństwa Indonezji
po zamachach terrorystycznych na wyspie Bali
jako przykład skutecznej reakcji
na zagrożenie terroryzmu religijnego 33

Katarzyna Diowksz

Prawo jako instrument działań wojennych.
Przykład działań Autonomii Palestyńskiej
wobec Izraela 63

Adam Jankowiak

Działalność prywatnych firm wojskowych
jako nowa forma prowadzenia wojny.
Geneza, fazy zjawiska i perspektywy rozwoju 81

Marta Tumidalska

Działalność Unii Europejskiej
w kontekście polityki antyterrorystycznej 105

Monika Kulka-Smołkowicz

Dostęp do broni palnej
osób cywilnych w kontekście ataków
samotnych wilków 119

Jakub Serafin

PTSD - piekło wojny we własnym domu
na przykładzie amerykańskich weteranów
z Afganistanu i Iraku 141

Agata Hrynkiewicz-Mazurek
Marcin Mazurek

Ratownictwo i Ochrona Ludności
w zapewnieniu bezpieczeństwa
aglomeracji miejskiej 159

Marcin Mazurek
Agata Hrynkiewicz-Mazurek

Formy i metody działań polskiej Policji
wobec sytuacji kryzysowych 173

Agnieszka Urszula Romanowska

Rola pracowników ochrony
w zakresie bezpieczeństwa
i porządku publicznego 185

Pamela Omiotek

Wizja Dmitrija Głuchowskiego
w opowiadaniu „Przed i po"
odnośnie przyszłości planety
– fikcja literacka,
a może prawdopodobny scenariusz? 197

Kamil Jański
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Kolumbijskie kartele narkotykowe i ich wpływ na światopogląd społeczeństwa oraz instytucje państwowe

Wstęp

Narkobiznes kolumbijski, mimo upływu czasu, wciąż znajduje się w dobrej kondycji. Polityka antynarkotykowa polegająca na niszczeniu plantacji koki, laboratoriów kokainowych odnosi odwrotny od zamierzonego skutek. Kolumbia jest największym producentem kokainy na świecie. Corocznie obszar produkcji narkotykowej w tym plantacji koki zwiększa się. Przyczyn takiej sytuacji można upatrywać zarówno w nieskutecznej polityce antynarkotykowej skierowanej na zwalczanie podaży w samej Kolumbii, w braku długofalowych działań na rzecz rozwiązywania problemów społecznych, popularyzacji modelu życia *narcos* ale również w historii regionu.

Rodowód narkobiznesu na terenie Kolumbii

Początki handlu narkotykami w Kolumbii mają swój początek u schyłku II wojny światowej. Lata 50. XX wieku były okresem niezwykle burzliwym dla korsykańskich i francuskich handlarzy narkotyków (z Augustem

Josephem Ricorda[1] na czele (Chepesiuk 2003: s. 19), którym przypisywano kolaborowanie z nazistowskim reżimem III Rzeszy. Przestępcy ci stworzyli swoje heroinowe imperia w Ameryce Południowej, opierając się na współpracy z lokalną ludnością. Mieszkańcy regionu Ameryki Południowej m.in. Kolumbijczycy zostali inkorporowani do narkobiznesu, gdzie pełnili funkcje agentów lub kurierów francuskich czy korsykańskich grup przestępczych związanych z handlem narkotykami (Chepesiuk 2003: s. 19).

Przyszli kolumbijscy *narcos* pozyskali kluczowe umiejętności produkowania białej śmierci oraz rozwinęli sieć kontaktów z chilijskimi handlarzami narkotyków na skutek obalenia dyktatury Fulgencio Batisty na Kubie w 1959 roku. Rewolucja kubańska stała się impulsem dla transformacji Kuby w państwo socjalistyczne, w którym nie było już miejsca dla amerykańsko-włoskiej mafii specjalizującej się w kontrabandzie głównie kokainy pochodzącej z Boliwii (Gootenberg 2007: s. 136-154)[2]. W wyniku osiedlania się na terenie USA cyklicznych fal kubańskich emigrantów, zostały utworzone enklawy m.in. Little Hawana w Miami, co skrupulatnie wykorzystali przestępcy. Mafiosi, którzy osiedlili się w kubańskich dzielnicach zlokalizowanych w Stanach Zjednoczonych, aby zwiększyć swoje siły, utworzyli organizację przestępczą znaną jako *La Compania* (Chepesiuk 1999: s. 50) [3]. Początek lat 60. XX wieku, wprowadził kilka istotnych zmian. Członkom kubańskiej mafii udało się przetransferować miejsce produkcji kokainy do Chile oraz zrekrutować pierwszych kolumbijskich przemytników z terenów Medellín, Bogoty czy Cali do współdziałania w narkobiznesie (*U.S. Department of Justice* 1991: s. 3)[4]. Warto wspomnieć, że najpotężniejszym bossem narkotykowym w Kolumbii

[1] Baron narkotykowy utworzył własne imperium heroinowe na terenie Paragwaju. Wykorzystał do tego nieskuteczne prawo antynarkotykowe a także korupcję obecną u urzędników szczebla państwowego. Dealerzy pracujący dla Ricorda zajmowali się sprzedażą heroiny na ulicach Nowego Jorku. W 1972 roku nastąpiła ekstradycja A. J. Ricorda do USA. Doprowadziło to do rozkładu jego syndykatu zbrodni,

[2] Dotychczasowe funkcjonowanie mafii włosko-amerykańskiej na Kubie umożliwiała współpraca ze skorumpowanymi władzami proamerykańskimi. Syndykat śmierci szmuglował do Nowego Jorku i Miami (od 1962 roku) heroinę a także kokainę produkowaną w Peru od 2 połowy lat 40., Boliwii od lat 50. i Chile od 1947 roku.

[3] Była to organizacja przestępcza amerykańsko-włoskiej mafii, której priorytetem stał się przemyt kokainy i heroiny z Ameryki Południowej do własnej siedziby w Miami. Tutaj narkotyki transportowano do New Jersey, Kalifornii, Nevady i Arizony. Ponadto już w latach 60, a początkiem lat 70. XX wieku zmonopolizowali handel heroiną, marihuaną i kokainą w Ameryce Południowej.

[4] Była to świetna decyzja ze względu na ogromne doświadczenie Kolumbijczyków w procederach przemytniczych. Posiadali oni rozbudowane szlaki do przemytu szmaragdów i kawy. Całe rodziny żyły ze szmuglowania drogą morską telewizorów, alkoholu i papierosów z USA oraz zestawów telewizyjnych i radiowych z portów wolnocłowych Panamy. Ponadto kolumbijskie władze od zawsze wspierały przemytników.

początków lat 70. XX wieku był Benjamin Herrera Zuleta „Black Pope of Cocaine". To jemu zawdzięcza swoje powstanie pierwsza sieci dystrybucyjna kokainy na terenie Cali (Chepesiuk 1999: s. 95). Tymczasem zamach stanu w Chile z 11 września 1973 roku okazał się przełomowy zarówno dla narkobiznesu jak i przyszłości Kolumbii. Po przejęciu władzy Augusto Pinochet rozpoczął okres brutalnej dyktatury proamerykańskiej, w wyniku której chilijska junta wojskowa sygnowała umowę ekstradycyjną na linii Chile-USA. Błyskawicznie zaczęła się walka z handlarzami narkotyków, którzy zostali zmuszeni do przeniesienia własnych interesów do Kolumbii. Byli wśród nich chemicy zdolni produkować kokainę o czystości 98% (Chepesiuk 2003: s. 21). Co więcej tajne misje Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii (*Drug Enforcement Agency*, DEA) datowane na pierwszą połowę lat 70. XX wieku były skierowane głównie przeciw producentom marihuany na Jamajce i w Meksyku. W rezultacie doprowadziły one do zmiany lokacji produkcji *moty (marihuany)* (*DEA Intelligence Report* 2017: s. 5), które przeniesiono do Guajira Peninsula, César i Magdaleny w Kolumbii. Faktem jest że w połowie lat 70. XX w. 70% marihuany wyprodukowanej na rynek amerykański pochodzi z Kolumbii (Craig 1983: s. 326; Chepesiuk 2003: s. 18; Davis 2013: s. 8). Niedaleka przyszłość będzie naznaczona przez dwa niezwykle groźne ale również silne kartele narkotykowe, które zdominują kolumbijski narkobiznes.

Narodziny super-karteli z Medellín i Cali

Twórcami kartelu z Cali byli bracia Miguel i Gilbert Rodríguez Orejuela oraz José Santacruz Londoño (Richards 1999: s. 19-20; Chepesiuk 2003: s. 24-26, 45)[5], członkowie organizacji *Las Chemas* (Chepesiuk 2003: s. 23;

[5] Gilberto Rodríguez Orejuela „Chess Player" - jeden z ojców chrzestnych kartelu, kierował się bezwzględnym i wyrachowanym podejściem do narkobiznesu, był odpowiedzialny za organizację strategii kartelu i operacje finansowe kartelu -Miguel Rodríguez Orejuela - jeden z ojców chrzestnych kartelu, odpowiedzialny za najdrobniejsze detale wszystkich operacji kartelu, drobiazgowo kontrolował wszystkie działania ludzi zatrudnianych przez kartel z Cali; José Santacruz Londoño „Chepe" - najbrutalniejszy z ojców chrzestnych kartelu i lider odpowiedzialny za kontrolę międzynarodowej sieci przemytu kokainy oraz jej dystrybucję. Wcześniej szef operacji kartelu w NYC; Francisco Hélmer Herrera Buitrago „Pacho"- szef operacji kartelu z NYC. Odpowiadał za dostawy i dystrybucję, posiadał sieć kontaktów, która otworzyła Meksyk na potrzeby kartelu z Cali. Dołączył do syndykatu zbrodni z Cali w I połowie lat 80. XX wieku.

U.S. Department of Justice 1994: s. 1)[6]. Początek lat 70. XX wieku to okres wzmożonej aktywności syndykatu śmierci z Cali, skoncentrowanego na produkcji i szmuglowaniu marihuany. Po dołączeniu Kolumbii do grona kluczowych producentów kokainy sytuacja zmieniła się. Opłacalność produkcji i przemytu białej damy wyrażały liczby: za 1 kg chlorowodorku kolumbijskiej kokainy płacono 15 tys. dolarów a sprzedawano w USA za 50 tys. dolarów (*Fronline*)[7]. Co ciekawe baronii narkotykowi z Cali do zwiększenia dystrybucji i przejęcia pełnej kontroli nad handlem kokainą i heroiną w Nowym Jorku, wykorzystywali sieć rodzinnych powiązań oraz kryminalnych koneksji w grupach kolumbijskich imigrantów w USA[8]. Z pozyskanych z narkobiznesu mld $ założyciele kartelu zrobili użytek, przeznaczając je na skorumpowanie kolumbijskich elit związanych z wymiarem sprawiedliwości, biznesem, prominentnych polityków, wpływowych mediów i prasy, sił bezpieczeństwa w Valle de Cauca oraz wysoko postawionych panamskich urzędników. Dodatkowo *narkos* zainwestowali w rozwój biznesu narkotykowego. Zatrudnili tajnych wywiadowców i zwiększyli liczebność oddziałów *sicarios* (Czeczumski: s. 297-300; Collins) [9]. Zyski z handlu narkotykami przyczyniły się do rozwoju i budowy nowych laboratoriów kokainowych, umożliwiły zatrudnienie zdolnych jurystów, pomogły zadbać o wykreowanie pozytywnego wizerunku syndykatu poprzez skuteczną propagandę. Wpływano na światopogląd społeczeństwa poprzez utrwalanie przekonania o dobrych intencjach przywódców karteli, którzy byli przedstawiani jako filantropii i opiekunowie ubogich. Bracia Rodríguez Orejuela i J. S. Londoño rozwijali swoje imperium poprzez zakup nowych firm, powiększenie liczby samolotów służących do szmuglowania, konstruowanie fikcyjnych spółek a także stawianie biurowców (Chepesiuk

[6] Był to kolumbijski gang specjalizujący się w porwaniach, który operował w Cali pod przywództwem gangstera Luisa Fernando Tamayo Garcii. Członkowie grupy przestępczej odpowiedzialni są m.in. za porwanie szwedzkiego dyplomaty Hermana Buffa oraz studenta Weerner Jose Straessele'go. Porywacze za ich uwolnienie dostali 700 tys. $, które zostały zainwestowane podczas kształtowania się kartelu z Cali.

[7] Kartel z Cali mógł inkasować 50 tys. $/kg w dystrybucji ulicznej.

[8] Stamtąd kokaina była transportowana po całych Stanach Zjednoczonych.

[9] Określenie na płatnych zabójców operujących w Ameryce Łacińskiej. Mogą być w różnym wieku, począwszy od dzieci po osoby po 40 roku życia.

2003: s. 66-67)[10]. Zatrudniali rzesze pracowników, czym zyskiwali poparcie i zapewniali sobie lojalność. W rezultacie tych działań w latach 80. XX wieku wpływy kartelu sięgały od Peru i Boliwii, przez laboratoria kokainowe w Kolumbii aż do ulic Nowego Jorku, gdzie sprzedawano narkotyki. Natomiast Cali i cały dystrykt Valle de Cauca znalazły się pod pełną kontrolą syndykatu zbrodni z Cali (Richards 1999: s. 18; Chepesiuk 2003: s. 39, 66-68). Do legalizacji i transferu zysków z narkobiznesu kurierzy kartelu J.S. Londoña wykorzystali panamskie banki, które umożliwiły im lokowanie a następnie przelewanie pieniędzy do Kolumbii (U.S. Department of Justice 1991: s. vii; Chepesiuk 2003: s. 98)[11].

Równocześnie w 1978 roku powstał syndykat zbrodni, którego prekursorami byli bracia Ochoa Vásquez, Pablo Emilio Escobar Gaviria, Carlos Lehder Rivas oraz José Gonzalo Rodríguez Gacha (Czeczumski : s. 176-180; Mermelstein, Moore, Smitten 1990: s. 84-85) [12]. Co ważne od swoich początków kartel z Medellín opierał się na handlu kokainą a podstawą jego istnienia była wyłącznie chęć zbicia fortuny. Bossowie z Medellín mieli już spore doświadczenie w szmuglowaniu substancji odurzających. Prostota koncepcji zakładała przemyt chlorowodorku kokainy awionetkami o pojemności ładunku do 400 kg z terytorium Kolumbii przez Bahamy aż do Miami (Mermelstein, Moore, Smitten 1990: s. 84)[13]. Co ciekawe począwszy od 1981 roku syndykat śmierci utworzył grupę profesjonalnych pilotów, którzy za odpowiednim

[10] Przywódcy syndykatu zbrodni z Cali byli w stanie podsłuchiwać: ambasadę amerykańską w Bogocie, kolumbijskie wojsko, policję oraz władze centralne Kolumbii. Wszelkie inwestycje w gospodarkę Cali były ukierunkowane na pranie brudnych pieniędzy z przemytu narkotyków oraz zwiększanie zysków. Warto wspomnieć, że kartel z Cali wykorzystując własną machinę propagandową, był w stanie wytworzyć korzystny dla siebie wizerunek, który prezentował ich opinii publicznej jako sympatycznych, łagodnych i uczciwych biznesmanów. Każdy, kto odważył się negować oficjalną wersję spotykał się z szykanami lub ginął w niewyjaśnionych okolicznościach.

[11] Czarnorynkowy kurs był wyższy od oficjalnego o 20%. Do początku lat 90. XX wieku. kartel z Cali oraz pozostałe organizacje przestępcze wyprali łącznie 5 mld $,

[12] Jorge, Juan David i Fabio Ochoa Vásquez - dowodzili transportem narkotyków ze strony kartelu, od 1984r. J.D. Ochoa Vásquez kontroluje operacje finansowe kartelu. Ponadto zajmowali się kontaktami kartelu z politykami i biznesmenami; Pablo Emilio Escobar Gaviria – lider kartelu, odpowiedzialny za skorumpowanie polityków, wojska, policji i organizację rozlokowanie chemikaliów dla laboratoriów narkotykowych; Carlos Lehder Rivas - pomysłodawca przemytu dużych ładunków kokainy do USA. 1978r. Lehder kupił Norman's Cay na Bahamach za 4,5 mln $ (punkt zaopatrzeniowy dla samolotów przemytniczych kartelu z Medellín); José Gonzalo Rodríguez Gacha „Mexican" – odpowiedzialny w kartelu z Medellín za szkolenie, werbowanie żołnierzy kartelu, wymierzanie sprawiedliwości wg miary kartelu, pilnowanie kontrolowanych terytoriów, eliminację nieprzekupnych polityków, wojskowych, policjantów oraz nadzór nad produkcją narkotyków.

[13] Do 1981r. piloci kartelu z Medellín lądowali na Norman's Cay – wyspie należącej do Carlosa Lehdera by uzupełnić paliwo i sprawdzić sprawność maszyny.

wynagrodzeniem odbywali 2 przeloty z towarem tygodniowo Mermelstein, Moore, Smitten 1990: s. 50, 72-76, 97-99; Czeczumski: s. 180-181)[14]. W rezultacie kartel z Medellín przemycał do Stanów Zjednoczonych 1 t kokainy o wartości 35 mln dolarów raz w tygodniu (Mermelstein, Moore, Smitten 1990: s. 75)[15]. Zdobyte dzięki kontrabandzie fundusze P. E. Escobar Gaviria, bracia Ochoa Vásquez, C. Lehder Rivas i J. G. Rodríguez Gacha wykorzystali na zakup floty samochodów, łódek i samolotów. Baronii kupowali też przedsiębiorstwa zajmujących się transportem, wynajmowali magazyny i domy pod kryjówki organizacji przestępczej, a także inwestowali w ekskluzywne hotele, dyskoteki, restauracje i prywatne nieruchomości. Warto dodać, że bossowie utworzyli prywatną armię *sicarios*, agentów kartelu, pilotów i przemytników a także zapewnili sobie nietykalność na terenie Kolumbii poprzez skorumpowanie wysoko postawionych funkcjonariuszy policji, wojska, polityków i urzędników. Strefa kontrolowana przez syndykat obejmująca Karaiby i Amerykę Środkową umożliwiała niezakłócony rozwój interesów narkotykowych. Ponadto niezakłócony proceder prania brudnych pieniędzy był możliwy dzięki rozbudowanemu systemowi łapówek dla prominentnych polityków i bankierów z Panamy i Bahamów (Mermelstein, Moore, Smitten 1990: s. 141-148; Czeczumski: s. 183-186). Warto wspomnieć, że za czasów I połowy lat 80. XX wieku organizacja przestępcza z Medellín miała pod swoim nadzorem cały dystrykt Antioquia, oraz zbudowała największe na świecie laboratorium kokainowe - *Tranquilandię* (Henderson 2015: s. 53). Co więcej w opozycji do liderów syndykatu zbrodni z Cali, przywódcy kartelu z Medellín marzyli o rozwinięciu kariery politycznej. Za finalizację tych życzeń uważa się desygnację P. E. Escobara Gavirii do Kongresu Kolumbii (Kolton 1990: s. 51). Końcówka lat 80. to okres, gdy roczne dochody Cártelu de Medellín oscylowały w granicy 10-15 mld $ (Czeczumski: s. 184). Kolumbia stała się krajem, w którym przywódca kartelu był jednocześnie kongresmenem wpływającym na politykę państwa.

Sojusz syndykatów śmierci

Kooperacja między kartelami z Cali i Medellín rozpoczęła się na początku lat 80. XX wieku, co zaowocowało przejęciem prawie całkowicie kolumbijskiego

[14] Zwykłe wynagrodzenie dla pilotów wynosiło 1 tys. $ od każdego przeszmuglowanego kilograma kokainy. Natomiast jednym z najsłynniejszych pilotów pracującym dla baronów z Medellín był Barry Seal.
[15] Latem 1981r. 1 kg kokainy był wart 35 tys. $.

rynku narkotykowego. Żyjący w luksusie baronii narkotykowi znaleźli się w centrum zainteresowania mediów a także grup paramilitarnych. Ci drudzy zdecydowali się na uszczknięcie części dochodów liderów karteli. Jedną z takich prób podjęli 12 października 1981 roku członkowie partyzantki zwanej Ruch 19 Kwietnia (*Movimiento 19 de Abril*, M-19), którzy uprowadzili Martę Ochoa Nieves Vásquez i za jej uwolnienie chcieli uzyskać okup w wysokości 15 mln dolarów (Chepesiuk 2003: s. 64). Bracia Ochoa Vásquez zdecydowali się prosić o pomoc pozostałych bossów narkotykowych. Reakcją na porwanie członka rodziny w listopadzie 1981 roku powołanie do życia oddziałów MAS (*Muerte a Secuestradores*, Śmierć Porywaczom)(Sloan, Anderon 2009: s. 449)[16]. Ponadto *narcos* rozdysponowali pomiędzy siebie strefy wpływów w USA, a także udostępniali sobie cenne informacje, kontynuowali korumpowanie przedstawicieli kolumbijskich struktur państwowych, projektowali nowe szlaki przemytnicze oraz otwierali nowe rynki zbytu dla kokainy na terenie Europy (*DEA*)[17]. Co więcej do roku 1985 Kolumbia przekształciła się w państwo nadzorowane przez dwa syndykaty zbrodni, w którym obywatele byli zdani na łaskę bossów i pozbawieni realnej opieki państwa.

Wypowiedzenie wojny syndykatowi z Medellín

W roku 1984 ówczesny minister sprawiedliwości Rodrigo Lara Bonilla doprowadził do ponownego rozpatrzenia sprawy P. E. Escobara Gavirii z 1976 roku. W wyniku procesu baron narkotykowy z Medellín stracił stanowisko w kolumbijskim Kongresie. Ponadto w tym samym czasie wspólna operacja DEA i kolumbijskiej policji zakończyła się najazdem i likwidacją *Tranquilandii* (Scott, Marschall 1998: s. 97-98). Dobrą passę baronów narkotykowych w relacjach z władzami Kolumbii przerwało zlecone morderstwo dokonane R. L. Bonilli. *Narcos* przekroczyli cienką granicę z której nie było już odwrotu. W odpowiedzi prezydent Belisario Betancourt podpisał umowę o ekstradycji handlarzy narkotyków do USA i zadeklarował wojnę przeciw syndykatom śmierci w Kolumbii (Caiuby, Cavnar, Rodrigues 2016: s. 90; (Chepesiuk 2003: s. 124; Marcy 2010: s. 59-62). P.E. Escobar Gaviria wypowiedział

[16] Oddziały MAS odbiły Martę Ochoa Nieves Vásquez z rąk partyzantów M-19. Co więcej MAS posłuży kartelom służyło do zwalczania lewicowych partyzantek, a w dobie wojny kartelu z Medellín przeciw władzom Kolumbii i równocześnie konkurencji z Cali do realizacji krwawych porachunków.

[17] Kartel z Cali kontrolował NYC, syndykat zbrodni z Medellín operował w płd. Florydzie, natomiast Kalifornia była terenem wspólnym. Tutaj należy również zaznaczyć, że w 1984 roku J. Ochoa i G. Rodríuez Orejuela przebywali w Hiszpanii, gdzie stworzyli podstawy pod siedzibę zarządzającą operacjami karteli na terenie Europy.

wojnę legalnej władzy poprzez kampanię narkoterroru. Codziennością stały się morderstwa, porwania funkcjonariuszy policji, zabójstwa reprezentantów wymiaru sprawiedliwości, urzędników państwowych i żołnierzy a także zwykłych Kolumbijczyków (Chepesiuk 2003: s. 125, 130-132)[18]. Rozkręcająca się spirala przemocy przeszyła Kolumbię, a bezradne władze zostały zmuszone do złagodzenia swojego kursu wobec narkotykowych baronów m.in. poprzez negację umowy ekstradycyjnej przez Zgromadzenie Konstytucyjne czy zagwarantowanie niskich wyroków dla handlarzy narkotyków pod warunkiem przyznania się do dowolnego z popełnionych przestępstw (Chepesiuk 2003: s. 123-137).

Konfrontacja syndykatów śmierci

Czas wzajemnej współpracy i neutralności baronów narkotykowych obu karteli dobiegł końca wraz z nadejściem roku 1986. Pierwsze nieporozumienia miały miejsce podczas grudniowego spotkania w 1986 roku najważniejszych handlarzy narkotyków wywodzących się z obu karteli. Podczas obrad P. E. Escobar Gaviria wyszedł z inicjatywą zjednoczenia obu syndykatów zbrodni pod własnym przywództwem, co spotkało się z odmową ze strony bossów narkotykowych z Cali (Chepesiuk 2003: s. 126-127)[19]. Napięcie między dawnymi sojusznikami nieuchronnie zmierzało do wybuchu konfliktu. Hipotetycznymi przyczynami rozpoczęcia walk między superkartelami mógł być spór o rynek kokainowy na terenie Nowego Jorku, obustronna intensyfikacja nienawiści pomiędzy P. E. Escobarem Gavirią a liderami kartelu z Cali z uwzględnieniem F. H. Herrery Buitrago (Chepesiuk 2003: s. 127-128; Gugliota, Keen 1989: s. 327) lub celowe działania służb kolumbijskich ukierunkowane na poróżnienie obu karteli.

Eksplozja samochodu-pułapki 13 stycznia 1988 roku przed nieruchomością Monaco w barrio El Pablado w Medellín (*AP NEWS*) jest przyjmowana za moment rozpoczęcia wojny karteli. Odpowiedzią P. E. Escobara

[18] Do najbardziej rozpoznawalnych ataków kartelu Escobara należą: 06-07.11.1985r. szturm partyzantów M-19 na budynek kolumbijskiego Sądu Najwyższego w celu spalenia dowodów przeciwko Pablo Escobarowi i zabójstwo 25 sędziów w tym przewodniczącego Sądu Najwyższego -Alfonso Reyesa Echandia, 01.1989r. zabójstwo kandydata na prezydenta Luisa Carlosa Galana oraz 27.11.1989r. zamach bombowy w samolocie Avianca 203, w wyniku, którego zginęło 107 osób.

[19] Jako lider jednego superkartelu, Escobar posiadałby całkowitą kontrolę nad wszelkimi operacjami kolumbijskich *narcos*, miały prawo do poboru prowizji opiewającej na 30% wartości każdego ładunku narkotyków a także podejmowałby kluczowe decyzje w kwestii strategii ekonomiczno-politycznej dla wszystkich kolumbijskich handlarzy narkotyków.

Gavirii było wysłanie własnych *sicarios* do Cali z misją zamordowania J. Santacruza Londoño, braci Rodríguez Orejuela i pozostałych handlarzy narkotyków z Cali. Co więcej krwawe porachunki karteli od stycznia do połowy sierpnia 1988 roku pochłonęły 60 członków syndykatu śmierci z Cali oraz 18 po stronie organizacji przestępczej z Medellín (Chepesiuk 2003: s. 128-129). Powszechne stały się morderstwa, porwania czy zamachy bombowe. Warto wspomnieć, że w 1988roku wojna syndykatów zbrodni wykroczyła poza terytorium Kolumbii i dotknęła Nowy Jork oraz Miami (Riding 1989. Oba kartele w celu redukcji zysków oponentów, za pomocą anonimowych donosów, dostarczało DEA i służbom informacje dotyczące planowanych przez rywali operacji przemytu narkotyków. Tymczasem przywódcy syndykatu śmierci z Cali zawarli porozumienie z DEA i władzami Kolumbii wymierzone w kartel z Medellín (Gugliota, Keen 1989: s. 338)[20]. Handlarzom narkotyków z Cali udało się zinfiltrować całą strukturę organizacji przestępczej P.E. Escobara Gavirii, dzięki czemu byli w stanie skutecznie ją osłabiać[21]. Ostateczny kres syndykatu zbrodni z Medellín zbiega się z datą śmierci P. E. Escobara Gavirii, który 02 grudnia 1993 roku zginął w wyniku połączonej operacji sił specjalnych Kolumbii i DEA (McFadden 1993). Od tej pory na rynku narkotykowym hegemonię przejął kartel z Cali. Owocna współpraca z innym organizacjami przestępczymi m.in. z kartelami z Juárez i znad Zatoki (*Cártel del Golfo*, CDG), Kamorrą oraz Costa Nostrą, rozszerzyła dominację handlarzy narkotyków z Cali od regionu Ameryki Łacińskiej, przez Amerykę Północną, by dotrzeć do północnego obszaru Afryki i finalnie wkroczyć do Europy. Syndykat śmierci z Cali stał się organizacją przestępczą o zasięgu globalnym i o transgranicznym charakterze. Co więcej począwszy od 1990 roku coroczny eksport kokainy do Europy wynosił 13 t (Chepesiuk 2003: s. 110-117; Saviano 2014: s. 139-141; *U. S. Department of Justice* 1994: s. 6-8). Upadek kartelu z Cali datuje się na koniec 1997 roku, kiedy to główni liderzy zostali aresztowani lub zamordowani. Rozkład superkarteli przyczynił się do rozparcelowania się kolumbijskiego narkobiznesu. Już nigdy więcej kolumbijskie syndykaty śmierci nie osiągnęły takiej potęgi.

[20] Tak naprawdę władze Kolumbii zdecydowały się na wybór tzw. mniejszego zła, ponieważ DEA nie posiadało wystarczających dowodów przeciw kartelowi z Cali.

[21] Wywiad kartelu z Cali doprowadził do zabicia J. G. Rodrígueza Gachy przez policję kolumbijską w 1989 roku.

Niewydolność państwa

Kolumbijskie syndykaty zbrodni wyraźnie oddziałują na instytucje państwowe. Wadliwość funkcjonowania struktur rządowych, które nie są w stanie zagwarantować własnym obywatelom odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, prowadzi do braku skuteczności w zatrzymaniach oraz orzekaniach wyroków dla kryminalistów, skutkuje rozszerzaniem się anarchii a także doprowadza do wzrostu niepokojów społecznych skierowanych przeciw władzy i funkcjonariuszom nadzorującym respektowania prawa. Obywatele nie darzą zaufaniem urzędników państwowych, którzy zdecydowali się na kooperację z przestępcami i patrzą przez palce na ich działania, zamiast wstawić się za społeczeństwem i starać się wprowadzać ład i porządek. Niszczycielski wpływ karteli narkotykowych co raz częściej dotyka zwykłych obywateli, których znaczna część nie wspiera ani nie podejmuje się współpracy ze światem narkobiznesu. Organy państwowe są siedliskiem wszechobecnej korupcji, przez co nie są w stanie podejmować skutecznych działań. W dysfunkcyjnym państwie, gdzie urzędnicy dbają tylko o własne interesy, służby bezpieczeństwa nie wywiązują się ze swoich obowiązków, wymiar sprawiedliwości nie jest w stanie rozliczyć przestępców z ich działań, mieszkańcy mogą liczyć tylko na siebie.

Mizerny poziom bezpieczeństwa powoduje, że Kolumbijczycy negatywnie postrzegają działania władz oraz doprowadza do przynajmniej częściowej zmiany rutyny obywateli, którzy, motywowani obawą o własne życie, wracają przed zmrokiem do domu, bacznie obserwują otoczenie podczas operacji bankowych by uniknąć porwania bądź napadu. Niewydolność struktur państwowych zmusiło mieszkańców do samodzielnego zadbania o prywatne bezpieczeństwo. Rezultatem tej sytuacji stało się utworzenie sił samoobrony *autodefensas* a także poważne ograniczenie zaufania (Derwich 2016: s. 103-104, 106-107; Kłosowicz, Mormul 2013: s. 21-23)[22].

Wszechobecna przemoc jako problem społeczny

Fenomen zjawiska przemocy ma długą historię na terenie Kolumbii. W czasach prekolumbijskich, plemiona ludności rdzennej czciły okrutnych bogów, którzy wzbudzali lęk i żądali krwawych ofiar. Współcześnie za początek powszechności przemocy można uznać okres pierwszej wojny domowej

[22] Należy pamiętać, że nie ma jednej wzorcowej definicji państwa dysfunkcyjnego.

w Kolumbii, która miała miejsce w I połowie XIX wieku. Konflikt oscylował wokół popleczników Simóna Bolívara i Francisco de Paula Santandera, którzy chcieli zdobyć kontrolę nad krajem. Później brutalność i bezprawie stały się nieodzowną częścią sporów między sprzymierzeńcami partii liberalnej i konserwatywnej, co doprowadziło do kolejnych wojen domowych. Najokrutniejszą i najbardziej krwawą z nich była Wojna Tysiąca Dni, w skutek której zginęło ok. 80 tys. osób. Lata 50. XX wieku to okres wojskowego zamachu stanu, w ramach którego dyktatorem stał się gen. Gustavo Rojas Pinilla. Krwawy reżim spowodował ukształtowanie się Frontu Narodowego, który obalił juntę i przejął władzę. Nowa władza niestety nie podołała trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i nie była w stanie stawić czoła palącym problemom Kolumbii. W rezultacie lata 60. XX wieku stają się areną dla batalii i hegemonię nowopowstałych lewicowych partyzantek takich jak: Rewolucyjne Siły Zbrojne Kolumbii (*Fuerzas Armadas Revolucionarias de Colombia*, FARC) oraz Armia Wyzwolenia Narodowego (*Ejército de Liberación Nacional*, ELN) (Sanchez 2002: s. 4-11). Obecnie DTO-s, paramilitarni i *guerille,* dopuszczają się popełniania największej ilości przestępstw na terenie Kolumbii. Eskalacja przemocy, bezkarność i bezprawie stały się codziennością dla obywateli Kolumbii, którzy ciągle są ofiarami wszystkich stron konfliktu. Kolumbijczycy są stale zastraszani i terroryzowani. Próba nawiązywania kontaktu z organami ścigania, przypuszczenie o wspieraniu grupy oponentów lub podejrzenie o powiązania z konkurentami błyskawicznie skutkują masowymi egzekucjami, groźbami, porwaniami lub torturowaniem i okaleczaniem. Z oficjalnych danych statystycznych można stwierdzić, że w skali państwowej średni wskaźnik zabójstw powoli zmniejsza się. W 2002 roku wynosił 72 morderstwa na 100 tys. osób, natomiast w 2010 roku mierzył już tylko 22,4 na 100 tys. osób. Redukcja omawianego zjawiska to w dużej mierze zasługa rozbrojenia szwadronów śmierci AUC (Howe 2012: s. 93). Jednak powstała próżnia błyskawicznie zniknęła, za sprawą działań FARC, ELN bądź Powstających Band Przestępczych (*Bandas Emergentes en Colombia*, *Bandas Criminales* BACRIM). Najnowsze obserwacje wskazują, że buchającymi ogniskami przemocy są departamenty zlokalizowane na pograniczu kolumbijsko-wenezuelskim a Chocó. Pierwsze z nich to skutek aktualnego kryzysu w Wenezueli i rywalizacji grup przestępczych z obu państw m.in. o szlaki przerzutowe dla narkotyków (*Venezuela Investigative Unit* 2019). Natomiast drugie to teren konfliktu o dominację między ELN a Klanem Zatoki *(El Clan del Golfo*, *Los Urabeños*, *Autodefensas Gaitanistas de Colombia*, AGC) (Villalba 2019; *Venezuela Investigative Unit* 2019; Valencia, Ávila, Núñez 2015: s. 1-76).

Wszechobecna przemoc wpływa na światopogląd społeczeństwa Kolumbii. Powszedni charakter przemocy prowadzi do społecznego przyzwolenia na instynktowną agresję, do uznania bezprawia za akceptowalny element życia codziennego oraz sprzyja zobojętnieniu.

Skutki skorumpowania państwa

Pomimo upływającego czasu Kolumbia ciągle nie potrafi poradzić sobie z wciąż wszechobecną korupcją. Wraz z zakończeniem okresu praktycznie całkowitej kontroli karteli z Medellín i Cali nad aparatem państwowym, gdy baronii narkotykowi wywierali olbrzymią presję na urzędników, funkcjonariuszy służb porządku, wojsko, wymiar sprawiedliwości i politykę pozornie można odnieść wrażenie, że aktualna sytuacja uległa zauważalnej poprawie. Jednak czy aby na pewno? Niestety rzeczywistość wygląda inaczej, ponieważ jedyne co zmieniło się to nazwy organizacji na kolumbijskiej scenie przestępczości zorganizowanej. Aktualnie nie ma najmniejszych wątpliwość, że syndykaty zbrodni i struktury państwowe są ściśle ze sobą powiązane. Bardzo dobrze widać to na szczeblu regionalnym. Sponsoring ze strony grup przestępczych takich jak BACRIM, ELN, dawnych członków FARC i oddziałów paramilitarnych można zauważyć podczas kampanii wyborczych. Układ jest prosty, przestępcy jako główni fundatorzy sztabu wyborczego, dokonują wyboru lojalnych względem siebie polityków o zbieżnych poglądach, którzy będą podtrzymywać ich status quo (Howe 2012: s. 290-293). Logicznym jest, że osoby, które w taki sposób zdobyły władzę będą ignorować działania zorganizowanych grup przestępczych. Co więcej wykorzystanie narzędzia w postaci korupcji wspomaga decentralizację organów państwowych. Lokalne wymiary sprawiedliwości i urzędy są zapełnione przez powiązane ze sobą rodziny, które dzięki milczeniu i hamowaniu działań służb, mogących zaszkodzić nielegalnym procederom grup paramilitarnych, DTO-s czy *guerilli* otrzymują wysokie wynagrodzenie. Funkcjonariusze policji czy wojsko są zamieszane w narkobiznes i od dawne są uosabiane z poborem łapówek zarówno od przestępców, obywateli, na turystach nieobeznanych z kolumbijskim prawem kończąc (*IRB* 2011; Wells 2013; Wilkinson 2013; Yagoub 2016). Zgodnie ze wskaźnikami poziomu korupcji w 2018 roku Kolumbia uplasowała się na 99 miejscu w rankingu najbardziej skorumpowanych państw świata (*Transparency International* 2019: s. 3, 7).

Wpływ bezprawia na instytucje i społeczeństwo

Nie ma złudzeń, iż kulminacyjnym okresem anarchii w Kolumbii są lata 80-90. XX wieku, gdy *narcos* posiadali nieograniczoną władzę w praktycznie całym państwie. Można stwierdzić, że w tym czasie Kolumbia stała się narkopaństwem. Kartele wpływały na politykę kraju, wywierały nacisk na decyzje organów sądowniczych, sprawowały nadzór nad mediami, a na liście ich płac znajdowali się prominentni politycy, organy ściągania, wojsko, wymiar sprawiedliwości itd (Chepesiuk 2003: s. 66-68). Niepokojące jest, że obecny rząd nie jest w stanie kontrolować departamentów znajdujących się pod dominacją *guerilli* ELN, BACRIM, czy zdemobilizowanych byłych członków FARC a także szwadronów śmierci AUC. Służby bezpieczeństwa państwowego nie radzą sobie z falą wymuszeń haraczy ze strony zorganizowanej przestępczości w charakterze DTO-s czy bardziej zmilitaryzowanej w postaci ELN. Nadmienić należy, że jurysdykcja państwowa nie ma racji bytu na poziomie lokalnym. Tutaj władzę dzierżą byli żołnierze FARC, członkowie ELN lub BACRIM (Howe 2012: s. 295-301). Pierwsze dziesięciolecie XXI wieku upłynęło pod znakiem posiadania realnej władzy nad kontrolowanym terytorium na zbliżonych zasadach co władza centralna przez oddziały paramilitarne czy *guerille*. Formacje ELN, FARC czy AUC teoretycznie podejmowały starania by zagwarantować ochronę regionalnym elitą czy występować w roli arbitra w sporach między mieszkańcami. Wraz z demobilizacją członków AUC czy później FARC nastąpiły nieodwracalne zmiany. Część dawnych komendantów wstąpiła w szeregi DTO-s, które nawet się nie kryją, że nie będą respektować praw ludności zlokalizowanej w ich sferze wpływów (Howe 2012: s. 296-300). Stałe poczucie zagrożenia wpłynęło na postrzeganie organów władzy i samych rządzących przez obywateli. Kolumbijczycy, którzy mieszkają w departamentach kontrolowanych przez zorganizowaną przestępczość są zdani tylko i wyłącznie na siebie. Żadna legalna władza im nie pomoże, więc zostali niejako zmuszeni do zorganizowania się w grupy samoobrony, pozwalające na zapewnienie przynajmniej w podstawowym zakresie poczucia bezpieczeństwa. Przygnębiająca jest postawa służb bezpieczeństwa oraz polityków, którzy marginalizują akty przemocy z rąk szwadronów śmierci, *guerilli* czy DTO-s, określając je jako nieszkodliwe dla państwa (Howe 2012: s. 301-304). Zgodnie z raportem opracowanym przez kolumbijskie Obserwatorium Praw Człowieka (*Observatorio Derechos Humanos*, DDHH) Na terenie Kolumbii w latach 2002-2016 tylko 1 na 10 spraw dotyczących morderstw dokonanych na obrońcach praw człowieka zakończyła się wyrokiem skazującym. Co więcej

w okresie od stycznia 2016 do lutego 2018 roku, na udokumentowanych 253 zabójstw aktywistów praw człowieka tylko 5,5% postępowań zakończyło się postawieniem zarzutów (Staberock 2018: s. 44). Przerażająca jest także bezsilność organów ścigania związana ze śledztwami w sprawie morderstw orędowników ochrony środowiska. Dziś aż 92% z nich pozostaje nierozwiązana (Wills 2018).

Działalność filantropijna lidera kartelu z Medellín

Kolejnym aspektem wywierania wpływu na światopogląd społeczeństwa Kolumbii jest aktywność filantropijna *narcos*. Jest to zamierzone działanie PR – owe, które ma na celu poprawę wizerunku rozpoznawalnej postaci, bądź organizacji. Najczęściej to również krok by pozornie zbliżyć się do społeczeństwa zdobywając jego uznanie oraz poparcie. Oczywiście nie każdego stać na taką działalność. W warunkach kolumbijskich najlepiej to widać na przykładzie poczynań kartelu z Medellín, a precyzyjniej P.E. Escobara Gavirii względem najuboższych Kolumbijczyków. Jeszcze w 1979 roku zainicjował projekt *Civismo en Marcha*, którego celem było sadzenie drzew wzdłuż promenad, budowa i wsparcie obiektów sportowych m.in. około 100 boisk do piłki nożnej zaopatrzono w oświetlenie, czy stworzenie gabinetów lekarskich dla biednych obywateli. Co ważne na uroczystych inauguracjach nie mogło zabraknąć Escobara. Jednak najbardziej znanym programem społecznym barona narkotykowego z Medellín był *Medellín sin tugurios* (Medellín bez slumsów) mającym na celu wybudowanie *Barrio Pablo Escobar* nieopodal Moravii, w którym zamieszkali skrajnie ubodzy Kolumbijczycy. Co ciekawe do dnia dzisiejszego, chociaż minęło już ponad 20 lat od śmierci barona, mieszkańcy tej dzielnicy ciągle postrzegają P.E. Escobara Gavirię jako bohatera i wybawiciela, który dał im schronienie. Ku czci lidera kartelu z Medellín widnieją graffiti przedstawiające go jako wręcz świętego. Warto dodać, że projekty społeczne P.E. Escobara Gavirii cieszyły się uznaniem kolumbijskiego kościoła katolickiego. Ponadto patronował i finansował liczne programy mające na celu budowanie nowych dróg, elektryfikację, wsparcie dla zawodników klubów sportowych, wystaw sztuki czy otwarcie gazety *Medellín Civica* (Bowden 2016: s. 48-57; Bowley 2013: s. 36-40). Wykreowany w ten sposób własny wizerunek Robin Hooda skutecznie wykorzystał do wsparcia własnej kampanii przeciwko podpisaniu umowy o ekstradycji do USA. Dobrze opłacani dziennikarze opisywali P.E. Escobara Gavirię jako dobroczyńcę ubogich i wzorowego

patriotę. Dzięki szczodrości zaskarbił sobie serca mieszkańców, którzy zyskali opiekuna w zamian za lojalność i współpracę. Pozbawieni perspektyw i opieki państwa ludzie zaczęli otaczać kultem osoby i miejsca związane z narkobiznesem. Tego typu działania służyły uargumentowaniu, iż narkobiznes zbawiennie wpływa na Kolumbię, a baronii narkotykowi to nikt inny jak obrońcy narodu.

Narkokultura

Narcos oddziałują również na sposób postrzegania świata przez grupy społeczne poprzez tworzenie specyficznego rodzaju kultury. Kolumbijskie grupy przestępcze kreują zbiór norm i wzorców postępowania przesyconych brutalnością, gloryfikujących łamanie prawa oraz przynależność do zorganizowanej grupy przestępczej. Sama próba scharakteryzowania pojęcia narkokultury jest poważnym wyzwaniem, ze względu na różne sposoby konceptualizacji tego zagadnienia. Moim zdaniem za najpełniejszą można uznać definicję wskazującą, że narkokultura to konstrukt społeczny posiadający ogromną siłę oddziaływania na postawę społeczeństwa względem usankcjonowania handlu narkotykami. W tym celu wykorzystuje się atrybuty bezpośrednio skorelowane z narkobiznesem, występujące w produkcjach filmowych, branży muzycznej, literaturze, kultach religijnych itd. Nieodłącznymi symbolami narkokultury są: etapowanie bogactwem, oddawanie czci śmierci, odwoływanie się do przemocy, poczucie bezkarności, wszechobecna korupcja czy gloryfikacja jurności itd. (Beecerra Romero 2018: s. 274-310).

Korzystając z medialności procederu narkobiznesu, producenci seriali i filmów kreują pewien szablonowy obraz baronów narkotykowych. Są oni ilustrowani jako wpływowi, sprytni i charyzmatyczni przedsiębiorcy, którzy są jednocześnie czułymi ojcami i zapracowanymi biznesmenami. Obraz ten jest zawsze uzupełniany kosztownymi ubraniami, luksusowymi wnętrzami, gronem uzbrojonych ochroniarzy i pięknych kobiet oraz i niewyobrażalna ilością pieniędzy. Można odnieść wrażenie, że handlarze narkotyków są przedstawiani jako ciężko pracujący ludzie, którzy odnieśli sukces za co należy im się szacunek i podziw. Podkreśla się ich przywiązanie do rodziny oraz hojność wobec ubogich. Kreowanie i rozpowszechnianie takiego wizerunku sugeruje podobieństwo do Robin Hooda naszych czasów, który walczy z niesprawiedliwym systemem w obronie słabych (Lansberg-Rodríguez 2015; Bellon, Macias 2016), przez co jego czyny zyskują legitymizację społeczną. Co ciekawe w części z filmów bądź seriali można odnaleźć pewne biograficzne fakty oraz

istotne wydarzenia związane z postaciami powszechnie znanych bossów narkotykowych (m.in. P.E. Escobarem Gavirią, rodziną Ochoa Vásquez czy C. Ledherem Rivasem itd.) umiejętnie wplecione w fabułę. Są to: „El Patrón del mal", „Narcos", „Kokainowe wybrzeże" itd[23].

Interesującym wymiarem narkokultury jest działalność sklepów oferujących różnorakie produkty stricte związane z promowaniem i popularyzacją zjawiska handlu narkotykami. Mogą to być breloki z podobizną barona narkotykowego, koszulki z nadrukiem np. twarzy P.E. Escobara Gavrii, czapki z inicjałami karteli, opaski czy bluzy wręcz zachęcające do zażywania narkotyków czy też nalepki z najbardziej rozpoznawalnymi cytatami świata przestępczego w stylu *plata o plomo*[24]. Duża popularność i dostępność tego asortymentu sprawia, że klienci tych sklepów świadomie lub nie, przyczyniają się do upowszechnienia i przenikania do życia codziennego symboli związanych z narkobiznesem. Popularyzacja sprzyja zakorzenianiu się a tym samym zwiększa akceptowalność zjawiska handlu narkotykami. Co ciekawe członkowie rodzin baronów narkotykowych spieniężają wizerunek rozpoznawalnych przywódców karteli narkotykowych, tym samym zwiększając odziedziczone majątki. Dla przykładu Roberto Escobar, założył muzeum zorientowane na promowaniu historii swojego brata P.E. Escobara Gavirię, gdzie można obejrzeć na własne oczy oryginał powiększonego listu gończego z podobiznami liderów kartelu z Medellín (Ramirez 2018). Ponadto wydał książkę, w której opowiada o tajnikach działań syndykatu śmierci z Medellín przy okazji założył także firmę Escobar Inc, która posiada pełne prawa do ponad 50 znaków towarowych. Ponadto posiada własną stronę internetową gdzie sprzedawane są zarówno książki jak i ubrania związane z syndykatem zbrodni z Medellín. To wszystko oczywiście za pieniądze z narkobiznesu (*Escobranic; Polska Ksigarnia Intrnetowa*). W taki sposób osoba gangstera staje się bohaterem i symbolem kraju.

Branża turystyczna również na swój udział w rozpowszechnianiu narkokultury. W internecie można odnaleźć oferty wycieczek, pozwalające na odkrywania świata narkobiznesu. Są one skierowane do zachodniego turysty. Kolumbia jest tego idealnym przykładem. Tutaj *narco tours* rozpowszechniły się w czasie otwarcia państwa na zagraniczną turystykę. Tego typu wycieczki

[23] Naturalnie takich seriali jest zdecydowanie więcej jednak nie wszystkie opierając się w liderów kolumbijskiego świata narkobiznesu.

[24] Wpisując w wyszukiwarkę internetową hasła zbliżone do: „narco wear, czy „cali cartel narco wear" znalezienie stron internetowych sklepów oferujących ubrania, gadżety związane z narkokulturą nie stanowi trudnego zadania. Jest ich naprawdę dużo (*Etsy; Redbubble; Narcowear*).

w zależności od organizatora mogą być mniej lub bardziej niebezpieczne. W czasie zwiedzania można eksplorować miejsca bezpośrednio skorelowane z wojną pomiędzy kartelami z Medellín i z Cali lub związane z konfliktem między syndykatem Escobara a kolumbijskim państwem. Turyści mogą też zakupić kilkugodzinną wycieczkę śladami Pablo Escobara, w trakcie której wizytuje się miejsca i kryjówki utożsamiane z postacią P.E. Escobara Gavirii. Ponadto lokalny przewodnik z przyjemnością przybliży turystom ciekawostki z życia barona narkotykowego. Program wycieczki obejmuje zwiedzanie dawnej rezydencji Escobara - *Hacienda Napoles*, miejsca pościgu i śmierci Pablo a także jego grobu w Montesacro Cemetery in Itagüí. Ten rodzaj wycieczek jest przygotowywany w kooperacji z dawnymi członkami syndykatów zbrodni m.in.. R. Escobarem (Neaf 2018: 490-493). Druga kategoria *narco tours* związana jest z wizytacją zakamuflowanych laboratoriów kokainowych i pól koki. Podczas wycieczki turyści mogą poszerzyć własną wiedzę na temat metod produkcji narkotyków m.in. kokainy. Istotnym jest, że ta odnoga wycieczek nie jest organizowana przez jakąkolwiek legalną instytucję. Jest możliwe, że inicjatorami są członkowie DTO-s (Neaf 2018: 486-495).

Podsumowanie

Wykorzystując koneksje rodzinne i kryminalne powiązania baronii narkotykowi byli w stanie zmonopolizować i dokonać ekspansji na nowe rynki zbytu dla m.in. kokainy czy heroiny. Dzięki pokaźnym dochodom mieli możliwość skorumpowania prominentnych polityków, sędziów, prokuratorów, elit biznesowych, sił bezpieczeństwa czy mediów i prasy, co zapewniło im całkowitą bezkarność. Konsekwencją tych działań stał się paraliż instytucji państwowych, które nie potrafią prawidłowo realizować swoich zadań w tym zapewnienia bezpieczeństwa Kolumbijczykom. Konflikty między DTO-s, *guerillami*, szwadronami śmierci, spowodowały nakręcenie się spirali terroru, która przeszyła Kolumbię i dotknęła nie tylko rywali, urzędników państwowych, żołnierzy, policji ale także zwykłych obywateli. Mieszkańcy stracili zaufanie do władz i służb porządkowych, które biernie przyglądają się zaistniałej sytuacji a czasem wspierają przestępców. Tą sytuację skrupulatnie wykorzystali liderzy syndykatów śmierci tak jak P.E. Escobar Gaviria, bracia Rodriguez Orejuela, którzy skutecznie manipulowali swoim wizerunkiem w oczach mieszkańców, dzięki czemu byli postrzegani przez część z nich jako dobroczynni filantropii i obrońcy najuboższych. Obywatele zostali popchnięci w ramiona narkobiznesu. Popularyzacja i rozwój narkokultury przestawiającej

przynależność do grup przestępczych i łamanie prawa za wzorzec postępowania z jednej, a przestawianie się jako wzorzec moralny z drugiej sprawia, że nadal dla części Kolumbijczyków baronii narkotykowi są utożsamiani z Robin Hoodami naszych czasów, walczących w ich imieniu przeciw niesprawiedliwości. Ponadto liczny asortyment sklepów oferujących produkty związane ze światem narkobiznesu a także *narco tours* powodują przenikanie narkokultury do życia codziennego a także sprzyja akceptowalności zjawiska handlu narkotykami.

Bibliografia

Akty prawne i dokumenty

DEA Intelligence Report

2017 *DEA Intelligence Report DEA-HOU-DIR-020-17, Drug Slang Code Words*, DEA Houston Division, Houston.

Staberock Gerald, Christopoulos Dimitris

2018 *Colombia: No peace for human rights defenders. Fact-Finding Mission Report*, The World Organisation Against Torture oraz International Federation for Human Rights, Maj.

Transparency International

2019 *Corruption Perceptions Index 2018*, Berlin.

U.S. Department of Justice

1991 *Drug Enforcement Administration, Office of Intelligence*, *Drug Money Laudering: Colombia.*, Sierpień.

1994 *Drug Enforcement Administration*, *The Cali Cartel: The New Kings of Cocaine. Drug Intelligence Report.*, listopad.

Monografie, rozdziały w monografiach, artykuły naukowe

Becerra Romero América Tonantzin

2018 *Investigación documental sobre la narcocultura como objeto de estudio en México*, "Culturales", Vol. 6.

Bowden Mark

2016 *Polowanie na Escobara. Historia najsłynniejszego barona narkotykowego,* Poznań.

Bowley Jenna

2013 *Robin Hood or Villain: The Social Constructionsof Pablo Escobar*, Maine.

Caiuby Labate Beatriz, Cavnar Clancy, Rodrigues Thiago

2016 *Drug Policies and the Politics of Drugs in the Americas*, Szwajcaria.

Chepesiuk Ron

2003 *The Bullet or the Bribe. Taking down Colombia's Cali Drug Cartel,* Westport (Connecticut).

1999 *The War on Drugs: An International Encyclopedia.*, Santa Barbara (California).

Craig Richard B.

1983 *Domestic Implications of Illicit Colombian Drug Production and Trafficking*, "Journal of Interamerican Studies and World Affairs",Vol. 25, No. 3.

Czeszumski Łukasz

2015 *Biały szlak. Reportaże ze świata wojny kokainowej*, Gdańsk.

Dale Scott Peter, Marshall Jonathan

1998 *Cocaine Politics: Drugs, Armies, and the CIA in Central America*, Berkeley.

Davis Tess

2013 *The persistence of the drug trade in Colombia: The political, social, and economic dimensions of new illicit business paradigms in Colombia,* Tacoma (Washington).

Derwich Karol

2016 *Meksyk – między demokracją a dysfunkcyjnością,* Kraków.

Gootenberg Paul

2007 *The "Pre-Colombian" Era of Drug Trafficking in the Americas: Cocaine, 1945-1965,* "The Americas", Vol. 64, No. 2.

Gugliotta Guy, Leen Jeff

1989 *Kings of Cocaine Inside the Medellín Cartel - An Astonishing True Story of Murder, Money and International Corruption*, New York.

Henderson James D.

2015 *Colombia's Narcotics Nightmare: How the Drug Trade Destroyed Peace*, Jefferson (North Carolina).

Howe Kimberly Lynn,

2012 *Violent Momentum: Paramilitary Demobilization, Grey Zones and the Search for Wealth in Contemporary Colombia*, Massachusetts.

Kłosowicz Robert, Mormul Joanna

2013 *Pojęcie dysfunkcyjności państw,* [w:] *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, Kraków 2013.

Kolton Randy J.

1990 *Combating the Colombian Drug Cartels*, "Military Review", vol. LXX, No. 3.

Marcy William L.

2010 *The Politics of Cocaine: How U. S. Foreign Policy Has Created a Thriving Drug Industry in Central and South America*, Chicago.

Mermelstein Max, Moore Robin, Smitten Richard

1990 *The Man Who Made It Snow*, New York.

Naef Patrick James

2018 *"Narco-heritage" and the Touristification of the Drug Lord Pablo Escobar in Medellin, Colombia*, "Journal of Anthropological Research" 74(4).

Richards James R.

1999 *Transnational Criminal Organizations, Cybercrime, and Money Laundering: A Handbook for Law Enforcement Officers, Auditors, and Financial Investigators,* Boca Raton (Florida).

Saviano Roberto

2014 *Zero, Zero, Zero. Jak kokaina rządzi światem,* Katowice.

Sanchez Fabio

2002 *Conflict, violent crime and criminal activity in Colombia*, Bogota.

Sloan Stepehen, Anderson Sean K.

2009 *Historical Dictionary of Terrorism. Historical Dictionaries of War, Revolution, and Civil Unrest.No. 38.* Maryland.

Valencia León, Ávila Ariel, Núñez Paola i in.

2015 *Lo que hemos ganado*, bmw.

Źródła internetowe

AP NEWS

1988 *Car Bomb Kills Two, Wounds Five, Destroys Homes*, https://www.apnews.com/0c9eaeac2a01c20489ef479f56e8edc7 [dostęp: 05.06.2020].

Bellon Marta, Macias Amanda

2016 *Niewyobrażalne bogactwo Pablo Escobara, słynnego narkotykowego bossa*, https://businessinsider.com.pl/lifestyle/rozrywka/serial-narcos-o-zyciu-escobara-najwiekszego-bossa-narkotykowego/1wv05ke [dostęp: 05.06.2020].

DEA

DEA History In Depth 1990-1994, https://www.dea.gov/sites/default/files/2018-07/1990-1994%20p%2067-76.pdf [dostęp: 05.06.2020].

Estrada Ramírez Sebastián

2018 *Qué tenía la casa museo de Pablo Escobar*, https://caracol.com.co/emisora/2018/09/20/medellin/1537403430_363940.html [dostęp: 05.06.2020].

Farah Douglas

1989 *Body of trafficker dug up in Colombia*, „washingtonpost.com", https://www.washingtonpost.com/archive/politics/1989/12/18/body-of-trafficker-dug-up-in-colombia/390d31df-0625-41d0-9352-37977abf1984/?utm_term=.fecb9db029bd [dostęp: 05.06.2020].

IRB

2011 Immigration and Refugee Board of Canada (IRB) COL 103829.E, *Colombia: Police corruption, including involvement of police officers in drug-related criminal activity and the state response; procedures for filing complaints against police officers for corruption or inaction*, https://www.refworld.org/docid/4f9e7f652.html [dostęp: 05.06.2020].

Lansberg-Rodríguez Daniel

2015 *The Key Thing Missing From Narcos Colombians.*, https://www.theatlantic.com/international/archive/2015/11/narcos-colombia-pablo-escobar/414921/ [dostęp: 05.06.2020].

McFadden Robert D.

1993 *Head of Medellin Cocaine Cartel Is Killed by Troops in Colombia*, https://www.nytimes.com/1993/12/03/world/head-of-medellin-cocaine-cartel-is-killed-by-troops-in-colombia.html [dostęp: 05.06.2020].

Riding Alan

1989 *Colombian Cocaine Dealers Tap European Market*, https://www.nytimes.com/1989/04/29/world/colombian-cocaine-dealers-tap-european-market.html [dostęp: 05.06.2020].

1988 *Gangs in Colombia feud over cocaine*, 14.08., https://www.nytimes.com/1988/08/23/world/gangs-in-colombia-feud-over-cocaine.html?mtrref=www.google.com&gwh=042F49C0586FCD865A6316B3C04D7E72&gwt=pay [dostęp: 05.06.2020].

Wells Miriam

2013 *Colombia Police Go Undercover Fighting Corruption*. https://www.insightcrime.org/news/brief/colombia-police-go-undercover-fighting-corruption/ [dostęp: 05.06.2020].

Wilkinson Tom

2013 *Colombia`s police force, corrupt and incompetent?*, http://www.colombia-politics.com/police-corruption/ [dostęp: 05.06.2020].

Wills Todd

2018 *92% impunity rate for environmental activist murders*, https://thebogotapost.com/92-impunity-rate-for-environmental-activist-murders/31577/ [dostęp: 05.06.2020].

Venezuela Investigative Unit

2019 *EPL, Rastrojos Behind Rising Violence in Venezuela Border State of Táchira*, https://www.insightcrime.org/news/analysis/epl-rastrojos-rising-violence-venezuela-border-tachira/ [dostęp: 05.06.2020].

Villalba Javier

2019 *ELN-Urabeños Clashes Leave Thousands Trapped in Bojayá, Colombia*, 09.05., https://www.insightcrime.org/news/brief/eln-urabenos-dispute-intensifies-over-control-of-bojaya-colombia/.

Yagoub Mimi

2016 *Colombia Police Purges Force in Anti-Corruption Push*, https://www.insightcrime.org/news/brief/colombia-police-purges-force-in-anti-corruption-push/.

Frontline

The Colombian Cartels, https://www.pbs.org/wgbh/pages/frontline/shows/drugs/business/inside/colombian.html.

Collins

Sicario, https://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/sicario.

Escobarinc

https://www.escobarinc.com/.

Etsy

Pablo Escobar, https://www.etsy.com/market/pablo_escobar.

Narcowear

https://narcowear.com/collections/best-sellers/products/cocaine-hoodie.

Polska Księgarnia Internetowa

Księgowy mafii, https://ksiegarniainternetowa.co.uk/en/ksiegowy_mafii-9788324717088.

Redbubble

Cali cartel, https://www.redbubble.com/shop/cali+cartel+mens-clothes.

Summary

Colombian Drug Cartels and Their Influence on Society's Viewpoints and State Structures

Colombian drug trafficking is a tremendous challenge on an international scale. In Colombia itself, Narco-Trafficking contributed to an increase in dysfunctional state structures and the level of violence. Drug barons made a fortune through the illicit approval of corrupt government officials, which guaranteed them impunity. During the time of the Medellín and Cali cartels, criminals took control of almost the entirety of the Colombian state. During that era Colombia became a Narco-State. Violence and terror, often aimed at civilians, was common. Contemporarily, even though the super cartels were taken down, drug trafficking still presents as a serious danger in new different forms like paramilitary groups or BACRIM.

In my paper, I will describe the influence of drug trafficking on society's viewpoints in Colombia. Next, I will present the reasons and results of the drug trafficking conflict along with the contemporary face of DTOs as well as their influence on state structures.

Piotr Topór
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Polityka bezpieczeństwa Indonezji po zamachach terrorystycznych na wyspie Bali jako przykład skutecznej reakcji na zagrożenie terroryzmu religijnego

Wprowadzenie

Nie ma jednej, w pełni akceptowanej definicji tego, czym jest terroryzm. Albert Jongman i Alex Schmid zbadali swego czasu ponad 100 różnych definicji terroryzmu, wskazując na powtarzające się w ich ramach części definicyjne. Dziesięcioma najczęściej powtarzającymi się elementami były:

1. Stosowanie przemocy i siły;
2. Polityczny kontekst terroryzmu;
3. Strach, chęć zastosowania terroru wobec osób trzecich;
4. Zagrożenie;
5. Wywołanie określonego efektu psychologicznego oraz odpowiedniej reakcji;
6. Selekcjonowanie ofiar ataków terrorystycznych lub miejsc ich przeprowadzania;
7. Celowa, zorganizowana, planowana, systematyczna akcja;
8. Sposób walki, strategii, taktyki;
9. Zachowanie dalece niezgodne z zasadami społecznymi, niemoralne;
10. Publiczny charakter (Jongman, Schmid 1988: s. 1-21)

Bez względu na dyskusje o szczegółowych elementach definicji terroryzmu, w podstawowym i najszerszym zakresie, uznać można, że jest to intencjonalne użycie przemocy lub groźba jej użycia, z reguły przeciwko cywilom, podmiotom administracji państwowej lub innym podmiotom politycznym, dla realizacji konkretnych celów przez określoną jednostką lub grupę (Jongman, Schmid 1988: s. 1-21). Pomimo tego, że historycznie zjawisko terroryzmu odnieść można do terroryzmu politycznego (np. ze strony aparatu państwowego wobec obywateli), narodowo-separatystycznego, ideologicznego (skrajnie prawicowego lub lewicowego) czy nawet ekologicznego, a także współcześnie wskazać można na różne przyczyny sięgania po metody terroryzmu, w rzeczywistości, w XXI wieku, ze względu na częstotliwość ataków terrorystycznych o podłożu religijnym, pojęcie to najczęściej kojarzone jest właśnie z terroryzmem religijnym, a tym samym – jakkolwiek istnieją przykłady takich działań dla wyznawców różnych religii – terroryzmem islamskim (Wysocka 2018: s. 129-141). Wskazać jednak należy, że ataki terrorystyczne, którym przypisywane są motywy religijne, mają zazwyczaj także określone cele społeczno-polityczne.

Po zamachach terrorystycznych z 11 września 2001 roku, zjawisko terroryzmu stało się jednym z najważniejszych – o ile nie najważniejszym – zagadnieniem z dziedziny bezpieczeństwa w XXI wieku. W świecie cywilizacji zachodniej, analiza tego zjawiska w dużej mierze skupia się na zagrożeniu społecznym, politycznym i ekonomicznym, jakie współcześnie niesie ono z perspektywy państw zachodnich (Kasperska-Kurzawa 2016: s. 105-117).

W rzeczywistości, zauważyć należy, że terroryzm – także o charakterze religijnym – ma charakter globalny, co powoduje, że jest zagrożeniem bezpieczeństwa wewnętrznego zarówno dla państw najsłabiej rozwiniętych (*least developed countries),* rozwijających się (*developing states*) i rozwiniętych (*developed states*). Co więcej, w przytłaczającej większości ataki terrorystyczne powodujące największą liczbę ofiar mają miejsce w państwach afrykańskich oraz azjatyckich (*Instititue for Economics&Peace* 2016; 2017; 2019)[1]. Wynika to z wysokiego poziomu konfliktowości, dysfunkcyjności społeczno-politycznej oraz ekonomicznej, słabości resortów siłowych państw, a także wysokiego procentu udziału w społeczeństwach tych krajów – skrajnych ruchów politycznych i religijnych (Depo, Pojarski 2015: s. 9-42).

[1] Dla przykładu, w dwóch ostatnich latach (2017 i 2018 rok) – w zestawieniu dwudziestu ataków terrorystycznych powodujących największą liczbę ofiar śmiertelnych, nie znalazł się żaden atak mający miejsce w państwach rozwiniętych. W 2016 roku – na takiej liście znalazł się zamach w Nicei, zaś w 2015 roku – zamach terrorystyczny w Paryżu.

To powoduje, że istotnym elementem analizy zjawiska zwalczania terroryzmu w XXI wieku powinno być także uwzględnienie doświadczeń, problemów i ewentualnych sukcesów w implementacji skutecznej polityki antyterrorystycznej państw klasyfikowanych jako rozwijające się lub najsłabiej rozwinięte. Jednym z przykładów państw rozwijających się, które powinny stać się częstszym przedmiotem badań w dziedzinie zwalczania zjawiska terroryzmu, jest Republika Indonezji. Wynika to, po pierwsze, z faktu, że zamieszkała przez ok. 270 milionów ludzi (ok. 87% to wyznawcy Islamu) Indonezja jest największym państwem muzułmańskim na świecie. Powoduje to, że kraj ten jest z naturalnych przyczyn w wysokim stopniu narażony na terroryzm religijny, czego najbardziej znanym przejawem były analizowane poniżej zamachy terrorystyczne na wyspie Bali w kurorcie Kuta z 2002 roku, w wyniku których śmierć poniosło ponad 200 osób.

Po drugie, Indonezja ze względu na wysoki potencjał gospodarczy, staje się coraz częściej przedmiotem zainteresowania ze strony analityków i obserwatorów (O'Neill, Wilson, Purushothaman, Stupnytsk 2005)[2]. Kraj ten z kilku naturalnych przyczyn (terytorium i populacja) predysponowany jest w przyszłości do roli lidera w ramach regionu i kluczowej organizacji regionalnej Azji Południowo-Wschodniej, Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN – *Association of South-East Asian Nations*) (Grabowski 2015: s. 197-223)[3].

Po trzecie – co kluczowe z perspektywy tematyki niniejszego artykułu, Indonezja postrzegana jest jako przykład państwa prowadzącego skuteczną politykę ograniczającą zjawisko terroryzmu wewnątrz kraju oraz w regionie.

Celem niniejszego artykułu jest opisanie podstawowych kierunków działań Indonezji w celu realizacji głównego celu w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego w XXI wieku, a mianowicie – zwalczenia zjawiska terroryzmu.

[2] Indonezja jest siódmym państwem na świecie pod względem Produktu Krajowego Brutto mierzonego parytetem siły nabywczej, a w przeciągu następnych kilkunastu lat także pod względem PKB nominalnego będzie jedną z dziesięciu największych gospodarek na świecie. To spowodowało, że wg Jima O'Neila, analityka Goldman Sachs, który zasłynął swoją prognozą ekonomiczną dla państw BRICS (akronim od nazw: Brazylii, Rosji, Indii, Chin i Republiki Połduniowej Afryki), Indonezja jest jednym z państw tzw. grupy państw Next Eleven, które obok państw BRICS mają nadawać ton transformacji systemu gospodarczego na świecie.

[3] Stowarzyszenie Narodów Azji Południowo-Wschodniej to powstała w 1967 roku organizacja subregionalna, zrzeszająca 10 państw regionu Azji Południowo-Wschodniej: Brunei, Mjanmę, Kambodżę, Wietnam, Laos, Malezję, Singapur, Tajlandię, Filipiny oraz Indonezję. Ze względu na wysoki poziom instytucjonalizacji oraz dynamiczny wzrost gospodarczy państw członkowskich, ASEAN uważane jest za istotny element architektury regionalnej w ramach obszaru Azji i Pacyfiku, co jest jedną z przyczyn daleko posuniętych relacji gospodarczych i politycznych z najważniejszymi aktorami globalnymi: USA, Chinami i Unią Europejską.

W pierwszej części artykułu, w zarysie opisano tendencje i charakter terroryzmu w Indonezji. Następnie, wskazano podstawowe kierunki rozwoju działań po zamachach na Bali w 2002 roku, poprzez akty prawne, instytucje, organy i działania rządu Indonezji jako odpowiedzi na zagrożenie terroryzmu islamskiego. Odniesiono się także do konsekwencji pojawienia się Państwa Islamskiego dla sytuacji bezpieczeństwa wewnętrznego Indonezji po 2014 roku, oraz odpowiedzi państwa w tym zakresie.

Zarys organizacji terrorystycznych w Indonezji oraz ich działalności

Tuż po proklamowaniu niepodległości Indonezji 17 sierpnia 1945 roku, Rada Opracowująca Przygotowania do Niepodległości Indonezji (BPUPKI – *Badan Penyelidik Usaha Persiapan Kemerdekaan Indonesia*) tworząc zasady ustrojowe nowego państwa sformułowała i odwołała się do ideologii *Pancasily*, a więc pięciu (*panca*) zasad (*sila*) nadrzędnych dla Indonezji.

Pomimo tego, że blisko 90 procent mieszkańców Indonezji jest wyznawcami Islamu (przeważnie muzułmanie w kraju są sunnitami porządku szafi'ickiego) (Bonczoł 2012: s. 43), jedną z nich była „wiara w jednego Boga", jednak bez konkretyzacji i tworzenia państwa wyznaniowego, co miało być kompromisem pomiędzy bardziej radykalnymi ruchami religijnymi, a zwolennikami państwa świeckiego (Maćkowiak 2016: s. 420-434). Wskazać tym samym można, że *Pancasila* była „trzecią drogą" między państwem wyznaniowym opartym na Islamie, a zlaicyzowaną wersją w typie współczesnych demokracji zachodnich (Maćkowiak 2016: s. 420-434).

Jednakże, o ile u podstaw współczesnej Indonezji leży struktura państwa opartego społecznie na umiarkowanej wersji Islamu (Abuza 2007: s. 2-21), już po 1945 roku, a następnie ogłoszeniu niepodległości Indonezji, tworzyć zaczęły się radykalne ruchy religijne kontestujące nowy ustrój polityczny. Pierwowzorem współczesnych struktur terrorystycznych w Indonezji była organizacja *Darul Islam*, założona w 1949 roku przez Sekarmaji Marijana Kartosuwiryo, która w latach 50. i 60. aktywnie działała – bez powodzenia – w celu utworzenia państwa islamskiego w Indonezji (*Negara Islam Indonesia*) (Abuza 2007: s. 2-21).

O ile nie osiągnęła ona daleko idących sukcesów, o tyle była podstawą rozwoju innych, współcześnie znanych ruchów (Arianti 2016: s. 26-52). To właśnie w jej ramach pierwsze kroki stawiali Abdullah Sungkar i Abu Bakar Ba'asyir, którzy następnie na emigracji w Malezji byli założycielami

organizacji *Jemaah Islamiyah* (także – *Dżama'a Islamija; pol. Grupa Islamska, Islamskie Społeczeństwo*). Wskazuje się, że do jej powołania doszło na początku 1993 roku (Niwczyk 2008: s. 144-151). Szacuje się, że w tamtym okresie doszło do pierwszego spotkania Sungkara z Osamą Bin Ladenem, złożenia przysięgi wierności oraz intensyfikacji współpracy między tworzącymi się komórkami Al-Kaidy, a nową organizacją o charakterze terrorystycznym w Azji Południowo-Wschodniej (Niwczyk 2008: s. 144-151).

Obalenie generała Suharto w 1998 roku i transformacja ustrojowa, otworzyły większe pole do działalności organizacji tego typu. Pierwsze operacje terrorystyczne JI na szeroką skalę przeprowadziła w 2000 roku (Wejkszner 2011: s. 251-265). Najdonioślejszym w skutkach był zamach terrorystyczny na wyspie Bali w 2002 roku[4]. Wskazać należy, że organizacja ta w swojej działalności wykraczała poza same granice Indonezji (tabela 1).

Tabela 1: Zestawienie wybranych zamachów terrorystycznych przypisywanych Dżama'a Islamija w latach 2000-2009

Data	Państwo	Miejsce zamachu	Sprawca	Zabici	Ranni	Rodzaj celu
24.12. 2000	Indonezja	Pekanburu	DI	5	8	przywódcy religijni
30.12. 2000	Filipiny	Manila	DI, IFWM	12	20	środki transportu
12.10. 2002	Indonezja	Kuta	DI	202	250	turyści
04.03. 2003	Filipiny	Davao	AS, IFWM, DI	24	150	lotnisko
05.08. 2003	Indonezja	Dżakarta	DI	15	149	biznes

[4] Szerzej opisywane w kolejnym podrozdziale.

28.05. 2005	Indonezja	Tentena	DI	22	90	cywile, biznes
01.10. 2005	Indonezja	Dżimba-ran	DI	11	50	cywile, biznes
01.10. 2005	Indonezja	Kuta	DI	12	50	cywile, biznes
08.05. 2007	Filipiny	Tacurong	DI	9	34	cywile, władze
17.07. 2009	Indonezja	Dżakarta	DI	5	25	biznes

Legenda:

DI - Dwżama'a Islamija,
IFWM - Islamski Front Wyzwolenia Moro,
AS - Abu Sajiaf

(Źródło: Wejszkner 2011)

To powodowało, że Jemaah Islamiyah urosła do miana kluczowej organizacji terrorystycznej nie tylko w skali Indonezji, ale także regionu (Abuza 2006: s. 4-5). Jak jednak wskazuje V. Arianti, po 2009 roku członkowie JI ze względu na skuteczną działalność policyjną władz, brak skuteczności radykalnego terroryzmu oraz kolejne podziały w ramach organizacji terrorystycznych, zaniechali bezpośredniej działalności terrorystycznej, skupiając się na radykalizacji społecznej, nie porzucając długofalowo jednak poglądów i celu utworzenia państwa islamskiego. W 2008 roku, Abu Bakar Ba'asyir utworzył na bazie części członków JI organizację *Jamaah Ansharut Tauhid* (JAT) (Arianti 2016: s. 32).

Terroryzm w Azji Południowo-Wschodniej, a tym samym – także w Indonezji, podzielić można na dwa etapy. Tym pierwszym będzie okres do 2014 roku, ze szczególnym naciskiem na pierwszą dekadę XXI wieku, gdy ataki terrorystycznie i rozwój organizacji tego typu w regionie inspirowane były szeroko zakrojoną współpracą z Al-Kaidą. Spośród innych istotnych ataków terrorystycznych w Indonezji w tym okresie (do 2016 roku), wskazać

należy na zamachy takie jak: noworoczny atak na wyspie Aceh (2003 rok, 10 ofiar śmiertelnych), w mieście Tentena w prowincji Celebes Południowy (2005 rok, 22 ofiary śmiertelne) oraz w Palu na tej samej wyspie (2005 rok, 8 ofiar śmiertelnych).

Drugi etap rozwoju terroryzmu w Indonezji – to pojawienie się Państwa Islamskiego[5] oraz wynikająca z tego restrukturyzacja regionalnych organizacji terrorystycznych, jak i środków wykorzystywanych w działaniach terrorystycznych (Burdzik 2019). W 2014 roku, ze względu na przysięgę wierności liderowi Państwa Islamskiego, Abu Bakrowi al-Baghdadiemu, ze strony Ba'asyira, doszło do kolejnego rozłamu, tym razem w ramach JAT oraz powstania *Jamaah Ansharusy Syari'ah*, w skład której weszło m.in. dwóch synów Ba'asyira oraz większość członków JAT, niezgadzających się z polityką Ba'asyira, wówczas już przebywającego w więzieniu. Pozostała część JAT po jakimś czasie utworzyła *Jamaah Ansharul Khilafah*, także z bliskimi kontaktami z ISIS.

Inną z istotnych grup terrorystycznych w Indonezji, powstałych na bazie części członków JI i JAT, jest *Mujahidin Indonesia Timur* (MIT), stworzona przez byłego członka JAT, Abu Wardaha, pseud. Santoso, który do śmierci w 2016 roku z rąk policji był w pewnym momencie najbardziej poszukiwanym, żyjącym indonezyjskim terrorystą (Arianti, Aziemah Azman 2019: s. 1-6). Najbardziej aktywną w ostatnich latach organizacją terrorystyczną o bliskich powiązaniach z ISIS jest *Jamaah Ansharut Daulah* (JAD) o relatywnie luźnej strukturze funkcjonowania – utworzona w 2015 roku organizacja, na czele której stanął Aman Abdurrahman. W 2017 roku została uznana przez Departament Stanu USA za organizację terrorystyczną (Arianti, Aziemah Azman 2019: s. 1-6). W 2018 roku, Aman Abdurrahman został skazany na karę śmierci i stracony.

Wskazać można, że pomimo tez o upadku JI, w dalszym ciągu pozostają ona istotnym elementem szeroko rozumianej działalności radykalnej w Indonezji, podczas gdy czynne działania terrorystyczne przejęły przede wszystkim JAD i MIT – oraz skupione wokół nich mniejsze organizacje, takie jak JAK (Parameswaran 2019). Ponadto, podkreślenia wymagają spory istniejące m.in. na linii JI-JAD pod względem stosunku do Państwa Islamskiego. W latach 2016-2019, doszło do kilkunastu zamachów dokonanych przez zwolenników ISIS, albo działających w strukturze JAD, albo autonomicznie – ataki od zamachów w Surabai z maja 2018 roku przypisywane są JAD (tabela 2).

[5] W ramach niniejszego artykułu stosowano skrót ISIS.

Tabela 2: Zamachy terrorystyczne w Indonezji po 2016 roku

Data	Miejsce	Zabici	Ranni
14. stycznia 2016 r.	Dżakarta	5	24
24. maja 2017 r.	Dżakarta	5	11
25. czerwca 2017 r.	Medan	1	1
30. czerwca 2017 r.	Dżakarta	1	2
8-10. maja 2018 r.*	Depok	6	4
13. maja 2018 r.	Surabaja	14	40
14. maja 2018 r.	Surabaja	10	?
16. maja 2018 r.	Riau	5	2
5. lipca 2018 r.	Bangil	0	1
10. października 2019 r. **	Menes	0	1
13. listopada 2019 r.	Medan	1	6

* zamieszki wywołane przez więźniów zakładu karnego wspierających ISIS
** zamach na Ministra ds. Politycznych, Prawnych i Spraw Bezpieczeństwa

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych międzynarodowych. (*Global Terrorism Database*)

Przedstawione dane w odniesieniu do: aktywności JI po zamach w Bali do 2009 roku (tabela 1), inne ataki terrorystyczne do 2016 roku – oraz częstotliwość ataków po 2016 roku (tabela 2), wskazują na dwie tendencje. Po pierwsze, dzięki skutecznej polityce władz Indonezji, udało się uniknąć eskalacji problemu terroryzmu po zamachach terrorystycznych na Bali z 2002 roku – zwłaszcza ataków terrorystycznych na szeroką skalę w miejscach publicznych (tak jak w 2002 roku w kurorcie turystycznym).

Dzięki temu, w kolejnych latach wystąpiła relatywnie niewielka liczba zamachów (dwa ataki), które spowodowały śmierć liczby osób większej niż

dwadzieścia. Po drugie – od 2016 roku zauważalny jest wzrost liczby ataków terrorystycznych ze strony bojowników Państwa Islamskiego, bądź wspierających ISIS w ramach *Jamaah Ansharut Daulah*, w szczególności w 2018 roku. Tendencje te potwierdzają rankingi statystyczne badające zjawisko zagrożeń oraz skali terroryzmu. Indeks Światowego Terroryzmu (GTI – *Global Terrorism Index*) uwzględnia w dziesięciopunktowej skali takie elementy, jak liczba zamachów terrorystycznych, ofiar śmiertelnych z ich powodu, liczbę rannych – a także wartość uszkodzonych dóbr spowodowanych zamachami, przypisując im odpowiednią wagę (Kądziołka 2018: s. 91-103)[6].

I tak, o ile w 2002 roku w dziesięciopunktowej skali wg *Global Terrorism Index*, szacowany wynik Indonezji wynosił 6.55, o tyle w 2018 roku – 5.07, co oznaczało spadek w rankingu o kilkanaście pozycji (obecnie – 35. miejsce). Zauważalny jest jednak wzrost tego współczynnika w związku z aktywnością Państwa Islamskiego w minionym roku (*Instititue for Economics&Peace* 2019). Pokazuje to z jednej strony relatywny sukces w ograniczeniu zagrożenia wynikającego z ataków terrorystycznych, z drugiej – w dalszym ciągu plasuje Indonezję wśród szeregu państw mocno zagrożonych atakami terrorystycznymi, pokazując także konieczność reakcji na zagrożenie nowego typu w postaci komórek terrorystycznych związanych z Państwem Islamskim.

Kierunki polityki antyterrorystycznej Indonezji po zamach na wyspie Bali w 2002 roku

Cezurą, która spowodowała zmianę polityki wewnętrznej Indonezji w zakresie zwalczania terroryzmu, był zamach terrorystyczny na wyspie Bali w kurorcie Kuta z 12 października 2002 roku. Eksplozja trzech ładunków wybuchowych: bomby samochodowej, ładunku w plecaku zamachowca-samobójcy oraz ładunku przed amerykańskim konsulatem, spowodowały, że śmierć poniosły 202 osoby, a ponad 250 kolejnych zostało rannych. Odpowiedzialność za atak wzięła na siebie *Jemaah Islamiyah* (Vickers 2013: s. 184-196).

O ile już wcześniej ataki terrorystyczne były obecne w Indonezji po obaleniu generała Suharto w 1998 roku, zwłaszcza w 2000 i 2002 roku, o tyle skala wydarzeń stanowiła zupełnie nowe wyzwanie z perspektywy aparatu

[6] Poszczególnym elementom wskaźnika przypisywane są proporcjonalne do oceny zagrożeń wagi: łączna liczba ataków terrorystycznych - 1; łączna liczba ofiar śmiertelnych wskutek ataków terrorystycznych - 3; łączna liczba rannych w atakach terrorystycznych - 0,5; łączna wartość strat materialnych w wyniku ataków terrorystycznych – od 0–3.

bezpieczeństwa kraju. Ponadto – atak na kurort turystyczny niósł konkretne reperkusje międzynarodowe ze względu na pochodzenie ofiar zamachów, gdyż w wyniku zamachu śmierć ponieśli obywatele z 23 krajów, w tym 88 z Australii. Kolejne zamachy na Bali z października 2005 roku, które spowodowały śmierć 20 osób (do tego ponad 100 osób zostało rannych), także zorganizowane przez *Jemaah Islamiyah*, okazały się również bolesne z perspektywy ekonomicznej dla regionu utrzymującego się z turystyki (Vickers 2013: s. 184-196). Zamachy terrorystyczne w Bali spowodowały rozwój polityki antyterrorystycznej Indonezji. Wyróżnić w jej ramach można takie kierunki jak:

1. tworzenie regulacji prawnych jako podstawa systemu zwalczania terroryzmu opartego na wymiarze sprawiedliwości (podkreślenie własne).
2. rozbudowa struktur policyjnych i dostosowanie ich do nowych zagrożeń, poprzez utworzenie specjalnej antyterrorystycznej jednostki w postaci *Detachment 88* (*Densus 88*);
3. współpraca międzynarodowa (szkoleniowa, wywiadowcza, finansowa) w dziedzinie zwalczania terroryzmu i innej przestępczości zorganizowanej;
4. zaangażowanie międzynarodowe w organizacje i ugrupowania wielostronne o charakterze regionalnym (ASEAN i instytucje pochodne) i globalnym;

Podstawowe regulacje prawne

W zakresie najważniejszych regulacji prawnych, wskazać można na:

1. *Prawo nr 15 z 2003 roku o walce przeciwko terroryzmowi jako działalności przestępczej;*
2. *Dekret Prezydencki Nr 46 z 2010 roku o powołaniu Narodowej Agencji Zwalczania Terroryzmu;*
3. *Prawo nr 9 o zapobieganiu i zwalczaniu finansowania terroryzmu* z 2013 roku*;*
4. rewizja prawa antyterrorystycznego przyjętego w 2003 roku (2018) jako odpowiedź na zagrożenie związane z działalnością ISIS.

Administracja prezydent Megawati Sukarnoputri wystosowała dekret wykonawczy o walce z terroryzmem, który następnie został przyjęty przez parlament Indonezji jako *Prawo nr 15 z 2003 roku o walce przeciwko terroryzmowi jako działalności przestępczej*. Stał się on podstawą nowego sposobu walki

ze zjawiskiem terroryzmu, ponieważ, po pierwsze, przyznawał konkretne prerogatywy w dziedzinie walki z terroryzmem organom ścigania i agencjom, po drugie – ten akt prawny stał się podstawą zwalczania terroryzmu opartego na modelu wymiaru sprawiedliwości (*criminal justice model*), w ramach którego terroryzm traktowany jest jako przestępstwo, a zwalczanie go odbywa się w istniejących ramach prawnych poprzez postępującą instytucjonalizację tej polityki (Rucktaschel, Schuck 2019).

Utworzenie Narodowej Agencji Zwalczania Terroryzmu.

W 2010 roku, po przyjęciu Dekretu Prezydenckiego Nr 36, Parlament przyjął regulację prawną o powołaniu Narodowej Agencji Zwalczania Terroryzmu (BNPT – *Badan Nasional Penanggulangan Terorisme*) w celu lepszej koordynacji zwalczania terroryzmu w przestrzeni prewencyjnej. Trzema podstawowymi celami tej agencji są:

1. opracowywanie narodowych polityk, strategii i programów w obszarze zwalczania terroryzmu;
2. koordynowanie działań istotnych rządowych instytucji w implementacji polityk w obszarze zapobiegania terroryzmu;
3. implementacja polityk w obszarze zapobiegania terroryzmu przez tworzenie jednostek zadaniowych składających się z elementów instytucji rządowych w zgodzie z ich kompetencjami i funkcjami. Obszar prewencji terroryzmu odnosi się do prewencji, ochrony, deradykalizacji, egzekwowania i przygotowania narodowej gotowości w tym zakresie (*Tentang BNPT*).

BNPT zreformowała poprzednią strukturę opartą na Biurze Koordynacji Zwalczania Terroryzmu (DKPT - *Desk Koordinasi Pemberantasan Terorisme*; ang. *Combating Terrorism Coordinating Desk*), w ramach której otrzymała większe kompetencje w dziedzinie koordynacji strategii walki z terroryzmem. Ponadto, w strukturze koordynowanej przez BNPT, większą rolę uzyskały Indonezyjskie Siły Zbrojne (TNI – *Tentara Nasional Indonesia*), także na szczeblu organizacyjnym, jednak ograniczone wciąż były do działania prewencyjnego w ochronie Indonezji przed zewnętrzną agresją w wybranych przypadkach (Adriana, Fitriani, P. Putri Nirmalasari, A. Satria 2018: s. 2-18). Ze względu na oparcie walki z terroryzmem o cywilne środki i policję, budziło to jednak bardzo duże wątpliwości i kontrowersje ze strony aktywistów

oraz społeczeństwa, także ze względu na zaszłości historyczne byłego reżimu wojskowego.

Reakcja na zagrożenia związane z funkcjonowaniem Państwa Islamskiego.

Pojawienie się Państwa Islamskiego spowodowało wzrost ryzyka zagrożeń terrorystycznych nowego typu w Indonezji. Po pierwsze, szacuje się, że ok. tysiąc obywateli kraju udało się do Iraku i Syrii, przystępując w szeregi ISIS, z czego połowa powróciła do kraju. Według słów stojącego na czele indonezyjskiej policji Tito Narnaviana z maja 2018 roku, ok. 500 bojowników z Indonezji wciąż przebywało w Iraku i Syrii, ok. 500 wróciło do kraj, podczas gdy ponad 100 zginęło w czasie walk (Hodge, Rayda).

Po drugie, dochodzi do regularnych aktów terroryzmu w kraju poprzez osoby związane ISIS, lub z organizacjami zaprzyjaźnionymi. W 2016 i 2017 roku, w wyniku czterech aktów terrorystycznych w Dżakarcie i Medan w prowincji Północnej Sumatry zginęło dwanaście osób – w najpoważniejszym, z dnia 14 stycznia 2016 roku, gdy doszło do wybuchu bomb w centrum handlowym, kawiarni przy posterunku policji w Dżakarcie, zginęło 5 osób, a 24 – zostały ranne. Jednym z głównych organizatorów tych operacji był Aman Abdurrahman, w 2018 roku skazany na karę śmierci (Arianti 2017: s. 4-9).

Dyskusje na temat zmiany strategii antyterrorystycznej w kraju były prowadzone do maja 2018 roku, gdy doszło do serii pięciu kolejnych ataków incydentów powiązanych z Państwem Islamskim. 8 maja zwolennicy ISIS osadzeni w pilnie strzeżonym więzieniu o podwyższonym stopniu ryzyka w Depok sprokurowali zamieszki, które spowodowały śmierć sześciu osób. 13 maja, sześciu członków jednej rodziny przeprowadziło symultaniczne zamachy na trzy kościoły na Wschodniej Jawie w stolicy prowincji, Surabaja, które spowodowały śmierć 14 osób. Było to szokiem dla opinii publicznej, ponieważ poza rodzicami, udział wzięły także dzieci od 9 do 17 lat. Tego samego dnia, doszło do śmierci rodziny w eksplozji postrzeganej jako przedwczesny wybuch źle przygotowanej bomby samobójczej. Dzień później, w tym samym mieście, Surabaja – 10 osób, w tych czterech policjantów, zginęło w wyniku ataku samobójczego kierowcy poruszającego się motocyklem przy posterunku policji. 16 maja 2018 roku w ataku na posterunek policji w prowincji Riau, zginęło czterech napastników i jeden policjant (*Countries: Indonesia*).

Zorganizowane w przeciągu dwóch dni operacje przez *Jamaah Ansharut Daulah*, wspierającą Państwo Islamskie, były do tej pory największymi zamachami, dokonanymi przez zwolenników ISIS w Indonezji. To, co odróżniało te zamachy od poprzednich, to fakt, że były to ataki samobójcze, przeprowadzane przez rodziny, także kobiety i dzieci. Pomimo niewielkiego poparcia dla ISIS w Indonezji, potwierdzało to opublikowany kilka miesięcy wcześniej raport w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych (UN – *United Nations*), według którego straty terytorialne w Iraku oraz Syrii powodują, że region Azji Południowo-Wschodniej, w tym zwłaszcza Indonezja, mogą stać się ofiarą zintensyfikowanych działań ISIS (*Sixth report of the Secretary-General* 2018).

To spowodowało gwałtowną reakcję władz w Indonezji i jeszcze w maju 2018 roku przyjęty nowe przepisy, dostosowane do zmieniającej się sytuacji zagrożenia terrorystycznego, spowodowanego aktywnością ISIS. Przepisy te były przedmiotem dyskusji parlamentarnej w Indonezji od 2016 roku, gdy projekt ustawy został zaproponowany przez prezydenta Jokowi Widodo. Jednak dopiero seria zamachów z 2018 roku spowodowała presję polityczną na ich przyjęcie (Nabbs-Keller 2018).

Ustawa o przepisach antyterrorystycznych nowelizująca prawo antyterrorystyczne z 2003 roku była krytykowana, po pierwsze, ze względu na zwiększenie uprawnień wojska w działaniach antyterrorystycznych, co było pomysłem egzekutywy (Suorsa 2018). Po drugie – prowadziła do rozszerzenia definicji zjawiska terroryzmu w szerszym kontekście działań wymierzonych w bezpieczeństwo wewnętrzne Indonezji, po trzecie – umożliwia czasowe zatrzymanie osoby podejrzanej o terroryzm bez postawienia zarzutów na 180 dni, po czwarte, umożliwia naruszenie prawa do prywatności w sytuacjach niosących jakiekolwiek znamiona planowania lub popełniania aktów terrorystycznych (Suryadinata 2018). Przepisy te krytykowane były przez międzynarodowe organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka takie jak *Human Rights Watch* czy *Amnesty International* (*Human Rights Watch* 2018)[7]. W dziedzinie uprawnień wojska, zakładała, że na wniosek policji, za zgodą prezydenta, mogą one być czynnie wykorzystane do zwalczania terroryzmu, co było kolejnym zwiększeniem pozycji sił zbrojnych w ogólnej strukturze działań antyterrorystycznych (Kustana 2017: s. 77-100).

[7] Według stanowiska Brada Adamsa, dyrektora azjatyckiego oddziału Human Rights Watch: „Środki antyterrorystyczne rządu nie powinny odbywać się kosztem praw podstawowych. Nowa ustawa o przeciwdziałaniu terroryzmowi zawiera przepisy, które ułatwią łamanie praw człowieka przez władze i ostatecznie podważą bezpieczeństwo publiczne".

Najpoważniejszymi działaniami terrorystycznymi od momentu przyjęcia tych regulacji, były: atak nożownika na Ministra ds. Politycznych, Prawnych i Spraw Bezpieczeństwa, generała Wiranto, z października 2019 roku (Paddock, Sijabat 2019) oraz atak samobójczy na posterunek policji w stolicy prowincji Północna Sumatra, Medan, z listopada 2019 roku, w wyniku którego nikt poza zamachowcem jednak nie zginął. Co jednak było istotniejsze w tym drugim zdarzeniu, żona zamachowca została oskarżona o przygotowywanie zamachu terrorystycznego na Bali. To, w połączeniu z atakiem na wysoko postawionego polityka w indonezyjskiej administracji państwowej, stało się odzwierciedleniem nieustannie istniejącego ryzyka ataków na szerszą skalę wymierzonych w instytucje państwowe oraz cywilów, w tym turystów.

Detachment 88

Najbardziej znanym i podstawowym elementem realizacji nowej strategii walki z terroryzmem Indonezji było utworzenie specjalnej policyjnej jednostki antyterrorystycznej o nazwie *Detachment 88* (*Densus 88*) w 2004 roku. Jednym z podstawowych celów tej jednostki, poza skutecznym prewencyjnym i reaktywnym zwalczaniem terroryzmu w postaci niszczenia komórek terrorystycznych oraz wyszukiwania osób zaangażowanych w skrajne ugrupowania, są także zadania „rehabilitacji" więźniów skazanych za terroryzm. Szacuje się, że do 2018 roku, zatrzymano w ramach jednostki ponad 1000 osób oskarżonych o terroryzm, o bardzo wysokim poziomie procentowej liczby skazania w postępowaniach tych osób przekraczający 90% (Sukma 2010: s. 3-24).

Wg specjalistów, dzięki wsparciu międzynarodowemu ze strony Stanów Zjednoczonych oraz Australii w tworzeniu oraz wyszkoleniu tej grupy, jest to jedna z najlepszych jednostek antyterrorystycznych na świecie, o wysokiej skuteczności działania zwłaszcza pod względem tropienia i chwytania najwyżej postawionych osób w ramach indonezyjskich struktur terrorystycznych. „*Densus 88* stał się lepszą jednostką niż jakakolwiek inna grupa antyterrorystyczna na świecie. Mają niewiarygodne obciążenie pracą, a przy tym stali się wyjątkowo dobrzy w tym, co robią" – uważa ekspert ds. terroryzmu, profesor Deakin University w Melbourne, Greg Barton (Allard, Kapoor 2016). Podstawowym atutem kilkusetosobowej (ok. 400-500 osób) grupy antyterrorystycznej o charakterystycznych, czarnych strojach – jest według Sidneya Jonesa, dyrektora *Institute Policy Analysis of Conflict* (IPAC), rozbudowany potencjał wywiadowczy, umożliwiający infiltrację komórek terrorystycznych i szybkie tropienie zagrożeń (Allard, Kapoor 2016).

Jednym z wielu przykładów skuteczności funkcjonowania *Detachment 88* mogą być wydarzenia z 2010 roku, gdzie najpierw zabito terrorystę Dulmatina, uważanego za głównego organizatora zamachów terrorystycznych na Bali z 2002 roku, następnie odkryto i zlikwidowano paramilitarny ośrodek treningowy położony w dżungli na wyspie Aceh, a kilkudziesięciu organizatorów i uczestników zostało zatrzymanych. W końcu, w sierpniu 2010 roku, *Densus 88* zatrzymał i aresztował Abu Bakara Ba'asyira, stojącego na czele JAT, który następnie został osadzony w więzieniu, uważanego za kluczowego „intelektualnego" lidera radykalnych ruchów religijnych w Indonezji (*Jamestown Foundation* 2011).

Interesującym aspektem powołania tej jednostki było wsparcie ze strony Stanów Zjednoczonych (Chalk 2013). W związku ze zamachami z 11 września i faktem, że Indonezja w podobnym stopniu była narażona na ataki terrorystyczne, doszło do zbliżenia współpracy w dziedzinie obronności obu tych krajów. Wskazuje się, że środki na powołanie tej jednostki zostały częściowo sfinansowane przez inicjatywę *Washington's Anti-Terrorism Assistance* (ATA), w ramach której przeznaczono kilkadziesiąt milionów dolarów na szkolenie oraz wyposażenie jednostki. Pierwszymi jednostkami w ramach grupy *Densus 88* były oddziały policyjne, odbywające finansowane w ramach ATA kursy reagowania kryzysowego i rozpoznania wśród amerykańskich służb. Sama etymologia nazwy, z jednej strony tłumaczona jest faktem, że „8" to szczęśliwa liczba Azji, z drugiej – faktem, że „88" to fonetyczne zapis skrótu „ATA" (Davies, Rondonuwu 2010)[8].

Po masakrze w Santa Cruz z 1991 roku, w ramach której w Timorze Wschodnim, okupowanym przez Indonezję, zginęło ok. 250 osób w wyniku rozstrzelania przez siły zbrojne generała Suharto, reakcją Stanów Zjednoczonych było ograniczenie współpracy wojskowej z Indonezją ze względu na naruszenie praw człowieka, w tym przede wszystkim wycofano *International Military Education and Training* (IMET) (Arif 2015: s. 15-26). Zdaniem niektórych autorów, zachowanie Stanów Zjednoczonych w postaci wsparcia w ramach ATA dla Indonezji, było złamaniem wcześniejszej polityki wobec Indonezji, bowiem objęcie programem w ramach ATA miało być związane między innymi przez współpracę w dziedzinie ochrony praw człowieka.

[8] Jako ciekawostkę podać można fakt, że inną z interpretacji nazwy „88" jest anegdota, wedle której zdaniem niektórych wynikać miała ona z faktu, że jeden z indonezyjskich oficjeli w czasie jednego ze spotkań opatrznie zrozumiał ze względu na podobieństwo wymowy nazwę „ATA" jako „88", co jednoznacznie wskazywać miałoby na znaczenie zachodniej pomocy dla ukonstytuowania się tej jednostki. Jeszcze inną z reprezentacji jest stwierdzenie, że „88" odwołuje się do liczby ofiar australijskich w katastrofie w Bali.

Zamachy terrorystyczne w Bali w 2002 roku, sytuacja kryzysowa dla bezpieczeństwa narodowego USA oraz znaczenie partnerów międzynarodowych dla administracji prezydenta George'a W. Busha w zwalczaniu terroryzmu, wymusiły jednak na zmianę tego kierunku polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych (Arif 2015: s. 15-26).

Podobna ambiwalencja widoczna była w samej polityce Indonezji wobec USA. Z jednej strony, ze względu na sytuację polityczną i mocne nastroje antyamerykańskie muzułmańskiego społeczeństwa, poparcie dla doktryny wojny z terroryzmem (ang. *War on terror*) oraz potencjalna współpraca indonezyjsko-amerykańska, były w retoryce politycznej ograniczane (Febrica 2010: s. 569-590). Z drugiej, zamachy terrorystyczne na Bali spowodowały konieczność redefinicji polityki wewnętrznej Indonezji w tej dziedzinie. Idąc za głosem społeczeństwa, prezydent Megawati Sukarnoputri była krytyczna względem interwencji w Iraku oraz sposobu przeprowadzenia misji w Afganistanie, co odzwierciedlało społeczne opinie na temat polityki administracji George'a Busha (Grzywacz 2019: s. 7-21). Z drugiej strony, dochodziło do rosnącej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, czego przejawem było m.in. koordynowanie przez Amerykanów powołania *Detachment 88*. W 2004 roku następca Megawati, Susilo Bambang Yudhyono doprowadził do dalszego wzmocnienia relacji w dziedzinie bezpieczeństwa między krajami (Tan 2011: s. 21-43).

Drugim z państw zachodnich w największym stopniu zaangażowanym we współpracę w dziedzinie bezpieczeństwa i tworzenia *Detachment* 88, była Australia (Tan 2011: s. 21-43). Wynikało to z dwóch przesłanek: po pierwsze, śmierć 88 obywateli australijskich w wyniku zamachów w Bali wymusiło szerszą konieczność współpracy z Indonezją (Carnegie 2016: 53-69). Po drugie – ze względu na relatywną bliskość geograficzną pomiędzy wyspami indonezyjskimi, a Oceanią i Australią, potencjalny rozwój zjawiska terroryzmu ze względu na sąsiedztwo zaczął być postrzegany jako bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa wewnętrznego Australii (Department of Defence 2003).

Po trzecie – Azja Południowo-Wschodnia, w tym Indonezja, tradycyjnie jest istotnym elementem i kierunkiem dla polityki zagranicznej Australii ze względu na historyczne i uwarunkowane interesami politycznymi, dążenie do stabilizacji sytuacji w tym regionie. Poczucie zagrożenia zostało wzmocnione w 2004 roku, gdy 9 września przeprowadzono atak terrorystyczny przed siedzibą australijskiej ambasady w Dżakarcie, w wyniku którego zginęło 9 osób, a ponad 150 zostało rannych (*BBC NEWS*). Podobnie jak w przypadku Stanów Zjednoczonych, Australia wspierała Indonezję w tworzeniu *Densus*

88 finansowo w dziedzinie logistycznej, infrastrukturalnej, treningowej oraz wyposażeniowej. Innymi państwami wspierającymi utworzenie tej jednostki były także Wielka Brytania oraz Francja.

Centrum Współpracy Organów Ścigania w Dżakarcie

Innym z przejawów współpracy pomiędzy Australią, a Indonezją, było utworzenie w 2004 roku Centrum Współpracy Organów Ścigania w Dżakarcie (JCLEC – *Jakarta Centre for Law Enforcement Cooperation*), którego głównym zadaniem jest współpraca w zakresie szkoleń w dziedzinie zwalczania terroryzmu oraz innych form przestępczości zorganizowanej, co prowadzić ma do zwiększenia bezpieczeństwa narodowego, globalnego – jak i do zwiększenia poziomu współpracy międzynarodowej, m.in. z takimi agencjami jak INTERPOL czy ASEANAPOL, przeznaczone dla policjantów, urzędników czy specjalnych jednostek zwalczających przestępczość zorganizowaną (*About Jakarta Centre*).

Istotne jest podkreślenie, że omawiany ośrodek zarządzany jest przy współpracy Indonezyjskich Sił Policyjnych (INP – *Indonesian National Police*) oraz Australijskiej Policji Federalnej (AFP – *Australian Federal Police*). O ile jego funkcjonowanie jest wspierane finansowo przez szereg partnerów, tj. Unia Europejska czy Stany Zjednoczone, głównym źródłem jest rząd Australii(*About Jakarta Centre*).

Celem Australii, przy silnym wsparciu ze strony rządu Indonezji, jest korygowanie i poprawianie ograniczeń w zdolnościach indonezyjskich organów ścigania w dziedzinie przestępczości zorganizowanej (*Department of Foreign Affairs and Trade* b). Do 2018 roku, ok. 28 tysięcy oficjeli z 80 krajów było w JCLEC na szkoleniach i seminariach, przy czym przeważająca większość to obywatele Indonezji.

Współpraca między oboma krajami w dziedzinie zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, została poszerzona przez szereg porozumień międzypaństwowych, takich jak zwłaszcza Porozumienie z Lombok z 2006 roku, zakładające wzrost współpracy w dziedzinie obronności pomiędzy Indonezją, a Australią w celu zwalczenia tradycyjnych i nowych zagrożeń dla bezpieczeństwa (*Department of Foreign Affairs and Trade* a).

Zaangażowanie w regionalne i globalne organizacje wielostronne

W ramach Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej, Indonezja ratyfikowała Konwencję Antyterrorystyczną ASEAN, czyli podstawowy dokument w dziedzinie współpracy w kierunku ograniczania i zwalczania zjawiska terroryzmu w ramach tej organizacji (*ASEAN*). W 2018 roku z inicjatywy Indonezji, na Spotkaniu Ministrów Obrony ASEAN (ADMM – *ASEAN Defense Minister Meeting*), a więc podstawowego organu współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa ASEAN, kraje regionu przyjęły porozumienie *Our Eyes Initiative* w celu poprawy wymiany strategicznych danych o zwalczaniu terroryzmu między Brunei, Indonezją, Malezją, Filipinami, Singapurem oraz Tajlandią.

Indonezja jest także aktywnym członkiem instytucji działającej „pod parasolem" ASEAN – Forum Regionalnego ASEAN (ARF – ASEAN Regional Forum), gdzie bierze aktywny udział m.in. w Międzysesyjnych Spotkaniach ds. Walki z Terroryzmem i Przestępczością Transnarodową (*ARF Inter-Sessional Meeting on Counter-Terrorism and Transnational Crime*) (*About ARF)*. Ponadto, Indonezja współpracuje z innymi państwami w regionie w dziedzinie zapobiegania terroryzmowi morskiemu, w 2017 roku podpisując porozumienie trójstronne z Malezją oraz Filipinami w tej dziedzinie (Burdzik 2019).

Indonezja jest także aktywnym uczestnikiem UNODC (*United Nations Office on Drugs and Crime*), wspierając w ramach ONZ działania w celu zapobiegania terroryzmowi, a także współpracując z innymi organizacjami regionalnymi, m.in. Unią Europejską. W ramach *Global Counterterrorism Forum* (*CVE*), wraz z Australią, Indonezja współprzewodniczy Grupie Roboczej ds. Walki z Radykalnym Ekstremizmem (*Countering Violent Extremism Working Group*), będąc aktywnym członkiem tego zrzeszenia.

Zagrożenia i wyzwania instytucjonalne

Podstawowe zagrożenia dla sytuacji bezpieczeństwa wewnętrznego w dziedzinie terroryzmu w dalszym ciągu wynikają z szerokiej aktywności religijnych organizacji terrorystycznych. Szereg autorów wskazuje jednak także szereg wyzwań instytucjonalnych w szerokim sensie, stojących przed indonezyjskim systemem zwalczania terroryzmu. Do najczęściej wspominanych problemów należą:

1. łamanie praw człowieka przez Detachment 88;
2. kiepski stan systemu penitencjarnego;
3. krytyka regulacji prawnych związanych ze wzrostem roli wojska w polityce antyterrorystycznej;
4. niewystarczająco rozwinięte programy zwalczania radykalizmów społecznych;
5. brak odpowiedniego uwzględnienia perspektywy długoterminowej w zwalczaniu terroryzmu.

V. Ariyanti wskazuje na potencjalne problemy związane, po pierwsze, z faktem, że Indonezja nie posiada odpowiednich przepisów i rozwiązań odnoszących się do zwalczania nauczania skrajnych form Islamu, co powoduje, że musi rozwinąć bardziej angażujące metody walki z propagandą ekstremistyczną. Po drugie, problemem z perspektywy Indonezji może okazać się także program resocjalizacji i deradykalizacji więźniów (Arivanti 2016: s. 49).

W dziedzinie ochrony praw człowieka, krytyka jest dwojaka. Po pierwsze, krytykowane są nowo przyjęte przepisy prawne odnoszące się do pozycji wojska w strukturze zwalczania terroryzmu oraz do przepisów cywilnych ograniczających swobody obywatelskie (Sidel 2007: s. 19-29). Po drugie, przedmiotem szerokiej krytyki, pomimo obiektywnych sukcesów w dziedzinie zwalczania terroryzmu, poddawany jest sposób działalności *Densus 88*, która regularnie oskarżana jest o daleko idące nadużycia w dziedzinie traktowania oskarżonych o terroryzm oraz przekraczania uprawnień w zakresie użycia siły, zdaniem organizacji zajmujących się prawami człowieka – godzące w prawa podstawowe (Lamcech 2018: s. 190-221).

Innym z problemów zwalczania terroryzmu jest sam system więziennictwa w Indonezji, będący jednym z podstawowych problemów tamtejszego wymiaru sprawiedliwości. Według danych podawanych przez A. Llewellyn w 2018 roku, liczba miejsc w indonezyjskich więzieniach jest parokrotnie niższa aniżeli liczba w nich osadzonych, przy kiepskim poziomie wyposażenia zakładów (Llewellyn 2018). O tym, jakie nieść to może zagrożenie z perspektywy samego zjawiska walki z terroryzmem, pokazuje przykład z maja 2018 roku, gdy w więzieniu o maksymalnym stopniu rygoru w Depok, w którym osadzani są często skazani za terroryzm, doszło do dwudniowej zamieszek, inspirowanych przez Państwo Islamskie, w wyniku których zginęło pięciu policjantów oraz jeden więzień (Topór 2018). O istocie tego więzienia świadczyć może fakt, że jednym z osadzonych więźniów był wspomniany

Aman Abdurrahman, który w momencie buntu przebywał jednak w innej sekcji zakładu karnego, nieobjętej buntem.

Interesujący punkt widzenia w odniesieniu do powyższych argumentów w jednej z najbardziej aktualnych analiz nt. środków zwalczania terroryzmu w Indonezji, prezentują Kathrin Rucktäschel i Christoph Schuck. Jednym z kryteriów badania owych środków są tzw. długoterminowe środki zwalczania terroryzmu (*long-term counterterrorism measures).* Według autorów, o ile nie można odmówić niewątpliwych sukcesów w dziedzinie reaktywnego i prewencyjnego zapobiegania działaniom terrorystycznym – o tyle przynoszą one sukcesy krótkookresowo, ponieważ kwestie związane z „miękkim" procesem deradykalizacji, reintegracji czy resocjalizacji – są zaniedbywane. Nadzieją jest polityka wybranego na kolejną kadencję w wyborach prezydenckich z 2019 roku Joko Widodo, który zapowiedział bardziej „eklektyczne" i szersze podejście do walki z terroryzmem poprzez uwzględnienie społecznych i religijnych aspektów związanych z radykalizacją społeczną (Rucktäschel, Schuck 2019: s. 1-31).

Podsumowanie

Redaktor naczelny „Foreign Policy", Jonathan Teppermanm, w 2016 roku wskazywał pięć powodów, dzięki którym ekstremizm religijny został wydatnie ograniczony w największym muzułmańskim państwie na świecie:

1. Oparcie się na pluralistycznym systemie demokratycznym jako alternatywie ustrojowej dla Indonezji po zakończeniu dyktatury generała Suharto w 1998 roku, wspierający główny nurt „umiarkowanego" Islamu w Indonezji;
2. Uwzględnienie elementów programu muzułmańskiego w politycznej agendzie „mainstreamowych" partii politycznych;
3. Uwzględnienie w sprawowaniu władzy środowisk religijnych;
4. Rygorystyczna walka z terroryzmem poprzez organy takie jak *Densus 88;*
5. Oparcie walki z terroryzmem religijnym na podstawie egzekwowania prawa i istniejących przepisów prawnych w rozumieniu demokracji świata zachodniego, a nie eskalacji znaczenia resortów siłowych, przede wszystkim wojska (Tepperman 2016: 67-85).

Podstawowymi sukcesami polityki antyterrorystycznej Indonezji po 2002 roku i zamachach terrorystycznych na wyspie Bali, są, po pierwsze, ograniczenie zamachów na szeroką skalę, co stabilizuje sytuację wewnętrzną i pozycję międzynarodową Indonezji, po drugie – częściowa dezintegracja organizacji dżihadystycznych (czego przykładem *jest Jemaah Islamiyah*) w wyniku skutecznych działań antyterrorystycznej, po trzecie – nawiązanie szerokiej współpracy międzynarodowej w dziedzinie walki z terroryzmem (Tepperman 2016: 67-85).

To powoduje, że część analityków wskazuje Indonezję jako model walki ze zjawiskiem terroryzmu w regionie Azji Południowo-Wschodniej, czy szerzej – wśród państw rozwijających się o wysokiej liczbie wyznawców Islamu w strukturze społeczeństwa (*Instititue for Economics&Peace* 2019). W rzeczywistości, wskazać należy, że relatywny sukces Indonezji jest połączeniem: sytuacji polityczno-społecznej po przemianach ustrojowych z końcówki lat 90., stosunkiem indonezyjskiego społeczeństwa do terroryzmu religijnego, dominującej w Indonezji umiarkowanej wersji Islamu, wydatnym wsparciem międzynarodowym zaangażowanych państw zachodnich, przede wszystkim Stanów Zjednoczonych oraz Australii – a także ogólną sytuacją międzynarodową, wymuszającą na państwach tj. USA czy Australia pomoc w tej dziedzinie po zamach z 11 września oraz zamachach na wyspie Bali z 2002 roku (*Instititue for Economics&Peace* 2019).

Ponadto, pomimo sukcesów poszczególnych rozwiązań, takich jak jednostka *Densus 88*, wskazać należy, że Indonezja w dalszym ciągu boryka się z problemami charakterystycznymi dla państw rozwijających się w dziedzinie zwalczania terroryzmu religijnego: niskimi standardami przestrzegania praw człowieka, nienajlepszymi warunkami w indonezyjskich więzieniach, problemami w realizacji programów społecznych w celu socjalizacji (byłych) więźniów oraz członków ugrupowań terrorystycznych i zaprzestaniu procesu radykalizacji społeczeństwa. W końcu – wydarzenia z 2018 roku i niespotykana od dekady liczba ofiar zamachów terrorystycznych (głównie członków służb mundurowych, zwłaszcza policji) wskazuje jednoznacznie na niezmienne ryzyko wynikające z sytuacji społecznej w tym kraju, pomimo niewątpliwych sukcesów w dziedzinie, zapobiegania im.

Bibliografia

About ARF

http://aseanregionalforum.asean.org/about-arf/ [dostęp: 17. 10.2019].

About Jakarta Centre

About Jakarta Centre For Law Enforcement Cooperation, https://www.jclec.or g/about [dostęp: 26.10.2019].

Abuza Zachary

2006 *Abu Dujana: Jemaah Islamiyah's New al-Qaeda Linked Leader*, "Terrorism Focus", Vol. III, Iss. 13.

2007 *Political Islam and Violence in Indonesia*, London–New York.

Allard Tom, Kapoor Kanupriya

2016 *Fighting back: How Indonesia's elite police turned the tide on militants*, https://www.reuters.com/article/us-indonesia-security/fighting-back-how-indonesias-elite-police-turned-the-tide-on-militants-idUSKBN14C0X3 [dostęp: 19.09.2019].

Arianti V.,

2017 *Aman Abdurrahman: Ideologue and ‚Commander' of IS Supporters in Indonesia*, "Counter Terrorist Trends and Analyses", Vol. 9, No. 2.

2016 *Indonesia*, [w:] *Handbook of Terrorism in the Asia-Pacific*, red. R. Gunaratna, S. Kam, Londyn.

Arianti V., Aziemah Azman Nur,

2019 *The IS Threat in Indonesia*, "Counter Terrorist Trends and Analyses", Vol. 11, Iss. 7.

Adriana Rebekha, Fitriani, Futri Nirmalasari Pricilia, Satria Alif

2018 *The Current State of Terrorism in Indonesia: Vulnerable Groups, Networks, and Responses*, "Centre For Strategic and International Studies Working Paper Series", No 2.

Chalk Peter

2013 T*he U.S. Army in Southeast Asia. Near-Term and Long-Term Roles*, https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/research_reports/RR400/RR401/RAND_RR401.pdf [dostęp: 09.10.2019].

Department of Foreign Affairs and Trade

a *Agreement Between the Republic of Indonesia and Australia on the Framework for Security Cooperation*, https://dfat.gov.au/geo/indonesia/Pages/agreement-between-the-republic-of-indonesia-and-australia-on-the-framework-for-security-cooperation.aspx [dostęp: 24.09.2019].

b *Australia-Indonesia Partnership for Justice* https://dfat.gov.au/about-us/publications/Documents/australia-indonesia-partnership-justice-2-design-document.pdf [dostęp – 24.10.2019].

Department of Defence

2003 *Australia's National Security. A Defence Update 2003*, http://www.defence.gov.au/ans2003/Report.pdf [dostęp: 11.10.2019].

Arif Muhammad

2015 *Behind the Gun of Densus 88: Understanding U.S. Government Behavior under Crisis Situation*, "Journal of Integrative International Relations", Vol. 1, No. 1.

Association of Southeast Asian Nations

2012 *ASEAN Convention on Counter Terrosim*, https://asean.org/wp-content/uploads/2012/05/ACCT.pdf [dostęp: 23.09.2019].

Bonczol Łukasz

2014 *Zrozumieć Indonezję. Nowy Ład generała Suharto*, Warszawa.

Burdzik Tomasz

2019 *Terroryzm w Azji Południowo-Wschodniej: działania państw ASEAN,* pulsazji.pl/2019/03/08/terroryzm-azji-poludniowo-wschodniej-dzialania-panstw-ase an/ [dostęp: 11.10.2019].

Carnegie Peter

2016 *Imagined Communities, Militancy, and Insecurity in Indonesia,* [w:] *Human Insecurities in Southeast Asia*, red. P. Carnegie, V. King, Z. Ibrahim, Singapur.

CVE

Countering Violent Extremism (CVE) Working Group https://www.thegctf.org/Working-Groups/Countering-Violent-Extremism [dostęp: 01.11.2019].

Countries: Indonesia

Countries: Indonesia https://www.counterextremism.com/countries/indonesi [dostęp: 21.06.2019].

Davies Ed, Rondonuwu Olivia

2010 *U.S.-funded Detachment 88, elite of Indonesia security* https://www.reuters.com/article/us-indonesia-usa-security/u-s-funded-detachment-88-elite-of-indonesia-security-idUSTRE62H13F20100318 [dostęp: 08.09.2019].

Depo Jerzy, Pajorski Paweł, Piwowarski Juliusz

2015 *Fundamentalizm islamski, a terroryzm w XXI wieku*, Kraków.

Febrica Senia

2010 *Securitizing Terrorism in Southeast Asia: Accounting for the Varying Responses of Singapore and Indonesia*, "Asian Survey", Vol. 50, No. 3.

Global Terrorism Database

Global Terrorism Database, http://www.start.umd.edu/gtd [dostęp: 17.10.2019].

Institite for Economics&Peace

2016 *Global Terrorism Index 2016. Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*, economicsandpeace.org/wp-content/uploads/2016/11/ Global-Terrorism-Index-2016.2.pdf [dostęp: 12. 10.2019].

2017 *Global Terrorism Index 2017. Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*, https://reliefweb.int/sites/reliefweb.int/files/resources/Global%20Terrorism%20Index%202017%20%284%29.pdf [dostęp: 12.10.2019].

2019 *Global Terrorism Index 2019. Measuring and Understanding the Impact of Terrorism*, visionofhumanity.org/app/uploads/2019/11/GTI-2019web.pdf [dostęp: 12.10.2019].

Grabowski Marcin

2015 *Rywalizacja czy integracja? Procesy i organizacje integracyjne w regionie Azji i Pacyfiku na przełomie XX i XXI wieku*, Kraków.

Grzywacz Anna

2019 *Retoryka i praktyka: polityka Indonezji wobec Zachodu*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin-Polonia, Sectio K, Politologia", Vol. XXVI, No. 1.

Hodge Amanda, Rayda Nivell

Surabaya bombings: Police comb apartment after ISIS family attacks, https://www.theaustralian.com.au/news/world/isis-family-bombschurches-kills-11-as-indonesias-christian-community-terrorised/news-story/54a5c0f81cacf190360cda604f9b8b6 [dostęp: 11.09.2019].

Human Rights Watch

2018 *Indonesia: New Counterterrorism Law Imperils Rights*, https://www.hrw.org/news/2018/06/20/indonesia-new-counter terrorism-law-imperils-rights [dostęp: 18.06.2019].

Jamestown Foundation

2011 *Indonesia's ‚Ghost Birds' Tackle Islamist Terrorists: A Profile of Densus 88*, "Terrorism Monitor", Vol. 32, Iss. 9.

Jongman Albert, Schmid Alan

1988 *Political Terrorism. A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories, & Literature*, Londyn.

Kasperska-Kurzawa Kamila

2016 *Terroryzm islamski, a bezpieczeństwo globalne*, "Chorzowskie Studia Polityczne", Nr 11.

Kustana Tatana

2017 *Islamic terrorism in Indonesia: Addressing Government Strategies and Muslim Population*, "Jurnal Pertahanan", Vol. 3, No. 2.

Lamchek Jayson

2018 *Human Rights-Compliant Counterterrorism. Myth-making and Reality in the Philippines and Indonesia*, Cambridge.

Llewellyn Aisyah

2018 *The Indonesian Prison System is Broken*, https://thediplomat.com/2018/05/indonesias-prison-system-is-broken [dostęp: 18.10.2019].

Maćkowiak Anna

2016 *Religijno-etniczny pluralizm Indonezji. Przykład Lomboku*, "Przegląd Kulturoznawczy", Nr 4 (30).

BBC NEWS

Massive blast at Jakarta embassy, news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/3639922.stm [dostęp: 09.10.2019].

Nabbs-Keller Greta

2018 *Indonesia's Revised Anti-Terrorism Law, Australian Instititue of Initernational Affairs*, www.internationalaffairs.org.au/australianoutlook/indonesias-revised-anti-terrorism-law/ [dostęp: 17.10.2019].

Niwczyk Anna

2008 *Ugrupowania terrorystyczne w Azji Południowo-Wschodniej. Jemaah Islamiyah - strategia i taktyka działania*, "Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego", Tom 3.

O'Neill Jim, Wilson Dominic, Purushothaman Roopa, Stupnytska Anna

2005 *How Solid are the BRICS,* "Goldman Sachs Global Economics Papers", No. 134.

Paddock Richard, Sijabat Dera

2019 *Indonesia Security Chief Stabbed in Attack Linked to ISIS*, https://www.nytimes.com/2019/10/10/world/asia/indonesia-security-minister-stabbing.html [dostęp: 18.11.2019].

Parameswaran Prashanth

2019 *Where is Jemah Islamiyah in Southeast Asia's Terrorism Landscape?*, thediplomat.com/2019/07/where-is-jemaah-islamiyah-in-southeast-asias-terrorism-landscape [dostęp: 14.10.2019].

Rucktäschel Kathrin, Schuck Christian

2019 *Tracing Indonesia's Counterterrorism Measures Since the 2002 Bali Bombings*, https://thediplomat.com/2019/09/tracing-indonesias-counterterrorism-measures-since-the-2002-bali-bombings/ [dostęp: 22.10.2019].

Rucktäschel Kathrin, Schuck Christoph

2019 *An Analysis of counterterrorism measures taken by Indonesia since the 2002 Bali bombings*, "The Pacific Review".

Sidel John

2007 *The Islamist Threat in Southeast Asia: A Reassessment*, Waszyngton.

Sixth report of the Secretary-General

2018 *Sixth report of the Secretary-General on the threat posed by ISIL (Da'esh) to international peace and security and the range of United Nations efforts in support of Member States in countering the threat, United Nations Security Council, S/2018/80*, https://undocs.org/en/S/2018/80 [dostępu: 22 czerwca 2019 roku].

Sukma Rizal

2010 *Indonesia: Security Outlook, Defense Policy, and Regional Cooperation,* [w:] *Asia Pacific Countries' Security Outlook and Its Implications for the Defense Sector*, Tokio.

Suorsa Olli

2018 *The Growing Role of the Military in Counter-Terrorism in Southeast Asia*, "ISEAS Yusof Ishak Institute", Nr 69.

Suryadinata Leo

2018 *Islamism and the New Anti-Terrorism Law in Indonesia*, "ISEAS Yusof Ishak Instititue", Nr 39.

Tan Andrew

2011 *Security Strategies in the Asia-Pacific. The United States' „Second Front" in Southeast Asia*, Nowy Jork.

Tentang BNPT

Tentang BNPT, https://www.bnpt.go.id/tentang-bnpt [dostęp: 20.09.2019].

Tepperman Jonathan

2016 *The Fix. How Nations Survive And Thrive In a World In Decline*, Nowy Jork.

Topór Piotr

2018 *Indonezja: śmierć pięciu policjantów w zamieszkach*, pulsazji.pl/2018/05/12/indonezja-smierc-pieciu-policjantow-zamieszkach [dostęp: 21.10.2019].

Vickers Adrian

2013 *A History of Modern Indonesia*, Nowy Jork.

Wejkszner Artur

2011 *Oblicza terroryzmu islamskiego w Indonezji na początku XX wieku. Casus Dżama'a Islamija*, "Przeglad Strategiczny", Nr 2.

Wysocka Monika

2018 *Definicja mutacji i ewolucji terroryzmu islamskiego w XXI wieku*, "Colloquium Edukacja - Polityka – Historia", Nr 3.

Summary

Indonesia's Security Policy After the Terrorist Attacks on Bali as an Example of an Efficient Reaction to the Threat of Religious Terrorism

The aim of this paper is to provide a brief review of the anti-terrorism policy in one of the largest muslim countries in the world, Indonesia, after 2002 and the terrorist attacks on the island of Bali conducted by Jemaah Islamiyah. Indonesia has become one of the most relevant countries in Southeast Asian region – and one of the fastest growing economies in the world. However, a threat of religious terrorism has been one of the most troublesome political issues in the country after 1998 and the resignation of a longstanding dictator,

General Suharto. The article describes directions of development of Indonesia's security policy related to counterterrorism measures, such as the new law regulations, the creation of a special anti terrorist unit, Detachment 88, the cooperation with international partners and participation within multilateral international organizations – and the latest response to changing terrorist threat related to the existence of ISIS. Despite the relative success of Indonesian policies towards the discussed issue, it is important to point out the challenges ahead of the political elite of this country, such as the alleged human rights violations, the problem of societal radicalization or the bad quality of the penitentiary system.

Katarzyna Diowksz
Uniwersytet Łódzki

Prawo jako instrument działań wojennych. Przykład działań Autonomii Palestyńskiej wobec Izraela

Jedną z podstawowych zasad obowiązujących we współczesnym prawie międzynarodowym jest zakaz użycia siły. Wyrażony w Artykule 2 ust. 4 Karty Narodów Zjednoczonych stanowi, iż

> [w]szyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregokolwiek państwa.

Wprowadzenie takiego zakazu całkowicie odmieniło oblicze konfliktów międzynarodowych i zmieniło dotychczasowe pojmowanie działań wojennych. Nad działaniami *stricte* militarnymi zaczęły przeważać negocjacje, zabiegi o charakterze politycznym i dyplomatycznym. Z drugiej strony działania dyplomatyczne często nie przynoszą realnych rezultatów, gdyż w sytuacji zaostrzonego konfliktu państwa nie są skłonne przyjmować rozwiązań kompromisowych.

W tak ukształtowanej rzeczywistości, w dzisiejszych wojnach zaobserwować można rozszerzenie spektrum podejmowanych działań – instrumenty prawa międzynarodowego są wykorzystywane do osłabienia pozycji przeciwnika i ugruntowania własnej narracji w oczach społeczności międzynarodowej.

Taka sytuacja widoczna jest na gruncie konfliktu izraelsko-palestyńskiego

w drugiej dekadzie XXI wieku. Przez prawie pół wieku Autonomia Palestyńska nie była w wstanie zmienić układu sił stosując negocjacje i zbrojny opór, dopiero zwrot ku „*lawfare*"[1], wykorzystaniu dostępnych środków prawnych, pozwolił odwrócić sytuację. Konflikt przeniósł się na nowe pola, prawo międzynarodowe zastosowano celem promowania palestyńskich roszczeń terytorialnych i pogłębiania izolacji politycznej Izraela. Cele dotychczas osiągane w drodze operacji militarnej są realizowane przy użyciu prawa (Abbas 2003: s. 74-77)[2].

Kluczową rolę w realizacji strategicznych celów Autonomii Palestyńskiej odegrały działania podejmowane na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym. Rezolucja 2334 z 23 grudnia 2016 roku jednoznacznie wyraża palestyńską wizję prawa narodu do samostanowienia, wywłaszczenia rdzennej ludności arabskiej i niezgodnej z prawem okupacji Zachodniego Brzegu Jordanu. Legitymizowanie takiej wizji autorytetem Rady Bezpieczeństwa może ułatwić oskarżenie izraelskich decydentów przed MTK.

Geneza konfliktu

Konflikt izraelsko-palestyński stanowi część szerzej ujmowanego konfliktu izraelsko-arabskiego toczącego się w zasadzie nieprzerwanie od końca XIX wieku, a zintensyfikowanego po powstaniu państwa Izrael w 1948 roku.

Pod koniec XIX wieku w Europie narodził się syjonizm, czyli ruch społeczny i polityczny dążący do utworzenia niepodległego państwa żydowskiego na terenie starożytnego Izraela (*SJP*). Jednocześnie do Palestyny zaczęły napływać kolejne fale imigrantów pochodzenia żydowskiego, tzw. alije. Dążenia niepodległościowe zostały znacząco umocnione w następstwie tzw. Deklaracji Balfoura (*The Balfour Declaration)* – listu ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Arthura Jamesa lorda Balfour do barona Rotschilda stojącego na czele brytyjskiej społeczności żydowskiej. List wysłany 2 listopada 1917 roku stanowił pierwsze tak znaczące uznanie dążeń syjonistycznych przez mocarstwo zachodnie. Stanowiąc, iż rząd brytyjski

[1] Neologizm stworzony z połączenia dwóch angielskich słów: „law", czyli prawo oraz „warfare" – działania wojenne.

[2] Fragmenty wypowiedzi prezydenta Palestyny, Mahmuda Abbasa, traktujące o daremności zbrojnego oporu.

> przychylnie zapatruje się na ustanowienie w Palestynie narodowego domu dla narodu żydowskiego i dołoży wszelkich starań, aby umożliwić osiągnięcie tego celu,

Deklaracja Balfoura stanowi emanację problemu, jaki okazał się w następnych latach zarzewiem konfliktu: zupełnie pominięte zostały prawa polityczne lub narodowościowe społeczności nie-żydowskich ówczesnej Palestyny do utworzenia ich własnej, odrębnej państwowości.

W 1920 roku Palestyna stała się brytyjskim terytorium mandatowym (*Rezolucja San Remo*). Tekst deklaracji wprost nawiązywał do Deklaracji Balfoura z 1917 roku

> Mandat będzie odpowiedzialny za wprowadzenie w życie postanowień deklaracji ogłoszonej 8 listopada 1917 roku przez rząd brytyjski, a przyjętych przez Siły Sprzymierzone, na rzecz ustanowienia w Palestynie siedziby narodowej dla narodu Żydowskiego.

W następstwie nasiliła się po raz kolejny migracja Żydów do *Erec Israel*, jak z hebrajskiego nazywano terytorium mandatowe, odwołując się tym samym do biblijnej koncepcji Ziemi Obiecanej (*PSJ*)[3]. Skutkiem był narastający sprzeciw ludności arabskiej, jego apogeum stanowiło arabskie powstanie w Palestynie w latach 1936-1939. Władze brytyjskie od początku starały się ograniczać imigrację, m.in. wprowadzając limity osiedleń oraz ograniczając możliwość nabywania ziemi przez Żydów. Jedynym skutkiem było jednak organizowanie nielegalnych aliji i przemytu imigrantów (Simpson 1930). Nasilenie nastrojów antysemickich w Europe w latach 30. jeszcze te tendencje nasiliło. Wydarzenia II wojny światowej, zwłaszcza doświadczenia Holocaustu, spowodowały kolejną gigantyczną falę migracji, mimo otwartego sprzeciwu władz brytyjskich. Trauma Shoah wzmocniła również dążenia Żydów do utworzenia własnego, niepodległego państwa, gdyż upatrywano w tym zabezpieczenia przed podobną tragedią w przyszłości. Co oczywiste, opór środowisk arabskich wzrastał proporcjonalnie. Konflikt zaogniał się w tempie błyskawicznym, przybierał on także coraz bardziej gwałtowne oblicze, zwłaszcza wskutek uaktywnienia się żydowskich organizacji o charakterze paramilitarnym, takich jak np. Hagana czy Irgun, których poczynania nosiły

[3] Erec Israel – (hebr., Ziemia [Kraj] Izraela; jid. *Ercisroel*) – nazwa Palestyny, ziemi, z którą Żydzi kojarzyli swą przeszłość i kulturowe korzenie, oraz przedmiot ich tęsknoty w okresie diaspory.

znamiona działań terrorystycznych (*Jewish Virtual Library*)[4]. Co więcej, organizacje te występowały nie tylko przeciw Arabom, ale również i Brytyjczykom, co było skutkiem utrzymywania ograniczeń imigracji Żydów na terytorium Palestyny oraz utrzymywania represji wobec już osiedlonych. Eskalacja przemocy postępowała, coraz liczniejsze stawały się akty wzajemnej agresji między Żydami i Arabami.

Wielka Brytania, wyczerpana II wojną światową oraz stopniowo zmniejszająca swoje zaangażowanie militarne na Bliskim Wschodzie, zrezygnowała z roli mediatora konfliktu żydowsko-arabskiego i w 1947 roku przekazała sprawę Palestyny do rozstrzygnięcia Zgromadzeniu Ogólnemu Organizacji Narodów Zjednoczonych. W celu zbadania, jakie dalsze działania należy podjąć, powołany został Specjalny Komitet do Spraw Palestyny (ang. *United Nations Special Committee on Palestine* – UNSCOP). Ostateczny raport przygotowany przez Komitet nie był jednoznaczny – większość jego członków opowiedziała się za utworzeniem w Palestynie dwóch odrębnych państw połączonych unią gospodarczą, przy czym Jerozolima stanowiłaby odrębne terytorium pozostające pod nadzorem międzynarodowym, druga część Komitetu zaproponowała z kolei utworzenie jednego państwa ze stolicą w Jerozolimie, ale podzielonego na dwie autonomiczne strefy. Społeczność żydowska przychyliła się do pierwszej opcji, społeczność arabska zaś odrzuciła obie.

Ostatecznie dnia 29 listopada 1947 roku przyjęta została Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 181, która ustanowiła podział.[5] Na mocy Rezolucji miały powstać dwa odrębne państwa: arabskie i żydowskie oraz strefa niezależna obejmująca Jerozolimę[6]. W rezolucji precyzyjnie określone zostały przyszłe granice państw: państwo arabskie miało składać się z zachodniej części Galilei, Samarii, Judei oraz południowej części równiny przybrzeżnej na południe od Aszdod ze Strefą Gazy i częścią pustyni Negew, wzdłuż granicy z Egiptem, państwo żydowskie zaś – przybrzeżnego pasa równiny nadmorskiej, wschodniej części Galilei z Doliną Hula i Jeziorem Tyberiadzkim oraz

[4] Najgłośniejszym z takich działań był dokonany przez Irgun zamach z 22 lipca 1946 r. na jerozolimski hotel King David, gdzie mieściła się siedziba brytyjskiego dowództwa wojskowego oraz brytyjskiego Wydziału Dochodzeń Kryminalnych (ang. Criminal Investigation Division - CID).

[5] Tekst Rezolucji dostępny na stronie: https://undocs.org/A/RES/181(II) [dostęp: 05.11.2019] Wszystkie tłumaczenia przygotowane przez Autorkę.

[6] ang. *The City of Jerusalem shall be established as a corpus separatum under a special international regime and shall be administered by the United Nations.* Jerozolima miała otrzymać status niezależnej strefy międzynarodowej zarządzanej przez ONZ, które jednocześnie stawało się gwarantem bezpieczeństwa położonych na terenie miasta miejsc świętych dla chrześcijaństwa, islamu i judaizmu.

zachodniej części pustyni Negew.[7] Utworzenie nowych państw miało nastąpić najpóźniej do dnia 1 października 1948 roku.[8] Tak zwane „two-State solution" stało się faktem.

Jak można było się spodziewać, reakcje na przyjęcie Rezolucji były zróżnicowane. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku raportu Komitetu, została ona zaaprobowana przez stronę żydowską, *Agencja Żydowska*[9] oficjalnie uznała jej postanowienia za obowiązujące. Z kolei *Najwyższa Rada Muzułmańska*[10] odrzuciła Rezolucję uznając, iż narusza ona prawa większości mieszkańców Palestyny[11].

14 maja 1948 roku ogłoszona została Deklaracja Niepodległości Izraela – proklamowano żydowskie państwo Izrael utworzone w ramach wykonania postanowień Rezolucji nr 181. Już następnego dnia, w reakcji na ogłoszenie Deklaracji, rozpoczęła się arabska interwencja zbrojna w Palestynie. Wydarzenia te przerodziły się w I wojnę izraelsko-arabską (Godziński 2016: s. 44).

Konflikt izraelsko-palestyński trwa nieprzerwanie. Stanowi on część szerzej zakrojonego konfliktu izraelsko-arabskiego, owocującego m.in. kolejnymi zamachami terrorystycznymi dokonywanymi zarówno w samym Izraelu, jak i na cele izraelskie poza granicami państwa. Dla badanej materii kluczowym wydarzeniem jest wojna sześciodniowa z 1967 roku.

Wpływ wojny sześciodniowej na konflikt izraelsko-palestyński

Wojna sześciodniowa, określana również jako III wojna izraelsko-arabska, rozegrała się między Izraelem a Egiptem, Jordanią i Syrią w 1967 roku. Izrael odniósł w tym starciu spektakularne zwycięstwo – zajął wschodnią Jerozolimę, Zachodni Brzeg Jordanu, Strefę Gazy, Wzgórza Golan oraz półwysep Synaj.

[7] Pełne oznaczenie przebiegu granic zawarte jest w części II Rezolucji nr 181.

[8] ang. *Independent Arab and Jewish States and the Special International Regime for the City of Jerusalem, set forth in Part III of this Plan, shall come into existence in Palestine two months after the evacuation of the armed forces of the mandatory Power has been completed but in any case not later than 1 October 1948.*

[9] Agencja Żydowska na rzecz Izraela - największa żydowska organizacja non-profit na świecie, w 1922 roku uznana za oficjalną reprezentację Żydów wobec władz mandatowych, rządu Wielkiej Brytanii oraz Ligi Narodów na podstawie mandatu Ligi Narodów, od 1929 roku organ wykonawczy Światowej Organizacji Syjonistycznej Wirtualny Sztetl.

[10] Najwyższa Rada Muzułmańska, najwyższy organ odpowiadający za sprawy arabskiej społeczności w brytyjskim Mandacie Palestyny.

[11] Zgodnie z raportem przedstawionym przez UNSCOP w 1946 roku ok. 1,2 mln mieszkańców Palestyny stanowiła ludność arabska, ok. 600 tys. – Żydzi. Raport przedstawiony Zgromadzeniu ogólnemu ONZ dnia 3 września 1947 r., oznaczony wg systemu UN jako A/364 dostępny jest na stronie https://unispal.un.org/ [dostęp: 05.11.2019].

Zdobyta część Jerozolimy została anektowana przez Izrael (choć z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest to strefa okupowana), pozostałe terytoria zajęte w czasie operacji otwarcie pozostają pod izraelską okupacją.

Status terytorium okupowanego jest istotny o tyle, że zastosowanie mają wówczas przepisy IV Konwencji haskiej z 1907 roku (*Konwencja dotyczca praw i zwyczajów wojny*), której Dział III szczegółowo reguluje normy postępowania, którymi związane jest państwo okupujące. Artykuł 46 stanowi

> Honor i prawa rodzinne, życie jednostek i własność prywatna, jak również przekonania religijne i wykonywanie obrządków religijnych, winny być uszanowane. Własność prywatna nie podlega konfiskacie.

Tymczasem Izrael rozpoczął na tych terenach działania mające jak najbardziej połączyć je z terytorium swojego państwa. Przede wszystkim objawiało się to szeroko zakrojoną akcją osadnictwa żydowskiego – wysiedlania dotychczasowych mieszkańców, Palestyńczyków i budowania osiedli, w których zamieszkać mieli osadnicy żydowscy.

Rada Bezpieczeństwa ONZ wielokrotnie wypowiadała się w sprawie, do najważniejszych jej działań należą:

Rezolucja nr 242 z 22 listopada 1967 – podjęta bezpośrednio w następstwie wojny sześciodniowej – podkreślała niedopuszczalność zajmowania terytoriów wskutek działań wojennych oraz potrzebę pracy na rzecz sprawiedliwego i trwałego pokoju, w ramach którego każdemu z Państw w regionie zapewnione jest bezpieczeństwo, wzywała do wycofania wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych, a także zarzucenia wszelkich roszczeń oraz powstrzymania zapędów wojennych oraz poszanowania i uznania suwerenności, integralności terytorialnej, niezależności politycznej wszystkich Państw regionu;

Rezolucja nr 250 z 27 kwietnia 1968 – wzywała Izrael do odstąpienia od przeprowadzenia w Jerozolimie parady wojskowej, upatrując w tym zagrożenia podwyższeniem napięcia w regionie oraz szkodliwego wpływu na przeprowadzenie rozmów pokojowych;

Rezolucja nr 267 z 3 czerwca 1969 – ponownie podkreślała niedopuszczalność zajmowania terytoriów wskutek działań wojennych, potępiała również działania Izraela zmierzające do zmiany statusu Jerozolimy oraz potwierdzała, iż podjęte działania albo środki prawne lub administracyjne[12] są nieważne i nie mogą doprowadzić do zmiany statusu miasta;

[12] Nawiązuje to bezpośrednio do akcji izraelskiego osadnictwa w Jerozolimie i na Zachodnim Brzegu Jordanu, połączonej z wysiedlaniem dotychczas pozostających tam mieszkańców arabskich.

Rezolucja nr 446 z 22 marca 1979 – podkreślała po raz kolejny, że Konwencja genewska dotycząca ochrony ludności cywilnej w czasie wojny z 12 sierpnia 1949 ma zastosowanie do arabskich terytoriów okupowanych przez Izrael od 1967 roku, w tym do Jerozolimy, stwierdzała, iż polityka i praktyki osiedleńcze Izraela w Palestynie i innych terytoriach arabskich okupowanych od 1967 roku nie mają znaczenia prawnego;

Rezolucja nr 607 z 5 stycznia 1988 – wzywała Izrael do zaprzestania wysiedleń cywilnej ludności palestyńskiej z okupowanych terytoriów oraz przestrzegania w stosunku do nich postanowień Konwencji genewskiej z 1949 roku;

Rezolucja nr 608 z 14 stycznia 1988 – wzywała Izrael do unieważnienia wydanych nakazów deportacji palestyńskich cywilów oraz zapewnienia bezpiecznego i natychmiastowego powrotu tych, którzy już zostali wysiedleni; te same postanowienia zostały później powtórzone w rezolucjach nr 636 z 6 lipca 1989 i 641 z 30 sierpnia 1989;

Rezolucja nr 694 z 24 maja 1991 – Rada Bezpieczeństwa wprost przyznała, że działania podjęte przez wojsko izraelskie w celu wysiedlenia kolejnych Palestyńczyków z terytoriów okupowanych stanowią pogwałcenie Konwencji genewskiej z 1949 roku.

Żadne z tych działań nie przyniosły pożądanego skutku. Izrael kontynuował działania zmierzające do całkowitego, choćby jedynie faktycznego, wcielenia zajętych terytoriów do swoich granic. W tej sytuacji państwa arabskie zdecydowały się na zmianę taktyki – postawiono na podjęcie działań zmierzających do izolacji politycznej i gospodarczej Izraela na arenie międzynarodowej.

Droga do uznania na forum międzynarodowym

W roku 1964 powołana została Organizacja Wyzwolenia Palestyny – organizacja o charakterze politycznym i paramilitarnym, której celem jest utworzenie niepodległego, arabskiego państwa Palestyny oraz likwidacja istniejącego państwa żydowskiego. OWP została uznana za reprezentację narodu palestyńskiego, oczywiście mającego korzenie arabskie. Istotny jest także fakt, iż poza polityczną fasadą OWP dysponowała własnymi bojówkami, które dokonywały ataków terrorystycznych skierowanych przeciwko państwu okupującemu. Oficjalnie jednak OWP potępiała tego typu działania, przedstawiała się jedynie jako obrońca prawa Palestyńczyków do samostanowienia. W roku 1974 OWP została uznana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ i otrzymała status niepaństwowego obserwatora (*Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ*

nr 3237) Od tego czasu rozpoczęła nawiązywanie relacji dyplomatycznych.

W 1988 roku OWP proklamowała Deklarację Niepodległości Palestyny. Opierała się przy tym na postanowieniach Rezolucji nr 181 argumentując, że nadal stanowi ona legitymizację prawa Palestyńczyków do ustanowienia suwerennego i niepodległego państwa. W sprawie na prośbę Zgromadzenia Ogólnego ONZ opinię doradczą przedstawił Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości (*I. C. J. Reports 2004*). Stwierdził on z całą mocą, że Izrael zobowiązany jest przestrzegać prawa ludności palestyńskiej do samostanowienia. Najpełniej stanowisko MTS wyjaśnił w swoim zdaniu odrębnym sędzia Abdul G. Koroma:

> Trybunał stwierdził też, że prawo do samostanowienia, jako ustanowione i uznane w świetle prawa międzynarodowego, ma zastosowanie do terytorium i ludności Palestyny. Zatem wykonywanie tego prawa upoważnia ludność Palestyny do posiadania własnego państwa, jak zostało to przewidziane w rezolucji 181 (II) i następnie potwierdzone[13].

Proklamacja niepodległości zmieniła dynamikę procesu pokojowego. Już w 1993 roku, na mocy porozumienia z Oslo doszło do wzajemnego uznania Izraela i Organizacji Wyzwolenia Palestyny (Bojko 2006: s. 102). Na mocy tego porozumienia powstała Autonomia Palestyńska, quasi-państwowa struktura administracyjna zarządzająca terytorium Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Strefy Gazy.

Powstaje pytanie o status takiego tworu. Aby można było mówić o państwie konieczne jest wskazanie 3 atrybutów: terytorium, ludność i suwerenna władza, rozumiana jako prawna niezależność od czynników zewnętrznych oraz kompetencja do normowania całości (a przynajmniej większości) stosunków wewnętrznych. O ile w przypadku Autonomii Palestyńskiej pierwsze dwa kryteria są spełnione w zasadzie bezdyskusyjnie, to jednoznaczne stwierdzenie istnienia suwerennej władzy nie jest już takie oczywiste. Już z samego porozumienia konstytuującego powstanie Autonomii Palestyńskiej wynikało, że Izrael nadal sprawować będzie część władztwa, zwłaszcza nad zlokalizowanymi przy jego granicy osiedlami arabskimi. Stąd przyjęte było określenie *in statu nascendi* – w stanie tworzenia, które nawiązywało do potrzeby pełnego skrystalizowania struktur państwowych.

[13] ang. *The Court has also held that the right of self-determination as an established and recognized right under international law applies to the territory and to the Palestinian people. Accordingly, the exercise of such right entitles the Palestinian people to a State of their own as originally envisaged in resolution 181 (II) and subsequently confirmed."* - separate opinion of Judge Koroma.

Przełom w rozumieniu statusu Autonomii Palestyńskiej nastąpił stosunkowo niedawno. 26 listopada 2012 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ zmieniło status Autonomii Palestyńskiej na nieczłonkowskiego państwa obserwatora (ang. *non-member observer State status*) (Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ L.28). Oznacza to uznanie państwa palestyńskiego, ale tylko strukturach tej organizacji, nie obliguje jednak żadnego z państw członkowskich do dokonania uznania państwa. Można się jednak zastanawiać, czy oddanie głosu za statusem „państwa-obserwatora" (a w ten sposób zagłosowało 138 Państw Członkowskich) nie stanowi jednak uznania w sposób dorozumiany (Shaw 2006: s. 252). Byłoby to zdecydowanie uznanie przedwczesne, gdyż nie są spełnione wszystkie kryteria państwowości. Późniejsze wydarzenia pokazały, iż nie było celem Państw Członkowskich uznanie Palestyny, niemniej po wskazanie już samego tytułu „państwo" stało się ogromnym sukcesem władz palestyńskich (Kleczkowska 2013: s. 57; Cerone 2011).

Na tej fali 4 stycznia 2013 na mocy dekretu prezydenta Mahmuda Abbasa Autonomia Palestyńska zmieniła się w Państwo Palestyny (*The Associated Press*). Palestyna podjęła również próbę uzyskania statusu państwa członkowskiego ONZ w 2014 roku, jednak prośba została odrzucona – do przyjęcia w poczet państw członkowskich konieczna jest zgoda Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ale również wszystkich stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, a Stany Zjednoczone skorzystały z prawa veta.

Międzynarodowy Trybunał Karny a kwestia palestyńska

Przyznanie Palestynie statusu państwa obserwatora miało jeszcze jeden bardzo poważny skutek. Oznacza ono bowiem możliwość stania się stroną statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego. 1 stycznia 2015 roku rząd palestyński złożył deklarację na podstawie Artykułu 12 ust. 3 Statutu Rzymskiego dotyczącą uznania jurysdykcji MTK w sprawie rzekomych zbrodni „popełnionych na okupowanym terytorium Palestyny, w tym Wschodniej Jerozolimy, po dniu 13 czerwca 2014" (*State of Palestine*). Wskutek złożenia ważnej deklaracji Prokurator rozpoczął wstępne badanie sprawy, które obejmować będzie kwestie jurysdykcji, dopuszczalności oraz interesu prawnego w sprawie. Rząd Palestyny przedstawił Prokuratorowi stan sprawy dnia 22 maja 2018 roku.

Podkreślić trzeba, że jurysdykcji MTK podlegają tylko określone czyny: zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciwko ludzkości, zbrodnia agresji

i ludobójstwo. Mamy więc do czynienia z katalogiem „najpoważniejszych zbrodni wagi międzynarodowej" *(Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego:* art. 5 ust. 1). Samo zarzucenie Izraelowi popełnienia którejkolwiek z nich jest obliczone na podkopanie wizerunku państwa, nastawienie wrogo wobec niego społeczności międzynarodowej oraz jego postępującą izolację – pozbawiony sojuszników stanie się nieporównywalnie łatwiejszym celem.

Instrument prawny, jakim jest prawo do dochodzenia sprawiedliwości przed niezależnym sądem, został więc sprowadzony do roli działania taktycznego, prowadzącego do osłabienia przeciwnika.

Nie ma pewności, jakie będą dalsze losy postępowania. Aby przejść stadium wstępnego badania sprawy, sytuacja w Zachodnim Brzegu Jordanu musi spełnić dwa kryteria jurysdykcyjne wskazane w Statucie Rzymskim: komplementarności (*Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego*: art. 17 ust. 1 pkt a-c) oraz wagi sprawy (*Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego*: art. ust. 1 pkt d). Pierwsze kryterium oznacza, że państwo, do którego jurysdykcji sprawa ta należy, nie wyraża woli lub jest niezdolne do rzeczywistego przeprowadzenia postępowania karnego i w tym zakresie wydaje się, że jest ono jak najbardziej spełnione w przypadku Izraela.

Problematyczne może być z kolei udowodnienie spełnienia drugiej przesłanki. Jest ona stosunkowo mało precyzyjna, co w zamyśle miało nie ograniczać możliwości potwierdzania jurysdykcji MTK, w praktyce jednak zmusza prokuratorów do szukania takich przykładów zachowań, które jednoznacznie potwierdzą powagę sytuacji. I tu ujawnia się drugi element polityki Palestyny, którym jest dążenie do przekonania społeczności międzynarodowej o słuszności swoich twierdzeń. Emanacją skuteczności w tej materii jest przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa w 2016 roku Rezolucji nr 2334.

Polityczne znaczenie Rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2334

Dnia 23 grudnia 2016 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję nr 2334 (*Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2334*) Rezolucja potępia działania osiedleńcze podejmowane przez Izrael na terytoriach (z punktu widzenia prawa międzynarodowego) okupowanych, ale nie to jest w niej najistotniejsze – kluczowa jest kwestia języka i sformułowań zastosowanych w tekście rezolucji. A ten wprost odzwierciedla palestyńską narrację konfliktu.

Rezolucja nr 2334 przyjęta została wskutek wielomiesięcznych działań lobbingowych podejmowanych przez przedstawicieli Palestyny. Istotny jest

również fakt, że została ona podjęta w zasadzie jedynie dzięki nieobecności przedstawicielstwa USA w czasie sesji – do tej pory Stany Zjednoczone sukcesywnie sprzeciwiały się podejmowaniu jakichkolwiek działań mogących wspierać palestyńskie „lawfare", upatrując w tym przeszkody na drodze do osiągnięcia pokoju w regionie. Rezolucja nr 2334 jest pierwszą rezolucją dotyczącą kwestii osiedli izraelskich na terytorium palestyńskim podjętą od czasu Rezolucji nr 465 z 1980 roku.

Już preambuła Rezolucji nie pozostawia wątpliwości co do tego, jaka jest perspektywa oceny działań Izraela. Przywołane zostały wszystkie najważniejsze rezolucje potępiające Izrael w przeszłości, na czele z podjętą tuż po wojnie sześciodniowej Rezolucją nr 242. Wprost nawiązano do tzw. Doktryny Stimsona, znanej też jako doktryna nieuznawania (ang. *the Doctrine of Non-Recognition*), czyli zakazu uznawania sytuacji nielegalnych, a tym właśnie są nabytki terytorialne pozyskane z naruszeniem prawa międzynarodowego. Rada Bezpieczeństwa wyraziła „poważne zaniepokojenie" (ang. *grave concern*), iż osiedla „zagrażają wykonaniu planu podziału [w oryginale „two-State solution") na podstawie granic istniejących do 1967 roku". Potępione zostały działania zmierzające do zmiany struktury demograficznej na obszarach okupowanych od 1967 roku, co więcej, wyraźnie podkreślono, że dotyczy to również Wschodniej Jerozolimy, która z punktu widzenia Izraela została wcielona do terytorium państwa.

Właściwy tekst Rezolucji otwiera stwierdzenie, że

> organizowanie przez Izrael osiedleń na terytorium palestyńskim okupowanym od 1967 roku, w tym we Wschodniej Jerozolimie, nie ma prawnej zasadności i stanowi rażące naruszenie prawa międzynarodowego (*Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2334*, para. 1)[14].

Dalej Rada Bezpieczeństwa wzywa Izrael do zaprzestania osiedlania ludności żydowskiej na okupowanych terenach i podkreśla, że nie uzna żadnych zmian granic poza tymi, które uzgodnią strony w drodze negocjacji.

Z punktu widzenia ewentualnego postępowania przez MTK największe znaczenie ma paragraf 6 Rezolucji:

> Wzywa do podjęcia natychmiastowych kroków zmierzających do zapobieżenia aktom przemocy wobec ludności cywilnej, włączając w to akty

[14] ang. *the establishment by Israel of settlements in the Palestinian territory occupied since 1967, including East Jerusalem, has no legal validity and constitutes a flagrant violation under international law*.

> terroru, jak również prowokacje i zniszczenia, wzywa do pociągnięcia do odpowiedzialności w tym zakresie oraz wzywa do postępowania zgodnie ze zobowiązaniami wynikającymi z prawa międzynarodowego […] (*Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2334*, para. 6)[15].

Biorąc pod uwagę zazwyczaj oględny i wstrzemięźliwy język, którym pisane są rezolucje, tu mamy do czynienia z bardzo wyraźnym zajęciem stanowiska, jednoznacznie korespondującym z narracją palestyńską. Dodatkowo, takie ujęcie problemu podtrzymuje historię Palestyny o wywłaszczeniu, pomija historyczne związki społeczności żydowskiej z przedmiotowymi terytoriami. Szczególnie odwołanie do działań na szkodę ludności cywilnej może ułatwić procedowanie przez MTK przeciwko decydentom izraelskim.

Wnioski

W ostatnim etapie konfliktu izraelsko-palestyńskich Autonomia Palestyńska przyjęła taktykę „strategicznego oczekiwania", odrzucając wszelkie oferty pokojowe. W zamian podjęła próbę wykorzystania dostępnych pozamilitarnych środków, których celem jest przekonanie społeczności międzynarodowej do swojej wersji historii oraz odzyskanie utraconych terytoriów. Te same cele – zupełnie inne środki.

Palestyna konsekwentnie sięgała po dostępne jej środki, aby przeforsować swoją narrację konfliktu na arenie międzynarodowej. Polityka ta była konsekwentnie realizowana: począwszy od uzyskania korzystnej dla sprawy opinii doradczej Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, aż do uzyskania statusu państwa obserwatora ONZ, wydania jednoznacznej w przekazie Rezolucji nr 2334 i wystąpienia ze skargą Międzynarodowego Trybunału Karnego, palestyńska wersja stawała się dominującą.

Na skutki obrania strategii „lawfare" przyjdzie jeszcze poczekać, trudno ferować wyroki na tak wczesnym etapie. Pewne jest natomiast, że Palestynie udało się do tej pory osiągnąć zdecydowanie więcej niż przy pomocy podejmowanych wcześniej działań zbrojnych.

[15] ang. *Calls for immediate steps to prevent all acts of violence against civilians, including acts of terror, as well as all acts of provocation and destruction, calls for accountability in this regard, and calls for compliance with obligations under international law […].*

Bibliografia

Mahmud Abbasa

2003 *Mahmud Abbas's Call for a Halt to the Militarization of the Intifada*, "Journal of Palestine Studies", Winter.

The Associated Press

Palestinian Authority Officially Changes Name to "State of Palestine", https://www.haaretz.com/ [dostęp: 05.11.2019].

Jewish Virtual Library

The Bombing of the King David Hotel, https://www.jewishvirtuallibrary.org/bombing-of-the-king-david-hotel [dostęp: 05.11.2019].

Bania Radosław

2004 *Uwarunkowania działalności Anglo-Amerykańskiej Komisji Badawczej (Anglo-American Commission of Inquiry) w 1946 roku*, "Przegląd Nauk Historycznych", R. III, nr 2(6).

Bojko Krzysztof

2006 *Izrael a aspiracje Palestyńczyków 1987-2006*, Warszawa.

Cerone John

2011 *The UN and the Status of Palestine – Disentangling the Legal Issues*, ASIL Insights, Vol. 15 Issue 26.

Najwyższa Rada Muzułmańska

https://www.encyclopedia.com/humanities/encyclopedias-almanacs-transcripts-and-maps/supreme-muslim-council [dostęp: 05.11.2019].

Godziński Marcin

2016 *Konflikt izraelsko-palestyński w latach 2006-2014 – analiza i bilans*, "Zeszyty Naukowe Zbliżenia Cywilizacyjne", T. 12, nr 2.

The Balfour Declaration

https://mfa.gov.il/mfa/foreignpolicy/peace/guide/pages/the%20balfour%20declaration.aspx [dostęp: 05.11.2019].

State of Palestine

https://www.icc-cpi.int/palestine [dostęp: 05.11.2019].

Kleczkowska Agata

2013 *Status Palestyny w Organizacji Narodów Zjednoczonych*, "Przegląd Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny", nr 1.

Konwencja praw i zwyczajów wojny

Konwencja dotycząca praw i zwyczajów wojny lądowej, Haga, 18 października 1907 roku, Dz.U. 1927 nr 21 poz. 161.

I. C. J. Reports 2004

Legal Consequences of the Construction of a Wall in the Occupied Palestinian Territory, Advisory Opinion, I. C. J. Reports 2004.

PSJ

Polski Słownik Judaistyczny, Żydowski Instytut Historyczny, https://www.jhi.pl/psj/Erec_Israel [dostęp: 05.11.2019].

Raport UNSCOP

Raport UNSCOP przedstawiony Zgromadzeniu ogólnemu ONZ dnia 3 września 1947 r., A/364 (1946).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2334

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2334 z dnia 23 grudnia 2016, S/RES/2334 (2016).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 242 z dnia 22 listopada 1967 roku, S/RES/242 (1967).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 250

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 250 z dnia 27 kwietnia 1968 roku, S/RES/250 (1968).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 267

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 267 z dnia 3 czerwca 1969, S/RES/267 (1969).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 446

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 446 z dnia 22 marca 1979, S/RES/446 (1979).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 607

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 607 z dnia 5 stycznia 1988, S/RES/607 (1988).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 608

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 608 z dnia 14 stycznia 1988, S/RES/608 (1988).

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 694

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 694 z dnia 24 maja 1991, S/RES/694 (1991).

Rezolucja San Remo

Rezolucja San Remo z dnia 25 kwietnia 1920 r., https://ecf.org.il/media_items/299 .

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ L. 28

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ L.28 z dnia 26 listopada 2012 roku, A/67/L.28.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3237

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 3237 z 22 listopada 1974, A/Res/3237.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 29. 11. 1947 r.

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 29 listopada 1947, A/RES/181(II).

Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego

Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r., Dz.U. 2003 nr 78 poz. 708.

Shaw Malcolm

2006 *Prawo międzynarodowe*, Warszawa.

Simpson John Hope

1930 *C.I.E., PALESTINE. Report on Immigration, Land Settlement and Development*, http://www.zionism-israel.com/Palestine_Hope_Simpson_Report.htm [dostęp: 05.11.2019].

SJP

Słownik Języka Polskiego, https://sjp.pl/ [dostęp: 05.11.2019].

Agencja Żydowska

Wirtualny Sztetl, https://sztetl.org.pl/pl/slownik/agencja-zydowska [dostęp: 05.11.2019].

Summary

Law as an instrument of warfare. An example of the Palestinian Authority's activities towards Israel

The prohibition of using force is one of the primary rules of contemporary international law. This forces states into changing previous ways of conducting conflict. Military operations are now being substituted with political and diplomatic negotiations. However, diplomatic practices often disappoint, since States are rarely likely to compromise. This causes them to search for new means of achieving their goals. One of them is deploying international law in advance of their particular interests.

This can be clearly observed in the case of the Israeli-Palestinian conflict. After years of military crashes, Palestinian Autonomy moved to the new battlefronts – especially the United Nations Security Council and the International Criminal Court. The turn towards "lawfare" turned out to be a success: the SC already expressed adoption of the Palestinian narrative in its Resolution 2334 of 2016. Such legitimisation can further support the case during the ICC proceedings.

ADAM JANKOWIAK
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEIWCZA W POZNANIU

DZIAŁALNOŚĆ PRYWATNYCH FIRM WOJSKOWYCH JAKO NOWA FORMA PROWADZENIA WOJNY. GENEZA, FAZY ZJAWISKA I PERSPEKTYWY ROZWOJU

Wstęp. Zdefiniowanie pojęcia

Wojna jest zjawiskiem niemal tak starym, jak ludzkość. Na przestrzeni wieków ewoluowała. Pojawiały się nowe typy uzbrojenia i taktyki. Jednym z elementów, który uległ największym zmianom, był udział najemników w konfliktach zbrojnych. W historii były okresy, w których stanowili oni lwią część sił zbrojnych państw. Jednak wraz z zakończeniem wojny trzydziestoletniej w 1648 roku przez kolejne wieki państwa zaczęły ograniczać ich wpływy i wprowadzać odpowiedzialność karną za działalność najemniczą. Ostatni raz żołnierze fortuny dali o sobie znać w okresie dekolonizacji i wielu ekspertów uznało to za definitywny koniec ich aktywności. Jednakże na przełomie lat 80/90. XX wieku zaczęło kształtować się nowe zjawisko. Pod koniec zimnej wojny zaczęły pojawiać się podmioty prywatne, które zatrudniały byłych żołnierzy, posiadały broń i pojazdy wojskowe oraz oferowały wykonanie zadań, leżących do tej pory wyłącznie w kompetencji armii za niższą cenę. Nie można ich było określić mianem typowych przedsiębiorstw, ani tym bardziej najemników, z którymi istniały pewne podobieństwa. Z czasem zaczęły odgrywać coraz większą rolę w konfliktach zbrojnych, co było szczególnie widoczne podczas amerykańskiej operacji w Iraku w latach 2003-2011. Podmioty te,

zwane prywatnymi firmami wojskowymi (PMC)[1], stanowią obecnie znaczącą część sektora bezpieczeństwa, jednak nadal niewiele wiadomo na ich temat. Niniejszy artykuł pomoże w przybliżeniu zagadnień, związanych z prywatnymi firmami wojskowymi, które, co zadziwiające, sporadycznie są obecne w mediach i debacie publicznej, natomiast częściej występują w popkulturze[2].

Zanim przedstawiona zostanie historia i przyczyny powstania prywatnych firm wojskowych, należy zdefiniować, co kryje się pod tym pojęciem. Carlos Ortiz definiuje te podmioty jako

> utworzone na podstawie prawa, ponadnarodowe, komercyjne przedsiębiorstwa, oferujące usługi, które zakładają możliwość użycia siły w systematyczny sposób i poprzez zastosowanie środków militarnych i/lub przekazanie lub wzmocnienie tej możliwości klientom (Wojciechowski 2014).

W tym miejscu warto również przytoczyć genezę terminu *prywatne firmy wojskowe*. Jego autorem był Tom Spicer, były żołnierz brytyjskiej jednostki specjalnej Special Air Service (SAS) (Prokopczyk 2018, Uesseler 2008: s. 30). Nazwa ta miała przede wszystkim odróżniać nowopowstające w latach 90. XX wieku prywatne firmy wojskowe od przedsiębiorstw typowo ochroniarskich oraz najemników, budzących negatywne skojarzenia w opinii publicznej (Wójcik 2018: s. 9). Według Autora używanie terminu *prywatna firma wojskowa* ma na celu uzmysłowienie potencjalnym klientom, iż podmiot ten jest przedsiębiorstwem, jak każde inne, tylko działa w sferze bezpieczeństwa i na podstawie prawa.

Przyczyny powstania

Wpływ na powstanie sektora prywatnych firm wojskowych miało wiele czynników, które skumulowane umożliwiły powstanie i jego rozwój. Autor niniejszego artykułu wymienia te, które w największym stopniu umożliwiły zaistnienie tego sektora gospodarki.

Główną przyczyną, która według większości badaczy miała wpływ na powstanie prywatnych firm wojskowych, było zakończenie zimnej wojny (Wojciechowski 2014). Rywalizacja między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem

[1] Skrót ten tłumaczony jest jako Private Military Corporation/Company/Contractors. Zamiennie stosowane są określenia Private Military Firms, Private Security Company

[2] PMC pojawiają się w filmach (*Wyspa, The Hurt Locker, Stan gry*) i grach komputerowych (*Call of Duty: Advanced Warfare*, *Grand Theft Auto V*, *Tom Clancy's Ghost Recon: Breakpoint*) – przypis Autora

Radzieckim oraz ich sojusznikami ostatecznie dobiegła końca w 1989 roku i oznaczała całkowitą zmianę dotychczasowego porządku międzynarodowego (Lasoń 2015). W Europie upadł komunizm, doszło do zjednoczenia Niemiec, Związek Radziecki przestał istnieć, jednak przede wszystkim rozpadł się system sojuszy, co można było zaobserwować głównie w Afryce i Azji. Dotychczasowi *nietypowi* sojusznicy zostali po 1989 roku porzuceni przez swoich dawnych protektorów (Kubiak 2018: s. 66; Lasoń 2015), co skutkowało destabilizacją wielu państw. Zakończenie zimnej wojny spowodowało pojawienie się nowych zagrożeń, takich jak rozwój terroryzmu, wojny domowe, konflikty etniczne, ruchy separatystyczne (Madej 2008; Uesseler 2008: s. 137), z którymi wiele państw nie mogło samodzielnie się uporać, doprowadzając je do upadku. Wbrew prognozom niektórych ekspertów świat po upadku Muru Berlińskiego stał się bardziej niestabilny i podzielony, niż był w okresie zimnej wojny. Paradoksalnie, wzajemna równowaga strachu miedzy USA i ZSRR, była czynnikiem stabilizującym w polityce międzynarodowej. Koniec zimnowojennej rywalizacji spowodował również redukcje budżetów, które państwa przeznaczały na obronę. Przemiany, które rozpoczęły się w 1989 roku, spowodowały pojawienie się wśród przedstawicieli elit politycznych przekonania, iż *koniec historii* i rozpad bloku komunistycznego stanowią wystarczające uzasadnienie dla redukcji budżetów obronnych oraz zasobów armii tj. stanu osobowego i uzbrojenia. Rozpoczął się okres cięć w sektorze obronnym, który dotknął siły zbrojne i służby specjalne niemal wszystkich państw (Kubiak 2018: s. 66). Po zakończeniu zimnej wojny na całym świecie zwolniono miliony ludzi z resortów siłowych. Według szacunków w tej sferze na całym świecie pozbawionych pracy zostało około 7 milionów żołnierzy, którzy zaczęli poszukiwać nowego zajęcia (Uesseler 2008: s. 135). W większości przypadków znajdowali zatrudnienie w prywatnych firmach wojskowych i ochroniarskich, ale też przyłączali się do grup przestępczych i terrorystycznych (Geddes 2014: s. 277; Uesseler 2008: s. 135). Ich los nie interesował decydentów, gdyż tzw. pokojowa dywidenda była ważniejsza. Pieniądze, które uzyskano dzięki obniżeniu budżetów obronnych, zwalnianiu żołnierzy i wyprzedawaniu uzbrojenia, przeznaczono na politykę społeczną i rozwój gospodarki, przy aprobacie opinii publicznej. Ponadto, decydenci uważali, iż nie trzeba utrzymywać licznych armii, gdyż w ewentualnych następnych konfliktach lepiej sprawdzą się mniejsze siły zbrojne (Uesseler 2008: s. 13-14).

Kolejną przyczyną były ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku na Nowy Jork i Waszyngton, które poskutkowały interwencjami zbrojnymi w Afganistanie w tym samym roku oraz w Iraku w 2003 roku (Prokopczyk

2018). Pomimo podniesienia wydatków na obronność, realizacja dwóch znaczących operacji militarnych, których celem było opanowanie wrogich państw i zaprowadzenie względnej stabilizacji, okazało się przewyższać możliwości państwa amerykańskiego, którego ówczesne elity gotowe były skorzystać ze wsparcia, oferowanego przez sektor prywatny, w działaniach w Afganistanie i Iraku (Ronowski 2012).

Następną przyczyną była ówcześnie popularna ekonomiczna teoria neoliberalizmu. Powstała w latach 80. XX wieku i postulowała jak największe ograniczenie udziału państwa w gospodarce, głównie poprzez prywatyzację (Madej 2008). Sukcesy ekonomiczne, spowodowane wprowadzeniem reform w duchu neoliberalizmu m. in. w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych, skutkowały uznaniem skuteczności jej założeń (Avant 2012: s. 450-451). Dodatkowym dowodem, przemawiającym na jej korzyść, był upadek komunizmu w Europie Środkowej i tym samym ostateczny koniec modelu nakazowo-rozdzielczego (Wojciechowski 2014). Sukcesy gospodarcze neoliberalnej polityki oraz porażka komunistycznej wizji ekonomii stworzyły odpowiedni klimat dla wdrażania i kontynuowania reform według zasad neoliberalizmu w wielu państwach, pomimo zmian na szczeblach władzy (Scahill 2009: s. 48-49). Zmiany gospodarcze przejawiały się w procesach, takich jak prywatyzacja, New Public Managment oraz outsourcing (Kiraga 2016), które w założeniach miały usprawnić administrację publiczną, poprzez wdrożenie metod, stosowanych w sektorze prywatnym lub zwiększenie jego partycypacji, kosztem roli państwa w sektorach, takich jak służba zdrowia, oświata. Spowodowało to, że neoliberałowie doszli do wniosku, że włączenie podmiotów komercyjnych w sferę bezpieczeństwa również odniesie pozytywny skutek (Lasoń 2015; Scahill 2009: s. 48). Przekonanie, że wojsko i policja mogą zostać zastąpione przez prywatne przedsiębiorstwa (Kamieński 2009: s. 123) wyraził dobitnie Erik Prince, twórca i wieloletni prezes Blackwater, według którego różnica między żołnierzami i kontraktorami jest taka, jak między państwową pocztą, a firmami kurierskimi (Scahill 2009: s. 403). Według niego w tym porównaniu zawsze wygra podmiot komercyjny, który szybciej i taniej wykona daną usługę, więc dlaczego nie można sprywatyzować wojska?

Wpływ na powstanie prywatnych firm wojskowych miała również zmiana charakteru wojny. We współczesnych konfliktach przeciwnikami są podmioty niepaństwowe, np. grupy partyzanckie lub terrorystyczne, które walczą w zupełnie inny sposób niż regularne armie. Wojna, w której nie ma określonej linii frontu (Piątek 2010) ani przeciwnika, sprawia trudności siłom zbrojnym, gdyż wrogiem może być dosłownie każdy, i tym samym, może

w każdym momencie zaatakować i zniknąć. W konfliktach, określanych mianem asymetrycznych albo hybrydowych, najlepiej przygotowane do walki są niewielkie, mobilne formacje, np. jednostki specjalne (Wójcik 2018: s. 191) lub grupy kontraktorów.

Przyczyną, która według Autora również miała wpływ na powstanie prywatnych firm wojskowych, jest postheroizm. Badacze, jak Herfried Münkler czy Edward Luttwak, podzielili społeczeństwa na dwie kategorie ze względu na stosunek do szeroko pojętego poświęcenia, w szczególności do działań zbrojnych (Münkler 2007; 2004: s. 170-171). Wyróżniają wspólnoty heroiczne i postheroiczne. Pierwsze z wymienionych akceptują skutki działań, koniecznych by zrealizować zakładane plany. Postawa ta charakteryzowała większość społeczeństw w okresie od XVIII do połowy XX wieku. Jej cechy to gloryfikacja siły narodu, a szczególnie wojska, cieszącego się wyjątkową pozycją społeczną, gotowość jednostek do wykazania poświęcenia na rzecz większego dobra, np. zaciągnięcia się do wojska i wzięcia udziału w wojnie, by bronić swojego kraju. Herfried Münkler uważa, iż heroiczne społeczeństwa cechują się nie tylko większą gotowością do poniesienia ofiary, ale też nadawaniem jej symbolicznego charakteru, przejawiającego się w kulcie bohaterów. Jednakże wadą heroizmu jest pojmowanie wojny, jako sposobu zwalczania kryzysu i możliwości odnowy, co w XX wieku miało tragiczne konsekwencje (Münkler 2007; Targański 2016: s. 128). Społeczeństwo postheroiczne jest całkowitym przeciwieństwem heroicznej wspólnoty. Edward N. Luttwak definiuje je jako „pozbawione poczucia poświęcenia na rzecz państwa i dobra wspólnego" (Wójtowicz 2018). Awersja do heroizmu, utożsamiana czasem z pacyfizmem, zaczęła pojawiać się w społeczeństwach po zakończeniu obydwu wojen światowych, jednakże ostatni globalny konflikt, wraz z wojną w Wietnamie, uznawane są za początek dominacji postheroizmu w państwach Zachodu (Kamieński 2009: s. 118-120; Targański 2016: s. 130). Wpływ na to miała przede wszystkim trauma, wywołana konfliktami, której doświadczyły całe narody, a także rosnąca zamożność i poprawiający się standard życia społeczeństw, konsumpcjonizm i postawa indywidualistyczna (Wójtowicz 2018). Postheroizm cechuje awersja do walki i ryzyka, które niesie ze sobą konsekwencje, takie jak np. ofiary, ponoszone przez własną armię podczas udziału w wojnie (Kamieński 2009: s. 118). Konsekwencją takich nastrojów społecznych jest przejście armii z modelu poborowego na zawodowy w wielu państwach, dominacja lotnictwa we współczesnych konfliktach, wdrażanie nowych typów uzbrojenia, takich jak drony, powstawanie koalicji międzynarodowych oraz korzystanie z usług sektora prywatnego (Targański 2016:

s. 130; Wójtowicz 2018). Wszystkie te zabiegi mają na celu minimalizację ryzyka dla rodzimej armii, przede wszystkim ewentualnych ofiar, a także utrzymanie społecznego poparcia dla udziału w operacji wojskowej. Jednakże skutkiem ubocznym postheroizmu jest problem, dotykający większość armii państw rozwiniętych, czyli brak chętnych do służby w siłach zbrojnych. Motywacje ideologiczne i finansowe wpływają na negatywny stosunek młodych ludzi do wojska, a starzenie się społeczeństw dodatkowo zagraża liczebności kadr. W odpowiedzi podejmowane są różne działania, takie jak kampanie reklamowe, mające przyciągnąć tzw. millenialsów oraz umożliwienie służby wojskowej imigrantom (Bajerski 2018; Kucharczyk 2019). Kolejnym skutkiem postheroizmu jest przekonanie, iż sektor prywatny, zawsze zapewni wyższe zarobki niż administracja publiczna, co przekłada się m. in. na pozycję PMC, które oferują wyższe wynagrodzenia niż większość armii.

Fazy rozwoju prywatnych firm wojskowych[3]

Branża komercyjnego bezpieczeństwa zaczyna funkcjonować w okresie zimnej wojny. Autor niniejszego artykułu definiuje okres, trwający od lat 60. XX wieku do 1989 roku jako pierwszy etap w rozwoju prywatnych firm wojskowych. Wtedy powstają pierwsze tego typu podmioty, choć nie określano ich wyżej wymienionym terminem. Początkowo zajmowały się organizowaniem szkoleń i doradztwem (Wojciechowski 2014). Jedną z pierwszych prywatnych firm wojskowych była założona w 1967 roku przez Davida Stirlinga WatchGuard International, która współpracowała z państwami z Zatoki Perskiej (Avant 2012: s. 449; Kamieński 2009: s. 109). W kolejnych latach zaczęły powstawać firmy, wzorowane na brytyjskim protoplaście, takie jak Keany Meany Services, Kulinda Security Ltd, Defense Systems Ltd, które poszerzyły swoją ofertę o konsulting i logistykę (Geddes 2014: s. 55-57; Kamieński 2009: s. 109). Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, widząc drzemiący w nich potencjał, wprowadziły w 1985 roku program LOGCAP[4], który zakładał wsparcie działań wojska przez podmioty prywatne, w przypadku wojny lub klęsk żywiołowych, na terytorium USA i poza nim (Ronowski 2012). W tym okresie żadna firma nie oferowała możliwości wysłania swoich pracowników bezpośrednio do walki na froncie.

[3] Zastosowany został autorski podział historii prywatnych firm wojskowych.
[4] Logistics Civil Augmentation Program - Program Zwiększania Uczestnictwa Cywilnego w Logistyce

Druga faza rozwoju obejmuje lata 1989-2001. W tym okresie powstało najwięcej prywatnych firm wojskowych (Avant 2012: s. 444), w tym również Executive Outcomes, które uznawane jest za prekursora całego sektora, ponieważ nigdy wcześniej nie istniało przedsiębiorstwo, oferujące możliwość wysłania swoich pracowników na front i dysponujące sporym arsenałem uzbrojenia i sprzętu wojskowego (Uesseler 2008: s. 102-103). Przedsiębiorstwo to powstało w 1989 roku w Republice Południowej Afryki i funkcjonowało 10 lat. Zasłynęło z operacji w Angoli i Sierra Leone[5], w których wykazało się niezwykłą skutecznością, jednakże ze względu na działalność, która wywołała ówcześnie kontrowersje, skutkujące wprowadzeniem zmian w południowoafrykańskim prawie, Executive Outcomes zakończyła działalność (Uesseler 2008: s. 107). Pomimo stosunkowo krótkiej historii stała się ona punktem odniesienia dla kolejnych prywatnych firm wojskowych. Podczas wojny w byłej Jugosławii siły chorwackie wspierało przedsiębiorstwo Military Professional Resources Incorporated (MPRI) (Uesseler 2008: s. 94-96), natomiast w Bośni aktywny był DynCorp (Wojciechowski 2014). Sektor prywatnych firm wojskowych rozwijał się w tym okresie, jednakże kolejny etap w jego historii, zmienił pozycję tej gałęzi gospodarki, czyniąc z niszowej branży wiodącą część ekonomii bezpieczeństwa.

Trzecia faza rozwoju sektora PMC to lata 2001-2011 (Toboła 2016)[6]. Wydarzenia z 11 września 2001 roku okazały się cezurą w rozwoju prywatnych firm wojskowych (Lasoń 2015). Interwencje w Afganistanie i Iraku okazały się operacjami przewyższającymi możliwości armii Stanów Zjednoczonych. W obydwu wymienionych państwach kontraktorzy pojawili się tuż po rozbiciu przez Amerykanów i ich sojuszników lokalnych sił zbrojnych, a ich zadaniem było wspieranie żołnierzy w działaniach stabilizacyjnych. Prywatne firmy wojskowe odpowiadały m. in. za ochronę kluczowych obiektów, np. baz wojskowych, instalacji naftowych, budynków rządowych, zapewnienie bezpieczeństwa personelowi dyplomatycznemu i nowym władzom, pilnowanie konwojów z zaopatrzeniem, rozminowaniem, logistyką, szkoleniem nowej policji i wojska (Piątek 2010). Kontraktorzy, co do zasady, wykonywali misje bojowe tylko w ramach zadań zleconych przez służby specjalne, np. poszukiwania i likwidacja terrorystów. Jednakże, w przypadku konfliktów w Afganistanie i Iraku oraz działalności grup rebelianckich, w praktyce

[5] Więcej na temat działalności Executive Outcomes: Jasiński 2016.

[6] Autor przyjmuje, iż okres ten zapoczątkowany został atakami terrorystycznymi z 11 września 2001 roku, natomiast zakończyło go oficjalne wycofanie wojsk amerykańskich z Iraku 18 grudnia 2011 roku.

kontraktorzy mogli w każdej chwili znaleźć się w sytuacji bojowej, np. podczas ataku na ochranianą osobę lub obiekt (Madej 2008). Rola prywatnych firm wojskowych była na tyle znacząca, że pod względem liczby osób, stanowili oni drugi *kontyngent* w Iraku, większy od brytyjskiego, ale mniejszy od amerykańskiego (Madej 2008). Według szacunków, stosunek liczby żołnierzy koalicji do pracowników prywatnych firm wojskowych był niemal równy 1:1 (Lasoń 2015). Niektórzy badacze nazywają II wojnę w Zatoce Perskiej sprywatyzowanym konfliktem.

Obecnie trwa czwarta faza rozwoju prywatnych firm wojskowych. Została ona zapoczątkowana w 2011 roku. Autor niniejszego artykułu nazywa ją okresem upowszechnienia sektora PMC, ponieważ w okresie wojny w Iraku z usług prywatnych firm wojskowych korzystały głównie Stany Zjednoczone i ich sojusznicy. W innych państwach, niezaangażowanych w ten konflikt, z uwagą obserwowano, jak sektor prywatny kooperuje z armią, a nawet zastępuje ją w wielu dziedzinach. Faktem jest, że wiele państw, niezaangażowanych w konflikty na Bliskim Wschodzie, już wcześniej korzystało z usług kontraktorów, jednakże od momentu wycofania wojsk amerykańskich z Iraku, kraje, zarówno bogate jak i biedniejsze, zaczęły śmielej korzystać z usług prywatnych firm wojskowych, ponieważ dostrzegły ich potencjał, dysponują odpowiednimi środkami finansowymi i świadomie chcą zwiększyć swoje zdolności bojowe.

W ostatnich latach najwięcej doniesień medialnych na temat wykorzystania prywatnych firm wojskowych pojawia się w kontekście Federacji Rosyjskiej, która coraz częściej wykorzystuje te podmioty w konfliktach zbrojnych i polityce zagranicznej, szczególnie w tzw. wojnach hybrydowych. Istnieje kilkanaście rosyjskich[7] (Bryjka 2019) CzWK[8] (Gawęda 2016), jednakże najbardziej znane to Korpus Słowiański i Grupa Wagnera. Historia tych podmiotów pokazuje ewolucję stosunku rosyjskich władz wobec rodzimych prywatnych firm wojskowych (Mazur 2018). Przedsiębiorstwo Slavonic Corps Limited z siedzibą w Hongkongu powstało w 2012 roku i funkcjonowało nieco ponad rok. Swoją działalność prowadziło w Syrii, gdzie wysłało ok. 270 kontraktorów, którzy mieli wspierać wojska Baszara Al - Asada oraz strzec instalacji naftowych (Gawęda 2016). Jednak po przegranej potyczce z bojownikami Państwa Islamskiego, do której doszło 18 października 2013 roku w miejscowości

[7] Inne rosyjskie prywatne firmy wojskowe to np. E.N.O.T. Corp, RSB Group, Moran Security Group, MAR, Tarcza, Redut-Antiterror , Antiterror-Orieł

[8] CzWK - Czastnaja Wojennaja Kompanija, tym terminem określane są w Rosji prywatne firmy wojskowe.

al – Sukhna, Korpus Słowiański wycofał się z Syrii, firmę zlikwidowano, a jej szefowie zostali aresztowani i skazani na więzienie (Gawęda 2016). Grupa Wagnera została stworzona na podstawie rozwiązanego poprzednika, wykorzystując jego kadry, głównie weteranów wojny w Czeczenii (Gawęda 2016). Nazwa formacji pochodzi od pseudonimu jej dowódcy Dmitrija Utkina (Winiecki 2018: s. 50)[9], byłego oficera wywiadu wojskowego GRU. Brała ona udział w konfliktach w Syrii i na Ukrainie (Winiecki 2018: s. 50-51), w których wspierała siły prorosyjskie. Jednakże w pierwszym z wymienionych państw doszło do wydarzenia, po którym światowa opinia publiczna zainteresowała się rosyjskimi prywatnymi firmami wojskowymi. Dnia 7 lutego 2018 roku doszło do starcia między wojskami syryjskimi, wspieranymi przez wagnerowców a rebeliantami z Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF), których szkolili amerykańscy komandosi w Dajr az – Zaur. Zagrożeni obrońcy poprosili Siły Powietrzne USA o wsparcie lotnictwa. W ataku samolotów, dronów i śmigłowców zginęło około 30 rosyjskich kontraktorów, a 300 odniosło rany. Po doniesieniach medialnych na temat potyczki w Dajr az – Zaur, Rosjanie starali się uniknąć odpowiedzialności i powiązania ich z tymi wydarzeniami (Mazur 2018). Grupa Wagnera, podobnie jak inne rosyjskie prywatne firmy wojskowe, w ostatnich latach jest szczególnie aktywna w Afryce. Dotychczas były one obecne na obszarze postradzieckim, jednak obecnie rozszerzyły działalność. *Ichtamniety* (Winiecki 2018: s. 51)[10] są obecni w Libii, Republice Środkowoafrykańskiej, Sudanie, Burundi, gdzie realizują interesy Kremla, poprzez wsparcie lokalnych reżimów i zabezpieczanie działalności rosyjskich firm, głównie wydobywczych (*Defence24* 2019). Co warte podkreślenia, w mediach pojawiały się informacje o obecności rosyjskich kontraktorów w pogrążonej w kryzysie Wenezueli (Bryjka 2019), co może zwiastować potencjalne zaangażowanie Kremla w kolejnym regionie świata. Jako element polityki międzynarodowej prywatne firmy wojskowe są idealnym instrumentem, z punktu widzenia rosyjskich władz, gdyż pozwalają wzmacniać wpływy Moskwy i jednocześnie osłabiać jej rywali, bez konieczności angażowania większych sił, w tym regularnej armii. Stanowią doskonały oręż w wojnie hybrydowej (Mazur 2018).

[9] Istnieje kilka teorii na temat pochodzenia pseudonimu *Wagner*. Najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie to fascynacja twórczością kompozytora Richarda Wagnera i nazizmem.
[10] Rosjanie nazywają tak pracowników swoich prywatnych firm wojskowych. Termin pochodzi od rosyjskiego *ich tam niet*, czyli ich tam nie ma.

W ostatnich latach znaczącą aktywność, podobnie jak podmioty rosyjskie, wykazują prywatne firmy wojskowe z Chin (Kania 2019)[11]. Przedsiębiorstwa te w większości powstały na przełomie XX/XXI wieku, jednak ich większe zaangażowanie w globalnej sferze bezpieczeństwa związane jest z realizacją przez władze i korporacje z Państwa Środka projektu Pasa i Drogi, zwanego Nowym Jedwabnym Szlakiem. Chińskie prywatne firmy wojskowe pojawiają się głównie w państwach, w których powstają lub mają zostać zrealizowane inwestycje w ramach tej inicjatywy, przede wszystkim w Afryce i Azji, nawet w państwach niestabilnych, takich jak Afganistan (*Wiadomosci.wp.pl*). Stanowią poważną siłę, ponieważ w ChRL istnieje około 5 tysięcy tego typu firm, zatrudniających prawie 4,5 miliona pracowników, głównie byłych żołnierzy i policjantów (Kania 2019). Prawdopodobnie najbardziej znanym chińskim przedsiębiorstwem z tej branży jest Frontier Services Group (FSG). Podmiot ten został utworzony w 2014 roku w Hongkongu przez Erika Prince'a, byłego prezesa Blackwater, przy wsparciu finansowym państwowego funduszu inwestycyjnego CITIC, na czele którego stoi Chang Zhenming. To on w 2018 roku został przewodniczącym FSG, w którym większość udziałów mają obecnie chińskie przedsiębiorstwa (Kania 2019). Działalność tej firmy może budzić wątpliwości natury prawnej i etycznej, ponieważ posiada ona ośrodek szkoleniowy w prowincji Xinjiang, zamieszkanej przez Ujgurów, etniczną mniejszość wyznającą islam o tendencjach separatystycznych, zwalczaną w ChRL. Frontier Services Group jest podejrzewane o zaangażowanie w działania, wymierzone w muzułmanów (Kania 2019). Chińskie prywatne firmy wojskowe, prawdopodobnie, są używane nie tylko do ochrony zagranicznych inwestycji, ale również do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego.

Kolejnym państwem, wykorzystującym w ciekawy sposób prywatne firmy wojskowe, są Zjednoczone Emiraty Arabskie. Plany stworzenia specjalnych oddziałów, złożonych z cudzoziemców, zaczęły pojawiać się na początku XXI wieku, jednakże ich realizację przyspieszono ze względu na tzw. Arabską Wiosnę i ryzyko wybuchu społecznego niezadowolenia w samych Emiratach. Proces formowania tych jednostek ruszył w 2011 roku. Wykorzystując wiedzę i doświadczenie Erika Prince'a, Zjednoczone Emiraty Arabskie stworzyły coś, na kształt odpowiednika francuskiej Legii Cudzoziemskiej. Chętnych do służby pozyskiwano przy wsparciu prywatnych firm wojskowych ze Stanów Zjednoczonych. Większość kontraktorów pochodziła z Republiki Południowej

[11] Chińskie prywatne firmy wojskowe to np. Frontier Services Group, HuaXin ZhongAn, Beijing DeWe Security Services Limited Company, China Security and Protection Group, China Overseas Security Group, Shandong Huawei Security Group.

Afryki i Kolumbii, a szkolili ich byli żołnierze z USA i państw Europy Zachodniej (Zawadzki 2011). Co warte podkreślenia, władze Zjednoczonych Emiratów Arabskich przyjmowały do służby w swoich oddziałach rebeliantów z Rewolucyjnych Sił Zbrojnych Kolumbii (FARC) (Kubiak 2018: s. 67). Do takich jednostek, za namową Erika Prince'a, nie przyjmowano muzułmanów, ponieważ w jego opinii nie są oni zdolni do zabicia współwyznawców, w przeciwieństwie do ludzi spoza kręgu islamu (Zawadzki 2011). *Emiracka Legia Cudzoziemska* miała za zadanie pilnować strategicznych obiektów, zwalczać terroryzm i tłumić potencjalne bunty (Bednarzak 2015; Zawadzki 2011). W 2015 roku jednostka została wysłana do Jemenu, w ramach interwencji koalicji sunnickich państw arabskich, z Arabią Saudyjską i ZEA na czele, gdzie walczyła ze wspieranymi przez Iran szyckimi partyzantami Huti (Bednarzak 2015; Zawadzki 2011). Władze Emiratów wynajęły również firmę Spear Operations Group, której zadaniem miała być likwidacja ich przeciwników, podejrzewanych o terroryzm, jednakże o sprawie tej dowiedziały się media, za pośrednictwem Abrahama Golana, szefa wspomnianego przedsiębiorstwa (Stefanicki 2018).

Turcja również wykorzystuje prywatne firmy wojskowe. W państwie tym działa przedsiębiorstwo SADAT, które utworzono w 2012 roku i uznaje się za pierwszy turecki podmiot, oferujący usługi kontraktorów. Jej twórcą jest Adnan Tanriverdi, były generał wydalony z wojska w 1997 roku za radykalny islamski światopogląd. SADAT brał udział w operacjach w Libii, w Syrii, gdzie kontraktorzy wspierali partyzantów z Wolnej Armii Syrii oraz członków protureckich milicji, a także zwalczali kurdyjskie ugrupowania. Pracownicy tej firmy mieli też brać udział w walkach, w trakcie próby puczu z 15 lipca 2016 roku. Ze względu na swoją aktywność w kraju i zagranicą SADAT podejrzewany jest o związki z obecnym prezydentem Turcji, Recepem Tayyipem Erdoganem, a jej obecna pozycja uznawana jest za brak zaufania wobec sił zbrojnych i dążenie do posiadania lojalnych, skutecznych i konkurencyjnych wobec armii struktur siłowych (Chudziak 2018; Łuniewski 2018).

KORZYŚCI

Największą zaletą prywatnych firm wojskowych jest możliwość zapewnienia *bezpieczeństwa politycznego*. Wobec niechęci społeczeństwa do wojskowego zaangażowania, a tym bardziej do akceptacji ewentualnych kosztów takich operacji, decyzje o udziale w wojnach są społecznie niepopularne.

Wykorzystanie kontraktorów sprawia, że można zminimalizować liczbę ofiar po swojej stronie oraz wszelką odpowiedzialność (Piątek 2010; Ronowski 2012). Według Autora sytuacja taka w istocie jest przykładem *kreatywnej księgowości*, ponieważ w konflikcie giną ludzie, jednakże nie są oni uznani za żołnierzy, lecz za pracowników firmy, dzięki czemu wojsko ponosi mniejsze straty (Madej 2008).

Następną korzyścią są koszty. Prywatne firmy wojskowe są w stanie wykonać większość zadań zlecanych wojsku (Prokopczyk 2018) za znacznie niższą cenę. Niektóre wyliczenia wskazują oszczędności rzędu 60% (Lasoń 2015). Aspekty ekonomiczne są najczęściej podnoszone przez zwolenników korzystania z usług podmiotów prywatnych, a wojna w Iraku jest potwierdzeniem, iż armia w wielu obszarach może zostać zastąpiona przez sektor prywatny.

Kolejną zaletą prywatnych firm wojskowych są ich zasoby. Potencjalni klienci, decydujący się na skorzystanie z usług PMC, uzyskują dostęp do wykwalifikowanych kadr, które tworzą głównie byli żołnierze, nierzadko służący w przeszłości w jednostkach specjalnych (Prokopczyk 2018). Dysponując taką wiedzą i umiejętnościami są w stanie lepiej wykonać różne zadania niż regularne wojsko, co szczególnie widać w zestawieniu z siłami zbrojnymi biedniejszych państw. Ponadto, prywatne firmy wojskowe posiadają rozbudowany arsenał. Oprócz standardowych pistoletów i karabinków, dysponują też bronią wyborową, strzelbami, ręcznymi i ciężkimi karabinami maszynowymi, a nawet granatnikami przeciwpancernymi (Soboń 2017: s. 185-186). Podmioty te wykorzystują w swoich działaniach również wojskowy sprzęt, taki jak pojazdy opancerzone, czołgi, śmigłowce i samoloty (Ronowski 2012; Soboń 2017: s. 187-188). Posiadane zasoby pozwalają więc prywatnym firmom wojskowym na skuteczne i szybsze podjęcie działań, adekwatnych do zleconego zadania, w porównaniu z konwencjonalnym wojskiem (Lasoń 2015).

Zagrożenia

Wykorzystanie prywatnych firm wojskowych w konfliktach zbrojnych stwarza szereg poważnych niebezpieczeństw. Największym jest praktyczna bezkarność pracowników tych podmiotów, których nie obowiązują akty prawa międzynarodowego, takie jak I Protokół dodatkowy do Konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 roku, dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Wojciechowski 2014) oraz Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu rekrutacji, wykorzystywania, finansowania i szkolenia najemników z 4 grudnia 1989 roku (Wojciechowski 2014). Według prawa

kontraktorzy nie są żołnierzami, najemnikami, ani cywilami (Madej 2008). Powoduje to, iż działają oni w *szarej strefie* i bardzo trudno jest pociągnąć ich do odpowiedzialności. Wyjątkiem jest proces, który wytoczono czwórce kontraktorów z Blackwater, za zabicie cywili w strzelaninie w Bagdadzie w 2007 roku, który zakończył się ich skazaniem (Wójcik 2018: s. 197-199). Warto wspomnieć, że w trakcie II wojny w Zatoce Perskiej *de facto* usankcjonowano bezkarność pracowników prywatnych firm wojskowych. Dokonał tego Paul Bremer, będący cywilnym administratorem Iraku i zwierzchnikiem Tymczasowej Władzy Koalicyjnej (CPA), wydając 27 czerwca 2004 roku Rozporządzenie nr 17 (Madej 2008), które stanowiło, iż personel, będący częścią sił koalicji lub realizujący zlecone przez nie zadania, nie może podlegać irackiemu prawu i tym samym odpowiadać karnie za ewentualne przestępstwa. Obecnie status prawny prywatnych firm wojskowych nadal nie jest w pełni określony. Część państw wprowadziło przepisy, regulujące tą działalność, część nie podjęła żadnych kroków prawnych. Ciekawym przypadkiem jest Rosja, która wykorzystuje kontraktorów, pomimo penalizowania ich działalności (Winiecki 2018: s. 50). Rozbieżności w prawie krajowym poszczególnych państw oraz słabość dotychczasowych prób uregulowania statusu kontraktorów na szczeblu ponadnarodowym, takich jak pozycja oraz zapisy Dokumentu z Montreux (Wojciechowski 2014), dowodzą konkluzji, którą podziela Autor, iż większości zainteresowanych stron, przede wszystkim państwom, nie zależy na uregulowaniu działalności prywatnych firm wojskowych, gdyż groziłoby to utratą znacznych zysków finansowych i obarczeniem odpowiedzialnością za działania tych podmiotów, w tym za przestępstwa przez nie popełnione (Soboń 2017: s. 184).

Argumenty o zapewnieniu *bezpieczeństwa politycznego* i ograniczeniu odpowiedzialności państwa za działania kontraktorów bardzo łatwo podważyć. Jeżeli popełnią oni jakieś przestępstwo, swoim zachowaniem ujawnią zaangażowanie w konflikt zbrojny lub zginą w działaniach wojennych, mogą przyciągnąć tym samym zainteresowanie mediów, których relacje mogą wywołać negatywne reakcje opinii publicznej. Za ewentualne *skandale* odpowiedzialność, nawet pośrednią, ponosi zleceniodawca, w tym także państwo. W czasie II wojny w Zatoce Perskiej kilkakrotnie pojawiały się informacje na temat prywatnych firm wojskowych, które bulwersowały opinię publiczną, m. in. ujawnienie w 2004 roku przypadków znęcania się nad osadzonymi przez pracowników CACI International i Titan Corporation w irackim więzieniu Abu – Ghraib (Uesseler 2008: s. 52-53), starcie kontraktorów z Blackwater z rebeliantami w Faludży w 2004 roku, w którym czworo z nich

zginęło (Scahill 2009: s. 146-157) oraz strzelanina na placu Nisur w Bagdadzie w 2007 roku, w której pracownicy firmy Erika Prince'a zabili około 20 cywilów (Scahill 2009: s. 11-16). Sposób działania Blackwater w Iraku doprowadził nie tylko do pojawienia się tematu prywatnych firm wojskowych w mediach, ale też skutkował powszechną nienawiścią do jej pracowników wśród ludności cywilnej (Scahill 2009: s. 16-19). Irakijczycy nie odróżniali żołnierzy od kontraktorów. Istotne było, że czynów karalnych dopuszczali się obcokrajowcy, co skutkowało niechęcią wobec zagranicznych wojskowych i poparciem dla rebeliantów (Soboń 2017: s. 184). Nie tylko Amerykanie borykali się z ujawnieniem działalności kontraktorów. Także Rosjanie musieli się z tym zmierzyć, np. po potyczce w Dajr az – Zaur w Syrii i pojawiających się informacjach o śmierci ich obywateli w państwach, do których oficjalnie Kreml nie wysłał swoich wojsk, np. Libii. Wydarzenie, takie jak niewyjaśnione zabójstwo rosyjskich dziennikarzy, przygotowujących materiał o Grupie Wagnera w Republice Środkowoafrykańskiej (*Defence24* 2018), paradoksalnie spowodowało wzrost zainteresowania mediów kwestią działalności rosyjskich kontraktorów.

Kolejnym zagrożeniem są oszustwa finansowe. Zwolennicy prywatnych firm wojskowych uważają, że przekazanie im zadań, wykonywanych przez armię, będzie o wiele tańsze, niż pozostawienie ich w gestii wojska, co będzie skutkować znacznymi oszczędnościami. Rzeczywistość negatywnie zweryfikowała ten pogląd. Podczas wojny w Iraku prywatne firmy wojskowe dopuszczały się szeregu nadużyć finansowych, przede wszystkim zawyżania kosztów wykonanych usług, niewystarczającego wywiązania się ze zleconych zadań oraz wystawiania fałszywych faktur (Uesseler 2008: s. 60). Co warto podkreślić, koszty jednostkowe, czyli generowane przez pojedynczego człowieka, również są wyższe w przypadku prywatnych firm wojskowych. Rolf Uesseler obliczył, że w trakcie wojny w Iraku amerykańskiemu żołnierzowi za dzień służby trzeba było zapłacić 140 – 190 dolarów, a kontraktor z Blackwater inkasował aż 1220 dolarów (Uesseler 2008: s. 113). W tym przypadku podmiot prywatny nie wykonywał swoich zadań taniej i efektywniej niż struktury państwowe, a na dodatek generował ogromne koszty, pokrywane z kieszeni podatników.

Następnym niebezpieczeństwem są powiązania prywatnych firm wojskowych ze sferą polityki. Relacje te były silne w okresie prezydentury George'a W. Bush'a, w administracji którego zasiadało wielu zwolenników prywatnych firm wojskowych (Piątek 2010). Dodatkowo przedstawiciele niektórych przedsiębiorstw, np. Blackwater, podzielali poglądy konserwatywne i neoliberalne, dominujące wśród przedstawicieli partii Republikańskiej

(Scahill 2009: s. 72-87). Erik Prince jest przykładem właściciela prywatnej firmy wojskowej, który jest aktywny politycznie. Wspiera finansowo Republikanów (Scahill 2009: s. 77), którym pomaga, gdy sprawują rządy. Obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump również zaangażował byłego szefa Blackwater w swoje działania. Prince pośredniczył, razem z przywódcą Zjednoczonych Emiratów Arabskich, w kontaktach pomiędzy prezydentem USA a Władimirem Putinem, zanim obaj politycy oficjalnie spotkali się ze sobą (Orłowski 2017). Miał również przekonywać Donalda Trumpa do wycofania amerykańskich wojsk z Afganistanu i zastąpieniu ich prywatnymi firmami wojskowymi, a w zamiarach tych wspierali go Jared Kushner, prywatnie zięć prezydenta i Steve Bunnon, ówczesny członek administracji i wpływowa postać dla amerykańskiej prawicy (Łukasiewicz 2018). Prywatne firmy wojskowe, oprócz bliskości ideologicznej i wykorzystywania kontaktów osobistych, wpływają na polityków poprzez lobbing (Ronowski 2012), forsując swoje plany i wspierając osoby, które nie będą negatywnie nastawione do ich działalności.

Niebezpieczne są również odmienne standardy wewnątrz poszczególnych podmiotów. Każde przedsiębiorstwo samo ustala procedury, na podstawie których funkcjonuje, np. dotyczące wymogów wobec kandydatów na pracowników. Zdarzały się przypadki zatrudniania osób, które nie posiadały wojskowego doświadczenia i nie były przygotowane do działań w strefie konfliktu (Wójcik 2018: s. 198-199), albo były podejrzewane o łamanie prawa, np. byli żołnierze z Chile, służący w czasie rządów Augusto Pinocheta (Uesseler 2008: s. 182) i Republiki Południowej Afryki, których kariera w służbach przypadła na okres apartheidu (Geddes 2014: s. 61-62). Prywatne firmy wojskowe, prawdopodobnie w celu znalezienia oszczędności i likwidacji wakatów, zatrudniały też cywilów w Iraku i Afganistanie, którzy pracowali za najniższe stawki i nie byli przygotowani do wykonywanych zadań (Wojciechowski 2014).

Zjawisko, znane jako *drenaż mózgów*, jest również efektem działalności prywatnych firm wojskowych, która oddziałuje na sferę bezpieczeństwa. Odejścia żołnierzy po zakończeniu kariery wojskowej lub w jej trakcie i podejmowanie pracy w podmiotach komercyjnych jest problemem dla armii każdego państwa. Główną przyczyną są wyższe zarobki, których państwo nie jest w stanie zaoferować (Lasoń 2015) oraz ubezpieczenie, które otrzymuje rodzina kontraktora po jego śmierci, w niektórych przypadkach wynoszące nawet milion dolarów (Wójcik 2018: s. 189-190). *Drenaż mózgów*, dokonywany przez prywatne firmy wojskowe, dodatkowo pogłębia problem sił zbrojnych,

polegający na poszukiwaniu nowych rekrutów, zdolnych do służby wojskowej. Bez podwyższenia wynagrodzeń w armii, będzie to trudne zadanie.

Zagrożeniem o którym warto wspomnieć, a prawdopodobieństwo jego wystąpienia nie jest minimalne, jest kwestia lojalności. Bunt prywatnej firmy wojskowej jest motywem pojawiającym się często w popkulturze, głównie w grach komputerowych. W dotychczasowej historii branży nie wydarzył się jeszcze przypadek, by kontraktorzy wypowiedzieli posłuszeństwo swojemu zleceniodawcy. Jednakże fakt, że prywatne firmy wojskowe znajdują się pod mniej lub bardziej formalną kontrolą służb specjalnych państw, w których posiadają swoje siedziby (Lasoń 2015), dowodzi, iż elity wojskowe i polityczne obawiają się *usamodzielnienia się* tych podmiotów i możliwości ich nieskrępowanej działalności, polegającej na świadczeniu swoich usług potencjalnym przeciwnikom oraz grupom przestępczym. Według Autora ryzyko wystąpienia tego zagrożenia jest możliwe, dopóki status prywatnych firm wojskowych nie zostanie jednoznacznie uregulowany na szczeblu międzynarodowym.

Perspektywy rozwoju w przyszłości

Branża prywatnych firm wojskowych będzie się nadal rozwijać i zyskiwać na znaczeniu. Wpływ na to będą miały państwa, które coraz częściej korzystają z ich usług oraz przedsiębiorstwa, chcące zabezpieczyć swoją działalność w regionach niestabilnych. W ostatnich latach dynamicznie rozwijała się sfera usług, związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa statkom, na pokładzie których znajdowali się kontraktorzy, których zadaniem była ochrona przed ewentualnym atakiem piratów. Jednakże wraz ze wzrostem popytu na te usługi oraz spadkiem liczby ataków na okręty, wynagrodzenia za ten rodzaj pracy uległy obniżeniu. Paradoksalnie, wzrost bezpieczeństwa wpłynął niekorzystnie na zarobki kontraktorów (Wójcik 2018: s. 296-309), którzy mogą poszukiwać nowych źródeł finansowych. Pomysłem, który powraca co jakiś czas, jest zaangażowanie prywatnych firm wojskowych do operacji kryzysowych. Tym samym przejęłyby one obowiązki od Błękitnych Hełmów, sił pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych (Wojciechowski 2014), które z różnych przyczyn, m. in. niechęci państw do wysyłania swoich żołnierzy na misje (Piątek 2010), z których nie uzyskają wymiernych korzyści, nie wykonują dostatecznie powierzonych im zadań. Sektor prywatny miałby odpowiadać za zażegnanie kryzysu oraz utrzymanie obozów dla uchodźców. Szczególnie ostatnia propozycja wydaje się interesująca dla decydentów, w obliczu kryzysu migracyjnego. Istnieje również możliwość aktywności

kontraktorów na rynkach wewnętrznych poszczególnych państw. Jako możliwość tego rodzaju działalności można przytoczyć udział prywatnych firm wojskowych w zapewnieniu bezpieczeństwa w Nowym Orleanie po przejściu huraganu Katrina w 2005 roku (Scahill 2009: s. 356-366). Możliwość pojawienia się uzbrojonych kontraktorów na ulicach miast zapewne wywoła kontrowersje, jednakże może być postrzegane jako próba zapewnienia sobie bezpieczeństwa przez osoby, dysponujące odpowiednimi środkami finansowymi, w sytuacji rosnących niepokojów społecznych (Ronowski 2012). W sytuacji wystąpienia protestów, porównywalnych do wystąpień z Francji lub Chile, systemy alarmowe i ogrodzone posiadłości mogą nie zapewnić dostatecznego bezpieczeństwa. Ze względu na wspomniane już szczątkowe i niejasne regulacje prawne obecność prywatnych firm wojskowych mogłaby rodzić wątpliwości, dotyczące ich odpowiedzialności za ewentualne przestępstwa. Niemniej jednak, sektor ten, pomimo kontrowersji, nadal dynamicznie się rozwija. Czy zobaczymy kiedyś kontraktorów na ulicach europejskich miast? Nic nie jest całkowicie wykluczone.

Zakończenie

Podsumowując, można z całą pewnością stwierdzić, że prywatne firmy wojskowe stanowią nową formę prowadzenia wojny. Panuje pogląd, iż są one reinkarnacją dawnej Kompanii Wschodnioindyjskiej, jednakże Autor niniejszego artykułu nie zgadza się z tą opinią, gdyż prywatne firmy wojskowe nie zarządzały żadnym terytorium w imieniu danego państwa, tak jak swego czasu Brytyjczycy umożliwili prywatnemu przedsiębiorstwu administrowanie Indiami. Tendencja rozwojowa sprzyja prywatnym firmom wojskowym. Na świecie wybucha coraz więcej konfliktów, a państwa, które dysponują odpowiednim potencjałem militarnym, nie są skłonne angażować się w zażegnanie zagranicznych wojen. Jednocześnie coraz częściej z usług kontraktorów korzystają zarówno kraje, jak i przedsiębiorstwa, ponieważ prywatne firmy wojskowe z powodzeniem wykonują szereg zadań. Państwa cenią sobie możliwość prowadzenia wojen, bez konieczności zwracania uwagi na ofiary i negatywne reakcje opinii publicznej, a biznes ma możliwość ochrony swoich interesów w regionach niestabilnych. Otwarte pozostaje natomiast pytanie o możliwość zaangażowania takich podmiotów do zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Prywatne firmy wojskowe są efektem przemian, które zaszły niemal 30 lat temu, a wspomniane w niniejszym artykule przyczyny sprawiają, że sektor ten dynamicznie się rozwija. Jednakże nadal niewiele

wiemy na jego temat, a wykorzystanie kontraktorów przez niektóre państwa nasuwa pytania, dotyczące konsekwencji takich działań. Decydenci najczęściej zwracają uwagę na korzyści, a co z zagrożeniami? Co zrobimy, gdy oni zaczną nam zagrażać? Ze względu na położenie Polski, powinniśmy przygotować się na tego typu zagrożenia i wypracować strategię wobec prywatnych firm wojskowych.

BIBLIOGRAFIA

Avant Deborah D.

2012 *Prywatyzacja bezpieczeństwa,* [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P. D. Williams, Kraków.

Bajerski Bartłomiej

2018 *Bundeswehra zarzuca sieć na Polaków. Recepta na brak rekrutów*, https://www.o2.pl/artykul/bundeswehra-zarzuca-siec-na-polakow-recepta-na-brak-rekrutow-6332434917636225a [dostęp: 02.11.2019].

Bednarzak Tomasz

2015 *Zjednoczone Emiraty Arabskie budują armię najemników. Interwencja w Jemenie pierwszym poligonem*, http://wiadomosci.wp.pl/zjednoczone-emiraty-arabskie-buduja-armie-najemnikow-interwencja-w-jemenie-pierwszym-poligonem-6025250524222593a [dostęp: 31.10.2019].

Bryjka Filip

2019 *Rosyjscy kontraktorzy. Wsparcie Moskwy w Afryce i Ameryce Łacińskiej*, https://www.defence24.pl/rosyjscy-kontraktorzy-wsparcie-moskwy-w-afryce-i-ameryce-lacinskiej [dostęp: 02.11.2019].

Chudziak Mateusz

2018 *Kadry decydują o wszystkim – reforma armii w Turcji*, https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/komentarze_274.pdf[dostęp:05.11.2019].

Defence24

2019 *Rosja w Afryce – broń, najemnicy, spin-doktorzy*, https://www.defence24.pl/rosja-w-afryce--bron-najemnicy-spin-doktorzy [dostęp: 02.11.2019].

2018 *Nie żyje trzech rosyjskich dziennikarzy. Badali działania Grupy Wagnera*, https://www.defence24.pl/nie-zyje-trzech-rosyjskich--dziennikarzy-badali-dzialania-grupy-wagnera [dostęp: 08.11.2019].

Gawęda Marcin

2016 *Rosyjscy kontraktorzy w Syrii. Krótka historia „Słowiańskiego Korpusu"*, https://www.defence24.pl/rosyjscy-kontraktorzy-w-syrii-krotka-historia-slowianskiego-korpusu [dostęp: 01.11.2019].

Geddes John

2014 *Najemnik*, Kraków.

Jasiński Damian

2016 *Współczesne najemnictwo: działalność Executive Outcomes w Afryce*, http://www.doctrina.uph.edu.pl/stara/doctrina_2016/5_jasinski.pdf [dostęp: 08.11.2019].

Kamieński Łukasz

2009 *Geneza współczesnej prywatyzacji wojny*, [w:] *Amerykomania. Księga jubileuszowa Profesora Dra Hab. Andrzeja Mani. Tom 1*, red. Wł. Biernacki, A. Walaszek, Kraków.

Kania Mariusz

2019 *Chiny nie potrzebują baz wojskowych jak Ameryka. Do Afryki i Azji wysyłają biznesmenów i ochroniarzy*, http://wyborcza.pl/7,75399,25052930,chiny-nie-potrzebuja-baz-wojskowych-jak-ameryka-do-afryki-i.html [dostęp: 31.10.2019].

Kiraga Sławomir

2016 *Prywatyzacja bezpieczeństwa i prywatne firmy wojskowe*, http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/fileadmin/user_upload/wydawnictwo/RBM/RBM_artykuly/2016_2_25.pdf [dostęp: 01.11.2019].

Kubiak Krzysztof

2018 *Psy postwojny*, "Polityka Niezbędnik Współczesny", nr 3.

Kucharczyk Maciej

2019 *Wojsko walczy o „nałogowych graczy", „delikatików" i millenialsów. Następni mogą być imigranci*, http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114881,24345956,wojsko-walczy-o-nalogowych--graczy-delikacikow-i-millenialsow.html [dostęp: 01.11.2019].

Lasoń Marcin

2015 *Prywatyzacja konfliktów zbrojnych i jej wpływ na bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI w*, https://ksm.ka.edu.pl/tresc/krakowskie-studia-miedzynarodowe-2015-nr1.pdf [dostęp: 01.11.2019].

Łukasiewicz Piotr

2018 *Afganistan: Ameryka prywatyzuje wojnę*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1764734,1,afganistan-ameryka-prywatyzuje-wojne.read [dostęp: 09.11.2019].

Łuniewski Marcin

2018 *SADAT: uzbrojeni najemnicy prezydenta Erdogana*, https://www.rp.pl/Polityka/305309943-SADAT-uzbrojeni-najemnicy--prezydenta-Erdogana.html [dostęp: 05.11.2019].

Madej Marek

2008 *Prywatne przedsiębiorstwa wojskowe – implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego*, https://docplayer.pl/13208571-Prywatne-przedsiebiorstwa-wojskowe-implikacje-dla-bezpieczenstwa-miedzynarodowego.html [dostęp: 01.11.2019].

Mazur Przemysław

2018 *Wagnerowcy w Syrii – wykorzystanie PMC przez Rosję w konflikcie syryjskim*, https://studiadesecuritate.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/43/2018/12/1.pdf [dostęp: 01.11.2019].

Münkler Herfried

2007 *Zmierzch bohaterów*, https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/64321,zmierzch-bohaterow.html [dostęp: 01.11.2019].

2004 *Wojny naszych czasów*, Kraków.

Orłowski Maciej

2017 *„Washington Post" o tajemniczym spotkaniu na Seszelach. Założyciel firmy Blackwater rozmawiał w imieniu Trumpa z człowiekiem Putina*, http://wyborcza.pl/7,75399,21587881,zalozyciel-firmy-blackwater-rozmawial-w-imieniu-trumpa-z-czlowiekiem.html [dostęp: 09.11.2019].

Piątek Jarosław

2010 *Prywatne firmy wojskowe – nowy charakter prowadzenia wojen w świecie globalnym*, http://www.khg.uni.wroc.pl/files/13khg8piatek.pdf [dostęp: 08.11.2019].

Prokopczyk Adam

2018 *Prywatne firmy militarne w aspekcie historycznym, teoretycznym i praktycznym*, http://www.przeglad.wsb.net.pl/uploads/1/0/3/7/10371016/pmn_38_tekst.pdf [dostęp: 31.10.2019].

Ronowski Jan

2012 *Komu i czemu służą armie prywatne we współczesnych konfliktach regionalnych?*, http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/1147/MENA_2012.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 01.11.2019].

Scahill Jeremy

2009 *Blackwater. Narodziny najpotężniejszej armii najemnej świata*, Wrocław.

Soboń Marcin

2017 *Międzynarodowy obrót bronią konwencjonalną*, Poznań.

Stefanicki Robert

2018 *Amerykańscy najemnicy mordowali polityków w Jemenie. Wg prawa międzynarodowego to mogą być zbrodnie wojenne*, http://wyborcza.pl/7,75399,24312989,amerykanscy-najemnicy-mordowali-politykow-w-jemenie-to-moga.html [dostęp: 03.11.2019].

Targański Tomasz

2016 *Długi romans z bronią*, "Polityka Pomocnik Historyczny. Polska broń. Dzieje oręża i przemysłu zbrojeniowego", nr 5.

Toboła Marcin

2013 *10 lat temu rozpoczęła się operacja „Iraqi Freedom". Wojna iracka w statystykach*, https://www.defence24.pl/10-lat-temu-rozpoczela-sie-operacja-iraqi-freedom-wojna-iracka-w-statystykach [dostęp: 08.11.2019].

Uesseler Rolf

2008 *Wojna jako usługa. Jak prywatne firmy wojskowe niszczą demokrację*, Warszawa.

Wiadomosci.wp.pl

2017 *Chińczycy w Afganistanie. Zagadkowa misja chińskich żołnierzy*, https://wiadomosci.wp.pl/chinczycy-w-afganistanie-zagadkowa-misja-chinskich-zolnierzy-6096034136290433a [dostęp: 02.11.2019].

Winiecki Jędrzej

2018 *Ich tam nie ma*, "Polityka", nr 9.

Wojciechowski Adam

2014 *Prywatne firmy wojskowe a międzynarodowa ochrona praw człowieka – stan obecny i perspektywy*, http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2014/06/Prywatne-firmy-wojskowe-a-mie%CC%A8dzynarodowa-ochrona-praw-cz%C5%82owieka-stan-obecny-i-perspektywy_Adam-Wojciechowski.pdf, [dostęp: 26.10.2019].

Wójcik Krzysztof

2018 *Psy wojen. Od Indochin po Pakistan – polscy najemnicy na frontach świata*, Poznań.

Wójtowicz Tomasz

2018 *Porównanie kultury strategicznej Stanów Zjednoczonych i Chińskiej Republiki Ludowej*, https://repozytorium.ur.edu.pl/bitstream/handle/item/4144/8%20w%C3%B3jtowicz-por%C3%B3wnanie%20kultury.pdf?sequence=1&isAllowed=y [dostęp: 01.11.2019].

Zawadzki Mariusz

2011 *Kto ma ochronić Emiraty Arabskie*, http://wyborcza.pl/1,76842,9602947,Kto_ma_ochronic_Emiraty_Arabskie.html [dostęp: 03.11.2019].

SUMMARY

ACTIVITIES OF PRIVATE MILITARY COMPANIES AS A NEW FORM OF WAR CONDUCT. GENESIS, PHENOMENON PHASES AND DEVELOPMENT PROSPECTS

The war has historically changed many times. The factors changing the status quo were mainly technological development and changes in war tactics. However, in some periods of history, mercenaries played a decisive role and their activities have been penalized since decolonization. The share of the private sector of the economy in providing support to states in carrying out hostilities is also systematically increasing. The United States is a model example in this case. What if you combine old tenancy with a private enterprise? The quintessence of the private military companies (PMC) sector will be obtained, whose role in armed conflicts has been steadily increasing since the end of the Cold War, but information about them appears sporadically in the media. For this reason, one should carefully look at this new form of warfare. It will be crucial to define what the subject of this article is, and then to determine the factors affecting the emergence of private military companies. The article will present the development stages of this industry, summarized by the analysis of potential benefits and threats, which will be crowned with an attempt to forecast the development of private military companies in the future. The article describes a phenomenon that is not currently in the information mainstream, however, its consequences may affect the socio-political situation in many countries.

Marta Tumidalska
Uniwersytet Wrocławski

Działalność Unii Europejskiej w kontekście polityki antyterrorystycznej

Wprowadzenie
Problemy definicyjne

Rozpatrując problematykę polityki antyterrorystycznej określonych podmiotów, bez względu na ich wielkość, położenie czy inne czynniki, najpierw należy zastanowić się nad istotą współczesnego terroryzmu. Oczywistym jest, że terroryzm jako taki istniał od wielu lat, jednak pewne wydarzenia historii współczesnej pokazały jak bardzo dzisiejsze pojęcie terroryzmu różni się od tego sprzed kilkudziesięciu lat.

Wyjść należy jednak od definiowania pojęcia terroryzmu, które zawiera w sobie tak wiele różnych elementów, że niektórzy badacze twierdzą, iż nie jest możliwe skonstruowanie jednolitej definicji, która określałaby wszystkie znamiona oraz odmiany omawianego zjawiska.

Katalog definicji, pochodzących z różnych źródeł został przedstawiony poniżej. Wyraźnie widać w nim słowa, elementy czy właściwości, które powtarzają się z różną częstotliwością.

Definicja funkcjonująca w USA, pochodząca z 1966 r. została przez Komisję Specjalną ds. Stosowania Prawa i Wymiaru Sprawiedliwości[1], powołaną

[1] The Commision on Law Enforcement and Administration of Justice- powstała z inicjatywy prezydenta Lyndona Johnsona w 1966 roku (Raport końcowy został wydany w 1967 r. i został uznany za najbardziej kompleksową ocenę i kontrolę przestępczości kryminalnej w USA w tamtym czasie. Na jego podstawie ponownie rozplanowano i przeorganizowano policję oraz zaproponowano szereg innych reform.

przez prezydenta Johnsona wskazuje, że „zorganizowane przestępstwo jest rodzajem sprzysiężenia o rozbudowanej, wieloczłonowej strukturze, opartego na wewnętrznej hierarchii, dyscyplinie i żelaznych regułach postępowania, które prowadzi planową działalność typu biznes, zmierzający do opanowania i monopolizacji określonych sfer ekonomii". Do definicji dodaje się także, iż organizacje tego typu prowadzą działania, zarówno nielegalne, jak i wykorzystywanie nielegalnych środków, takich jak szantaż, czy korupcja (Rau 2002: s. 39-40). Uzupełniono tę definicję także o powszechne kamuflowanie nielegalnej aktywności, która chowana była pod przykrywką w pełni legalnej działalności.

Powracając do genezy zjawiska, które rozprzestrzeniło się i ewoluowało właśnie w Stanach Zjednoczonych, wskazać można, iż definicja *organized crime* to „seria (ciąg) kompleksowych działań kryminalnych, przeprowadzanych na ogromną skalę przez organizacje o charakterze syndykatu albo inne mające określoną strukturę grupy w celu osiągnięcia profitów finansowych oraz zdobycia władzy" (Rau 2002: s. 39-40).Przestępstwa te częstokroć wychodzą poza granice jednego państwa, co pozwala je charakteryzować jako międzynarodowe, a ich narzędziami są groźby, korupcja, zastraszanie i przemoc.

Jedną z pierwszych definicji, które pojawiły się w Europie, i nawiązywały do tego zjawiska, była ta, która powstała w RFN. Datuje się to zdarzenie na 1973 r. Powołano wówczas Komisję działającą przy Federalnym Urzędzie Kryminalnym, która miała dokonać kodyfikacji zjawiska. Zadaniem Komisji było także określenie struktur skutecznego zwalczania oraz rozwoju komunikacji z wymianą informacji włącznie. Od tego czasu, w Niemczech, przestępczość zorganizowaną określa się jako „planowane, określone na osiągnięcie zysku lub władzy popełnianie przestępstw, które pojedynczo lub łącznie charakteryzują się znacznym ciężarem gatunkowym, którym – na zasadzie podziału zadań - przez dłuższy lub nieoznaczony czas z wykorzystaniem zawodowych lub zbliżonych do zawodowych struktur, z użyciem przemocy lub innych środków zastraszenia, wywierając wpływ na politykę, media, administrację publiczną, wymiar sprawiedliwości i gospodarkę, którą zajmują się wspólnie co najmniej dwie osoby" (*Przestępczość zorganizowana*).

Bez wątpienia jednak nie można zapomnieć o definicji przedstawionej przez Bartosza Bolechowa, z uwagi na to, iż jest ona uznawana obecnie za jedną z najbardziej dokładnych. Badacz zjawiska definiuje terroryzm jako „formę przemocy politycznej, która polega na stosowaniu morderstw lub zniszczenia (albo zagrożenia zastosowania takich środków) w celu wywołania szoku ekstremalnego zastraszenia jednostek, grup, społeczeństw lub rządów, czego

efektem mają być wymuszenia pożądanych ustępstw politycznych, sprowokowanie nieprzemyślanych działań lub/i zademonstrowanie/nagłośnienie własnych politycznych przekonań" (Bolechów 2002: s. 35).

Stary i nowy model terroryzmu?

Alex P. Schmid, naukowiec zajmujący się badaniami nad terroryzmem, wyszczególnił elementy, które zawierały się w 109 różnych definicjach terroryzmu. Na ich podstawie można oprzeć twierdzenie, iż **terroryzm** jest to działanie celowe, zaplanowane, zorganizowane i systematyczne, oparte na przemocy, użyciu siły lub groźby, których sprawcą są grupy ludzi, ruchy o różnym charakterze lub też organizacje, mające potajemny i ukryty charakter. Działanie to może mieć podłoże polityczne. Celem jest szerzenie strachu, a także inne psychologiczne rezultaty. Ofiary są zróżnicowane, dobrane przypadkowo, niezaangażowane w walkę, to często neutralni cywile, których niewinność i przypadkowość są podkreślane nawet przez sprawców. Grupy o takim kryminalnym charakterze zajmują się wymuszeniami, powodowaniem uległości, nierzadko zniewoleniem. Mogą także stawiać żądania wobec osób trzecich. Działania te są poddane wyszukanym metodom walki, są dobrze opracowaną strategią oraz taktyką. Ich rezultatem jest rozgłos, traktowany często jako reklama grup zajmujących się terroryzmem. Działania te są traktowane jako swoista niepowtarzalna, demonstracja siły (Jongman, Schmid 1983; Wojciechowski 2009: s. 58; Bruce 2013).

Nie ulega wątpliwości, że przedstawiona powyżej definicja terroryzmu, w sposób wyczerpujący definiuje omawiane zjawisko. W moim przekonaniu, nie jest ona całkowicie dopasowana do czasów współczesnych, w których zaobserwować można całkowicie nowe metody popełniania aktów terroru. Wskazany wyżej elementy bez wątpienia obrazują stary tup terroryzmu, bowiem znajdowały się one w definicjach, które trafiały do obiegu międzynarodowego od 1936 do 2001 r. Czy zatem można mówić o tym, że wskazane elementy są także oznaczeniem nowego typu zjawiska terroryzmu? Bez wątpienia wiele z nich zachowuje swoją adekwatność. Pewnej modyfikacji poddać należy jednak metody popełniania przestępstw przez grupy, które stanowić będą przykłady poniżej, ich charakter, strukturę. Poniższa tabela stanowi wykaz cech, które po przeanalizowaniu charakteru grup przestępczych, przeprowadzonych przez nie ataków terrorystycznych, zostały przez mnie uznane jako specyfikujące zarówno stary, jak i nowy typ terroryzmu.

Tabela 1. Cechy charakterystyczne starego i nowego typu terroryzmu

STARY TERRORYZM	NOWY TERRORYZM
skierowany przeciwko władzy/ jednostce/mniejszej grupie osób, które są przedstawicielami określonej społeczności.	skierowany przeciwko anonimowym, nieokreślonym grupom osób, o znacznie większej skali ofiar śmiertelnych.
Ofiary są zazwyczaj zdefiniowane i określone.	Celem głównym nie jest samo spowodowanie śmierci (choć również jest celem), ale chodzi o zastraszenie całej rzeszy osób, czy wzbudzenie ogólnej paniki.
Ataki o charakterze politycznym.	Ataki o rozbudowanym charakterze: ideologicznym, religijnym w wersji mocno fundamentalistycznej i skrajnej
Ataki ograniczone terytorialnie; w jednym miejscu.	Dochodzi do synchronizacji wielu ataków w czasie. Są one przeprowadzanie w różnych miejscach.
Struktura rozbudowana, jednak nie o tak globalnej skali jak ma to miejsce dzisiaj.	Struktura jest rozbudowana i stanowi wielopoziomową siatkę powiązań, międzynarodowej współpracy w zakresie popełniania ataków, czy szkolenia nowych członków ugrupowań terrorystycznych.
Do metod zalicza się porwania, podłożenie bomby, zastrzelenie.	Powstają coraz to nowsze metody, do których zaliczyć można np. użycie broni biologicznej, chemicznej, nowego oprogramowania komputerowego w zakresie cyberataków.

Źródło: opracowanie własne na podstawie analizy wydarzeń, budowy grup przestępczych.

Polityka antyterrorystyczna

Nie można pozostawić bez znaczenia faktu, iż polityka antyterrorystyczna, jako jedna z ważniejszych zagadnień bezpieczeństwa, była przez lata traktowana jako domena państwowa. Można dywagować nad przyczyną takiego zachowania, jednakże najbardziej zauważalna jest chęć wyłącznej ochrony własnych interesów, bez względu na to, jakie by one nie były. Widać zatem, iż wyniesienie polityki antyterrorystycznej na poziom ponadpaństwowy spowodowane było niechęcią oddawania poniekąd własnych kompetencji w tym zakresie, czy też dzielenia się nimi z innymi państwami, co z kolei może być odebrane jako publiczne okazanie braków i słabości w tym zakresie.

Kamieniem milowym w europejskiej historii omawianej materii stał się Traktat z Maastricht, który politykę antyterrorystyczną umieścił w III Filarze[2].

Przypomnieć należy w tym miejscu treść art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej:

> Unia opiera się na wartościach poszanowania godności ludzkiej, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn.

Słowa te należy łączyć z art. 3 TUE, zgodnie z którym:

> 1. Celem Unii jest wspieranie pokoju, jej wartości i dobrobytu jej narodów. 2. Unia zapewnia swoim obywatelom przestrzeń wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości bez granic wewnętrznych, w której zagwarantowana jest swoboda przepływu osób, w powiązaniu z właściwymi środkami w odniesieniu do kontroli granic zewnętrznych, azylu, imigracji, jak również zapobiegania i zwalczania przestępczości. (…) 5. W stosunkach zewnętrznych Unia umacnia i propaguje swoje wartości i interesy oraz wnosi wkład w ochronę swoich obywateli. Przyczynia się do pokoju, bezpieczeństwa, trwałego rozwoju Ziemi, do solidarności i wzajemnego szacunku między narodami, do swobodnego i uczciwego handlu, do wyeliminowania ubóstwa oraz do ochrony praw człowieka (…).

[2] III Filar Unii Europejskiej oznaczał współpracę międzyrządową w dziedzinie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Słowa te można odnieść do potrzeby kreowania polityki antyterrorystycznej właśnie w ramach polityki bezpieczeństwa w Unii Europejskiej. Choć UE osiągnęła znaczny postęp w tej dziedzinie po atakach z 11 września, nadal konieczne jest tworzenie okoliczności sprzyjających współpracy międzynarodowej w kreowaniu wspólnej polityki antyterrorystycznej. Konieczność te uwidoczniły m.in. atak bombowy w Madrycie w 2004 r., w Londynie w 2005 r., w Wielkiej Brytanii i w Niemczech w 2006 r., rok później w Londynie i Glasgow. Następnie w lutym 2015 r. doszło do ataku na redakcję „Charlie Hebdo", w listopadzie tego samego roku terroryści dokonali skoordynowanego ataku w Paryżu. W marcu 2016 r. w Brukseli, w lipcu 2016 r. w Nicei podczas obchodów Dnia Bastylii, a w grudniu Tunezyjczyk skradzionym Polakowi samochodem ciężarowym dokonał ataku w Berlinie. W marcu 2017 r. dokonano ataku w Londynie, w kwietniu w Sztokholmie i w Paryżu, a w maju w Manchesterze oraz w Barcelonie.

Jeśli chodzi o przyczyny przeprowadzonych w ostatnich latach ataków terrorystycznych to warto powołać się na dane opublikowane przez Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, bowiem wbrew powszechnemu przekonaniu podłożem nie jest tylko ekstremizm religijny.

> W 2014 r. wśród 201 zdarzeń tylko 2 zaliczono do tego nurtu. Z kolei w 2015 r. na łączną liczbę 211 ataków 17 wynikało z motywacji islamistycznej, 6 miało charakter separatystyczny, 13 – skrajnie lewicowy, 9 – skrajnie prawicowy, a aż 109 przypadków nie zostało zakwalifikowanych do żadnej z powyższych kategorii. Ostatni raport Europolu za 2016 r. informuje natomiast, że wśród wszystkich ataków (142) zdecydowanie przeważały te o charakterze separatystycznym (99), a pozostałe zaklasyfikowano jako: skrajnie lewicowe (27), islamistyczne (13), niesklasyfikowane (2) oraz skrajnie prawicowe (1). Ataki separatystyczne miały miejsce w Wielkiej Brytanii (76), Francji (18) oraz Hiszpanii (5). Do zamachów inspirowanych poglądami skrajnie lewicowymi doszło we Włoszech (16), w Grecji (6) i Hiszpanii (5). Islamscy terroryści zaatakowali natomiast we Francji (5), w Belgii (4) i Niemczech (4). Pojedyncze przypadki ataków niesklasyfikowanych zarejestrowano w Niemczech i Włoszech, a skrajnie prawicowy w Holandii (Wojciechowski 2017).[3]

[3] Warto jednak odnieść się do szerszego kontekstu, którego obrazem jest raport przedstawiony w 2017 r. przez Europol. Przedstawiono wykres ilustrujący zmiany w ilości osób podejrzanych za działalność terrorystyczną inspirowaną motywami religijnymi/dżihadystycznymi. W 2012 r. było to 159 osób, w 2013 r. – 216, w 2014 r. – 395, w 2015 r. – 687, a w 2016 r. – 718 osób. Widać zatem radykalny wzrost liczby osób podejrzanych oraz aresztowanych za tego typu działalność. Warto także wspomnieć, iż większość osób aresztowanych w 2016 r., bo aż 429, aresztowana została na terenie Francji. Druga liczba w rankingu to 69 osób aresztowanych w Hiszpanii (*Europol*).

UE W WALCE Z TERRORYZMEM

Jednym z najważniejszych aspektów zwalczania terroryzmu jest bez wątpienia współpraca większej ilości podmiotów. Dlatego istotne wydaje się wskazanie najważniejszych strategii i aktów, które mają wpływ na zwalczanie terroryzmu w Unii Europejskiej.

Jednym z takich dokumentów jest podpisana 13 czerwca 2002 r. Decyzja Ramowa Rady Unii Europejskiej określająca jakie czyny należy uznać za akty terrorystyczne, uszczelnia kwestie ekstradycji. Tworzy ponadto konieczność do zorganizowania modelu pomocy ofiarom i ich rodzinom, a także zobowiązuje państwa członkowskie do dostosowywania prawodawstwa krajowego w taki sposób, aby umożliwić jak najbardziej efektywną współpracę (*Decyzja Ramowa Rady*). Przypomnieć w tym miejscu należy, iż wskazany dokument zawiera wyliczenie przestępstw ściąganych Europejskim Nakazem Aresztowania, a terroryzm znajduje się na drugim miejscu tej listy.

Rada Europejska 12 grudnia 2003 r. przyjęła Strategię Bezpieczeństwa Europejskiego, wg której

> terroryzm zagraża życiu; pociąga za sobą wielkie koszty; dąży do podważenia otwartości i tolerancji w naszych społecznościach i stanowi narastające zagrożenie strategiczne dla całej Europy. Ugrupowania terrorystyczne są coraz lepiej wyposażone, coraz ściślej powiązane sieciami elektronicznymi i coraz bardziej skłonne do posługiwania się nieograniczoną przemocą, aby ich działania przyniosły ofiary na masową skalę. Ostatnia fala terroryzmu ma zakres światowy i jest powiązana ze zbrojnym ekstremizmem religijnym. Jej przyczyny są złożone. Składa się na nie presja modernizacji, kryzysy kulturalne, społeczne i polityczne oraz wyalienowanie młodzieży żyjącej w obcych społecznościach. Zjawisko to pojawia się również w naszym społeczeństwie. Europa jest zarówno celem, jak i bazą tak pojmowanego terroryzmu: państwa europejskie stanowią cel i były atakowane. Bazy logistyczne komórek Al Kaidy wykryto w Zjednoczonym Królestwie, we Włoszech, w Niemczech, w Hiszpanii i w Belgii. Konieczne są zharmonizowane działania na szczeblu europejskim (*Europejska Strategia bezpieczeństwa*).

Dokument ten zawiera kluczowe stwierdzenie, które doskonale egzemplifikuje konieczność zwiększania współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu. Wskazano w nim bowiem, iż Europa jest nie tylko celem dla terrorystów, ale jest również ich bazą. Zatem już szesnaście lat temu zauważono problem, z którym Europa zmagała się na przestrzeni ostatnich lat, mianowicie

z kwestią przebywania na terenie Unii Europejskiej wielu osób powiązanych z terroryzmem. Można by powiedzieć, że problem ten zaczął narastać, jako pokłosie kryzysu migracyjnego, z którym mamy do czynienia od 2015 r. czy tzw. polityki otwartych drzwi, którą lansowała Angela Merkel. Należy jednak przy tym pamiętać, że zachowanie nawet najbardziej wyszukanych metod ochrony nie daje pełnej gwarancji i bezpieczeństwa. Omawiana Strategia jest pierwszą strategią bezpieczeństwa zewnętrznego w Unii Europejskiej.

Kolejnym ważnym dokumentem, była podpisana po zamachach w Madrycie Deklaracja w sprawie Zwalczania Terroryzmu rzyjęta przez Radę Europejską dnia 25 marca 2003 r. (*Counter-Terrorism Coordinator*) Jednym z najistotniejszych postanowień wspomnianej deklaracji była zapowiedź powołania osoby na stanowisko unijnego koordynatora ds. Zwalczania terroryzmu. Zobowiązano w niej państwa do solidarności oraz do podejmowania wszelkich wysiłków zmierzających do współpracy w zakresie zwalczania terroryzmu, do stworzenia ram koncepcyjnych oraz wymiany informacji wywiadowczych, zauważono konieczność wzmożenia środków bezpieczeństwa w zakresie ochrony granic, wykrywania przestępstw związanych z fałszowaniem dokumentów, odcięcia terrorystów od środków finansowania oraz zasobów ekonomicznych. Dokument stanowił wyrażenie konieczności maksymalizowania wysiłków Unii wraz z jej organami w sprawach przeciwko sprawcom czynów terrorystycznych oraz zapobiegania popełniania takich czynów, podejmowania działań zmierzających do eliminacji czynników sprzyjających wspieraniu terrorystów oraz ich rekrutowaniu (Łuczkowska 2016: s. 126).

Niezwykle ważnym dokumentem stała się przyjęta w 2005 r. Strategie Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu (*Strategia*). Odpowiedzialność za walkę z terroryzmem jest tu wyraźnie narzucona na państwa członkowskie, natomiast Unia Europejska jest niejako dopełnieniem tejże działalności. Sprowadza się to do analizy najlepszych praktyk oraz zdolności działalna w poszczególnych państwach, usprawnianie współpracy na poziomie europejskim czy pobudzanie kreatywności w zdolności do działania przy użyciu wyspecjalizowanych organów. Strategia wyróżnia cztery główne obszary realizacji priorytetów w zakresie zwalczania terroryzmu:

Prevent – ukierunkowane jest na eliminowanie przyczyn oraz czynników, których efektem jest radykalizacja postaw, a także pozyskiwania nowych członków grupowań terrorystycznych. Zaznaczono, że działania takie powinny mieć szeroko zakrojone pole, powinny być nastawione na globalny wymiar.

Protect – wprowadzenie nowych rozwiązań technologicznych oraz podnoszenie standardów bezpieczeństwa granic, transportu oraz obywateli ma prowadzić do realizacji działań w zakresie szczególnej ochrony ostatniej grupy z wymienionych podmiotów.

Persue – dotyczy globalnego wymiaru śledzenia i ścigania osób podejrzanych o terroryzm, działań prowadzących do ograniczania źródeł finansowania ugrupowań terrorystycznych.

Respond – reagowanie polegać ma na przygotowywaniu takich rozwiązań, które prowadzą do zarządzania skutkami ataków terrorystycznych oraz prowadzą do minimalizowania tychże skutków.

Komisarz ds. Zwalczania terroryzmu

Jednym z organów jednoosobowych zajmujących się terroryzmem w Unii Europejskiej jest Koordynator ds. Zwalczania terroryzmu. Jest on odpowiedzialny za:

- koordynowanie prac Rady w zakresie zwalczania terroryzmu,
- przedstawianie zaleceń,
- wspomaganie Rady poprzez proponowanie obszarów priorytetowych działań,
- monitorowanie wdrażania strategii Unii w zakresie zwalczania terroryzmu,
- prowadzenie przeglądu wszystkich instrumentów Unii,
- składanie sprawozdań Radzie,
- realizacja priorytetowych obszarów, do których zalicza się:
- zapewnianie bezpieczeństwa obywatelom,
- zapobieganie radykalizacji oraz ochrona wartości,
- współpraca z partnerami międzynarodowymi,
- monitorowanie decyzji Rady,
- dbanie o aktywność Unii w zakresie zwalczania terroryzmu,
- współpraca z odpowiednimi organami Rady, Komisji i ESDZ,
- poprawa komunikacji między UE a państwami trzecimi (*Counter-Terrorism Coordinator*).

Praca Koordynatora polega na regularnym składaniu sprawozdań Radzie. Dotyczą one w szczególności wdrażania narzędzi, które służyć mają zwalczaniu terroryzmu na poziomie Unii Europejskiej. Ponadto Koordynator ściśle współpracuje także z innymi służbami i organami, przez co odgrywa kluczową

rolę w debacie prowadzonej na temat zwalczania terroryzmu w UE. Ponadto ważną kwestię odgrywają zadania nałożone na Koordynatora w związku z priorytetem, jakim w 2013 r. stała się kwestia bojowników terrorystycznych oraz ich przemieszczanie się. Zalicza się do nich:

- sprawozdawanie Radzie bieżących informacji,
- informowanie Rady o postępach w realizacji uzgodnionych środków i proponowanie innowacyjnych rozwiązań,
- utrzymywanie kontaktów z władzami państw trzecich oraz instytucjami międzynarodowymi (*Counter-Terrorism Coordinator*).
- Osoba piastująca to stanowisko jest dodatkowo zaangażowana w prace tzw. Forum Unii Europejskiej ds. Internetu[4].
- Ostatnim osiągnięciem Koordynatora ds. Zwalczania terroryzmu w UE było spotkanie z ministrem spraw zagranicznych Iraku i ustalenie warunków rozliczenia się z Daiszem za ich zbrodnie oraz rozmawiali o współpracy z Interpolem.

W 2019 roku Europol wydał raport na temat sytuacji terrorystycznej w Europie. Dokument ten stanowi wartościowe źródło wiedzy na ten temat. Składa się z kilku części, z których każdy odpowiada jednemu rodzajowi terroryzmu. Jest generalne rozeznanie w sytuacji, okraszone komentarzami i wykresami, dalej przedstawia dane odnoszące się do terroryzmu dżichadystycznego, etnicznego i nacjonalistycznego oraz separatystycznego (te trzy rodzaje zostały ujęte w jeden rozdział raporu), dalej Europol omawia lewicowy i anarchostyczny terrroryzm, prawicowy oraz, na końcu - niezakwalifikowane wcześniej, pojedyncze ataki (*Europol*). Co jest interesujące w tym raporcie to fakt, iż odnosi się on do 2018 r., kiedy nie było już głośno o tego typu działalności, a jednak ona istniała i cały czas się rozwijała. Liczba aresztowań również jest zaskakująca z uwagi na znikomą medialność terroryzmu w roku 2018. Niemniej jednak nie można ulec złudzeniu, jakoby zagrożenie nie istniało.

Podsumowanie

Z uwagi na ciągłą ewolucję zagrożeń związanych z terroryzmem, a także ze zjawiskiem, które można określić jako hybrydyzacją grup przestępczych i terrorystycznych rośnie potrzeba przebudowy systemu ochrony antyterrorystycznej w Unii Europejskiej. Historia pokazała, iż tylko współpraca

[4] To organ, który skupia przedstawicieli państw członkowskich, Komisji i przemysłu, a także ekspertów.

w zakresie zwalczania takich przestępstw oraz zapobiegania im wymaga ścisłej współpracy państw członkowskich na poziomie ponadpaństwowym. Częstokroć okazywało się, że samotna działalność państw w omawianej materii nie przynosi oczekiwanych rezultatów. W związku z powyższym ustanowienie unijnego Koordynatora ds. Zwalczania terroryzmu było przełomową inicjatywą. Trzeba mieć jednak na uwadze, iż wszelka działalność przestępcza wymaga wielowymiarowej kooperacji państw członkowskich, bowiem kwestia zapewnienia bezpieczeństwa nie ogranicza się tylko do granic zewnętrznych Unii, ale wykracza daleko poza nie. Warto mieć również na uwadze związek bezpieczeństwa wewnętrznego państw członkowskich, bezpieczeństwa wewnątrz całej Unii oraz bezpieczeństwa globalnego. Te trzy przenikające się sfery implikują konieczność podejmowania takich rozwiązań, które będą kompatybilne z każdym z tych systemów, ale jednocześnie będą skutkowały podnoszeniem poczucia solidarności i pomocniczości.

BIBLIOGRAFIA

Armitage D. T.,

2007 *The European Union: Measuring Counterterrorism Cooperation,* "Strategic Forum", nr 229.

Bolechów B.,

2002 *Terroryzm w świecie podwubiegunowym*, Toruń.

Bruce G.,

2013 *Definition of Terrorism Social and Political Effects*, "Journal of Military and Veterans' Health", no 21(2).

Counter-Terrorism Coordinator

Counter-Terrorism Coordinator, https://www.consilium.europa.eu/en/policies/fight-against-terrorism/counter-terrorism-coordinator/, [dostęp: 05.03.2019].

Decyzja Ramowa Rady

Decyzja Ramowa Rady w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi, https://bip.ms.gov.pl/Data/Files/_public/bip/prawo_eu/ue2/32002f0584pl.pdf [dostęp: 05.03.2019].

Europejska Strategia Bezpieczeństwa

Bezpieczna Europa w lepszym świecie - Europejska Strategia Bezpieczeństwa, https://www.msz.gov.pl/resource/d6c69438-e0df-4e2b-868a-77676bf59d66, [dostęp: 05.03.2019].

Europol

2019 *European Union Terrorism Situation and Trend Report*. [dostęp 07.06.2020].

Jongman A. J., Schmid A.,

1983 *Political terrorism:A New Guide to Actors, Authors, Concepts, Data Bases, Theories and Literatur,* Amsterdam.

Łuczkowska M.,

2016 *Działania Unii Europejskiej w zakresie zwalczania terroryzmu,* "Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego", vol. 10, nr 2.

Przestępczość zorganizowana

http://www.przestepczosczorganizowana.pl/index.php?go=4 [dostęp: 20.02.2019].

Rau Z.,

2002 *Przestępczość zorganizowana w Polsce i jej zwalczanie*, Kraków .

Renard T.,

2012 *EU Counterterrorism Policies and Institutions After the Lisbon Threaty,* "Center on Global Counterterrorism Cooperation", Wrzesień.

Strategia

Strategia w dziedzinie walki z terroryzmem, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=LEGISSUM:l33275&from=PL, [dostęp: 06.03.2019].

Wojciechowski S.,

2009 *Terroryzm. Analiza pojęcia,* "Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego" nr 1.

2017 *Współczesne oblicza terroryzmu w Unii Europejskiej,* http://rcb.gov.pl/wspolczesne-oblicze-terroryzmu-w-unii-europejskiej/, [dostęp: 05.03.2019].

Summary

Activities of the European Union in the context of anti-terrorism policy

Terrorism has become one of the most common security threats. Although there have been no recent terrorist attacks, it cannot be said that the problem does not exist. The European Union may face various types of terrorism - from threats that have been particularly severe in recent years to cyberterrorism.

It is therefore important to find common solutions and compatible legal provisions that will effectively combat this type of threat or reduce the possibility of their occurrence.

The article is a review of the most important legal acts and institutions dealing with the above-mentioned issues that operate in the European Union. The result of the analysis is the assessment of the current legal situation in the discussed area.

Monika Kulka-Smołkowicz
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Dostęp do broni palnej osób cywilnych w kontekście ataków samotnych wilków

Wstęp

Ataki samotnych wilków stanowią obecnie jeden z najbardziej interesujących obszarów badawczych o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa społeczeństw. Są to ataki punktowe, wymierzone w niewielkie zbiorowości czy osoby. Atak nie jest celem samym w sobie, ale wiąże się z celem nadrzędnym, którym jest zamanifestowanie pewnych poglądów (np. w postaci manifestów, nagrań video) czy wzmocnienia społecznego poczucia zagrożenia. Są to klasyczne akty terroru, w których szczególnym problemem staje się przyjęty *modus operandi*. Niemal całkowicie uniemożliwia on lub znacząco utrudnia wykrycie sprawcy przed dokonaniem przez niego zamachu lub popełnieniem istotnego błędu w planowaniu (Ranstop 2013: s. 87-92).

Dostęp do broni jako element modyfikujący zagrożenie atakami o charakterze terrorystycznym wymaga odrębnej uwagi. Jest to zagadnienie, którego recepcja społeczna bywa bardzo silnie warunkowana przez ograniczone doświadczenia własne, jakość przekazu medialnego i model dostępu do broni palnej w konkretnym regionie.

Pierwszym problemem jest wskazanie na problematyczne dla wielu teoretyków pojęcie „efektu broni" (*the weapons effect)*. Określenie to pojawia się w kilku kontekstach, ale najczęściej wiązane jest z eksperymentem Berkowitza i LePage'a. Postawili oni hipotezę badawczą, zgodnie z którą już sama

obecność broni palnej w pobliżu człowieka, może oddziaływać potęgująco na poziom prezetowanej agresji. Twierdzenie ukute na podstawie klasycznego eksperymentu miało jednoznacznie potwierdzać, że posiadanie broni palnej lub jej sama obecność (nawet na ilustracjach, w wyobrażeniach przedmiotów nie będących bronią), może powodować, że człowiek będzie podejmował bardziej gwałtowne reakcje, cechowane większym nasileniem agresji, zwiększoną brutalnością. Miało to uwidaczniać się szczególnie wtedy gdy w życiu człowieka nastąpi sytuacja, w której będzie on odczuwał frustrację, która jest czynnikiem katalizującym pojawianie się zachowań o cechach agresywnych (Arlin Jr 2016: s. 1-6). Wielu opiera na tym wniosku swoją ocenę w zakresie sensu posiadania broni palnej przez osoby cywilne, jednak samo badanie z 1967r. po latach okazało się dość niepowtarzalne, a nadrzędna hipoteza nie doczekała się jednoznacznego potwierdzana (Roskowski 2005: s. 21-23).

Efekt broni pozostaje mechanizmem, który ujawniał się w kolejnych eksperymentach z różną intensywnością, a czasem nie pojawiał się wcale. Ciekawy jest tu przykład badania Gallanta i Eisena, którzy stwierdzili, że dzieci i młodzież, które dostęp do broni palnej uzyskiwali w sposób legalny i byli wprowadzani w świat jej użytkowania przez rodziców/bliskich praktycznie nie popełniali przestępstw z jej użyciem. Niemal ¼ z ich rówieśników, których inicjacja miała charakter nielegalnego wejścia w posiadanie broni palnej, popełniła przestępstwa z jej użyciem. Informacja ta jest jednym z wielu przykładów na to, jak istotny w całym procesie może być katalizator społeczny i świadomie wprowadzane mechanizmy uczenia się. Innymi słowy: mechanizm psychologiczny związany z potęgowaniem agresji może wystąpić o tyle, o ile wyuczone w procesie socjalizacji sposoby reagowania powodują łączenie desygnatu: broni palnej lub jej wyobrażenia, z określonym wzorcem zachowania, uruchamianym w jego obecności (Arlin Jr 2016: s. 1-6). Reakcja ta może pojawiać się nawet w sposób całkowicie nieuświadomiony (kulturowe wyuczenie, że broń palna nie tylko wiąże się ze śmiercią i agresją, ale *powinna* lub *musi* się z nią wiązać), ale czasem także całkowicie irracjonalny (dostrzeganie broni tam, gdzie jej nie ma).

Z tego też względu, powoływanie się na ten mechanizm, jako jedno z kluczowych uzasadnień reglamentacyjnego podejścia do posiadania broni palnej także może być ocenione jako argumentacja o nie do końca potwierdzonym, a nawet wątpliwym uzasadnieniu (Eisen: 2002: s. 89-124). Co więcej w społeczeństwach, w których broń palna jest przedmiotem powszechnym owo wzmocnienie może się nie pojawić, a umiejętności związane z posługiwaniem się bronią palną w zdecydowanej większości przypadków będą

wykorzystywane w celach niezagrażających bezpieczeństwu, a nawet wspierającym je. Będzie to miało ogromne znaczenie w opisywanych dalej przypadkach.

Drugim elementem dalszej analizy jest wskazanie na koncepcję tzw. samotnego wilka (*lone wolf*). Jest to pojęcie które opisuje sposób działania osoby dokonującej lub planującej dokonanie aktu terroru. Samotny wilk oznacza osobę, która „dokonuje aktów terroru, działa w pojedynkę, całkowicie odizolowana i bez powiązań pośrednich oraz bezpośrednich ze zorganizowanymi grupami czy komórkami terrorystycznymi oraz nieposiadająca żadnego dowództwa" (Mroczek, Głąbkowska 2016: s. 17). Samotny wilk jest więc osobą, której działania są podejmowane z własnej inicjatywy, przy użyciu własnych środków finansowych, rzeczowych i na podstawie samodzielnie zdobywanej wiedzy, danych, własnych analiz i ocen (Adamczuk 2011: s. 210-211)[1].

Powołując się na koncepcję B. Mandelsohna, B. Węgliński wskazuje na korzyści związane ze stosowaniem taktyki samotnego wilka (tu: w kontekście działań Państwa Islamskiego). Wskazuje on, że wykorzystanie samotnych wilków jest stosunkowo proste, tanie i w pełni autonomiczne. Bezsprzeczny jest tu także fakt, że przed dokonaniem ataku bardzo małe jest prawdopodobieństwo zdemaskowania przyszłego sprawcy. Atak lub nawet próba takiego ataku w sposób natychmiastowy wywołuje spadek zaufania społeczeństwa do struktur władzy, a w przypadku powołania się na konkretną organizację (tu: ISIS) podnosi prestiż grupy reprezentującej konkretne poglądy czy stanowiska (Węgliński 2018: s. 85).

W kontekście ataków, które zostaną opisane poniżej można dokonać pewnej modyfikacji powyższych elementów i wskazać na cechy samotnego wilka, który nie inspiruje się żadną organizacją (samodzielnie definiuje swoje cele):

- działa (lub zaprzestaje działania na dowolnym etapie przygotowania) w oparciu jedynie o własne rozeznanie, pozostaje w pełni niezależny finansowo, czasowo, logistycznie na każdym etapie realizacji zamachu,

- ponosi odpowiedzialność pełną, ale jedynie za swój dobrowolnie podejmowany czyn;

[1] Zjawisko *lone wolf* powinno zdaniem M. Adamczuk być odróżnione od strategii *solo terrorism.* W pierwszym przypadku nie istnieje żadne powiązanie pomiędzy organizacją terrorystyczną, której cele miałby realizować pojedynczy człowiek. W przypadku *solo terrorist,* istnieje taki związek, np. osoba dokonująca ostatecznie samotnego ataku korzysta z możliwości szkoleniowych oferowanych przez organizacje.W opisywanym dalej Grorv Report, A. Breivic został opisany jako *solo terroris,* co pokazuje, że pojęcia te są w praktyce często stosowane zamiennie.

- działa w ukryciu, a więc do momentu dokonania ataku lub rozpoczęcia realizacji swojego planu pozostaje nieuchwytny (przykład A. Breivicka pokazuje, że jego działania związane z pozyskiwaniem informacji i kompletowaniem niezbędnych sprzętów mogą być doskonale zamaskowane, stwarzać wrażenie legalności i nie budzić wątpliwości; istnieje dodatkowo duże prawdopodobieństwo, że nawet w przypadku głoszenia skrajnych, nacjonalistycznych haseł czy nawoływania do przyjęcia określonych postaw, sprawca takich działań zdoła się ukryć w tłumie osób myślących i wypowiadających się w podobnym tonie; jednostkowe wypowiedzi nie stanowią najczęściej samodzielnej podstawy do angażowania służb: sprawdzanie wszystkich sygnałów tego typu paraliżowałyby w praktyce działanie systemu bezpieczeństwa);

- niezależnie od celu, jaki stoi za samotnym wilkiem, akt terroru budzi zawsze ogromne emocje społeczne, w szczególności, jeśli sprzyja temu jakość przekazu medialnego; sprawcy modyfikują swoje zachowania świadomie tak, by informacja o ich ataku przedostała się do jak największej grupy odbiorców, co jest obecnie bardzo łatwe (por. przygotowania wizerunkowe A. Breivicka; *streaming* z aktu terroru realizowany przez sprawcę z Christchurch i Halle); wzbudzenie silnych emocji społecznych jest kluczowym elementem działania

- skuteczność ataku podnosi szansę na rozpropagowanie określonych treści, np. manifestów; mimo prób ich ukrycia czy wyeliminowania, są one powszechnie dostępne. (strategia wyciszenia medialnego została szczątkowo zastosowana po ataku w Christchurch, gdzie starano się ograniczyć możliwość zapoznania się z manifestem sprawcy czy śledzenia jego dalszych losów; z treści manifestu jasno wynika, że A. Breivick częściowo osiągnął sukces: jego działanie zainspirowało do ataku o podobnym cahrakterze).

Dostęp do broni jako rozstrzygnięcie prawne co do dopuszczalności wchodzenia w posiadanie i używanie broni palnej w społeczeństwie jest tematem niezwykle interesującym, ponieważ stawiającym kluczowe współcześnie pytania: o siłę państwa, jako organizacji ufającej swoim obywatelom, o siłę państwa jako organizacji gotowej i zdolnej do zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom oraz o poziom świadomości społecznej w zakresie współodpowiedzialności za tworzenie ram bezpieczeństwa państwowego (Kasprzak 2013: s. 207-228).

Pytań jest faktycznie zdecydowanie więcej, ale właśnie rozdźwięk pomiędzy wolnością, a bezpieczeństwem uwidacznia się bodaj najlepiej w tym właśnie temacie. O ile jednak pozornie problem zapewnienia bezpieczeństwa jest zasadniczym celem i sensem istnienia państwa, o tyle szybkie reagowanie

i dopuszczalność stosowania samopomocy czy znanej od zawsze koncepcji obrony koniecznej stanowi istotny wyłom w tej jednoznacznej koncepcji. Samotne wilki rzucają bowiem bardzo poważne wyzwanie: jak szybko zdążą zareagować służby? Jak pokazują nieodległe w czasie przykłady, działanie w takich okolicznościach nastręcza poważnych problemów i to najczęściej nie ze względu na brak środków, sił czy procedur, ale niedocenianie siły rażenia samotnego wilka (*NOU 2012* : s. 11,16).

Terroryzm współczesny jest problemem, który wymusza rewizję dotychczasowych poglądów na proporcję pomiędzy państwową, a obywatelską, oddolną gotowością do bronienia najważniejszych dóbr, w tym zdrowia, życia i bezpieczeństwa społecznego. Jaką rolę może w tym przypadku odgrywać legalny dostęp do broni palnej osób cywilnych?

Norweski manifest

Obecnie, liczba sztuk broni posiadanych legalnie w Norwegii przez osoby cywilne to ok. 1.537 mln sztuk (wzrost o ok. 200 tys. w porównaniu do roku 2011) (Karp 2018). Do 1990 roku nie było obowiązku rejestrowania broni, stąd brak możliwości uzyskania pełnej informacji na temat konkretnej liczby rzeczywiście posiadanych egzemplarzy (*Posiadanie Broni*). Biorąc pod uwagę populację Norwegii: ok. 5,3 mln osób należy stwierdzić, że ilość ta jest znaczna (ok. 28,8 sztuk broni osiadanej legalnie na 100 obywateli) (Karp 2018). Jednocześnie Norwegia jest krajem niezwykle bezpiecznym, jeśli wziąć pod uwagę ilość wypadków z bronią zakończonych śmiercią (od lat 90. XX wieku tendencja spadkowa, obecnie utrzymywana na poziomie ok. 60-80 zgonów rocznie, z czego większość tych przypadków to akty samobójcze) (*Posiadanie Broni*). Statystyki te są więc niezwykle optymistyczne, biorąc pod uwagę możliwość potwierdzenia teorii o istnieniu efektu broni.

Czy wobec tego można powiedzieć, że Norwegia jest krajem, w którym dostęp do broni jest liberalny czy też obowiązuje model reglamentacyjny? W czystej postaci model liberalny (model rejestracyjny) (Filar 1998: s. 64) praktycznie na świecie nie występuje, poza unikatowym modelem niektórych regionów USA. Na świecie mamy więc do czynienia zasadniczo z różnymi modelami podejścia reglamentacyjnego (w tym model legislacyjny) (Filar 1998: s. 64), w który wpisuje się także Norwegia.

Biorąc pod uwagę ilość posiadaczy i zarejestrowanych sztuk broni w Norwegii, można by stwierdzić, że dostęp do niej jest szeroki, choć zamknięty w ramach modelu reglamentacyjnego, stawiającego ścisłe wymagania.

By uzyskać dostęp do niej niezbędne jest ukończenie 18 roku życia oraz wykazanie, że posiadanie broni jest niezbędne do realizowania bądź to pasji myśliwskiej bądź praktykowania strzelectwa sportowego (możliwe także wykazanie innego celu posiadania broni, np. kolekcjonerstwo, ale wymienione wczesniej dwie ścieżki są najkrótsze i najłatwiejsze do przejścia). W praktyce mamy tu do czynienia z ograniczoną liczbą koniecznych formalności, chociaż prawo norweskie choć już w 2011 w relacjach medialnych bywało opisywane jako bardzo wymagające (Tisdall 2011).

Norwegia utrzymuje ten dość szeroki dostęp do broni osób cywilnych, szczególnie podnosząc silne tradycje myśliwskie jak i sportowe w Norwegii. Biorąc pod uwagę cechy geograficzne regionu i rozmieszczenie ludności można jednoznacznie wskazać, że w tym przypadku niezwykle ważne są także kwestie bezpieczeństwa, związane z możliwością szybkiego reagowania na zagrożenie przez osoby mieszkające w dużym oddaleniu od ośrodków miejskich. Względy samoobrony (zarówno przez zwierzętami jak i ludźmi) pozostają więc w istotnym związku z przyjętym legislacyjnym modelem reglamentacji broni (Filar 1998: s. 64). Po ataku z 2011 roku, polityka norweska w zakresie dostępu do broni została zaostrzona, jednak jak pokazują statystyki, nie ograniczyła faktycznie możliwości uzyskania pozwolenia na nią. W praktyce wydarzenia te raczej zmobilizowały społeczeństwo do kolejnych zakupów. Obecnie stale utrzymywany jest 3 stopień zagrożenia terrorystycznego, oznaczający realne ryzyko ataku i podniesiony poziom gotowości służb (*Norwegia*).

Pozwolenie na broń było jednym z kluczowych elementów przygotowania planu A. B. Breivicka. Mężczyzna ten urodził się w Oslo w 1979 roku, elementy biograficzne, związane z rozbiciem rodziny i trudnościami adaptacyjnymi w środowisku rówieśniczym i szkolnym stanowiły szeroko dyskutowany, odrębny element analizy. Ponieważ powody radykalizacji poglądów i ukształtowanie się skrajnie prawicowych, nacjonalistycznych idei pozostają poza zakresem niniejszego opracowania, należy stwierdzić, że przykład Norwega stanowi klasyczny dowód na to, że dokonanie aktu terroru nie jest impulsem, ale długofalowym efektem licznych, nakładających się na siebie i wzmacniających się nawzajem problemów (szerzej Horgan 2008: s. 105-122).

Zakładając, że początek realnego planowania i myślenia o ataku pojawił się około 2006 roku (moment ponownego zamieszkania z matką), Breivick planował atak około 5 lat. Trudno powiedzieć, na jakim etapie i w jakiej fazie możliwe było jeszcze jego odejście od podjętych zamierzeń, jednak w chwili, w której fizycznie odizolował się on od otoczenia wydaje się, że planowanie i organizowanie zamachu przybrało już postać bezpośredniego zmierzania do

jego dokonania (Horgan 2008: s. 105-122). W jego aktywności wyróżnić można było początkową, silnie zarysowaną fazę ideologiczną (wpisy na forach internetowych, nawoływanie do działania, poszukiwanie osób myślących podobnie, tworzenie manifestu). Sam atak na ludzi miał mieć znaczenie jedynie symboliczne, być trampoliną dla poglądów i manifestu, który miał zostać przez to rozpropagowany i spopularyzowany (Breivick 2011). W tej fazie osią zarzutów mogła być zasadniczo tylko treść jego wpisów na formach internetowych, które jednak nie łamały prawa.

Faza przygotowania, która nastąpiła później była naturalną konsekwencją, rozwijanej przez lata koncepcji: całość przygotowań oraz zalecenia dla potencjalnych naśladowców Breivick zawarł w manifeście. Tu też należy odnieść się do kwestii związanych z dostępem do broni palnej. Jak relacjonuje A. Seierstadt, Breivick wszedł w posiadanie broni palnej całkowicie legalnie, zgodnie z norweskim prawem.

W czasie ataku wykorzystał pistolet Glock 17 oraz karabin Ruger Mini-14.

Posiadanie broni krótkiej w Norwegii jest obostrzone dodatkowymi wymogami, które nie są jednak barierami natury ściśle administracyjnej. Procedura trwa ok. 3 miesięcy. Aby uzyskać dostęp do broni krótkiej typu Glock 17 A. Breivick musiał odbyć 15 godzin ćwiczeń strzeleckich i zapisać się do klubu. Zrobił to bez trudności, realizując wymaganą ilość godzin w terminie XI 2010-I 2011. Dwa tygodnie po zakończeniu obowiązkowych ćwiczeń wysłał wniosek o zezwolenie na zakup sztuki broni. Uzyskał je i dokonał zakupu półautomatycznego pistoletu Glock-17 (Seiestadt 2015: s. 237). Automatyzm funkcjonowania systemu prawnego, w którym doszło do tego zakupu pokazuje, że regulacje związane z dostępem do broni wymagały podjęcia od osoby istotnego wysiłku w celu uzyskania odpowiedniego uprawnienia.

Zamach A. Breivicka został zrealizowany już 8 lat temu. Od tamtej pory w systemie bezpieczeństwa norweskiego zaszły pewne zmiany, ale w ich centrum stały nie tyle ograniczania dostępu do broni osób cywilnych (choć i one się pojawiły), co poprawa sposobu funkcjonowania aparatu państwowego, i systemu organizacji służb bezpieczeństwa.

Breivick (obecnie Fjotolf Hansen) jest rodowitym Norwegiem. Jego akt przybrał formę działania skierowanego przeciwko przedstawicielom własnego narodu, którzy w jego przekonaniu zdradzili jedyne, słuszne poglądy, które powinny wyrażać się w postawie nacjonalistycznej, ochronnej, antyimigranckiej. W zdecydowanej większości przypadków samotnych wilków, obserwowane jest ideologiczne powiązanie z kierunkiem działania organizacji typu ISIS – nastawienie jest więc odwrotne niż w przypadku aktu terroru

z 22 lipca 2011roku. Breivick w swoim manifeście pokazał, że istotnie – dostrzega zagrożenie zewnętrzne, ale swoje działania kieruje przeciwko swoim rodakom po to, by piętnować postawy, które powodują – jego zdaniem – dodatkowe narażenie narodu, państwa i tradycyjnych wartości. Jego postawa stanowi więc przykład niezwykle problematyczny dla podmiotów zarządzających systemem bezpieczeństwa. Oto osoba planująca akt terroru nie czerpie z koncepcji organizacji terrorystycznych żadnych inspiracji poza tymi, związanymi z samą procedurą przeprowadzenia ataku. Ładunek emocjonalny, czy cel pozostaje rozmyty, nieuchwytny i co najważniejsze: nie wpisuje się w rozpoznawalny kulturowo schemat związany z radykalizacją terrorystów, a więc dodatkowo utrudnia swoje rozpoznanie. Co więcej: Breivick podkreślał swoje silne zakorzenienie w norweskiej tradycji i kulturze, a jego dotychczasowe życie powodowało, że nie istniały przesłanki faktyczne do kontrolowania go, sprawdzania lub traktowania jako osobę wysokiego lub podwyższonego ryzyka.

Jeśli sam fakt posiadania broni palnej traktować jako przesłankę do takiego właśnie działania, wydaje się, że w przypadku Norwegii byłoby to nie tylko niezgodne z powszechnie uznaną i akceptowaną kulturą dostępu do broni, ale stygmatyzowałoby jej posiadaczy oraz istotnie utrudniało pracę służb, ze względu na znaczną część populacji posiadającej broń.

Pierwsza zmiana, jaka nastąpiła w kontekście dostępu do broni palnej osób cywilnych w Norwegii wydaje się z punktu widzenia przypadku A. Breivicka nieistotna. Po atakach wprowadzone zostało ograniczenie, jakim staje się dodatkowy wymóg przedstawienia zaświadczenia lekarskiego. Odnosząc się do kwestii poczytalności czy zdrowia psychicznego osoby, element ten jest bardzo poważnie dyskutowany (w kontekście rozważań o Polsce można wskazać, że obecnie to właśnie na tym polu pojawia się najszersza uznaniowość, związana z wydawaniem pozwolenia na posiadanie broni palnej osób cywilnych). Odnosząc się do omawianego przykładu zamachowca taki wymóg mógłby nie zablokować realizacji jego planu (Hołyst 1996: s. 297; za Creenshaw 1996, s. 43-44). W toku niezwykle trudnej analizy przed sądem ocena poczytalności sprawcy w momencie zamachu budziła ogromne wątpliwości, co poskutkowało pojawieniem się rozbieżnych opinii psychiatrów (Seiestadt 2015: s. 481-484; Jacobsen, Maier-Katkin 2015: s. 137-152). Co więcej, ostatecznie nawet sam oskarżony postulował, by oceniać go jako osobę, która działała w pełnym rozeznaniu swoich czynów. Tak też się stało. Trudności w ocenie zachowania tego człowieka pokazują, że badanie lekarskie czy psychologiczne, przeprowadzane niejako w celu ograniczenia ryzyka podobnych ataków może

nie przynieść oczekiwanego rezultatu. Chociaż z perspektywy czasu, zachowanie A. Breivicka i kompleksowe prześledzenie jego aktywności internetowej mogłoby istotnie wskazywać na możliwość uchwycenia pewnych niepokojących wzorców zachowania, to w przypadku rutynowego badania czy analizy lekarskiej, takie dane z pewnością nie byłyby dostępne. Wydaje się więc wysoce prawdopodobne, ze wprowadzenie wymogu związanego z obowiązkowymi badaniami lekarskimi nie ograniczyłoby dostępu do broni palnej samemu zamachowcowi, który zainicjował debatę nad koniecznością tych zmian.

Jako rodowity Norweg, Breivick miał możliwość wykorzystania systemowego dojścia do broni palnej w sposób nie budzący wątpliwości. Podobna łatwość nie pojawiłaby się w przypadku imigrantów (nieposiadających obywatelstwa norweskiego). Jego sytuacja społeczna i tło biograficzne nie pozwalało więc na ograniczenie mu prawa do posiadania broni w świetle obowiązującego prawa.

Drugim elementem nowej polityki związanej z dostępem do broni palnej w Norwegii jest stosunkowo niedawna zmiana, zgodnie z którą do 2021 roku legalni posiadacze karabinków samopowtarzalnych mają obowiązek zbycia tego typu broni (poprzez sprzedaż uprawnionym podmiotom zagranicznym bądź nieodpłatne zdanie jej policji norweskiej). To ograniczenie faktyczne, które także inspirowane jest zamachem z 2011 roku. W tym przypadku ingerencja w sferę praw i wolności obywateli idzie zdecydowanie dalej i ponownie: należy zastanowić się, na ile jest to reakcja proporcjonalna do zagrożenia.

Przykład Norwegii jest bardzo ważny, ponieważ pokazuje problem, który pojawił się w kraju nie będącym członkiem UE, a więc nie podlegającym restrykcjom, które są narzucane na kraje Wspólnoty poprzez prawo unijne. Mimo to, kierunek zmian prawnych pokazuje to, że Norwegia, mimo niezwykle pozytywnych dotychczasowych doświadczeń i wysokiej kultury społecznej związanej z posługiwaniem się bronią palną, decyduje się na krok w postaci ograniczenia dostępu do broni palnej swoim obywatelom.

Problem, który w związku z tym zostaje uwypuklony to swoiste przyznanie się do bezsilności państwa w obliczu zagrożenia terroryzmem samotnych wilków. Co ciekawe, próby działań zaradczych koncentrują się na ograniczeniu dotychczas bez problemów obowiązującego prawa, które dopuszczało posługiwanie się określonymi typami broni. Jednorazowy akt terroru o niezwykłym charakterze spowodował jednak, że władze, przy istotnej akceptacji społeczeństwa, zdecydowały się stopniowo wprowadzać ograniczenia.

Nie zmienia to jednak potencjalnej skali zagrożenia, ponieważ w przypadku ataków samotnych wilków teoretycy są zgodni: takim atakom

w praktyce nie da się zapobiec. Możliwe jest więc, że mimo obecnie istniejących rozwiązań czy też zakazu posiadania określonego typu broni, atak na wyspie Utoya miałby identyczny przebieg, ale terrorysta posiadałby broń nielegalnie (a w swoim manifeście brał pod uwagę taki właśnie scenariusz i próbował nawet wejść w nielegalne posiadanie broni, jednak skorzystał z ułatwionej ścieżki dostępu do niej).

Determinacja, wielopoziomowe planowanie i gotowość zastosowania alternatywnych scenariuszy oraz gotowość do bardzo dużych poświęceń, która składała się na realizację planu A. Breivicka pokazuje jak nieskuteczne może okazać się państwo w zetknięciu z taką jednostką. Ograniczenie w dostępu do broni palnej określonego typu, czy też szerzej: ograniczenie w dostępie do broni palnej w ogóle może więc realizować swój cel ochronny jedynie w ograniczonym zakresie. Podobnie cel prewencyjny: ograniczenie to odstraszy od realizacji planu osoby, których motywacja dokonania zamachu terrorystycznego nie będzie wystarczająco silna, zadziałają wewnętrzne mechanizmy obronne, blokujące. Radykalizacja nastrojów społecznych może jednak spowodować, że reakcja państwa związana z ograniczaniem prawa do posiadania broni palnej, w przypadku A. Breivicka mogłaby być dalece niewystarczająca, a sam atak – choćby w cząstkowej formie, zostałby zrealizowany.

Atak A. Breivicka był, jak się wydaje, nie tylko efektem dobrze zaplanowanej akcji przez zamachowca, ale także skutkiem wielu nieprzewidzianych okoliczności i nieszczęśliwych zbiegów okoliczności (np. istotny problem przepływu informacji między służbami, częściowo zawinione przez służby ogromne opóźnienie akcji na wyspie Utoya). W zakresie zastosowania broni palnej można stwierdzić, że jej legalne posiadanie było istotnym elementem planu Breivicka, który to element nie przesądzał jednak o ostatecznych efektach ataku i liczbie ofiar. Innymi słowy, gdyby pozostałe elementy systemu reagowania zadziałały poprawnie, ofiar byłoby zdecydowanie mniej.

Co więcej, biorąc pod uwagę analizy dot. USA można rozpatrywać atak na wyspę Utoya jeszcze w jednym kontekście. W praktyce, ze względu na znaczenie wyspy jako ośrodka spotkań młodzieży zaangażowanej politycznie, wyspa była obszarem podobnym do *gun free zone*. Breivick, wybierając miejsce ataku kierował się w tym przypadku logiką działania wielu sprawców masowych mordów z USA. Tam, gdzie ilość posiadaczy legalnych broni jest bardzo wysoka, a liczba egzemplarzy broni posiadanej legalnie pozostaje nieznana, do największej liczby ataków dochodzi tam, gdzie sprawcy nie spodziewają się spotkać oporu, a więc właśnie w strefach wolnych od broni. Dzieje się tak, ze względu na fakt, że napastnicy nie spodziewają się tam napotkać oporu, który

to czynnik muszą uwzględniać w czasie ataku w innym miejscu. Podłożenie ładunku wybuchowego w dzielnicy rządowej jest dobrym na to przykładem: wykonanie bomby o odpowiedniej mocy przekraczało możliwości logistyczne napastnika. Ryzyko ujęcia oraz otoczenie nie sprzyjało organizacji ataku w postaci strzelaniny przy siedzibie premiera. Zupełnie inna sytuacja miała miejsce na wyspie Utoya – tam najprostszym i najbardziej efektywnym sposobem działania było strzelanie do indywidualnie określonych osób.

Jak jednak przyznał sam sprawca – skala działania przekroczyła jego oczekiwania. Spodziewał się, że służby zadziałają szybciej.

Nowa Zelandia – krok za Breivickiem

Nowa Zelandia jest krajem, który do marca 2019 roku szczycił się tym, że mimo ogromnej liczby sztuk broni w społeczeństwie, kraj ten jest prawdziwą oazą spokoju. Podkreślano wielokulturowy charakter mieszkańców i prawdziwą zdolność pokojowego współistnienia ich wszystkich.

Reglamentacyjny charakter dostępu do broni palnej w Nowej Zelandii można było dotąd oceniać dwojako. Licencję podstawową, typu A (*general fierearms licence)* (*New Zeland Police* 2020) mogła uzyskać każda osoba która ukończyła 16 lat oraz oznacza się cechami „*fit and proper*", czyli taka, której cechy charakteru nie budzą wątpliwości i rokuje na to, że będzie przestrzegała prawa (*New Zeland Police* 2020: sec. 1, p. 1). Wymagania stawiane Nowozelandczykom nie były silnie sformalizowane. Mimo istotnych ograniczeń w dostępie do pistoletów, broni specjalnej czy wojskowej, uzyskanie odpowiedniej licencji pozwalało na niemal nieograniczone zakupy (Raubo 2019). Znalazło to swoje odzwierciedlenie w statystykach związanych z posiadaczami broni palnej: na ok. 4,5mln mieszkańców przypadało ok. 1,2-1.5 mln sztuk broni palnej. Ze względu na ograniczoną dostępność danych, szacunkowo na 100 mieszkańców Nowej Zelandii przypadało średnio od 26,4 do ok. 33 sztuk broni palnej. Liczba osób posiadających licencję na broń palną jest mniej więcej stała i wynosi ok. 240 000 (*New Zeland – Gun Facts*). Przy tak dużej liczbie sztuk broni statystyki związane z ilością zgonów związanych z użyciem broni są zaskakujące: średnio, rocznie ginie ok. 50-60 osób przy czym większość z tych przypadków to akty samobójcze (*New Zeland – Gun Facts*)[2].

Dla porównania: w Polsce jest nieco ponad 215 tys. legalnych posiadaczy broni palnej, a w swoich arsenałach posiadają łącznie nieco ponad 505 tys.

[2] Zestawiono: *Gun suicides, Total Number od Gun Deaths.*

sztuk broni palnej *(Dane Komendy Głównej Policji)*. Ostrożne szacunki wskazują, że w Polsce na 100 mieszkańców przypada ok. 2,5 sztuk broni palnej (*Poland – Gun Facts;* za Karp 2017).

Informacje na temat Nowej Zelandii już niebawem doczekają się – jak się wydaje rewolucyjnej zmiany, a wszystko za sprawą nowego prawa, które obowiązuje tam od 22 lipca 2019 r. i ogranicza prawo dostępu do broni półautomatycznej. W rocznicę ataku A. Breivicka w Nowej Zelandii weszła w życie regulacja, będąca efektem masakry w Christchurch z 15 marca 2019 r.

15 marca 2019 roku w mieście Christchurch doszło do ataku jednego sprawcy na dwa meczety znajdujące się w tamtej miejscowości. Sprawcą obydwu był ten sam człowiek: 28-letni Brenton Tarrant, obywatel Australii. Od 2017 roku zamieszkiwał w Nowej Zelandii, w mieście Dunedin, gdzie stał się aktywnym członkiem klubu strzeleckiego. Jeszcze w tym samym, 2017 roku uzyskał prawo do legalnego posiadania broni na mocy nowozelandzkiej licencji. Niedługo potem zaczął gromadzenie swojego arsenału, głównie poprzez zakupy on-line. Jak podają dość powszechnie media opisujące tę sprawę, broń posiadał całkowicie legalnie (Hoyle 2019). Jego licencja nie budziła wątpliwości sprzedawcy, więc do transakcji doszło.

W przypadku Tarranta obserwowana ścieżka radykalizacji ideologicznej przebiegała bardzo podobnie jak u wielu innych terrorystów, w tym Breivicka. O swoich poglądach pisał często w Internecie, tam też poszukiwał informacji do własnego manifestu (Tarrant) i inspirował się do przyszłego zamachu. W związku z jego zachowaniem nie pojawiały się też żadne skargi czy postępowania, które mogłyby świadczyć o jego radykalizujących się, skrajnie nienawistnych poglądach[3].

Sam Tarrant stwierdził, że atak przygotowywał około 3 miesiące (Tarrant) ale faktycznie wydaje się, że zajęło mu to ok. 2-3 lat (od fascynacji innymi atakami, pogłębiania wiedzy, wejścia w posiadanie broni do założenia i realizacji konkretnego scenariusza). Jego złożoność była zdecydowanie mniejsza niż atak przeprowadzony przez A. Breivicka: w wybranym na atak dniu, napastnik zaczął strzelać do osób modlących się w pierwszym meczecie, a po zabiciu 42 osób przejechał trasę ok. 5km do drugiego meczetu i kontynuował swoje działanie. Od chwili pierwszych strzałów o godzinie 13:40 do chwili aresztowania go minęło nieco ponad 2 godziny. Całe zdarzenie transmitowane było przez sprawcę na żywo w kanałach mediów społecznościowych (Macklin 2019: s. 18-29). Obecnie nadal trwają ustalenia związane

[3] Brak jakichkolwiek informacji, które mogłyby potwierdzać taką wersję.

z działaniem służb, tempem reakcji na trwający zamach oraz okolicznościami, w jakich Tarrant rozpczął przygotowania do ataku (*Agencja AFP*). Warto tu wskazać, że właśnie taka analiza, w przypadku Norwegii poskutkowała stworzeniem Gjorv Report, w którym także starano się odpowiedzieć na kluczowe pytanie: czy atakowi można było jakkolwiek zapobiec? W przypadku norweskim ustalenia doprowadziły do udzielenia odpowiedzi negatywnej. Wskazano na możliwości wykluczenia niektórych typów działania (wykluczenie ataku na dzielnicę rządową) i znaczącego ograniczenia swobody działania terrorysty (skrócenie czasu masakry na wyspie), jednak w zrealizowanym przez Breivicka scenariuszu nie było możliwe całkowite wykluczenie poszkodowanych i ofiar śmiertelnych (*NOU 2012:* s. 11,16). Zarekomendowano silniejszą kontrolę obrotu bronią palną i taka sama reakcja pojawiła się w przypadku nowozelandzkim, nim jeszcze udało się dokładnie ustalić, co tak naprawdę miało miejsce.

O sprawcy zdarzenia z Christchurch nadal wiadomo stosunkowo niewiele, jednak wydaje się, że w przeciwieństwie do aktu Breivicka, tu dostęp do broni miał kluczowe znaczenie dla dokonania aktu terroru. Sprawca działał metodycznie, wykorzystując broń posiadaną legalnie. W chwili pisania tego tekstu nie jest możliwe podanie dokładnych i sprawdzonych informacji na temat okoliczności jej nabycia oraz konkretnych typów wykorzystanych broni. Dostępne informacje, które wydają się prawdopodobne to stwierdzenie, że Tarrant posiadał licencję kategorii A. Oznacza to, że w świetle nowozelandzkiego prawa mógł posiadać broń sportową, np. karabin lub shotgun, pod warunkiem, że jej parametry nie będą wpisywały je w kategorię broni wojskowej, półautomatycznej (*military-style semi-automatic, MSSA*). Posiadacz licencji może kupić dowolną ilość broni dozwolonej na jej podstawie. Co więcej, nie jest wymagane rejestrowanie broni, przypisywanie jej do użytkownika. Obrót nią pomiędzy właścicielami może być bardzo swobodny (*New Zeland Police*). Nowelizacja z 22 lipca 2019r., (na mocy której w trzy dni, swoją broń dobrowolnie złożyło prawie 1700 osób) zmieniła zasadniczo nie tyle warunki dostępu do broni, co typy broni dopuszczonej do obrotu (*TVN24*). Co ciekawe, dostępne dane na temat samej masakry wskazują, że choć broń została nabyta legalnie, najprawdopodobniej została zmodyfikowana, a jej magazynki rozbudowano w sposób niezgodny z prawem.

W tym przypadku, inaczej niż w kazusie norweskim, dostęp do broni palnej wydaje się mieć znaczenie kluczowe i zasadniczo warunkujące możliwość podjęcia działania przez atakującego (brak alternatywnego, czy dodatkowego

planu związanego z manifestacją poglądów). Niemal natychmiast po dokonaniu ataku premier Jacinda Ardern zadeklarowała, że w świetle dokonanej masakry (łącznie 51 zabitych i 49 rannych), rząd niezwłocznie podejmie działania na rzecz reformy prawa, które nie dość dobrze chroniło społeczeństwo (George, Berlinger, Whiteman i in. 2009). Tak też się stało. Ponownie jednak problem reformy stoi niejako poza problemem centralnym, jakim jest identyfikowanie jednostek o nacjonalistycznych poglądach, oraz możliwość stwierdzenia, że ich poglądy mogą zostać powiązane z zachowaniami o charakterze aktów nienawiści.

Norwegia nie przyjęła tak skrajnego stanowiska i dopiero po upływie 8 lat od zamachu pojawił się tam zakaz posiadania karabinków półautomatycznych (samo stworzenie Gjorv Report zajęło rok). Co ciekawe, sednem zmian było podjęcie reformy w strukturach policyjnych, która pozwoli usprawnić przepływ informacji, przyspieszyć działanie, a przede wszystkim zbliżyć obywateli do służb i podnieść poziom tej właśnie współpracy. Takie systemowe rozwiązanie i stopniowe reformy wydają się przynosić pozytywne efekty, ale Norwegia nie traci czujności. Problemy integracji społecznej pozostają w centrum jej uwagi, a skuteczne radzenie sobie z mozaiką kulturową staje się coraz większym wyzwaniem.

Działanie na terenie Nowej Zelandii było natychmiastowe i punktowe, co więcej, spotkało się z dużym społecznym zrozumieniem (prawdopodobnie m.in. ze względu na fakt, że za zdawaną broń wypłacano odszkodowania). Dopiero z czasem okaże się, czy i w jakim zakresie służby nowozelandzkie mogły (lub nie mogły) rozpoznać wcześniej potencjalne zagrożenie (Cherakaoui, Dewan 2019: s. 8-9).

Zakończenie

Polityka reglamentacji dostępu do broni palnej jest niezwykle problematycznym obszarem ingerencji państwa. Jest swoistym obszarem zarządzania ryzykiem, które ma wiele, niedookreślonych zmiennych warunkujących. Biorąc pod uwagę przykład Norwegii doskonale widoczny jest ten właśnie problem: oto w społeczeństwie, w którym rozpowszechnienie broni palnej jest bardzo duże, wypadków z nią związanych jest stosunkowo niewiele. Jednorazowy, choć niezwykle dramatyczny akt terroru dokonany przez rodzimego mieszkańca Norwegii spowodował jednak, że zarówno władze jak i obywatele zaczęli sami kwestionować poziom bezpieczeństwa w kraju, powołując się jedynie na ten konkretny przypadek.

Kwestionowanie prawa do legalnego posiadania broni palnej jest w tym przypadku nie tyle wnioskiem wysuniętym na podstawie analizy szerokiego zakresu danych, ale niepożądanego incydentu: ekscesu, do którego doszło w związku z szeroko zakrojoną, drobiazgowo zaplanowaną i zrealizowaną akcją samotnego wilka. Jego działanie cechuje się wysoką determinacją, rozbudowaniem planowania uwzględniającego różne scenariusze i warianty. Przyjęta strategia działania dopiero po 8 latach od ataku doprowadziła do istotnej zmiany w prawie z zakresu dostępu do broni palnej. W Nowej Zelandii reakcja była natychmistowa i częściowe rozbrojenie obywateli posiadających dotąd broń całkowicie legalnie pojawiło się zanim jeszcze udało się jednoznacznie ustalić okoliczności ataku, sposób działania służb czy też podsumowano ich pracę w czasie marcowego aktu terroru.

Przedstawione przykłady pokazują współczesne, nowe wyzwanie, jakim staje się akt terroru, który nie pochodzi od dotychczasowych, „strategicznych wrogów", wiązanych z organizacji typu ISIS czy też podmiotami związanymi z fanatycznymi ruchami religijnymi. Co więcej, centralnym problemem staje się tutaj obywatel, który korzystając z pełni posiadanych praw i wolności wykorzystuje je niezgodnie z ich przeznaczeniem. Prawo do posiadania broni jest tu szczególną kategorią prawa, którego ograniczanie traktowane jest najczęściej jako przywilej władzy. We wskazanych przypadkach zostało ono wykorzystane jako istotne ułatwienie w dokonaniu aktu terroru, który jednocześnie nie spotkał się z odpowiedzią ze strony obywateli posiadających broń legalnie i teoretycznie, mogących podjąć działania ochronne.

Biorąc pod uwagę przedstawione działania zaradcze należy jednak uznać, że samo ograniczanie dostępu do broni palnej osób cywilnych tylko w ograniczonym stopniu może przeciwdziałać podobnym aktom terroru, dokonywanym przez samotne wilki. Źródło problemu leży bowiem daleko poza sferą legalnego dostępu obywateli do broni, co udowadnia na co dzień każda z ponad 1,5milionowej populacji posiadaczy broni w Norwegii czy Nowej Zelandii. Na uwagę zasługuje jednak w tym przypadku nie sama reakcja władz, ale reakcja społeczna na podjęte działanie. Chociaż problem terroryzmu jest bardzo kompleksowy i dotyczy tak naprawdę zaburzeń procesów socjalizacji, radykalizacji poglądów czy też wyzwań związanych z pokojowym współistnieniem osób różnych narodowości i kultur, w świetle wskazanych powyżej ataków na pierwszy plan wysuwa się bardzo nośny medialnie problem dostępu do broni palnej. Co więcej, w społecznościach, w których broń obecna jest powszechnie i – jak dowodzą statystyki – ma na co dzień ograniczony wpływ na rzeczywiste zagrożenie życia i zdrowia osób tam mieszkających,

tuż po atakach terrorystycznych optyka ta jest niedostrzegalna. Co więcej: społeczeństwa te dobrowolnie godzą się na ograniczanie ich dotychczasowych praw w celu niwelowania zagrożenia atakami o podobnym charakterze.

W świetle dokonanych studiów przypadku wydaje się jednak, że tak daleko idące działania, przy jednoczesnym braku reakcji w innych obszarach (np. problem ograniczania swobody wypowiedzi w Internecie, wątpliwości co do oceny zaburzeń osobowości jako czynnika wpływającego na możliwość bezpiecznego wykorzystania broni, problem niewłaściwej lub zaburzonej socjalizacji itd.) nie przyniosą oczekiwanego efektu. Co więcej, można stwierdzić, że rozbrojenie społeczeństwa w istocie może prowadzić do ograniczenia konkretnego zagrożenia. Skuteczność tego rozwiązania będzie ujawniała się jednak dopiero wówczas, gdy rozwiązane zostaną problemy źródłowe, warunkujące powstawanie określonych dążności, postaw, zachowań. Do tego czasu obecność broni w społeczeństwie może bowiem wywoływać efekt broni w jeszcze jednej postaci: odstraszania potencjalnego napastnika bądź wymuszenia na nim zmiany swoich planów a nawet całkowitej rezygnacji z zamierzonego działania.

Bibliografia

Agencja AFP

Christchurch schooting inquiry extended over weight of submissions, https://www.aljazeera.com/news/2019/11/christchurch-massacre-inquiry-extended-weight-submissions-191113124038974.html [dostęp: 07.12.2019].

Breivick Anders

2011 *2083, Europejska Deklaracja Niepodległości.*

Mroczek Andrzej, Głąbkowska Eliza

2016 *Akty terroru w Polsce z udziałem „samotnego wilka",* "Bezpieczeństwo. Teoria i praktyka", nr 2.

Seiestadt Asne

2015 *Jeden z nas. Opowieść o Norwegii*, Warszawa 2015.

Węgliński Bogusław

2018 *Deprofesjonalizacja terroryzmu? Modus operandi, motywacje, oddziaływanie na infrastrukturę miast,* "Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego", nr 1, vol 12.

Tarrant Brenton

The Great Replacement, http://tarrantmanifesto.com/ [dostęp: 06.12.2019].

Hołyst Brunon

2009 *Kryminologia,* Warszawa.

Creenshaw M.

1996 *The political terrorism,* [w:] *Political psychology,* red. M. Hermann, San Francisco.

Jacobsen Colin, Maier-Katkin Daniel

2015 *Breivick's sanity: terrorism, mass murded and the insanity defence, "Human Rights Quarteely",* nr 37(1).

Dane Komendy Głównej Policji

Dane Komendy Głównej Policji, stan na dzień 31 grudnia 2018r., http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/bron/bron-pozwolenia/170176,Bron-pozwolenia-2018.html [dostęp: 06.12.2019].

Roskowki Gary

2005 *The effect od subliminal weapons effect on aggressive behawior in college level students,* Rowan University.

Macklin Graham

2019 *The Christchurch Attackt: livestream terror in the viral video age,* "CTC Sentinel", vol. 12, iss. 6.

Aaron Karp

2018 *Civilian Firearms Holdings, 2017.' Estimating Global Civilian-Held Firearms Numbers*. Geneva: Small Arms Survey, the Graduate Institute of International and Development Studies.

2017 *Civilian Firearms Holdings.*

Norwegia

https://www.gov.pl/web/dyplomacja/norwegia [dostęp: 05.12.2019].

Raubo Jacek

2019 *Ograniczenia w posiadaniu broni. Nowa Zelandia reaguje na zamachy w Christchurch,* https://infosecurity24.pl/ograniczenia-w-posiadaniu-broni-nowa-zelandia-reaguje-na-zamachy-w-christchurch [dostęp: 05.12.2019].

Arlin Jr. James Benjamin

2016 *The weapons effect,* "National Social Science Journal", 52(1).

Kasprzak Jerzy

2013 *Władza państwowa a posiadanie broni przez obywatela na przestrzeni dziejów,* "Studia Prawnoustrojowe", nr 22.

Horgan John

2008 *Psychologia terroryzmu,* Warszawa.

Adamczuk Magdalena

2011 *Ewolucja strategii i metod działania islamskich ugrupowań terrorystycznych i ich wpływ na bezpieczeństwo Polski,* "Bezpieczeństwo narodowe", nr 19, III.

Ranstrop Magnus

2013 *Lone wolf terrorism. The case of Anders Breivik, "Security and Peace",* vol. 31 no.2.

Filar Marian

1998 *Prawo posiadania broni palnej jako obywatelskie prawo podmiotowe, Współczesne prawo i prawoznawstwo. Księga ku czci prof. W. Langa,* Toruń.

New Zeland – Gun Facts

*New Zeland – Gun Fact*s https://www.gunpolicy.org/firearms/region/new-zealand [dostęp: 07.12.2019].

New Zeland Police

2002 *Arms Manual,* Wellington.

NOU 2012

NOU, *Rapport fra 22. Juli-kommisjonen,* 14, 2012; *Preliminary. English version od selected chapters, Oslo, 13.08.2012.*

Gallant Paul, Eisen Joanne D.

2002 *Trigger-Happy: Re-thinking the „weapons effect",* "Journal of firearms and public policy", vol 14.

Poland - Gun Facts

Poland - Gun Facts, https://www.gunpolicy.org/firearms/region/poland [dostęp: 07.12.2019].

Posiadanie broni

Posiadanie broni w Norwegii, https://pol-nor.com/posiadanie-broni-w-norwegii/ [dostęp: 05.12.2019].

Hoyle Rachel

2019 *New Zeland Schootings: Brenton Tarrant Bought Four Guns Legally Online,* "The Wall Street Journal", https://www.wsj.com/articles/australian-police-raid-two-homes-in-hunt-for-clues-on-brenton-tarrant-11552872377 18 marca [dostęp: 06.12.2019].

Tisdall Simon

2011 *Norway's gun laws prove easy to ignore,* https://www.theguardian.com/world/2011/jul/24/norway-strict-gun-laws-circumvented [dostęp: 05.12.2019].

George Steve, Berlinger Joshua, Whiteman Hilary i in.,

2019 *New Zeland mosque terror attacks,* https://edition.cnn.com/asia/live-news/live-updates-new-zealand-shooting-christchurch-terror-attack-intl/index.html [dostęp: 04.12.2019].

Cherakaoui Tarek, Dewan Khalil

2019 *War on terror 2.0. The rise of white supremacy terrorism,* TRT World Research Centre.

TVN24

2019 *Po zamachach w meczetach zabierają setki sztuk broni,* https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/nowa-zelandia-nowe-prawo-o-broni-weszlo-w-zycie,954741.html [4.12.2019]

Summary

Access to firearms in the context of lone wolf attacks

The aim of this study was to describe a problem of lone wolfs terrorists attacts in the context of the firearms access. The lone wolf attack is a very unique terrorists tactic in which a future attack is very hard to prevent.

Many countries have a stricts regulation of firearms access, which leads to limiting a numer of legally owned firearms. The main problem is to show, that very often a person determined on preparing an attack would take into consideration illegal way to obtain firearms.

The New Zeland case shows that, easy firearms access might be an important element of lone wolfe's planning. The case of Breivick shows that a person which is willing to prepare such an attack might consider illegal firearms access and chooses easier way. The longer a person plans an attack, the more likely it would be to get a legal fierearms even in the country with a very strict firearms law. When a potential terrorist is determined to act so, it is very unlikely to prevent an attack just with a firearms regulations.

Jakub Serafin
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

PTSD - piekło wojny we własnym domu na przykładzie amerykańskich weteranów z Afganistanu i Iraku

4 lipca, czyli Dzień Niepodległości, jest to najważniejsze święto dla wszystkich Amerykanów. Dzień, który kojarzy się z radością, dumą narodową i przede wszystkim dobrą zabawą- koncerty połączone z pokazami fajerwerków organizowanymi w sposób pompatyczny przez lokalne władze czy też przez zwykłych obywateli w ich ogródkach. Jednak nie dla wszystkich 4 lipiec oznacza świetną zabawę, w Ameryce o dziwo istnieje grupa osób, która chętnie zrezygnowała by z obchodzenia tego święta (Daughty 2015: s. 57) i nie są to bynajmniej imigranci. Grupą tą są weterani armii amerykańskiej, przede wszystkim uczestnicy misji w Afganistanie i Iraku, cierpiący na poważne zaburzenia psychiczne zwane zespołem stresu pourazowego. Przez piekło związane z tą chorobą przechodzą również członkowie ich rodzin, a niekiedy również członkowie mniejszych społeczności lokalnych. Wracając do wątku 4 lipca, przytoczę tu jedną krótką historię z życia weterana z Iraku. Podczas rodzinnych obchodów święta niepodległości (Park 2015) nagle w niedalekiej odległości dało się usłyszeć potężne wybuchy, spowodowane wystrzeleniem fajerwerków. Jednak dla kombatanta oznaczało to śmiertelne zagrożenie życia. Ku zaskoczeniu całej zgromadzonej rodziny w jednej chwili zerwał się on z krzesła, przeskoczył płot o wysokości około 180 centymetrów i powalił na ziemię niczego niespodziewająca się sąsiadkę, sądząc, że w rzeczywistości ratuję ją przed skutkami wybuchu miny pułapki. W tym momencie do rodziny weterana dotarło czym tak naprawdę jest zespół stresu pourazowego i jak ciężkie chwile czekają ich wszystkich w przezwyciężeniu tej traumy.

Żeby sobie uświadomić jak dużym problemem dla społeczeństwa amerykańskiego jest zespół stresu pourazowego należy zapoznać się z jego definicją i historią. Choroba ta najczęściej kojarzy się ze strasznymi przeżyciami, które niesie ze sobą wojna i związane z nią okrucieństwa, wspomnienia te pozostają w świadomości żołnierzy. Uważa się, że jako pierwszy o tej przypadłości wspomniał grecki historyk Herodot, który pisał o ateńskich żołnierzach, którzy mimo, iż nie odnieśli żadnych ran na polu bitwy pod Maratonem stali się niewidomi przez to, że byli świadkami śmierci swoich towarzyszy broni (Crocq, Crocq 2000: s. 50). Nie wiadomo czy Herodotowi chodziło o rzeczywistą ślepotę czy też o ślepotę duszy- czyli zobojętnienie na sprawy życia codziennego i niemożność powrotu do rzeczywistości. Przez następne stulecia, w których prowadzono liczne wojny lecz nie poszerzono wiedzy o stanie psychiki jej uczestników. Powszechna była opinia, że człowiek, który przeżył wojnę bardzo rzadko wracał po niej z nieodmienioną osobowością. Jednak dopiero w XIX wieku wraz z rozwojem profesjonalnej, naukowej psychiatrii, która bazowała na odkryciach naukowych, zaczęto zastanawiać się nad stanem zdrowia psychicznego weteranów. Najczęstszym objawem zaobserwowanym przez polowych lekarzy było ogromne zmęczenie żołnierzy oraz niechęć do podejmowania walki. Najpopularniejszą metodą „leczenia" było przesuwanie takich żołnierzy na tyły aby mogli chwilowo odpocząć od trudów walki (Jones, Fear, Wessely 2007: s. 1641-1642). Zespół stresu pourazowego jako jednostka chorobowa pojawił się dopiero w latach 80 XX wieku w wyniku badań nad weteranami wojny w Wietnamie. Wtedy też przypadłość ta została wpisana na listę chorób psychicznych prowadzoną przez Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatrów (Friedman 2013: s. 548) (DSM IV- *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*), a później na podobną listę (ICD 10) prowadzoną przez Światową Organizację Zdrowia (Media center of the WHO). Wtedy też otrzymała oficjalną nazwę *Posttraumatic stress disorder* (w skrócie PTSD). Zgodnie z definicją podaną przez Amerykańskie Stowarzyszenie Psychiatrów osoby, które cierpią na zespół stresu pourazowego przeżyły w swoim życiu pewne traumatyczne wydarzenie, które cechują dwa warunki: zdarzenie to wiązało się z niebezpieczeństwem utraty życia, poważnego zranienia lub naruszenia nietykalności osobistej chorego lub innych bliskich mu osób; reakcji pacjenta towarzyszył silny strach, bezradność lub przerażenie. Traumatyczne zdarzenie jest doświadczane przez taką osobę na nowo, najczęściej przez: powtarzające się koszmary senne; natrętne myśli lub wspomnienia o przeszłym wydarzeniu (tzw. *Flashbacks*) ; lęk związany z czynnikami przypominającymi traumatyczne wydarzenie i wiążące się z tym reakcje fizjologiczne. Osoba

z zespołem stresu pourazowego stara się trwale unikać bodźców związanych z traumatycznym zdarzeniem z czym wiąże się: unikanie rozmów na dany temat, poczucie odtrącenia przez inne osoby, które nie wiedzą co dana osoba przeszła, poczucie beznadziejności- brak perspektyw, wyraźne zmęczenie przy wykonywaniu istotnych czynności związanych z życiem rodzinnym i zawodowym. Trwałe objawy nadpobudliwości, które wcześniej się nie zdarzały u danej osoby, jak również: bezsenność lub ciągle przysypianie, rozdrażnienie i wybuchy gniewu, trudności z koncentracją, nadmierna czujność, wyolbrzymione reakcje lękowe. Zaburzenia te muszą utrzymywać się przez co najmniej miesiąc (Purzyński, Wciórka 1998: s. 96-97). Według powszechnej opinii neurobiologów występowanie zespołu stresu pourazowego związane jest z dysfunkcją układu limbicznego (układ struktur podkorowych i korowych mózgu), który odpowiada za niektóre stany emocjonalne między innymi: przyjemność, samozadowolenie jak również strach i agresję. Pełni on również ważną funkcję w procesie zapamiętywania (Krukow, Lipczyński). Dysfunkcja ta polega w uproszczeniu na zakodowaniu w ludzkim umyślę traumatycznego wydarzenia oraz przypisanie mu bardzo silnych emocji. Osoba z tą chorobą nie jest w stanie kontrolować własnych wspomnień i związanych z nimi reakcjami organizmu.

Po krótkiej analizie zespołu stresu pourazowego od strony medycznej należy przedstawić jakie konsekwencje niesie on ze sobą dla całego społeczeństwa amerykańskiego. Z chorobą tą Ameryka spotyka się nie po raz pierwszy jednak wcześniej albo nie zwracano na nią zbyt dużej uwagi (w przypadku weteranów z Korei i Wietnamu) czy też z powodu małej skali występowania (weterani z Zatoki Perskiej) (Sloat 2014). W pierwszym z wymienionych przypadków schorzenie to mówiąc kolokwialnie było dla medycyny jak i społeczeństwa nowością z tego to powodu na chorych nie zwracano należytej uwagi lub przypisywano im inne przypadłości takie jak nerwica, depresja, a nawet schizofrenia (Hyams, Wignall, Roswell 1996). W drugim przypadku należy wziąć pod uwagę krótki czas trwania misji oraz małą liczbę bezpośrednich konfrontacji wojsk amerykańskich na polu bitwy. Tym razem problem zespołu stresu pourazowego wraca do Amerykanów niejako z dwojoną siłą. Wpływ na to miały ataki terrorystyczne z dnia 11 września 2001 roku, przeprowadzone przez al-Kaidę na terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki. Było to wstrząsające wydarzenia dla całego społeczeństwa amerykańskiego, które od czasów drugiej wojny światowej żyło w spokoju i dobrobycie. Amerykanie nie byli mentalnie przygotowani do tego, że w ich własnym państwie może dojść do tak zmasowanego i brutalnego aktu jakim były ataki z 11 września. Należy stwierdzić, że

ataki te były właśnie takim traumatycznym wydarzeniem (Hartocollis 2011), które powoduje PTSD. Amerykanie przez kilka najbliższych lat żyli w poczuciu ciągłego zagrożenia ze strony al- Kaidy, tzw. Państwa Islamskiego i innych organizacji terrorystycznych (*A legacy of resilience and fear* 2011). Wystarczył tylko jeden sygnał ostrzegawczy aby postawić wszelkie służby bezpieczeństwa w stan najwyższej gotowości (U.S. Government Accountability Office 2007: s. 45). Następstwem aktu terroryzmu z 2001 roku, wymierzonego w USA było wkroczenie Ameryki na wojenną ścieżkę, w której przeciwnik został określony przez ówczesną administrację w sposób bardzo ogólny, a został nim światowy terroryzm (Bush 2003). W ten sposób armia amerykańska uzyskała możliwość rozpoczęcia działań zbrojnych w każdym państwie, które w sposób jawny wspierała działania terrorystyczne wymierzone w USA lub jej sojuszników. 7 października 2001 roku Amerykanie rozpoczęli działania zbrojne w Afganistanie w celu zlikwidowania ukrywającego się tam przywództwa al-Kaidy oraz obalenia sprzyjającego mu reżimu Talibów (Jones 2010: s. 90-92). Natomiast 20 marca 2003 roku wojska USA wraz z sojusznikami wkroczyły do Iraku, rządzonego przez reżim Saddama Husajna, który miał wspierać organizację terrorystyczne oraz posiadać broń masowego rażenia (Bush: 2002). Działania szeroko pojętych sił zbrojnych USA w tych dwóch państwach trwają już ponad 15 lat i nic nie wskazuje na to aby Amerykanie w najbliższej przyszłości wycofali obecność swoich kontyngentów z tych państw. Przez ten okres w Iraku i Afganistanie służbę odbyło ponad 1,5 miliona amerykańskich żołnierzy (Rand Corporation 2008), niektórzy z nich brali udział w więcej niż jednej turze, często w obydwóch misjach. Dodatkowo aktywność amerykańskiej armii została zintensyfikowana w momencie powstania oraz rozrastania się tzw. Państwa Islamskiego i związanego z tym faktem działaniami zbrojnymi w Iraku i Syrii. w przypadku tego drugiego państwa ważnym aspektem była trwająca od 2011 r. wojna domowa (January 2017: s. 31).

Obecnie armia amerykańska jest drugą siłą globu pod względem liczebności, w tej chwili liczy ona 1,3 mln żołnierzy w różnych rodzajach sił zbrojnych (Duffin 2019: s. 13). Dodatkowo posiada ona około 1,5 miliona przeszkolonych rezerwistów gotowych do służby. Natomiast pod względem sumy jaką administracja rządowa poświęca rocznie na utrzymanie amerykańskiej armii, nie ma ona sobie równych. W obecnym roku budżetowym na cele wojskowe zostanie przeznaczone 693 miliardów dolarów (Duffin 2019: s. 23); Chińska Republika Ludowa, czyli drugie w kolejności państwo wydaję na swoją armię około 500 miliardów dolarów mniej (Duffin 2019: s. 24). Za sprawy armii odpowiedzialny jest Departament Obrony Narodowej, który

koordynuje i nadzoruje działania armii oraz kontroluje jej budżet. Jednak za osoby, które najbardziej nas interesują czyli weteranów odpowiedzialny jest Departament do Spraw Weteranów. Resort ten został powołany do życia w 1930 roku i pokazuje jak istotną kwestią dla państwa amerykańskiego jest powrót byłych żołnierzy do normalnego życia. Dlatego też na działalność tego departamentu budżet państwa poświęca ok. 200 miliardów dolarów, z czego aż 54,5 miliardów (Shane 2019) przeznaczanych jest na opiekę medyczną dla weteranów. Od rozpoczęcia operacji w Afganistanie i Iraku Departament do Spraw Weteranów jako priorytet postawił sobie działanie na rzecz poprawy losu weteranów powracających z tych misji. Jednym z najpoważniejszych problemów z jakiemu musi się on stawiać czoła jest właśnie PTSD, na które cierpi około 200 tysięcy weteranów (Howlay 2019), walczących w „wojnie z terrorem". W 1989 roku na polecenie Kongresu zostało utworzone Narodowe Centrum leczenie zespołu stresu pourazowego, za jego działalność odpowiedzialny jest właśnie Departament do Spraw Weteranów.

Według danych Departamentu do Spraw Weteranów obecnie jest od 11 do 20 procent byłych żołnierzy (National Center for PTSD), którzy brali udział w misjach w Iraku bądź Afganistanie, którzy cierpią na tą chorobę. Jednak według, niektórych organizacji zrzeszających kombatantów są to dane niedoszacowane (Shane 2017). Wpływ na to mają dwa czynniki: po pierwsze wielu żołnierzy specjalnie stara się uniknąć zdiagnozowania u nich zespołu stresu pourazowego ponieważ mogłoby dla mnie oznaczać koniec aktywnej służby w armii; po drugie również Departament do Spraw Weteranów nie w każdym przypadku diagnozuje występowanie tej choroby u żołnierzy (zazwyczaj w lekkich przypadkach). Ma to na celu polepszenie wizerunku armii, w której to zaburzenia psychiczne mają występować bardzo rzadko. Niespodziewanie, tak częste występowanie zespołu stresu pourazowego u żołnierzy walczących w Iraku i Afganistanie nie powoduje sam fakt zabijania przeciwnika. Stało się tak poniekąd poprzez całkowite uzawodowienie armii. Podczas treningów żołnierze poddawani są procesowi odczulania na śmierć wroga, dzieje się tak między innymi poprzez zmianę terminologii: zamiast „zabić" mówi się o „likwidacji celu". Bardzo pomocne w tym względzie stało się wprowadzenie szczegółowo opisanych procedur, dzięki którym żołnierze podczas ataku po prostu wykonują dokładnie przećwiczone, schematyczne działania: zlokalizowanie źródła ataku, kontruderzenie, wezwanie wsparcia lotnictwa bądź artylerii, a następnie wycofanie. Dlatego też obecnie bardziej traumatycznym faktem jest doświadczenie śmierci lub poważnego zranienia towarzysza broni, a także gdy osobiście jest się zagrożonym. Również sposób

prowadzenia działań zbrojnych przez przeciwników, który jest asymetryczny do przyjętego przez cywilizację zachodnie, powoduje większy stres u amerykańskich żołnierzy (Gouws 2019). Przez cały czas trwania patrolu muszą oni wykazać się największą spostrzegawczością i szybkością reakcji na atak, który jak pokazuje doświadczenie może przyjść w najmniej oczekiwanym czasie i miejscu.

Nie każdy powrót do domu jest łatwy, wiedzą dobrze o tym wszyscy żołnierze, którzy brali udział w działaniach zbrojnych. Największą obawą wracających weteranów jest myśl, że być może w domu nikt na niego nie czeka i ich powrót pozostanie niezauważony. Następnym lękiem jest to czy uda się odnaleźć swoje miejsca w codziennym życiu. Należy uświadomić sobie, że życie w „cywilu" wygląda diametralnie inaczej niż w bazie wojskowej, a tym bardziej w czasie operacji wojskowej. Kombatant będzie miał na początku wielkie problemy z przyswojeniem świata, w którym nie ma regulaminów, nikt nikomu nie rozkazuje, a idąc ulicą nie trzeba sprawdzać czy za zaułkiem nie czai się wróg. Są to jednak rzeczy, od których można się odzwyczaić. Poważniejszym problemem jest gdy weteran nie może znaleźć pracy czy to z powodu braku kwalifikacji zawodowych czy też z własnych ambicji – nie trudno sobie wyobrazić jak musi czuć się doświadczony weteran, który w pracy musi słuchać poleceń dużo młodszego przełożonego. Takie sytuacje mogą być źródłem frustracji potęgującej symptomy PTSD. Weteranowi mającemu wpojoną odpowiedzialność i wolę walki będzie trudno porozumieć się z rodziną, która będzie próbowała mu udzielić wsparcia, ponieważ według jego mniemania to on powinien się troszczyć o najbliższych oraz trudno będzie mu przyjąć pomoc innych ponieważ oznaczałoby to dla niego osobistą porażkę.

Co się dzieje gdy z podobnymi problemami musi uporać się żołnierz cierpiący na zespół stresu po urazowego? Zadania te automatycznie stają się cięższe do wykonania właśnie z powodu choroby, która wręcz paraliżuje weteranów poprzez co trudniej jest im dokonać zmian w swoim życiu. Osoby z tym zaburzeniem muszą podjąć aktywne działania aby poradzić sobie z jego symptomami. Często te kroki wymagają przemyślanych zmian w swoim stylu życia, poprzez wprowadzenie zmian można zmniejszyć objawy i poprawić jakość swojego życia. Najczęściej zalecanymi sposobami na polepszenie komfortu życia są spotkania i rozmowy z innymi weteranami, którzy przeżyli traumatyczne wydarzenie w czasie pełnienia służby (Stern 2019). Osoby takie są dobrym źródłem zrozumienia i wsparcia. Również dzięki takim spotkaniom weterani nie będą się czuli izolowani oraz odkryją, że nie tylko oni muszą się zmierzać z trudami PTSD. Najlepszym sposobem na spotkania z takimi

osobami jest wstąpienie do jednej z wielu organizacji zrzeszających weteranów takich jak na przykład: *PTSD Foundation of America* lub *New Battlefront Foundation*. Dalszym pozytywnym skutkiem takich spotkań może być podjęcie decyzji przez chorego o rozpoczęciu leczenia zespołu stresu pourazowego. Jest to bardzo trudna decyzja ponieważ osoby z PTSD mają problemy z zaufaniem na tyle, aby się otworzyć na kogoś innego, a głównym celem terapii jest przede wszystkim szczera rozmowa i wydobycie z siebie wszelkich obaw. Kolejnym sposobem na walkę z zespołem stresu pourazowego są ćwiczenia fizyczne. Mogą one dać wytchnienie od przytłaczających emocji, mogą również odciągnąć od bolesnych wspomnień oraz poprawić własną samoocenę i co najważniejsze dbanie o tężyznę może stworzyć poczucie kontroli osobistej. Ze sportem połączyć można częste wypady na łono natury, gdzie można odetchnąć pełną piersią i ukoić stargane nerwy. Często takie wypady organizują właśnie różnego typu organizację weteranów, najbardziej znaną jest *Expedition Balance*, która urządza grupowe wycieczki do parków narodowych połączonych z terapią grupową. Równie pomocne może okazać się posiadanie zwierzęcia domowego, którym najczęściej jest pies (Robins 2019). Weteran będzie mógł otoczyć zwierzę opieką co pomoże mu jednocześnie w koncentrowaniu się na innych sprawach niż tych związanych z chorobą. Wiadomo także, że zwierzę może stać się dobrym przyjacielem człowieka, czasami kombatantowi będzie łatwiej zaufać swojemu psu niż innym ludziom. W USA istnieje organizacja *Pets for Patriots*, której zadaniem jest znalezienie nowych opiekunów dla zwierząt, które pracowały dla armii (może się wydać to niewiarygodne, ale również psy, służące na misjach cierpią na zespół stresu pourazowego) (Dao 2011). Osobami, które bardzo chętnie adoptują te zwierzęta są właśnie weterani z zespołem stresu pourazowego. Bardzo ważne jest również to aby osoba z PTSD odczuwała komfort życia w miejscu swojego zamieszkania. Osoby te często myślą, że świat jest niebezpiecznym miejscem, pełnym zagrożeń dla nich samych i bliskich. Dlatego też jeżeli mieszkają oni w niespokojnej dzielnicy, będą oni obawiać się o to, że mogą zostać ponownie poszkodowani. W takim przypadku najlepszym rozwiązaniem jest przeprowadzka do spokojniejszej okolicy. W bezpiecznym miejscu chorym osobom będzie łatwiej odzyskać zaufanie. Następnym sposobem, który może pomóc przezwyciężyć traumę jest zaangażowanie się w życie lokalnej społeczności. Szczególnie jest to bardzo ważne dla osób, które chwilowo znajdują się bez pracy. Najlepszym sposobem jest wówczas przystąpienie do licznych osiedlowych organizacji, które mają na celu poprawę życia w swojej dzielnicy (programy młodzieżowe, takie jak: treningi sportowe, odwożenie dzieci do szkoły; remonty mieszkań,

dbanie o zieleń). Praca w takim wolontariacie sprawi, że weteranom będzie łatwiej połączyć się z lokalną społecznością oraz ich dowartościowuje. Weterani powinni również wiedzieć, że alkohol i narkotyki nie są skutecznym rozwiązaniem ich problemów i dają tylko krótkotrwałe uczucie ulgi. Należy wiedzieć, że używki te utrudnią tylko proces leczenia PTSD oraz powrót do pełni zdrowia (Volpicelli 1999: s. 258).

Ważne jest żeby weteran nie przechodził przez zespół stresu pourazowego samotnie, bardzo istotne jest wsparcie jakie powinni mu dać jego najbliżsi. Nie jest jednak łatwo przebywać z osobą chorą na PTSD. Życie z kimś kto bardzo łatwo może się wystraszyć słysząc na przykład w oddali nadlatujący helikopter lub miewa conocne koszmary senne może pozostawić piętno nawet na najbardziej troskliwy osobach. Jak pokazały badania w rodzinach weteranów z Wietnamu, którzy cierpieli na to zaburzenie, dużo częściej dochodziło do aktów przemocy w rodzinie, problemów małżeńskich oraz ich dzieci miały dużo więcej problemów wychowawczych (Price 2020) niż ich rówieśnicy wychowujący się z rodzicem, który nie cierpiał na PTSD. Również z tego powodu obserwuje się coraz większą liczbę rozwodów w rodzinach weteranów cierpiących na PTSD; według danych na 2018 rok z powodu zespołu stresu pourazowego doszło do ponad 30 tysięcy przypadków ustania związku małżeńskiego (najwyższy poziom od 1999 roku) (Shcnell 2018). Przy liczbie ok. 200 tysięcy kombatantów cierpiących na to zaburzenie liczba ta stanowi bardzo duży odsetek. Jest to bardzo poważny problem, po pierwsze weteran w takim przypadku traci wsparcie najbliższych mu osób i bardzo często musi się samotnie zmagać z chorobą przez co proces powrotu do zdrowia jest znacznie trudniejszy, po drugie oznaczać to może trwałe zerwanie więzów rodzinnych pomiędzy małżonkami, ich dziećmi oraz z innymi krewnymi i powinowatymi .Członkowie rodziny weterana z tym zaburzeniem mogą spotkać się między innymi z odczuciami takimi jak: współczucie, zwątpienie, smutek, a także złość i poczucie winy. Bardzo ważne jest to żeby okazać bliskiej osobie zrozumienie, wspierać ją w ciężkich chwilach choroby. Należy jednak unikać sytuacji, z których wynikałoby, że uważamy ją za osobę upośledzoną, ponieważ mogłaby się wtedy ona poczuć dotknięta i urażona. Osoby, które czują się odpowiedzialne za losy swojej rodziny mogą czuć się winne zaistniałej sytuacji i mogą uważać, że to z ich powodu pojawiła się choroba lub utrudniają oni powrót choremu do pełni zdrowia. Kolejnym powodem złości może być, że weteran nie może znaleźć pracy lub z powodu swojego zaburzenie popadł w nałóg. Aby uniknąć negatywnych uczuć związanych z PTSD i związanej z nią irytacją należy zapoznać się z informacjami na temat tej choroby oraz

poszukać wsparcia w fundacjach, które niosą pomoc dla najbliższych weteranów. Z powodu obawy, że sytuacja w rodzinie już nigdy nie powróci do „normalności", u niektórych członków rodziny weterana z zespołem stresu pourazowego może wystąpić równie ciężki zaburzenie psychiczne jakim jest depresja (Causewell). W przezwyciężeniu trudnych chwili związanych z zespołem stresu pourazowego najważniejsze jest przede wszystkim pełne zrozumienie cierpiącego na nią weterana, otoczenie go opieką i troską, a także duża doza cierpliwości i wiary.

Obecnie poziom bezrobocia wśród weteranów z Afganistanu i Iraku wynosi koło 9.1% jest to duża poprawa w porównaniu z danymi z poprzedniego roku, gdzie bez pracy pozostawało 15% kombatantów (Khazan 2012). Tak znacząca spadek bezrobocia wśród tej grupy społecznej wiążę się z ogólną poprawą sytuacji na amerykańskim rynku pracy, który nastąpił w bieżącej dekadzie, tuż po zakończeniu ostatniego kryzysu gospodarczego z 2009 roku. Bardzo duże problemy ze znalezieniem pracy po zakończeniu służby wojskowej mają osoby, które cierpią na PTSD. Niektórzy sami wykluczają się z rynku pracy po przez swoje wewnętrzne obawy (stany lękowe, brak zaufania do innych osób), pozostali pomimo tego, że aktywnie poszukują zatrudnienia nie zawsze są chętnie do niej przyjmowani. Jednym z powodów, spotykanym również przypadku zdrowych weteranów, jest obawa pracodawcy, że weteranowi będzie trudno odnaleźć się w niewojskowej rzeczywistości oraz czy posiada należyte kwalifikacje zawodowe. Natomiast niechęć w zatrudnianiu osób z PTSD wiąże się z niewiedzą na temat choroby oraz panującymi wokół niej stereotypami. Niektórzy ludzie mogą patrzeć na chorego z góry lub otaczać go przygniatającym współczuciem. Mogą również wierzyć w nieprawdziwe informacje na temat tego zaburzenia, takie jak: osoba na nie cierpiące automatycznie staję się niebezpieczna dla swojego otoczenia, a nawet takie iż PTSD można się zarazić. Dlatego też Departament Pracy tworzy organizację, które mają za zadanie edukować weteranów cierpiących na zespół stresu pourazowego, którzy poszukują zatrudnienia oraz ich potencjalnych pracodawców (najbardziej znana jest organizacja: *America's Heroes At Work).* Również lokalne urzędy pracy starają się aktywizować weteranów poprzez organizowanie dla nich szkoleń zawodowych oraz bezpłatnych praktyk. Należy stwierdzić, że akcje prowadzone przez rząd i samą armię zaczynają przynosić powoli skutki co widać w obniżającej się liczbie bezrobotnych weteranów. Bardzo ważną rolę odgrywają również media, które co jakiś czas opisują historię bezrobotnych kombatantów i ich problemach na rynku pracy.

PTSD może nieść ze sobą również dużo poważniejsze problemy w życiu cierpiącego na nią weterana oraz dla jego najbliższych. Najpoważniejsze konsekwencje, do których może doprowadzić ta choroba są zdarzenia przestępcze, których sprawcami są osoby chore, a także samobójstwa. Czasami objawy PTSD, takie jak nadmierna agresja, poczucie wielkiego zagrożenia życia, nawrót traumatycznych wspomnień, które powodują to, że chory traci kontakt z rzeczywistością i wyobraża sobie iż znajduje się na polu bitwy, mogą powodować iż osoby z PTSD mogą mieć poważne problemy z prawem. Ponieważ zaburzenie to często przejmuje kontrolę nad tym jak osoba na nią cierpiąca postrzega otaczający ją świat i jakie w związku z tym podejmuje działania. Jak pokazują badania, weterani z zespołem stresu pourazowego dopuszczają się większej liczby aktów przemocy w rodzinie w porównaniu ze zdrowymi weteranami. Bardzo często gdy już dojdzie do popełnienia przestępstwa, obrońcy używają PTSD jako podstawy swojej linii obrony, starając się przekonać ławę przysięgłych oraz sędziego, iż oskarżony w czasie dokonywania przestępstwa był niepoczytalny, czyli nie mógł rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem z powodu choroby psychicznej lub innego zakłócenie czynności psychicznych (Wood 2019). Istotne zmiany nastąpiły po orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2009 roku (*George Potter, Jr. v. Bill McCollum,* 558 U.S. (2009)), dotyczącego sprawy George Potter'a weterana wojny w Korei, który w 1986 roku zabił swoją byłą narzeczoną oraz jej partnera. W I instancji został on skazany na najwyższy wymiar kary. Jednak Sąd Najwyższy po 23 latach uchylił poprzedni wyrok. W orzeczeniu tym zawarto kilka wytycznych, którymi powinny kierować się sądy niższych instancji podczas rozpatrywania podobnych spraw, mianowicie sądy: powinny poznać dokładnie historię służby wojskowej oskarżonego weterana, dowiedzieć się za co weteran został odznaczony, w miarę możliwości przesłuchać jego towarzyszy broni oraz zapoznać się opinią biegłego psychologa na temat zdrowia psychicznego kombatanta. Wynikać ma to z „narodowej tradycji łagodniejszego traktowania kombatantów". Na wymiarze sprawiedliwości spoczęło trudne zadanie przy ocenie czy PTSD miało rzeczywisty wpływ na dokonanie przestępstwa.

Z powodu zespołu stresu pourazowego cierpiący na nią weterani często decydują się na ostateczne rozwiązanie jakim jest odebranie sobie życia. Dzieje się tak ponieważ nie potrafią oni sobie poradzić z chorobą (najczęściej z powodu nękających ich, powracających traumatycznych wspomnień) lub też gdy nie otrzymali należytego wsparcia i zrozumienia ze strony rodziny i organizacji odpowiedzialnych za cierpiących na PTSD kombatantów.

W wielu przypadkach następuje do połączenie zespołu stresu pourazowego z innym zaburzeniem psychicznym lub też nałogiem co tylko pogarsza sytuację chorego i przybliża go do odebrania sobie życia. Według oficjalnych danych w poprzedniej dekadzie około 2500 weteranów popełniło samobójstwo z powodów PTSD. Liczba ta może być niestety większa, ponieważ nie w każdym przypadku można było połączyć fakt odebrania sobie życia z występującym o u tej osoby zespołem stresu pourazowego) (U.S. Department of Veterans Affairs). Dlatego bardzo ważne jest to aby reagować na wszelkie sygnały, które mogą świadczyć iż najbliższa nam osoba ma problemy egzystencjonalne i może myśleć o samobójstwie. W takim przypadku należy szukać pomocy u profesjonalistów.

Dnia 26 maja 2010 roku Senat Stanów Zjednoczonych Ameryki uchwalił rezolucję, na mocy której 27 czerwca każdego roku będzie Dniem Świadomości o PTSD (*PTSD Awareness Day)*. Świadczy to o tym jak istotną kwestią dla całego państwa jest problem weteranów zmagających się z tym zaburzeniem. Senat swoją rezolucją chciał podkreślić jak bardzo ceni swoich bohaterów oraz, że zasługują oni na wsparcie ze strony władz i innych obywateli w trudnych dla nich chwilach choroby. Warto również pamiętać o tym, że z budżetu państwa na leczenie weteranów przeznacza się bardzo duże kwoty. Oprócz tego w wielu ośrodkach naukowych trwają badania nad nowymi skuteczniejszymi metodami leczenia PTSD (Perry 2011). Wypada wspomnieć o nastawieniu obywateli amerykańskich do weteranów. Większość z nich odnosi się w ich stosunku bardzo ciepło podkreślając jak bardzo są dumni ze swoich bohaterów, którzy walczą o bezpieczeństwo całego kraju. Należy mieć nadzieję, że akcje prowadzone na zlecenie administracji rządowej oraz przez aktywnych i wrażliwych obywateli, przyniosą oczekiwane skutki, dzięki którym walka z PTSD stanie się łatwiejsza do pokonania.

Bibliografia

A legacy of resilience and fear

2011 *A legacy of resilience and fear*, "Los Angeles Times", https://www.latimes.com/opinion/la-xpm-2011-sep-09-la-ed-fear-20110909-story.html [dostęp: 23.11.2019].

Bush George W.

2003 *National Strategy for Combating Terrorism*, whitehouse.archives.gov/news/releases/2003/02/20030214-7.html [dostęp: 23.11.2019].

2002 *Joint Resolution to Authorize the Use of United States Armed Forces Against Iraq*, https://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/10/print/20021002-2.html [dostęp: 23.11.2019].

Causewell Melody

The Effects of Military Deployment on a Spouse, https://oureverydaylife.com/effects-military-deployment-spouse-22932.html/ [dostęp: 23.11.2019].

Crocq Marc-Antoine, Crocq Louis

2000 *From shell shock and war neurosis to posttraumatic stress disorder: a history of psychotraumatology*, "Dialogues Clinical Neuroscience", nr 2(1).

Dao James

2011 *More Military Dogs Show Signs of combat stress*, "The New York Times", http://www.nytimes.com/2011/12/02/us/more-military-dogs-show-signs-of-combat-stress.html?pagewanted=2&_r=2&sq=ptsd%20in%20movies&st=cse&scp=5 [dostęp: 23.11.2019].

Daughtry Martin

2015 *Listening to War: Sound, Music, Trauma, and Survival in Wartime Iraq*, Nowy Jork.

Duffin Erin

2019 *Armed forces of the United States - statistics & facts*, Nowy Jork.

Expedition Balance

http://expeditionbalance.org/expedition-solution/expedition-balance-path.php [dostęp: 23.11.2019].

Friedman Matthew J.,

2013 *Finalizing PTSD in DSM-5: getting here from there and where to go next*, "Journal of Traumatic Stress", nr 26 (5).

George Porter, Jr, v. Bill McCollum, 558 U.S. (2009)

Gouws Jacques J.

2019 *The impact of Asymmetric Warfare on Soldiers*, "International Applied Military Psychology".

Hartocollis Anemona

2011 *10 Years and a Diagnosis Later, 9/11 Demons Haunt Thousands*, "The New York Times", https://www.nytimes.com/2011/08/10/nyregion/post-traumatic-stress-disorder-from-911still-haunts.html?_r=1&pagewanted=all [dostęp: 23.11.2019].

Howley Elaine K.

2019 *Statistics on PTSD in Veterans,* "U.S. News", https://health.usnews.com/conditions/mental-health/ptsd/articles/ptsd-veterans-statistics [dostęp: 23.11.2019].

Hyams Kathrine C. , Wignall Francis S., Roswell Richard

1996 *War syndromes and their evaluation: From the US Civil War to the Persian Gulf War*, "Annals of Internal Medicine", nr 125(5).

January Brendan

2017 *ISIS: The Global Face of Terrorism*, Nowy Jork.

Jones Edgar, Fear Nicola T., Wessely Simon,

2007 *Shell Shock and Mild Traumatic Brain Injury: A Historical Review*, "Am J Psychiatry", nr (164).

Jones Seth G.

2010 *In the Graveyard of Empires: America's War in Afghanistan*, Nowy Jork.

Khazan Olga

2012 *Sen. Patty Murray: HR issues and stigma mar veteran employment prospects*, "The Washington Post", https://www.washingtonpost.com/blogs/on-small-business/post/sen-patty-murray-hr-issues-and-stigma-mar-veteran-employment-prospects/2012/02/16/gIQAStiRIR_blog.html [dostęp: 23.11.2019].

Krukow Paweł, Lipczyński Andrzej

Zespół stresu pourazowego – charakterystyka psychologiczna i neuropsychologiczna, Psychiatria.pl, https://www.psychiatria.pl/artykul/zespol-stresu-pourazowego-charakterystyka-psychologiczna-i-neuropsychologiczna/3694#.Tz065VFCBg4 [dostęp: 23.11.2019].

Media center of the WHO

WHO releases guidance on mental health care after trauma, https://www.who.int/mediacentre/news/releases/2013/trauma_mental_health_20130806/en/ [dostęp: 23.11.2019].

National Center for PTSD

How Common is PTSD in Veterans, https://www.ptsd.va.gov/understand/common/common_veterans.asp [dostęp: 23.11.2019].

New Battlefront Foundation

http://www.newbattlefront.org/ [dostęp: 23.11.2019].

Park Alice

2015 *How Fireworks Can Trigger PTSD*, "Time", https://time.com/3945001/fireworks-ptsd/ [dostęp: 23.11.2019].

Perry Tony

2011 *San Diego naval hospital testing unusual PTSD treatment*, "Los Angeles Times", https://www.latimes.com/health/la-xpm-2011-dec-26-la-me-ptsd-treatment-20111226-story.html [dostęp: 23.11.2019].

Price Jennifer L.

2020 *Children of Veterans and Adults with PTSD*, "The American Academy of Experts in Traumatic Stress, http://www.aaets.org/article188.htm [dostęp: 23.11.2019].

PTSD Awareness Day

PTSD Awareness Day, [w:] "Military Benefits", https://militarybenefits.info/ptsd-awareness-day/ [dostęp: 23.11.2019].

PTSD Foundation of America

https://ptsdusa.org/get-help/ [dostęp: 23.11.2019].

Purzyński Stanisław, Wciórka Jacek

1998 *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania w ICD-10*, Kraków-Warszawa.

Robins Mary

2019 *Dogs Helping Veterans: The Service Dogs Trained to Ease PTSD and More*, American Kennel Club, https://www.akc.org/expert-advice/news/dogs-helping-veterans-the-service-dogs-trained-to-ease-ptsd/ [dostęp: 23.11.2019].

Rand Corporation

2008 *One In Five Iraq and Afghanistan Veterans Suffer from PTSD or Major Depression*, https://www.rand.org/news/press/2008/04/17.html [dostęp: 23.11.2019].

Schnell Staci Lee

2018 *Understanding PTSD and its Effects on Marriage*, PsychCentral, https://psychcentral.com/blogunderstanding-ptsd-and-its-effects-on-marriage/ [dostęp: 23.11.2019].

Sloat Sarah

2014 *The U.K. Understands How To Treat PTSD. Why Does The U.S. Lag Behind?*, "The New Republic", https://newrepublic.com/article/116803/us-soldiers-are-more-likely-suffer-ptsd-uk-soldiers [dostęp: 23.11.2019].

Shane Leo

2019 *Big VA budget boost included in controversial spending bill*, "Military Times", https://www.militarytimes.com/news/pentagon-congress/2019/06/25/big-va-budget-boost-included-in-controversial-spending-bill/ [dostęp: 23.11.2019].

2017 *PTSD disability claims by vets tripled in the last decade*, "Military Times", https://www.militarytimes.com/news/pentagon-congress/2017/07/25/ptsd-disability-claims-by-vets-tripled-in-the-last-decade/ [dostęp: 23.11.2019].

Stern Adam P.

2019 *Psychotherapy leads in treating post-traumatic stress disorder*, https://www.health.harvard.edu/blog/psychotherapy-leads-in-treating-post-traumatic-stress-disorder-2019091217611 [dostęp: 23.11.2019].

U.S. Department of Veterans Affairs

2020 *Veteran Suicide Data*, https://www.mentalhealth.va.gov/suicide_prevention/data.asp [dostęp: 23.11.2019].

U.S. Government Accountability Office

2007 *Terrorist Watch List Screening*, [w:] *Raport Kongresu USA: Opportunities Exist to Enhance Management Oversight, Reduce Vulnerabilities in Agency Screening Processes, and Expand Use of the List*, Waszyngton.

Wood David

2012 *Combat Veterans With PTSD, Anger Issues More Likely To Commit Crimes: New Report*, "The Huffington Post", https://www.huffingtonpost.com/2012/10/09/veterans-ptsd-crime-report_n_1951338.html?ncid=engmodushpmg00000004 [dostęp: 23.11.2019].

Volpicelli Joseph

1999 *The Role of Uncontrollable Trauma in the Development of PTSD and Alcohol Addiction*, "Alcohol Research & Health" vol. 23, nr 4.

Summary

PTSD - a hell of war in your own home. On the example of American veterans from Afghanistan and Iraq

The war on terror announced by President George W. Bush in 2001 seems endless. Years go by, members of the presidential Cabinet change and the Presidents themselves. Instead, more and more ruthless terrorist organizations appear, which the fight must be undertaken primarily by American soldiers. The author in his article decides to take a closer look at the indirect impact on the members of the American army of military operations conducted mainly in Afghanistan and Iraq. The main purpose of the article is to present the problem associated with the disease called post-traumatic stress disorder (hereinafter PTSD) primarily among American veterans fighting on various fronts in the 21st century. In the beginning, the author cites the

history of this disease, mainly from the perspective of the American military and conflicts in which the American army participated. The next part of the work focuses on the effects of PTSD among veterans of recent military operations, and what effects this disease has not only on veterans themselves and their loved ones but the entire American society. The last part of the article is devoted to the activities that the American government and numerous non-governmental organizations have initiated in recent decades.

Agata Hrynkiewicz-Mazurek
Marcin Mazurek
Akademia Sztuki wojennej

Ratownictwo i Ochrona Ludności w zapewnieniu bezpieczeństwa aglomeracji miejskiej

Kwestie związane z system ratownictwa i ochrony ludności są od wielu lat przedmiotem analiz badaczy przedmiotu. Zwłaszcza tych, którzy zajmują się zagadnieniami bezpieczeństwa wewnętrznego oraz zarządzania kryzysowego. Te analizy stanowią podstawę prac legislacyjnych i tworzenia dokumentów związanych z ochroną ludności. Stanowią one bardzo dobrą podstawę do pogłębionych studiów nad kwestią funkcjonowania systemu ratownictwa i ochrony ludności w wymiarze lokalnym.

Pojęcia „aglomeracja" czy „zespół miejski" zmieniały wielokrotnie w ciągu ostatnich lat swoje znaczenia. Obecnie określeniem znacznie częściej używanym jest „obszar metropolitalny". Aglomeracja to zespół powiązanych ze sobą więzami przestrzennymi i funkcjonalnymi gmin w odległości od 20 do 30 km od centrum, a nawet, jak to ma miejsce w przypadku Warszawy, do 40–50 km. Pozwala to wyznaczyć 2 zasięgi aglomeracji miejskiej tj. zespół funkcjonalno-przestrzenny oraz zespół funkcjonalny. Należy również pamiętać, że jedność przestrzenną i funkcjonalną tworzą silnie zurbanizowane wsie i osiedla, których mieszkańcy prowadzą typowo miejski styl życia. Aglomeracja to duże skupisko ludności, w którego centrum znajduje się ośrodek miejski, a wokół niego funkcjonują miasta satelitarne oraz zurbanizowane wsie (Najgebauer 2009: s. 29). Wzorując się na anglosaskim systemie administracyjnym jednostki te można nazwać dzielnicami podmiejskimi.

Elementem spajającym w wymiarze praktycznym, działania instytucji, służb, inspekcji i straży, odpowiedzialne za bezpieczeństwo aglomeracji miejskiej, jest zarządzanie kryzysowe tego podmiotu. W kontekście aglomeracji

miejskiej mówimy o bezpieczeństwie powszechnym, którego zasadniczym celem jest zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Jest ono stanem uzyskanym w wyniku zorganizowanej ochrony życia i zdrowia ludzi, a także dóbr materialnych i kulturalnych oraz środowiska naturalnego – w zakresie niezbędnym do przetrwania (Kitler 2011: s. 55). Spośród wielości definicji, ochrony ludności i wpisanych w nią przedsięwzięć, najpełniej zdaj się oddaje ją prof. Waldemar Kitler, według którego

> ochrona ludności obejmuje działania w zakresie: zapewnienia stosowania prawa państwowego i międzynarodowego w dziedzinach związanych z ochroną praw człowieka i życia ludzkiego, mienia i dóbr kultury oraz środowiska jego bytowania: zapewnienia odpowiedniego poziomu gotowości sił i środków ochrony ludności; reagowania na zdarzenia dnia codziennego o charakterze nagłym, stanowiące zagrożenie o małym (lokalnym) stopniu intensywności i usuwania ich skutków; zapobiegania sytuacjom o charakterze kryzysowym i przygotowywania się do ich rozwiązywania, poprzez stworzenie społecznie akceptowanych warunków funkcjonowania ludności w czasie kryzysu; wspierania operacji pokojowych sił zbrojnych w czasie pokoju, a także wspierania międzynarodowych akcji humanitarnych (Kitler 1999: s. 33-34).

Ochrona ludności to zapewnienie bezpieczeństwa ludziom, mieniu i środowisku w razie wystąpienia zagrożeń spowodowanych zarówno działaniem sił przyrody jak i rozwojem cywilizacyjnym czy nawet działaniami wojennymi i terrorystycznymi. W ochronie ludności podobnie jak w zarządzaniu kryzysowym możemy wyróżnić cztery etapy działań (*Ochrona ludności*):

- zapobieganie (przedsięwzięcie minimalizujące straty)
- osiąganie gotowości (prowadzenie badań, doskonalenie służb)
- reagowanie na zagrożenia (poszukiwania, udzielanie pomocy poszkodowanym)
- odbudowa (przywracanie stanu normalnego, szacowanie strat, odbudowa zniszczeń).

Działania w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych przebiegają zwykle w warunkach olbrzymiego napięcia, stresu, ograniczonej informacji i wysokiego ryzyka. Zorganizowane w czasie pokoju zespoły zarządzania kryzysowego funkcjonują na wszystkich szczeblach administracji publicznej. Organizacja systemu ratownictwa i ochrony ludności oraz adekwatne siły i środki planowane do wykorzystania w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej, są w stanie zapewnić mieszkańcom wysoki stopień bezpieczeństwa.

Kryzys, który może wystąpić w aglomeracji miejskiej jest następstwem wystąpienia jednego lub wielu zdarzeń (uaktywnienia potencjalnych zagrożeń), tej samej lub różnej natury. Ponadto, o takiej sile lub na taką skalę, że jego skutki powodują:

- raptowne pogorszenie warunków życia i zdrowia ludzi oraz stanu środowiska;
- ograniczenie funkcjonowania instytucji publicznych w takim zakresie, że prowadzi to do zerwania lub ograniczenia więzów społecznych, gospodarczych i strukturalnych w stopniu nie akceptowalnym przez społeczeństwo (Kołodziński 2009: s. 10-13).

Należy pamiętać jednak, że kryzysem nie są:

- wypadek drogowy;
- katastrofa budowlana;
- ograniczony pożar, mgła, zaspy śnieżne itp.

Niestety czasami dochodzi do sytuacji, kiedy zdarzenia przybierają charakter masowy, a ze względu na rozmiar, nasilenie czy częstotliwość występowania - komplikują i zakłócają normalny porządek społeczny. W takich przypadkach niezbędne wydaje się istnienie sił ratowniczych, które będą funkcjonować w strukturach organizacyjnych różnych instytucji i organizacji pozarządowych, uzupełniając działalność jednostek państwowych. Współdziałając ze sobą i innymi podmiotami będą tworzyć zintegrowany system ratowniczy, który nie oprze się żadnemu zagrożeniu.

Obowiązkiem władzy, administracji rządowej i samorządowej, jest posiadanie adekwatnych do każdej sytuacji rozwiązań systemowych, odpowiedniego prawa oraz struktur i narzędzi pozwalających na sprawne zarządzanie w sytuacjach kryzysowych. Jest to tym ważniejsze, że działania w sytuacjach kryzysowych i stanach nadzwyczajnych przebiegają zwykle w warunkach olbrzymiego napięcia, stresu, ograniczonej informacji i wysokiego ryzyka. Zorganizowane w czasie pokoju zespoły zarządzania kryzysowego, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa w czasie wystąpienia zagrożeń niemilitarnych, funkcjonują na wszystkich szczeblach administracji publicznej. Z obserwacji i kontroli wynika, że działają one w oparciu o obowiązujące dokumenty prawne oraz instytucjonalnie wypracowane metody działania. Zarządzanie kryzysowe, w Warszawie, polega na formułowaniu celów, monitorowaniu zagrożeń, diagnozowaniu rozwoju sytuacji kryzysowej oraz na określaniu (doborze) sił i środków do likwidacji skutków zaistniałego kryzysu (Wojnarowski 2007).

Prawidłowe wykonywanie obowiązków przez kompetentne instytucje wiąże się również z zastosowaniem do zasad zarządzania kryzysowego. Stanowią one kanony postępowania pozwalające na skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom. Należą do nich:

> jednoosobowość kierowania, odpowiedzialność organów władzy publicznej, prymat układu terytorialnego, powszechności, funkcjonalności podejścia, zespolenia i ciągłości funkcjonowania państwa (Gryz, Kitler 2007: s. 203).

Analizując bezpieczeństwo aglomeracji miejskiej musimy mieć na uwadze genezę zagrożeń, które na jej obszarze mogą zaistnieć w sposób mniej lub bardziej nieprzewidywalny. Ich pochodzenie jest wynikiem wielu interaktywnych procesów, zjawisk i zdarzeń implikujących bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne nie tylko samej aglomeracji miejskiej, ale wręcz państwa. Przeciwdziałanie zagrożeniom oraz minimalizacja skutków ich następstw doprowadziło do powstania skoordynowanych działań. Scalają one w sobie aktywność ludzi, wykorzystanie przez nich dostępnych dóbr a także ich pozyskiwanie. W specyficznym obszarze, jakim jest ochrona ludności, tworzą całość. Podstawowe znaczenie dla skutecznej ochrony ludności stanowi zdolność miasta do zapewnienia właściwej pomocy medycznej oraz udzielania doraźnej pomocy ratowniczej w sytuacjach zagrożeń. Za te funkcje odpowiadają: Państwowe Ratownictwo Medyczne, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy wspierany przez Ochotnicze Straże Pożarne oraz szereg społecznych organizacji ratowniczych. Rolę „komunikatora" pomiędzy służbami ratowniczymi a osobami potrzebującymi pomocy odgrywa System Powiadamiania Ratunkowego. Wymienione systemy działają autonomicznie w oparciu o odrębne regulacje prawne, a ich cechą wspólną jest gotowość i ciągłość działania. Każde działanie zależy od skali zagrożenia oraz angażowanych sił i środków. Wszystko to osiąga swoje apogeum w sytuacjach kryzysowych, kiedy uruchamiany w praktyce zostaje system zarządzania kryzysowego.

Ratownictwo jest jednym z zadań w zakresie ochrony ludności, wymagającym współpracy różnych podmiotów ratowniczych. Obok państwowych sił ratowniczych istnieje wiele *ochotniczych organizacji ratowniczych,* wyspecjalizowanych w konkretnych rodzajach ratownictwa (m.in. górskie, wodne, wysokościowe, jaskiniowe). Organizacje pozarządowe włączyły się szeroko w nurt działań na rzecz tworzenia bezpieczeństwa. W niektórych jego obszarach stały się prawdziwymi liderami, przejmując od władz publicznych obowiązek zapewnienia obywatelom bezpieczeństwa (Skrabacz 2006a: s. 183).

Działania ratownicze, prowadzone przez organizacje pozarządowe, nazywane są ratownictwem społecznym. W typologii ratownictwa społecznego można wyróżnić kilka kryteriów. Ze względu na specyfikę środowiska, w jakim prowadzone są działania ratownicze wyróżniamy ratownictwo: górskie, wodne, jaskiniowe, wysokościowe, drogowe oraz powodziowe. Według kolejnego kryterium wyróżniamy grupy ratownictwa specjalistycznego w: PCK, OSP oraz ZHP. Następne kryterium dotyczy ujęcia organizacyjnego i tak mamy do czynienia z: stowarzyszeniami, fundacjami oraz wolontariatem. Ostatnie kryterium odnosi się do stopnia przygotowania ratowników, mogą to być: profesjonaliści lub osoby o umiejętnościach z zakresu udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy (Skrabacz 2004b: s. 121). Działalność organizacji pozarządowych realizowana poprzez udział w akcjach ratowniczych obejmuje: monitorowanie zagrożeń bezpieczeństwa lokalnego, udzielanie pomocy medycznej, psychologicznej i religijnej osobom poszkodowanym, wsparcie profesjonalnych służb ratowniczych, objęcie opieką osób poszkodowanych, organizowanie i dystrybucja pomocy humanitarnej (Skrabacz 2006b: s. 222).

Zdarzenia takie jak: pożary, katastrofy budowlane, powodzie czy zdarzenia komunikacyjne mogą być źródłem nieszczęść i tragedii dla podmiotu, wywołać zakłócenia w funkcjonowaniu miasta, określonego rodzaju transportu itp. Ponadto sprawiać wrażenie kryzysu dla podmiotu dotkniętego tym zdarzeniem. Dla przeciwdziałania im wystarczą codzienne rutynowe działania odpowiednich służb ratowniczych – straży pożarnej, pogotowia ratunkowego, policji, pogotowia gazowego, wodociągowego itp. (Kołodziński 2009: s. 10-13).

Zarządzanie rozwojem współczesnych metropolii, polega przede wszystkim na efektywnym gospodarowaniu jej zasobami, w szczególności ludzkimi, materialnymi i finansowymi. Obejmuje także kwestię bezpieczeństwa mieszkańców. Jest podstawowym zadaniem każdej władzy. Z jednej strony to realizacja potrzeb mieszkańców a z drugiej zaś wyraz humanistycznego aspektu zarządzania aglomeracją, w której życie i zdrowie człowieka stanowią najwyższą wartość.

15 września 2015 roku Rada Ministrów przyjęła *Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego*. Dokument opisuje około 50 różnych czynników zagrożenia zidentyfikowanych przez ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz wojewodów, które zostały sformułowane w raportach cząstkowych. Dotyczą one także aglomeracji miejskich, ochrony i obrony ludności. *Raport o zagrożeniach bezpieczeństwa narodowego* jest jedynym tak przekrojowym dokumentem opracowanym na poziomie krajowym. Poprzez cele

strategiczne, wskazuje długofalowe działania, które powinny zostać podjęte, aby móc zminimalizować możliwość wystąpienia zagrożeń lub ograniczyć ich skutki. Ponadto, dla każdego celu strategicznego, wskazuje przedsięwzięcia, które należy zrealizować oraz niezbędne siły i środki, aby cel osiągnąć. Kierunki działania wynikające z wniosków z Raportu stanowią element Krajowego Planu Zarządzania Kryzysowego oraz są uwzględniane w planach zarządzania kryzysowego (*Ustawa 2007 r.*: pkt. 4). Stale poszerzający się zakres zagrożeń, niespójne i często błędne prawo, problemy natury organizacyjnej i finansowej sprawiają liczne, nie do końca identyfikowane, trudności w zakresie zapewniania bezpieczeństwa, ochrony i obrony ludności aglomeracji miejskich. Praktyka i doświadczenia innych państw oraz własne zmuszają jednak do wysnucia wniosku, że nie można tych kwestii lekceważyć. Często nawet właściwie przygotowany system potrafi zawieść w chwili wystąpienia nieprzewidywalnych okoliczności.

Polski ustawodawca w sposób dokładny określa, w jaki sposób należy działać w zakresie zarządzania kryzysowego. Pomimo tego, że polskie prawo w miarę precyzyjnie wskazuje na to, jak ma funkcjonować system ratownictwa i ochrony ludności, w dalszym ciągu pojawiają się problemy np. z odpowiednią koordynacją pracy służb ratowniczych, kwestią dowodzenia sytuacją kryzysową oraz odpowiednim dysponowaniem siłami. Niestety praktyczna realizacja przepisów potrafi zawieść, dlatego też takie istotne znaczenie ma standaryzacja w zakresie funkcjonowania systemów ratownictwa i ochrony ludności. Dopracowanie procedur pozwoli na lepsze radzenie sobie z sytuacjami problemowymi zaistniałymi w aglomeracji warszawskiej. Kompatybilność zarządzania kryzysowego, ratownictwa i ochrony ludności w znacznym stopniu uwarunkowana jest przez prawidłowe funkcjonowanie wzajemnie powiązanych ze sobą elementów i systemów, które charakteryzują się zdolnościami do działania w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej. Na proces zarządzania kryzysowego wpływają relacje zachodzące pomiędzy organami administracji publicznej a systemami ratowniczymi oraz organizacjami pozarządowymi realizującymi zadania na rzecz ochrony ludności i ratownictwa.

Sytuacje kryzysowe i związane z nimi przedsięwzięcia generują określone potrzeby wymagające wszechstronnego zabezpieczenia logistycznego. Zabezpieczenie logistyczne aglomeracji miejskiej w sytuacjach kryzysowych obejmuje zarówno prowadzone działania, jak i zasoby wykorzystywane do zapewnienia środków niezbędnych w przetrwaniu poszkodowanej ludności. Ponadto, minimalizacji czasu dostaw zaopatrzenia i usług oraz optymalizacji

działań (Kmiecik 2015). Potrzeby logistyczne i medyczne poszkodowanej ludności zapewniane są w wyniku działań logistycznych prowadzonych na rzecz ludności poszkodowanej w sytuacji kryzysowej (Nowak 2009: s. 45). Zabezpieczenie działań ratowniczych i zapewnienie niezbędnych warunków dla przetrwania poszkodowanych jest zasadniczym determinantem skuteczności procesu zarządzania sytuacją kryzysową w aglomeracji (Kmiecik 2015). Logistyka sytuacji kryzysowych dostarcza specyficzny „produkt" i usługi dla odbiorców poszkodowanych w wyniku zagrożenia. W tym przypadku jakość usług służb, instytucji i straży miasta niejednokrotnie przesądza o życiu i zdrowiu ludności dotkniętej skutkami sytuacji kryzysowej. Determinuje to postać ratownictwa i ochrony ludności.

Ochrona ludności w Polsce stanowi jedno z najważniejszych wyzwań w zapewnianiu bezpieczeństwa narodowego. Próby tworzenia zorganizowanych struktur ukierunkowanych na zabezpieczenie ludności na wypadek zagrożeń wyłącznie o charakterze militarnym podejmowano już na początku XX w. jako skutek Pierwszej Wojny Światowej. Z czasem system działań państwa ewoluował, aż w roku 2007 wykształcił się, jako nowy jakościowo system zarządzania kryzysowego. Stanowi on jedynie skromną część analogicznych struktur funkcjonujących w ramach UE i NATO*.

Należy w tym miejscu podkreślić, że jak podaje J. Suwart, to właśnie w czasie powstania warszawskiego po raz pierwszy w Polsce użyto sformułowania „obrona cywilna" dla określenia przedsięwzięć związanych z ochroną i samoobroną ludności cywilnej. Mimo, że termin ten nie miał jeszcze wówczas żadnego umocowania prawnego, to jednak jego użycie wskazuje na fakt bardzo dojrzałego i wieloaspektowego podejścia do problematyki ochrony ludności cywilnej (Szmitkowski 2012: s. 133). Należy wskazać, że obowiązek posiadania podstawowej wiedzy na temat postępowania w sytuacjach zagrożenia życia lub mienia, stanowi ważny element procesu dydaktycznego, realizowanego w szkołach i na uczelniach wyższych. Istotnym jest by młodzi ludzie mogli odpowiednio zareagować w przypadku wystąpienia realnego zagrożenia. Wiedza zdobyta w czasie przysposobienia obronnego, może uratować niekiedy życie osobie poszkodowanej.

Warto odnieść się do pozostałych aktów prawnych, które dotyczą obrony cywilnej czyli do aktów wykonawczych do ustawy. Zgodnie z ideą

* Na szczególną uwagę w organizacji działań instytucji władzy zasługuje postawa ludności cywilnej w czasie Powstania Warszawskiego. W nim oprócz przedsięwzięć o charakterze zaczepnym wobec okupanta na szeroką skalę wykonywano prace związane z obroną bierną, nie tylko o charakterze przeciwlotniczym czy przeciwgazowym.

rozporządzeń uszczegóławiały one artykuły zawarte w ustawie o powszechnym obowiązku ochrony. Odnosiły się one m.in. do analizowanej powyżej kwestii, organizacji samoobrony m.in. w procesie edukacji obywateli.

Odnosząc się do zarządzania kryzysowego należy wskazać, że przyjęte uregulowania tworzą podstawy prawidłowego funkcjonowania poszczególnych organów administracji publicznej, w czasie wystąpienia jakiegokolwiek zagrożenia. Ustawodawstwo w tym zakresie ciągle poddawane jest nowelizacjom. Wynika to przede wszystkim z konieczności wdrożenia międzynarodowych standardów w zakresie np. ratownictwa oraz ochrony ludności.

Można stwierdzić, iż polski system prawny tworzy raczej warunki do prowadzenia działań w przypadku katastrofy czy też jej skutków, aniżeli do działań zapobiegających. Na początku XXI wieku wskazywano, iż istniejące dotychczas akty prawne, traktujące o zarządzaniu kryzysowym nie regulują w sposób dostateczny, spraw związanych np. klęskami żywiołowymi. Brakowało zapisów dotyczących wprowadzania i znoszenia stanu klęski żywiołowej czy stanu wyjątkowego - istniały jedynie pewne regulacje zawarte w Konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku. Jednakże w tychże aktach znalazły się ogólne wskazania odnoszące się do kwestii, związanych z prawem kryzysowym. Ważną część aktów prawnych stanowiły regulacje, w których określono, w jaki sposób mają być tworzone odpowiednie oddziały do usuwania skutków zdarzeń. Jednakże jak wskazano powyżej, regulacje te nie spełniają w pełni swojej roli. Ciągle wśród specjalistów pojawiają się sugestie dotyczące wniosków o nowelizację aktów prawnych dotyczących zarządzania kryzysowego.

Podobnie rzecz się ma do kwestii związanych obroną cywilną. Co jakiś czas w gronie eksperckim, wysuwane są postulaty by dokonać nowelizacji przepisów prawnych odnoszących się do tej materii. Zgodnie z definicją mianem obrony cywilnej określa się część składową systemu obronnego, mająca na celu m.in.: ochronę ludności, zakładów pracy, dóbr kultury, ratowania i udzielania pomocy poszkodowanym w czasie wojny, współdziałanie w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków (Trocha 2014: s. 199). Można stwierdzić, iż akty prawne odnoszące się do obrony cywilnej, gwarantują realizację tych celów. Ustawodawca określił w nich sposób dokładny wszelkie cele związane z realizacją obrony cywilnej. Ponadto w największym zbiorze regulacji, dotyczącym rozpatrywanej kwestii, ustawie o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, zawarto artykuły, które traktowały o organach administracji odpowiedzialnych za organizację obrony cywilnej. Ponadto w treści tej ustawy znalazły się także uregulowania, które wskazywały, w jaki sposób mają być tworzone formacje obronne.

Ustawodawcy wskazali na obowiązki obywateli w tym zakresie. Za ważny element tego uregulowania należy również uznać część traktującą o przysposobieniu obronnym młodzieży szkolnej i studentów (*Ustawa 1967 r.*: art. 167).

W odniesieniu do kwestii dotyczących obrony cywilnej aglomeracji, wielu ekspertów domaga się dostosowania obrony cywilnej do wzorców międzynarodowych. Jako punkt odniesienia wskazuje się państwa zrzeszone w Sojuszu Północnoatlantyckim. W tych państwach dokonano zmian w kwestiach związanych w obroną cywilną, które polegały na tym, że siły te nie były wykorzystywane jedynie w czasie wojny, lecz także w okresie pokoju. Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, obecne uregulowania z zakresu obrony cywilnej, pozwalają odpowiednim jednostkom Obrony Cywilnej działać jedynie na wypadek klęsk i katastrof. Zdaniem A. Skrabacz

> potrzebne i niezbędne jest nowoczesne sformułowanie misji obrony cywilnej postrzeganej nie, jako skostniała struktura rządowa, ale jako cywilna organizacja obrony narodowej, odpowiedzialna za wszelkie przedsięwzięcia realizowane przez podmioty cywilne na rzecz bezpieczeństwa narodowego III RP (Skrabacz 2004a: s. 240-241).

Siły obrony cywilnej powinny stanowić dodatkowe wsparcie w sytuacjach, gdy zasoby odpowiednich służb okażą się niewystarczające. W wielu projektach, m.in. m. st. Warszawy, zakłada się zmianę postrzegania obrony cywilnej. Po tych zmianach jej służby mają uchodzić za jednostki ratownicze, wspomagające działania służb porządkowych i ratowniczych w czasie pokoju. Powyższe wskazania wytyczają główny kierunek zmian, w jakim mają zmierzać akty prawne, odnoszące się do obrony cywilnej.

Rola obrony cywilnej zmieniła się po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W 2004 r. uchylone zostało Rozporządzenie w sprawie obrony cywilnej z 1993 r., a odpowiedzialność za zadania OC nałożono na Państwową Straż Pożarną (PSP). Urząd Szefa Obrony Cywilnej Kraju został przeniesiony na Komendanta Głównego PSP. Ponadto przyjęta w 2007 r. Ustawa o zarządzaniu kryzysowym znacznie utrudniła działalność OC. Obrona cywilna nie posiada obecnie żadnych standardów dotyczących szkoleń. Brakuje rozwiązań systemowych w zakresie alarmowania i ostrzegania (Trocha 2015: s. 160). Nieprawidłowości związane z niemal każdym aspektem obrony cywilnej zawarte zostały w raporcie Najwyższej Izby Kontroli na temat przygotowania struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju, budząc uzasadnione wątpliwości. Brak sprawnie działającej OC stwarza istotne zagrożenie dla państwa. Audyt wykazał, że jest to system nieefektywny,

funkcjonujący jedynie formalnie (*Raport 2012 r.*). Stosownie do przyjętej nomenklatury prawnej krajowy system ratowniczo-gaśniczy stanowi

> integralną część organizacji bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, obejmującą, w celu ratowania życia, zdrowia, mienia lub środowiska, prognozowanie, rozpoznawanie i zwalczanie pożarów, klęsk żywiołowych lub innych miejscowych zagrożeń (…)(*Ustawa 1991 r.*: art. 2, pkt. 4).

Naczelnym organem systemu jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Dalsza struktura krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego związana jest nierozerwalnie z administracją publiczną. W świetle audytu Najwyższej Izby Kontroli KSRG został oceniony najwyżej spośród pozostałych organizmów działających na rzecz ochrony ludności w Polsce. Natomiast system zarządzania kryzysowego, pomimo zajmowania głównej pozycji w ochronie ludności w Polsce, posiada poważne uchybienia. Od momentu obowiązywania Ustawy z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym nieukończony został spójny system planistyczny działań w przypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej na każdym poziomie administracji publicznej (*Raport 2013 r.*). Z uwagi na nieprzewidywalność oraz zróżnicowanie zagrożeń dla bezpieczeństwa kraju w przyszłości może to przynieść niepożądane skutki (Trocha 2015: s. 162).

Udzielanie pomocy w ramach systemów ochrony ludności wiąże się z należytym informowaniem i przyjmowaniem zgłoszeń o występującym zagrożeniu. Stanowi to podstawową metodę pozwalającą na odpowiednią oraz sprawną reakcję na powstałe niebezpieczeństwo. Z misją pełnienia tej funkcji powołany został w dniu 10 lutego 2009 r. ostatni element składający się na ochronę ludności cywilnej w Polsce – system powiadamiania ratunkowego. Głównym zadaniem systemu jest obsługa zawiadomień alarmowych z numeru 112 w celu skierowania do miejsca zagrożenia adekwatnych do zaistniałej sytuacji zasobów ratowniczych.

Zapewnienie optymalnego poziomu poczucia bezpieczeństwa obywatelom poprzez ochronę przed różnymi zagrożeniami będącymi wynikiem sił natury bądź działalności ludzkiej jest przedmiotem debaty grona ekspertów, która ponownie rozgorzała wraz z przyjętą przez Radę Ministrów uchwałą na temat Programu Ratownictwa i Ochrony Ludności na lata 2014-2020. Opracowaniem planu zajął się Międzyresortowy Zespół ds. Opracowania Programu Ratownictwa i Ochrony Ludności (*Zarządzenie nr 66*) składający się z przedstawicieli: Ministra Spraw Wewnętrznych, Ministra Obrony

Narodowej, Ministra Administracji i Cyfryzacji, Ministra Zdrowia, Komendanta Głównego Policji oraz Komendanta i Zastępcy Komendanta Państwowej Straży Pożarnej. Intencją sporządzenia dokumentu było określenie zadań i kierunków rozwoju ochrony ludności. Program porusza ważne sfery bezpieczeństwa, w głównej mierze skupiając się na zagrożeniach w czasie pokoju. Aspekt ochrony ludności cywilnej przed zagrożeniami militarnymi jest często pomijany w polemice publicznej. Dlatego też istotną cechą określonego dokumentu są planowane zmiany legislacyjne. Ważny postulat, który pojawił się w programie, dotyczy uregulowania norm funkcjonowania ochrony ludności w przypadku wojny (*Uchwała 2014 r.*: Załącznik nr 1). Dotychczasowy system oparty jest na różnych doświadczeniach i potrzebach, które nie spełniają kryterium kompleksowego rozwiązania problemu ochrony ludności. Dostrzega się zbędne podziały na czas wojny i pokoju, gdzie podstawową ideą jest ochrona ludności bez względu na źródło zagrożenia. Rozdzielanie zadań, kompetencji oraz założeń funkcjonowania obrony cywilnej według realiów II wojny światowej wymaga innego podejścia do tworzenia jednolitego systemu, którego misję zasadne jest określić jako ochronę ludności przed zagrożeniami. Podejmowanie działań w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, Państwowego Ratownictwa Medycznego, a także innych społecznych organizacji o charakterze ratunkowym, wymaga scalenia funkcjonalnego oraz zadaniowego. Zatem z tego powodu konieczne jest podjęcie reform zmierzających do zjednoczenia funkcjonalnego poszczególnych podsystemów i dokonanie podziału oraz opisania ich kompetencji.

Bibliografia

Skrabacz Aleksandra

2006a *Ochrona ludności w Polsce w XXI wieku: wyzwania, uwarunkowania, perspektywy*, Tarnów.

2006b *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*, Warszawa.

2004a *Współczesna cywilna organizacja obrony narodowej*, "Zeszyty Naukowe AON", nr. 2 (55)

2004b *Typologia ratownictwa społecznego*, [w:] *Ratownictwo w III RP: ogólna charakterystyka*, Warszawa.

Gryz Jarosław, Kitler Waldemar (red.)

2007 *System reagowania kryzysowego*, Toruń.

Najgebauer Andrzej

2009 *Modele zagrożeń aglomeracji miejskiej wraz z systemem zarządzania kryzysowego na przykładzie miasta stołecznego Warszawy*, Warszawa.

Kołodziński Edward

2009 *Wprowadzenie do zarządzania bezpieczeństwem,* "Zagadnienia Inżynierii Bezpieczeństwa", http://www.ptib.pl/component/remository/?func=fileinfo&id=102.

Nowak Edward

2009 *Logistyka w sytuacjach kryzysowych,* Warszawa.

Kmiecik Paweł

2015 *Istota logistyki sytuacji kryzysowych*, http://www.nowastrategia.org.pl/logistyki/ [dostęp: 10.05.2020].

Ochrona ludności

2015 *Ochrona ludności*, https://www.hrubieszow-gmina.pl/gmina/ochrona-ludnosci/83-ochrona-ludnosci [dostęp: 10.05.2020].

Wojnarowski Jan

2007 *Metodyka działania Zespołów Zarządzania Kryzysowego"*, Warszawa.

Trocha Jerzy

2014 *Obrona cywilna – system ochrony ludności na przykładzie gminy Gozdowo*, "Obronność. Zeszyty Naukowe", nr 1.

Szmitkowski Paweł

2012 *System ochrony ludności w Polsce – historia i współczesność*", "Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych", nr 4.

Kitler Waldemar

2011 *Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa.

1999 *Siły zbrojne a obrona cywilna (niemilitarna)*, Warszawa.

Uchwała 2014 r.

Uchwała nr 59/2014 Rady Ministrów z dnia 29 kwietnia 2014 roku w sprawie przyjęcia Program Ratownictwa i Ochrony Ludności na lata 2014-2020.

Raport 2012 r.

2012 *Raport Najwyższej Izby Kontroli na temat przygotowania struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju*, Warszawa.

Raport 2013 r.

2013 *Raport Najwyższej Izby Kontroli na temat przygotowania systemu ochrony ludności przed klęskami żywiołowymi i sytuacjami kryzysowymi*, Warszawa.

Ustawa 1967 r.

Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej.

Ustawa 2007 r.

Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 o zarządzaniu kryzysowym, Dz.U.2017.0.209 t.j.

Ustawa 1991 r.

Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej, Dz. U. z 1991r., nr 81 poz. 351.

Zarządzenie nr 66

Zarządzenie nr 66 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 września 2013 roku w sprawie utworzenia Międzyresortowego Zespołu do spraw Opracowania Programu Ratownictwa i Ochrony Ludności na lata 2014-2020, M. P. poz. 737.

Summary

Rescue and Civil Protection in ensuring the security of the urban agglomeration

Issues related to the rescue and civil protection system have been the subject of analyzes of subject researchers for many years. These analyzes form the basis of legislative work and the creation of documents related to civil protection. They provide a very good basis for in-depth studies on the issue of functioning of the rescue system and civil protection in the local dimension. Actions in crisis and emergency situations usually take place under conditions of tremendous tension, stress, limited information and high risk. The organization of the rescue and civil protection system as well as adequate forces and resources planned to be used in the event of a crisis situation are able to provide residents with a high level of security. Sometimes there are situations when events take on a mass character, and because of the size, severity or frequency of occurrence - they complicate and disrupt the normal social order. In such cases, it seems necessary to have rescue forces that will function in the organizational structures of various institutions and NGOs, complementing the activities of state units. By interacting with each other and other entities, they will create an integrated rescue system that can't resist any threat.

Marcin Mazurek
Agata Hrynkiewicz-Mazurek
Akademia Sztuki Wojennej

Formy i metody działań polskiej Policji wobec sytuacji kryzysowych.

Policja jest organizacją hierarchiczną, opartą na strukturze, która jest powiązana więziami funkcjonalnymi (Czermiński i in. 1999: s. 49-58). Obecnie działanie Policji zostało uregulowane w wielu aktach prawnych różnej rangi, przy czym kluczową rolę pełni Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku (*Ustawa z dnia 6. 04. 1990 r.*). W art. 1 ujęto definicję legalną formacji:

> Policja jest to uzbrojona i umundurowana formacja ochronna, która ma służyć społeczeństwu, a do jej podstawowych zadań należy ochrona bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymanie bezpieczeństwa i porządku publicznego (*Ustawa z dnia 6. 04. 1990 r.*: art. 1).

Ustawodawca jasno określa zatem miejsce Policji w systemie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Z racji na strukturę hierarchiczną centralnym organem administracji rządowej, właściwym w sprawach ochrony bezpieczeństwa ludzi oraz utrzymania bezpieczeństwa i porządku publicznego, jest Komendant Główny Policji, podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych (*Ustawa z dnia 6.04.1990 r.*: art. 5). W związku z tą podległością, Policja jest podmiotem wykonawczym, nie posiada inicjatywy ustawodawczej. Policja jest apolityczna, aczkolwiek jak zauważa W. Bednarek: centralne organy kierowania policją, znajdujące się pod bezpośrednią kontrolą rządów, określają ogólną strategię działalności policji, formy i metody tej działalności, regulują stosunki wzajemne pomiędzy policją a innymi organami państwa, przede wszystkim wojskiem, organami administracji państwowej, prokuraturą, sądownictwem, urzędami śledczymi (w tych krajach, w których są one

wyodrębnione ze struktury policyjnej). Ważną funkcją centralnych organów policyjnych jest określenie strategii i zasad taktyki działań terenowych jednostek policyjnych (Bednarek 1989: s.73). Wobec zmieniających się zagrożeń strategia ta jak i taktyka ulegają zmianom w celu sprostania wyzwaniom bezpieczeństwa jak i oczekiwaniom społecznym.

Ustawodawca sytuację kryzysową określa jako

> sytuację wpływającą negatywnie na poziom bezpieczeństwa ludzi, mienia w znacznych rozmiarach lub środowiska, wywołującą znaczne ograniczenia w działaniu właściwych organów administracji publicznej ze względu na nieadekwatność posiadanych sił i środków (*Ustawa z dnia 26. 04. 2007 r.*: art. 3).

Działania policji w zakresie zarządzania kryzysowego wynikają z ustawowo wskazanych faz zarządzania kryzysowego w których to Policja realizuje zadania w właściwy prawnie sposób (Mazurek 2017: 209-225). W fazie zapobiegania prowadzone są działania prewencyjne. W fazie przygotowania Policja dokonuje szacowania i analizy ryzyka a także tworzy plany działania. W fazie reagowania działania prowadzone przez policję są złożone. Wynika to z charakteru sytuacji kryzysowej i tego czy Policja jest podmiotem wiodącym w reagowaniu na nią, czy też jest podmiotem wspomagającym działanie innych podmiotów zarządzania kryzysowego. Działania w fazie reagowania to przede wszystkim alarmowanie i ostrzeganie ludności, działania porządkowe a także bezpośrednie działania ratownicze. Policja w fazie odbudowy prowadzi działania sprowadzające się do przywracania stanu istniejącego przed zagrożeniem.

W minionych latach a szczególnie w roku 2019 doszło do szeregu zmian, strukturalnych technicznych i organizacyjnych. W ustawie o Policji ustawodawca dokonał istotnego uzupełnienia w zakresie rodzaju służb policyjnych, u boku służby kryminalnej, śledczej, spraw wewnętrznych, prewencyjnej i wspomagającej wprowadzono służbę kontrterrorystyczną (*Ustawa z dnia 06. 04. 1990 r.*: art. 4.). Realizacja zadań przy wykorzystaniu poszczególnych służb policyjnych szczegółowo zostaje określona na mocy wewnętrznych procedur i zarządzeń Komendanta Głównego Policji.

Wobec zmian ustawowych wyodrębniono procedury działania Policji w sytuacjach kryzysowych, które wyszły naprzeciw tym zmianom (*Zarządzenie nr 36*). Podkreślenia wymaga fakt, iż Policja na potrzeby własne wychodząc naprzeciw sytuacji kryzysowej zdefiniowanej w przepisach ustawy

o zarzadzaniu kryzysowym, definiuje pojęcie zdarzenia kryzysowego rozumianego jako:

> zdarzenie spowodowane bezprawnymi zamachami mogącymi sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia ludzi albo mienia, charakteryzujące się możliwością utraty kontroli przez podmiot odpowiedzialny za stan bezpieczeństwa i porządku publicznego w miejscu zdarzenia albo eskalacji zagrożenia w stopniu wymagającym użycia do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego policjantów zorganizowanych w oddziały lub pododdziały zwarte (*Zarządzenie nr 23:* § 2.1 pkt. 11).

W powyższym zapisie w związku z zmianami ustawowymi wydaje się koniecznym uzupełnienie zapisu w zakresie użycia sił kontrterrorystycznych wobec zdarzenia kryzysowego. Ten szczegół wydaje się zasadny zwarzywszy na fakt procedur w zakresie zadań realizowanych przez Policje w sytuacjach kryzysowych zawartych w zarządzeniu nr 36 Komendanta Głównego Policji z 14 listopada 2017. W tym zarządzaniu został przedstawiony katalog sytuacji, które w myśl powyższej definicji są kwalifikowane jako kryzysowe i ujęte są jako działania policji w poszczególnych sytuacjach:

- działania Policji w przypadku groźby zaistnienia lub zaistnienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym;
- działania Policji w przypadku uzyskania informacji o podłożeniu urządzenia wybuchowego;
- działania Policji w przypadku zajęcia obiektu z przetrzymywaniem zakładników;
- działania Policji w przypadku porwania środka transportu z przetrzymywaniem zakładników;
- działania Policji w przypadku uzyskania informacji o osobie posiadającej broń lub inne niebezpieczne narzędzie, której działanie zmierza do pozbawienia życia lub zdrowia wielu osób w miejscu publicznym (aktywny strzelec, amok);
- działania Policji w przypadku ujawnienia niezidentyfikowanej przesyłki;
- działania Policji w przypadku ujawnienia materiałów, urządzeń wybuchowych, w tym z zastosowaniem środków chemicznych, biologicznych, radiologicznych, nuklearnych (CBRN) oraz amunicji szczególnie niebezpiecznej;
- działania Policji w przypadku okupacji i blokady obiektów;

- działania Policji w przypadku blokady szlaku komunikacyjnego – drogowego;
- działania Policji w przypadku blokady szlaku komunikacyjnego – kolejowego;
- działania Policji w przypadku przedłużającego się braku dostaw paliw i energii elektrycznej;
- działania Policji w przypadku zakłócenia w funkcjonowaniu użytkowanych systemów teleinformatycznych;
- działania Policji w przypadku wystąpienia pożaru;
- działania Policji w przypadku wystąpienia powodzi;
- działania Policji w przypadku katastrofy budowlanej;
- działania Policji w przypadku katastrofy statku powietrznego;
- działania Policji w przypadku uwolnienia niebezpiecznej substancji chemicznej;
- działania Policji w przypadku wystąpienia niebezpiecznych zjawisk atmosferycznych (m.in.: intensywne opady, silne mrozy, susze, huragany);
- działania Policji w przypadku wystąpienia osuwiska;
- działania Policji w przypadku nasilonego nielegalnego przekraczania granicy Polski;
- działania Policji w przypadku masowej migracji cudzoziemców na teren Polski;
- działania Policji w przypadku zagrożenia lub naruszenia bezpieczeństwa jednostki organizacyjnej Służby Więziennej;
- działania Policji w warunkach zagrożenia wystąpienia lub zwalczania choroby zakaźnej ludzi, zwierząt lub roślin;
- działania Policji w przypadku skażenia biologicznego;
- działania Policji w przypadku zdarzenia radiacyjnego.

W celu usprawnienia realizowanych czynności wprowadzono procedury pomocnicze:

- wykorzystanie statków powietrznych Lotnictwa Policji.
- działania Policji w przypadku przedłużających się działań.

Wobec zdarzenia kryzysowego podstawową formą organizacji działań funkcjonariuszy policji jest interwencja, którą jest

> niezwłoczne włączenie się policjanta lub policjantów w tok zdarzenia będącego przestępstwem, wykroczeniem, zagrożeniem lub innym

> faktem istotnym dla stanu porządku i bezpieczeństwa publicznego, zmierzające do ustalenia charakteru, rodzaju i okoliczności powstałego zdarzenia oraz przedsięwzięć ukierunkowanych na przywrócenie naruszonego porządku i bezpieczeństwa publicznego (*Zarzdzenie nr 23:* § 2).

Interwencja jest formą reagowania na zdarzenie kryzysowe mogące przeobrazić się w sytuację kryzysową.

Po podjęciu interwencji i potwierdzeniu zagrożenia, dalsze działania mogą wymagać potrzeby powołania akcji lub operacji policyjnej. Akcja policyjna jest to

> zespół przedsięwzięć organizacyjnych, taktycznych i materiałowo-technicznych podejmowanych w sytuacjach kryzysowych, w celu zapobieżenia lub likwidacji stanu zagrażającego życiu i zdrowiu ludzi lub ich mieniu albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, a z rodzaju sytuacji kryzysowej i towarzyszących okoliczności wynika, że nie jest możliwe podjęcie skutecznych działań przy użyciu sił i środków pozostających aktualnie w dyspozycji właściwej komendy powiatowej Policji (*Zarzdzenie nr 23:* § 2).

Operacją policyjną natomiast określa się

> zespół przedsięwzięć organizacyjnych, taktycznych i materiałowo-technicznych podejmowanych w sytuacjach kryzysowych, w celu zapobieżenia lub likwidacji stanu zagrażającego życiu i zdrowiu ludzi lub ich mieniu albo bezpieczeństwa i porządku publicznego, w przypadku, gdy zdarzenie obejmuje swoim zasięgiem obszar więcej niż jednej komendy wojewódzkiej Policji lub komendy powiatowej Policji albo w sytuacji prowadzenia działań przedłużających się w czasie, do prowadzenia, których niezbędne jest wsparcie siłami i środkami oraz zapleczem logistycznym wykraczającym poza potencjał właściwej komendy wojewódzkiej Policji lub komendy powiatowej Policji (*Zarzdzenie nr 23*: § 2).

Formą prowadzenia zabezpieczenia przez jednostki organizacyjne policji, praktykowanym w celu niedopuszczenie do powstania *zdarzenia kryzysowego* jest również forma organizacji zadań w ramach zabezpieczenia prewencyjnego.

> Zabezpieczenie prewencyjne to zespół przedsięwzięć organizacyjnych na poziomie interwencyjnym, podejmowanych w celu niedopuszczenia do wystąpienia zdarzeń naruszających normy prawne w sytuacji, kiedy z analizy zagrożeń wynika, że ich wystąpienie jest możliwe bądź istnieje

duże prawdopodobieństwo wystąpienia zdarzenia kryzysowego (*Zarzdzenie nr 23:* § 2).

Zabezpieczenie prewencyjne jest praktyką pośrednią stosowaną w sytuacji, gdy brakuje przesłanek do powołania akcji lub operacji policyjnej.

Przyjęte rozwiązania pokazują, iż najistotniejsze funkcje wypełnia służba prewencyjna. Funkcjonariusze prewencji zajmują się w codziennej służbie patrolowaniem rejonów i kontrolą ruchu drogowego. Służba prewencyjna obejmuje między innymi działania w przypadku zbiorowego naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Policjanci prewencji są pierwsi na miejscu zdarzenia. Do przywrócenia naruszonego porządku prawnego wykorzystywane są oddziały i pododdziały zwarte Policji wyodrębnione i zorganizowane w Oddziały Prewencji Policji (OPP we wszystkich miastach wojewódzkich) i Samodzielne Pododdziały Prewencji Policji (SPPP). Ponadto służba prewencyjna zajmuje się wszystkimi interwencjami zgłaszanymi na telefon alarmowy. Dodatkowym zadaniem policjantów służby prewencyjnej jest rozpoznanie zagrożeń bezpieczeństwa w środowisku lokalnym. To zadanie realizują najczęściej dzielnicowi, czyli funkcjonariusze odpowiedzialni za poszczególne rejony podległe danej jednostce organizacyjnej. Mają oni najlepszy kontakt ze społecznością lokalną, poprzez regularne spotkania i obchody przydzielonych rewirów. Orientacja w problemach lokalnej społeczności pomaga z dużym prawdopodobieństwem typować sprawców przestępstw, wykroczeń lub naruszeń porządku publicznego.

W latach 2014-2019 dostrzegalna jest konsekwencja w prowadzeniu spójnej polityki antyterrorystycznej i kontrterrorystycznej. Konsekwencja ta zmaterializowała się w postaci *Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych* i *Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015-2019*, w którym wskazano Policje jako instytucję zasadniczą wobec fizycznego zwalczania terroryzmu. Z punktu widzenia bezpieczeństwa zamachy terrorystyczne mogą być ukierunkowane zarówno na tzw. miękkie cele w tym duże skupiska osób, jak i twarde cele obejmujące m.in. elementy infrastruktury krytycznej państwa. Funkcjonariusze Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego prowadzą działania kontrterrorystyczne (*Ustawa z dnia 10.06. 2016 r.*: § 2 pkt 2). oraz wspieranie działań jednostek organizacyjnych Policji w warunkach szczególnego zagrożenia lub wymagających użycia specjalistycznych sił i środków oraz specjalistycznej taktyki działania (*Ustawa z dnia 10.06.2016 r.*: art. 5c. 1.). *Zarządzenie nr 26 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 kwietnia 2019 r. w sprawie metod i form działania pododdziałów*

kontrterrorystycznych Policji reguluje tryb i sposób kierowania do działań pododdziałów kontrterrorystycznych, wskazuje metody i formy działania tych pododdziałów oraz dowodzenia działaniami.

Służba kryminalna jest częścią Policji odpowiedzialną za wykrywanie przestępstw i ściganie ich sprawców przy użyciu wszelkich dostępnych sił i środków. Policjanci tej służby prowadzą działania mające na celu zebranie i zabezpieczenie materiału dowodowego, umożliwiającego wskazanie winnych popełnionych przestępstw i postawienie im zarzutów do późniejszych celów procesowych.

W przypadku wystąpienia zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego ich rolą jest zebranie materiału dowodowego służącego do wskazania winnych tego naruszenia, a także mogącego posłużyć w późniejszej analizie danego przypadku, wyciągnięciu wniosków i opracowaniu sposobu zapobiegania podobnym zdarzeniom w przyszłości.

Służba wspomagająca ma na celu wyposażenie funkcjonariuszy w odpowiednie środki do realizacji zadań. Rolą policjantów tej formacji jest prowadzenie takiej gospodarki materiałowo-technicznej, która zapewni możliwie najlepszy sprzęt funkcjonariuszom na pierwszej linii. W skład tej służby wchodzą również ośrodki szkolenia policyjnego. Na tych podmiotach spoczywają zadania związane ze sprawnym szkoleniem funkcjonariuszy i zapewnieniem im warunków do ukierunkowanego doskonalenia zawodowego, w tym doskonalenia z zakresu zarządzania kryzysowego oraz prowadzenia akcji i operacji policyjnych.

W celu zapewnienia realizacji bezpieczeństwa i porządku publicznego ustawodawca wyposażył Policję w uprawnienia do wykonywania szeregu czynności: operacyjno-rozpoznawczych, dochodzeniowo-śledczych i administracyjno-porządkowych (*Ustawa z dnia 10.06.2016 r.*: art. 14, ust. 1.).

Czynności operacyjno-rozpoznawcze, prowadzone głównie przez funkcjonariuszy pionu kryminalnego, mają na celu niejawne prowadzenie rozpoznania i rozpracowania osób pod kątem ich przestępczej działalności. To właśnie policjanci kryminalni dostarczają informacji o osobach planujących popełnienie przestępstwa, mogących dopuszczać się zakłócenia bezpieczeństwa i porządku publicznego lub stanowić osobowe źródło zagrożenia w tym nawet terrorystycznego. Realizując zadania z tej dziedziny pracy

policji, najczęściej korzysta się z niejawnych form pracy operacyjnej[1], co skutkuje uzyskaniem informacji niedostępnych innymi kanałami (faza zapobiegania).

Działania dochodzeniowo-śledcze, realizowane przez Policję, mają na celu zabezpieczenie śladów popełnionych czynów zabronionych, identyfikację ich sprawców oraz zebranie dowodów ich winy. Czynności te prowadzone są po wystąpieniu czynu zabronionego i zmierzają do jak najszybszego i najdokładniejszego określenia sprawcy, i pociągnięcia go do odpowiedzialności. W tym celu najczęściej dokonuje się różnego rodzaju oględzin oraz przesłuchań (faza odbudowy).

Pozostałe działania policji zawierają się w czynnościach administracyjno-porządkowych. W skład tych działań wchodzą wszystkie podejmowane przez Policję przedsięwzięcia, poczynając od zwykłego legitymowania osób (*Ustawa z dnia 06. 04. 1990 r.:* art. 15. 1.)[2] i kontrolę ruchu drogowego (*Ustawa z dnia 20. 06. 1997 r.:* art. 129), przez działania mające na celu przywrócenie zbiorowo naruszonego porządku publicznego. W perspektywie trzeciej dekady XXI wieku i funkcjonowania Policji, zapewnianie bezpieczeństwa w tym działań z zakresu zarządzania kryzysowego, wobec których Policja staje się podmiotem wiodącym, uzależnione będzie od kształtowania polityki bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego przez Komendę Główną Policji tj. opracowywania działań, jasnego określania potrzeb materiałowo technicznych, szkolenia funkcjonariuszy i zachowania formuły unifikacji.

Policja stoi przed koniecznością wdrożenia procesu udoskonalenia dotychczasowych rozwiązań. Poprzez te działania musi dokonywać zmian i udoskonaleń, aby móc utrzymać wysoki poziom efektywności i spójności działań na rzecz zarządzania kryzysowego. W tych działaniach formacja nie może być osamotniona. Ważna jest rola państwa oraz instytucji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, które to w ramach posiadanej inicjatywy ustawodawczej mają możliwość wspierania podległej mu formacji w realizacji wdrażania zmian i udoskonaleń, które często mają naukowe uzasadnienie. Legislacja wpisuje się w politykę skutecznego oddziaływania państwa na wyzwania, szanse i zagrożenia determinowane przez gwałtownie i trudno przewidywalne, bliższe i dalsze środowisko bezpieczeństwa państwa. Należy zauważyć, że zarządzanie kryzysowe to już nie tylko koncentracja działań wobec

[1] Praca operacyjna –zespół jawnych, poufnych i tajnych metod, form, środków i przedsięwzięć taktyczno-technicznych, opartych na przepisach prawa i wiedzy kryminalistycznej.
[2] Policjanci wykonując czynności, o których mowa w art. 14, mają prawo: 1) legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości.

zagrożeń naturalnych, katastrof i awarii, ale także gotowość wobec zagrożeń w wymiarze międzynarodowym i transgranicznym . Jako szczególna forma zarządzania skupia monitorowanie uwarunkowań wewnętrznych w kontekście utrzymywania gotowości działań wobec zmian i trendów społecznych.

Udział Policji w organizacji bezpieczeństwa publicznego powinien więc charakteryzować się dużą elastycznością tzn. umiejętnie integrując działania wszystkich rodzajów służb policji w ramach danego systemu rozwiązań. Policja ma prawo prowadzić działania w sposób autorytarny.

Zarządzanie kryzysowe i zapewnienie bezpieczeństwa społeczeństwu wymaga budowania właściwych relacji Policji z społeczeństwem. Policja jest uczestnikiem wielu programów na rzec bezpieczeństwa o zasięgu krajowym i lokalnym. Wydaje się, iż obecnie zmaterializowała się nowa filozofia która wymaga, aby policja umiała słuchać obywateli i wiedziała, czego chcą, a nie opierała się na tym, co policja myśli, że ludzie powinni myśleć (Czapska, Wójcikiewicz 1999: s. 156). Kanał komunikacji w jakimś stopniu zapewnia aplikacja mobilna *Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa (Wytyczne nr 3)*[3]. Nasycenie ulic patrolami może nie odnieść oczekiwanego skutku, w sytuacji, gdy nie będzie woli współpracy ze strony społeczności lokalnych.

Proces ewolucji każdej organizacji, szczególne tej, która odpowiada za bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej, wymaga poszukiwania kierunków modyfikacji i udoskonaleń. Działania w tym zakresie są konieczne, ponieważ to nie tempo procesu legislacji warunkuje proces przemian. Proces szeroko rozumianego rozwoju Policji na poziomie technicznym, taktycznym, operacyjnym i strategicznym, przesądza o jej skuteczności oraz użyteczności. Zarządzanie kryzysowe zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i normatywnym powinno stanowić element stałego kształcenia kadr Policji.

[3] Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa – aplikację informatyczną składającą się z dwóch części: danych statystycznych oraz narzędzia interaktywnego umożliwiającego obywatelowi nanoszenie na niej zagrożeń, zwaną dalej *Mapą zagrożeń*.

Bibliografia

Czermiński Alfred, Grzybowski Marek, Ficoń Krzysztof

1999 *Podstawy organizacji i zarządzania*, Gdynia.

Czapska Janina, Wójcikiewicz Józef

1999 *Policja w społeczeństwie obywatelskim*, Kraków.

Mazurek Marcin

2017 *Zadania Policji w sytuacjach kryzysowych*, "Journal of Modern Science" t. 3/34.

Bednarek Wincenty

1989 *Organizacja i funkcjonowanie policji państw kapitalistycznych w systemie obrony kraju, ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa.

Ustawa z dnia 26. 04. 2007 r.

Ustawa o zarządzaniu kryzysowymi z dnia 26 kwietnia 2007 r., Dz. U. z 2019 r. poz. 1398.

Ustawa z dnia 06. 04. 1990 r.

Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r., Dz. U. z 2019 r. poz. 161.

Ustawa z dnia 20. 06. 1997 r.

Ustawa Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997r., Dz. U. z 2018 r. poz. 1990. 2244, 2322, z 2019 r. poz. 53, 60.

Ustawy z dnia 10. 06. 2016 r.

Ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, Dz. U. z 2018 r. poz. 452, 650 i 730).

Wytyczne nr 3

Wytyczne nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 września 2016 r. w sprawie sposobu postępowania policjantów podczas realizacji zadań związanych z funkcjonowaniem Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Zarządzenie nr 23

Zarządzenie nr 23 Komendanta Głównego Policji z 2 września 2014 r. w sprawie metod i form przygotowania i realizacji działań Policji w związku ze zdarzeniami kryzysowymi.

Zarządzenie nr 26

Zarządzenie nr 26 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 kwietnia 2019 r. w sprawie metod i form działania pododdziałów kontrterrorystycznych Policji.

Zarządzenie nr 36

Zarządzenie nr 36 Komendanta Głównego Policji z 14 listopada 2017 w sprawie zadań realizowanych przez policję w sytuacjach kryzysowych.

Summary

Forms and methods of the Polish Police in the face of crisis situations, current legal status, structure and organization of formation

The article presents the issues of the place and role of the police in public security. The article presents the creation of a counter-terrorist service in the structure of the Polish Police. Changes resulting from this fact also apply to crisis management. The article presents police tasks in crisis management. Basic forms and methods of the Police activities were discussed. The applicable legal regulations in this area have been indicated. The article presents Police

tasks implemented in individual stages of crisis management. The article emphasizes the utilitarian nature of police actions against threats. A set of procedures for responding to crises was identified by the police. The qualitative changes carried out were highlighted and directions for further changes were pointed out.

Agnieszka Urszula Romanowska
Uniwersytet w Białymstoku

Rola pracowników ochrony w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego

Pojęcie bezpieczeństwa i porządku publicznego definiowane jest w literaturze jako całokształt instrumentów prawnych, organizacyjnych i technicznych pozostających w dyspozycji państwa, które służą zagwarantowaniu państwu i jego obywatelom bezpieczeństwa poprzez ochronę zasad konstytucyjnych, podstawowych praw i wolności obywatelskich określonych w Konstytucji oraz innych aktach rangi krajowej i międzynarodowej (Ura 2010: s. 368-369; Ura 1974: s. 84; Bolesta 1983: s. 236). Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego niewątpliwie należą do podstawowych funkcji wewnętrznych państwa (Lang, Wróblewski, Zawadzki 1980: s. 83-85). Fakt zestawiania powyższych pojęć łącznie przemawia za ich ścisłą zależnością, jednak należy pamiętać, iż nie są one tożsame. Bezpieczeństwo ma podstawowe znaczenie dla życia człowieka. Generalnie ujmując, pojęcie to zawiera w sobie dwa cele: określa zadania organów władzy oraz wyznacza granicę ich ingerencji (Lis 2015: s. 30). R. Zięba mianem bezpieczeństwa określa poczucie pewności oraz wolności od zagrożeń, co stanowi zaspokojenie potrzeb człowieka, m.in. przetrwania, pewności, stabilności, istnienia, ochrony życia. Jest ono podstawową potrzebą jednostek i całego społeczeństwa, potrzebą państw i ideą międzynarodową, a jej brak powoduje zarówno niepokój jak i poczucie zagrożenia (Zięba 1989: s. 50). J. Czapska zaznacza, że istotę bezpieczeństwa stanowi poczucie stanu wolnego od wszelkich zagrożeń, jednakże to prawodawca autorytatywnie określa jaki stan uznany zostanie za niebezpieczny, a także jaka będzie reakcja państwa (Czapska 2004: s. 30). Bezpieczeństwo publiczne może być zatem rozumiane jako stan bez zagrożeń oraz zapewnioną przez państwo ochronę (Czapska 2004: s. 56). Trafną definicję sformułował

także W. Fahler, ujmując bezpieczeństwo publiczne jako pewien stan funkcjonujący wewnątrz państwa, w którym zapewnione są warunki do sprawnego działania organów państwowych, realizacji celów zbiorowych, skuteczna ochrona praw jednostek, skutecznie egzekwowanie obowiązków, przy jednoczesnym istnieniu mechanizmów reakcji na sytuacje naruszenia ów stanu (Fehler 2009: s. 36). Natomiast W. Kawka określa porządek publiczny jako swoisty zespół norm prawnych oraz pozaprawnych, których przestrzeganie determinuje prawidłowe współżycie jednostek w społeczeństwie i państwie. W. Czapiński twierdził podobnie, definiując porządek publiczny jako

> (…) stan zewnętrzny polegający na przestrzeganiu przez ludność w swym postępowaniu pewnych zasad, form, zakazów, których nieprzestrzeganie w warunkach zbiorowego współżycia ludzi narażałoby ich na niebezpieczeństwa i uciążliwości pomimo braku złych zamiarów u osób, które by tych zasad, form i nakazów nie przestrzegały. W związku z tym (…) zapewnienie porządku publicznego polega nie na ochronie przed złą wolą ludzką, lecz przed ludzką nieostrożnością, brakiem przewidywanie itp.(Czapiński 1929: s. 677).

Od 1990 r. na gruncie polskiej rzeczywistości funkcjonuje zawód pracownika ochrony. Jego powstanie związane było z transformacją ustrojową i potrzebą znalezienia rozwiązań prawnych mogących zapewnić bezpieczeństwo publiczne i bezpieczeństwo obywateli poza systemem instytucjonalnym. Nowatorstwo przejawiało się w swoistej prywatyzacji sektora państwowego i przekazaniu części zadań podmiotom niepublicznym (Zakrzewski 2011). Z jednej strony, na straży porządku prawnego stoją instytucje państwowe – policja, sądy, prokuratura itp., z drugiej zaś, prywatne firmy funkcjonujące w branży ochrony osób i mienia na podstawie koncesji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (*Koncepcja prowadzenia DG*). Działają one, miedzy innymi, na podstawie ustawy z 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia (*Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r.*), ustawy z 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (*Ustawa z dnia 20 marca 2009 r.*), ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (*Ustawa z dnia 24 maja 2013 r.*) oraz szeregu rozporządzeń. Pracowników ochrony dzielimy na tych, którzy posiadają, po spełnieniu określonych wymogów, uprawnienia, czyli kwalifikacje pracowników ochrony fizycznej lub zabezpieczenia technicznego oraz tych, którzy takich kwalifikacji nie posiadają (*Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r.*). Ich zadaniem jest ochrona osób, czyli podejmowanie działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa,

życia, zdrowia, nietykalności cielesnej jednostek, a także ochrona mienia, czyli zadania zapobiegające przestępstwom i wykroczeniom przeciwko mieniu, niedopuszczenie do wstępu osób nieuprawnionych na teren chroniony czy przeciwdziałanie powstaniu szkody wynikających z wszelkich tego typu zdarzeń. W związku z szerokim rozumieniem terminu „pracownik ochrony" należy pamiętać, że obwiązki i uprawnieni będą się różniły w zależności od miejsca wykonywanej pracy. Inne bowiem zadania przypisane są osobie odpowiedzialnej za konwojowanie, inne w trakcie imprezy masowej, a jeszcze inne podczas pracy w placówkach handlowych. Nieoficjalne źródła podają, że w Polsce pracuje około 250 tysięcy pracowników ochrony, w tym 95 tys. osób posiada wpis na listę kwalifikowanych pracowników ochrony, 75 tys. osób jest dopuszczonych do posiadania broni, a 20 tys. osób posiada kwalifikacje pracowników zabezpieczenia technicznego. Pozostałe osoby, czyli szacunkowo 100-150 tys. to pracownicy nieposiadający specyficznych kwalifikacji (*OCHRONA*). Konieczne jest zatem współdziałanie sektora publicznego i prywatnego na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, w tym zapewnienie realizacji programów prewencyjnych o zasięgu lokalnym. Należy podkreślić istotę wymiany informacji o ewentualnych zagrożeniach, współdziałanie w zakresie utrzymania powszechnego spokoju i porządku publicznego podczas zgromadzeń, imprez masowych itp., współdziałanie przy zabezpieczaniu miejsc przestępstw, wzajemne konsultacje w odniesieniu do metod współdziałania czy propagowanie zabezpieczania i ochrony osób i mienia. Niezaprzeczalny jest, że w czasach powszechnej prywatyzacji zadań publicznych coraz większą rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa i porządku publicznego będzie przypisywać się firmom komercyjnym (Serafin, Parszowski 2011: s. 174-176). W niektórych krajach zachodnich pracownicy ochrony wykonują zadania, które w polskiej rzeczywistości zaliczamy do ustawowo zarezerwowanych dla organów publicznych (*Protokół KSW nr 87*). Do takich zadań można zaliczyć m.in.: patrolowanie miejsc publicznych, kierowanie ruchem, konwojowanie więźniów, wykrywanie przestępstw czy też czynności kryminalistyczne. Dyskurs krajów zachodnich nastawiony jest na maksymalne zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego, zaś komercyjny sektor ochrony traktuje się jako równorzędnego partnera z organami państwowymi (Button 1990: s. 106-114).

Zawód pracownika ochrony można zaliczyć do zawodów ryzykownych, niebezpiecznych ze względu na zagrożenie dla życia i zdrowia samego pracownika, jego nietykalności, ale także wykonywania czynności na pograniczu prawa. Istotnym jest odpowiednie dobranie środków zarówno na

etapie rozpoznawania, przeciwdziałania jak i w trakcie zaistnienia zagrożenia. Edmund Legowicz stwierdził, że:

> Moralnie i prawnie dopuszczone jest stosowanie przymusu fizycznego w przypadkach uzasadnionych i rozmiarach niezbędnych do osiągnięcia prawem przewidzianych celów. Niedopuszczalne jest i moralnie naganne przekraczanie tej granicy, nadużywanie przymusu, stosowanie go bez uzasadnionej potrzeby (Legowicz 1997, s. 54)

co potwierdza możliwość wystąpienia dylematów na płaszczyźnie doboru środków, które pracownik ochrony powinien dostosować do danej sytuacji.

> Specyfika zawodu pracownika ochrony polega na tym, że jest on w ogromnej mierze uzależniony od indywidualnej wewnętrznej oceny nakazującej podjęcie danego działania, powstrzymania się od innego, analizy podjętych decyzji i czynów, czy wnioskowania na przyszłość (Wójcik 2011: s. 55).

Brak wyodrębnienia statystycznego nie pozwala na pełne zobrazowanie zagrożeń jakie napotykają pracowników ochrony, jednakże doniesienia prasowe niejednokrotnie egzemplifikują odnoszenie obrażeń ciała czy zgony zarówno przez samych pracowników ochrony jak i inne jednostki z którymi pracownik ten ma styczność (Podgórski 1994). Pracownicy przedmiotowej profesji narażeni są również na ataki agresorów podjęte przeciwko nim lub też z powodu wykonywanego zawodu. Niezaprzeczalnym jest, że obie kwestie zarówno bezpieczeństwo osobiste pracowników ochrony jak i bezpieczeństwo osób stykających się z nimi podczas wykonywania ich pracy stanowią istotne kwestie w aspekcie bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Warto podkreślić, iż ta grupa zawodowa nie posiada swoistego kodeksu etyki zawodowej, jednak na przestrzeni lat zostały utarte pewne wartości, normy, zasady etyczne, których przestrzeganie stało się pewnego rodzaju niepisanym kodeksem. Właściwe wykonywanie zawodu pracownika ochrony uzależnione jest od wielu czynników, wśród których możemy wyróżnić przykładowo: znajomość prawa, dobrą kondycję, lojalność, współdziałanie czy ograniczone zaufanie. Paremia *ignorantia iuris nocet* w najlepszy sposób uzasadnia potrzebę znajomości prawa przez pracowników ochrony. Specyfika tego zawodu wymaga aby pracownik był zaznajomiony z podstawowymi pojęciami prawnymi, w tym okolicznościami wyłączającymi bezprawność i winę, a także innymi kwestiami mogącymi wpłynąć na jego sytuację prawną. Pracownik ochrony musi pamiętać, że jako funkcjonariusz publiczny jest

stróżem praworządności i jego działania czy zaniechania nie mogą umożliwić komukolwiek łamanie prawa. Praworządność wynika z podporządkowania się prawu - zarówno temu krajowemu jak i międzynarodowemu. Złamanie zasady znajomości i poszanowania prawa stanowić może podstawę, do uznania tego za zamach na podstawę ładu społecznego. Z kolei dobrą kondycję należy rozumieć jako stan zupełnej sprawności w aspekcie zarówno fizycznym jak i psychicznym[1]. Ma ona potrójny wymiar, bowiem jest to obowiązek lojalności wobec właściciela dóbr podlegających ochronie, nadto udzielanie wszelkich informacji odnoście potencjalnego zagrożenia, a także obowiązek lojalności wobec pracodawcy. Wszelkie działania na szkodę interesów firmy, przedstawianie jej w złym świetle, praca u konkurencji, udostępnianie informacji niejawnych to wszystko godzi w zasadę lojalności. Lojalność odnosi się również do współpracowników (Hanusek, Juszka 1999: s. 25-26), to podejmowanie wszelkich działań, aby praca odbywała się w atmosferze wzajemnego wsparcia, zaufania, wytrwałości i odpowiedzialności za siebie nawzajem. Przykładem w tym aspekcie może być sytuacja, gdy podczas imprezy masowej grupa agresorów atakuje pracownika ochrony. W gestii współpracowników leży wzajemna pomoc w tego typu sytuacjach i przeświadczenie o tym, iż można polegać na drugiej osobie. Prawidłowe współdziałanie w sytuacjach gdy dochodzi do zagrożenia bezpieczeństwa publicznego możliwe jest jedynie, gdy wśród pracowników panuje pełne zaufanie i bezkonfliktowość. Ponadto pracownicy ochrony zobowiązani są do pełnej współpracy z organami ścigania, jednostkami ochrony przeciwpożarowej, obrony cywilnej i innymi. Z drugiej strony pracownik ochrony winien zachować ostrożność w odniesieniu do otoczenia i zbiorowości, nad którą sprawuje ochronę. Pewne sytuacje wymagają także dochowania tajemnicy i dyskrecji, co wynika bezpośrednio z ustawy o ochronie osób i mienia. Ma to szczególne znaczenie w kwestiach konwojowania (trasy, czasu i wartości), ochranianych osób i mienia, zdarzeń objętych tajemnicą służbową, z których zwolnić może jedynie sąd lub prokurator na kanwie art. 180 § 1 k.p.k. (Hanusek, Juszka 1999: s. 28-30).

Zgodnie z treścią art. 5 ustawy o ochronie osób i mienia, obligatoryjnej ochronie podlegają jednostki istotne dla obronności, interesu gospodarczego państwa, bezpieczeństwa publicznego i innych ważnych interesów państwa.

[1] Niedopuszczalnym jest aby pracownik był w stanie po spożyciu alkoholu, który to potęguje zachowania agresywne, ani też na tzw. kacu, który spowalnia zarówno ruchy, refleks i racjonalne myślenie. Wykluczone jest także stosowanie jakichkolwiek środków psychotropowych oraz uspokajających. W tym aspekcie niedozwolone jest podjęcie pracy w stanach chorobowych, zmęczeniu czy będąc pod wpływem silnego stresu.

Należą do nich m.in.: w zakresie obronności państwa - zakłady produkcji specjalnej oraz zakłady, w których prowadzone są prace naukowo-badawcze lub konstruktorskie w zakresie takiej produkcji, zakłady produkujące, remontujące i magazynujące uzbrojenie, urządzenia i sprzęt wojskowy, magazyny rezerw strategicznych. Obowiązkowej ochronie w zakresie interesu gospodarczego państwa podlegać będą między innymi zakłady mające bezpośredni związek z wydobyciem surowców mineralnych o strategicznym znaczeniu dla państwa, porty morskie i lotnicze, banki i przedsiębiorstwa wytwarzające, przechowujące bądź transportujące wartości pieniężne. Obligatoryjnej ochronie w zakresie bezpieczeństwa publicznego będą podlegać zakłady, obiekty i urządzenia mające istotne znaczenie dla funkcjonowania aglomeracji miejskich, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz środowiska. Wśród nich możemy wyróżnić w szczególności elektrownie i ciepłownie, ujęcia wody, wodociągi i oczyszczalnie ścieków, zakłady stosujące, produkujące lub magazynujące w znacznych ilościach materiały jądrowe, źródła i odpady promieniotwórcze, materiały toksyczne, odurzające, wybuchowe bądź chemiczne o dużej podatności pożarowej lub wybuchowej, rurociągi paliwowe, linie energetyczne i telekomunikacyjne, zapory wodne i śluzy oraz inne urządzenia znajdujące się w otwartym terenie, których zniszczenie lub uszkodzenie może stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, środowiska albo spowodować poważne straty materialne. Natomiast jeśli chodzi o ochronę innych ważnych interesów państwa, ochrona będzie dotyczyła zakładów o unikalnej produkcji gospodarczej, obiektów i urządzeń telekomunikacyjnych, pocztowych oraz telewizyjnych i radiowych, muzeów i innych obiektów, w których zgromadzone są dobra kultury narodowej czy archiwa państwowe. Ponadto z ochronie z urzędu podlegają obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi ujęte w jednolitym wykazie obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej[2]. Powyższe wyliczenie stanowi jedynie egzemplifikację instytucji chronionych, gdyż treść art. 2, pkt.5 ustawy o ochronie osób i mienia ma charakter katalogu otwartego.

Z praktycznego punktu widzenia istotnym jest zapewnienie bezpieczeństwa zarówno w odniesieniu do mienia, obiektów jak i osób. Należy zwrócić

[2] Infrastruktura krytyczna to, według ustawy o zarządzaniu kryzysowym, systemy oraz wchodzące w ich skład powiązane ze sobą funkcjonalnie obiekty, o znaczeniu kluczowym dla bezpieczeństwa państwa i jego obywateli oraz służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania administracji publicznej, a także instytucji i przedsiębiorców. Chodzi między innymi o systemy zaopatrzenia w energię, sieci teleinformatyczne, zaopatrzenie w żywność, ochronę zdrowia itp.

uwagę na ochronę zbiorowości, czego przykład może stanowić impreza masowa. Pracownicy ochroni są zobowiązani do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa szczególnie poprzez sprawdzanie uprawnień osób do uczestnictwa w imprezie, legitymowania uczestników, rewizji bagaży, odzieży, a także rekwirowanie niebezpiecznych przedmiotów, napojów alkoholowych, środków odurzających, materiałów pirotechnicznych, wybuchowych itp., reagowanie na wszelkie przejawy zagrożenia bezpieczeństwa, zakłócania porządku czy łamania regulaminu imprezy, a także usuwanie osób zachowujących się w sposób nieodpowiedni z terenu imprezy i przekazywaniu Policji (Kotowski Kurzępa 2009: s. 83). Istotnym jest także właściwe zabezpieczenia obiektów wielkopowierzchniowych, centrów handlowych, stadionów, szpitali czy lotnisk. Niewłaściwe zabezpieczenie może doprowadzić nie tylko do strat materialnych, ale też przyczynić się do narażenia życia i zdrowia ludzkiego.

Reasumując, należy stwierdzić, że pracownicy ochrony stanowią istotne ogniwo w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Gwarantują realizację jednej z podstawowych potrzeb każdego człowieka - poczucia bezpieczeństwa. W gestii pracowników ochrony leży zapobieganie niebezpieczeństwom, reagowanie na wszelkiego rodzaju zagrożenia oraz współdziałanie z organami państwowymi celem utrzymania ładu społecznego. Pracownicy ochrony sprawują pieczę nad kluczowymi dla naszego bezpieczeństwa obiektami, ważnymi strategicznie instytucjami, niejednokrotnie chronią dobra o znacznej wartości, a także dobro najwyższe – ludzkie życie. Niezaprzeczalnym jest współuczestnictwo w realizacji wewnętrznej funkcji państwa jaką jest bezpieczeństwo osób, mienia i wszelkich dóbr obywateli. Niewątpliwym jest także niepełne wykorzystanie potencjału przedmiotowej profesji. Ze względu na rosnące zapotrzebowanie na usługi ochrony osób i mienia i rozwijający się rynek, a także konkurencyjność firm konieczna zdaje się być przebudowa systemu celem właściwego przygotowania nowych pracowników zarówno od strony prawnej, logistycznej a także technicznej. Pozwoli to na większą wydajność pracowników oraz zmaksymalizowanie profesjonalizmu wykonywanych zadań. Tym samym przyczyni się to do zapewnienia właściwej ochrony osób i mienia, a w konsekwencji bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Bibliografia

Stefan Bolesta

1983 *Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym*, "Studia Prawnicze", nr 1.

Button Mark

1990 *Private Policing*, Milton.

Czapiński Władysław

1929 *Bezpieczeństwo, spokój, porządek publiczny – próba konstrukcji teoretycznej*, "Gazeta Administracji i Policji Państwowej", nr 19.

Czapska Janina

2004 *Bezpieczeństwo obywateli. Studium z zakresu polityki prawa,* Kraków.

Czerniakiewicz Jan (red.)

1997 *Wybrane zagadnienia etyki policji*, Szczytno.

Fehler Włodzimierz

2009 *Bezpieczeństwo publiczne, "*Społeczeństwo i Polityka", nr 4.

Hanusek Tadeusz, Juszka Kazimiera

1999 *Pracownik ochrony. I stopień licencji. Przewodnik zawodu cz.1,* Toruń.

Koncepcja na prowadzenie DG

Koncesja na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, https://www.biznes.gov.pl/pl/firma/zezwolenia-koncesje-wpisy-do-rejestru/chce-uzyskac-zezwolenie-koncesje-wpis-do-rejestru-dzialalnosci-regulowanej54/proc_3-koncesja-na-uslugi-ochrony-osob-i-mienia [dostęp 08.11.2019].

Kotowski Wojciech, Kurzępa Bolesław

2009 *Bezpieczeństwo imprez masowych, komentarz do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych*, Warszawa.

Lang Wiesław, Wróblewski Jerzy, Zawadzki Stanisław

1980 *Teoria Państwa i Prawa*, Warszawa.

Legowicz E.

1997 *Problemy moralne w pracy operacyjnej i dochodzeniowo – śledczej policji*, [w:] *Wybrane zagadnienia etyki policji*, J. Czerniakiewicz (red.), Szczytno.

Lis Wojciech

2015 *Bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek publiczny jako sfera działania administracji publicznej*, Lublin.

OCHRONA

2013 *Biuro Zarządu Polskiego Związku Pracodawców „OCHRONA”* https://ochrona24.info/11433,statystyka-branzy-uslug-ochrony-osob-i-mienia/ [dostęp 09.11.2019].

Podgórski A. K.

1994 *Goryl z „Kobry”,* "Magazyn Kryminalny 997", nr 18.

Protokół KSW nr 87

Protokół Komisji Spraw Wewnętrznych nr 87 z dnia 23.05. 2013 r., zapis posiedzenia dotyczący informacji Ministra Spraw Wewnętrznych o agencjach ochrony w systemie bezpieczeństwa państwa polskiego.

Serafin Tomasz, Parszowski Seweryn

2011 *Bezpieczeństwo społeczności lokalnych. Programy prewencyjne w systemie bezpieczeństwa,* Warszawa.

Ura Elżbieta

2010 *Prawo administracyjne,* Warszawa.

1974 *Pojęcie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego*, "Państwo i Prawo", nr 2.

Wójcik Andrzej

2011 *Etyka w zawodzie pracownika ochrony,* "Ochrona Mienia i Informacji", nr 6.

Zięba Ryszard

1989 *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych, "*Sprawy Międzynarodowe", nr 10.

Zakrzewski Jacek

2011 *Etyka zawodowa pracownika ochrony,* Referat wygłoszony z okazji sympozjum naukowego dedykowanego prof. Mieczysławowi Gogaczowi 19.11.2011.

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r.

Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, Dz. U. 1997 nr 114 poz. 740.

Ustawa z dnia 20 marca 2009 r.

Ustawa z dnia 20 marca 2009r. o bezpieczeństwie imprez masowych, Dz. U. 2009 nr 6 poz. 504.

Ustawa z dnia 24 maja 2013 r.

Ustawa z dnia 24 maja 2013r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz. U. 2013 poz. 628.

Summary

The role of security guards in the field of security and public order

This article presents definitions of public security and public order, characteristics of security guard's community, rules, work ethics and their role in public security and public order. The political transformation that took place in 1990s led to privatization of public sector and transfer of some tasks to private enterprises. On the one hand, there are state institutions e.g. for the police, administration of justice etc. that guarantee obeying the law. On the other hand, there are private companies functioning in the field of security of people and property. The important thing is that all institutions have to cooperate to provide security and order in the country.

Pamela Omiotek
Uniwersytet Gdański

Wizja Dmitrija Głuchowskiego w opowiadaniu „Przed i po" odnośnie przyszłości planety – fikcja literacka, a może prawdopodobny scenariusz?

Wstęp – współczesne stosunki międzynarodowe i narzędzia polityki zagranicznej

> Współczesne stosunki międzynarodowe odzwierciedlają całokształt relacji między ich uczestnikami państwowymi i pozapaństwowymi w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej (Cziomer 2014: s. 7).

Realizowane są one za pomocą polityki zagranicznej, którą można definiować jako proces aktywności politycznej podejmowanej przez państwo, a której adresatem jest środowisko międzynarodowe (Radziński 2014: s. 10). Polityka zagraniczna może przybierać formę współpracy albo odzwierciedlać rywalizację. Do jej realizacji stosuje się cztery instrumenty (Radziński 2014: s. 12-17):

- narzędzie dyplomatyczne;
- narzędzie kulturowe;
- narzędzie gospodarcze;
- narzędzie wojskowe.

Narzędzie dyplomatyczne przybiera charakter albo perswazji (tworzenie platform dialogu) albo presji (zawieszenie wymiany dyplomatycznej). Współpraca w zakresie kulturowym związana jest z pojęciem *soft power* (Nye jr. 2007: s. 30), które objawia się w trzech obszarach: codziennej komunikacji, polityce zagranicznej oraz dyplomacji publicznej (Radziński 2014: s. 15-16). Instrument gospodarczy dotyczy zagranicznej polityki gospodarczej. W jej skład wchodzi między innymi polityka kursu walutowego, polityka rewaluacji i dewaluacji czy też polityka monetarna. Ostatnim narzędziem stosunków międzynarodowych jest instrument wojskowy, który w kontekście tego artykułu jest najważniejszym, ponieważ jego nadrzędnym celem jest ukazanie potęgi państwa i dominacji na arenie międzynarodowej.

W XX wieku narzędzie wojskowe straciło na znaczeniu, co tłumaczy Hans Morgenthau:

> jednym z paradoksów ery atomu jest to, że w przeciwieństwie do doświadczeń płynących z historii przed wynalezieniem broni nuklearnej, wzrost potęgi militarnej nie musi przekładać się na wzrost potęgi politycznej (Morgenthau 2010: s.46).

W dzisiejszych czasach broń nuklearna służy jako środek odstraszający, ponieważ jest prawie niemożliwe użycie jej bez narażenia się na ryzyko niszczącego odwetu. Co więcej, pod znakiem zapytania staje samo jej użycie, a także posiadanie broni konwencjonalnej. Jako przykład można podać Stany Zjednoczone – szybko udało im się osiągnąć wstępne zwycięstwo w Iraku (2003 rok), ale nie przełożyło się to na rozwiązanie konfliktu według wcześniej ustalonych założeń (Radziński 2014: s. 14).

Kwestią wojskowych stosunków między krajami, w tym kwestią wybuchu wojny nuklearnej interesują się nie tylko wybitni politologowie i uczeni, ale również i pisarze – w tym Dmitrij Głuchowski[1]:

> Żaden z mieszkańców Podwigalichy nie mógł pojąć, jak salwa chińskich pocisków manewrujących skierowana w Tajwan mogła sprawić, że amerykańskie ICBM-y [międzykontynentalny pocisk balistyczny

[1] Dmitrij Aleksiejewicz Głuchowski (rus.: Дмитрий Алексеевич Глуховский) Urodził się dwunastego czerwca 1979 roku w Moskwie. Jest rosyjskim pisarzem, dziennikarzem, korespondentem wojennym, felietonistą, radiowcem i prezenterem telewizyjnym. Jego debiutem literackim była powieść „Metro 2033" (Метро 2033), którą napisał już w wieku osiemnastu lat. Książka została opublikowana w 2002 roku na stronie internetowej autora, gdzie każdy mógł ją przeczytać za darmo. W 2005 roku „Metro 2033" zostało opublikowane w formie książki nakładem wydawnictwa Eksmo (Эксмо), a w 2007 roku wznowiona przez wydawnictwo Populiarnaja litieratura (Популярная литература) – zob. (*Dmitrij Głuchowski*).

> – przypomnienie autora] zostały wystrzelone w Pekin, co nieprawidłowo oceniono w bunkrze Wojsk Rakietowych Strategicznego Przeznaczenia w Odincowie, przez co nastąpiło uderzenie odwetowe w USA, po czym…(…) w jednej chwili obróciły się w pył i popiół wszystkie wielkie europejskie, amerykańskie i azjatyckie miasta (Glukhovsky 2014: s. 162-163).

W ten sposób autor opisuje w swoim opowiadaniu „Przed i po" (*До и после)* to, co doprowadziło do apokalipsy i stało się przyczyną zamieszkania w moskiewskim metrze przez bohaterów uniwersum „Metro". Według Głuchowskiego preludium do rozpoczęcia wojny były stosunki chińsko-tajwańskie, co skutkowało włączeniem się w wojnę dwóch potężnych graczy – Stanów Zjednoczonych i Rosji. Autorka w poniższym artykule postara się przedstawić główne problemy, z jakimi borykają się Chiny i Tajwan we wzajemnych stosunkach, po krótce przedstawi przebieg wojny handlowej między USA a ChRL, a następnie ukaże rolę Rosji w tych relacjach. Opis ten będzie stanowił próbę odpowiedzi na następujące pytanie: Czy wizja Głuchowskiego w opowiadaniu „Przed i po" naprawdę może mieć miejsce?

Stosunki chińsko-tajwańskie – początek apokalipsy?

Stosunki chińsko-tajwańskie od dawna stanowią problem zarówno dla rządu Chin, jak i Tajwanu, ale istotne są również w kontekście całej Azji (Wu-Ping 2007). Za początek oficjalnych stosunków między tymi krajami można uznać rok 1206, kiedy to Czyngis-chan włączył Tajwan do posiadłości chińskich. W 1684 roku wyspa należała do Japonii (była częścią prowincji *Fukien*), następnie podczas panowania dynastii *Qing* – prowincją chińską. W swojej historii przez trzydzieści siedem lat była też pod panowaniem Holenderskim. W 1895 roku na mocy traktatu z Shimonoseki[2] wyspy powróciły pod panowanie Japonii. W 1945 roku trafiły z powrotem do Chin na niespełna cztery lata - w 1949 r. rząd Republiki Chin pod kierownictwem Czang Kaj Szeka

[2] Traktat został podpisany siedemnastego kwietnia 1895 roku i zakończył on I wojnę chińsko-japońską. Jego główne postanowienia były następujące: uznanie przez Chiny pełnej autonomii i niepodległości Korei; odstawienie prze Chiny na rzecz Japonii Wysp Rybackich, Tajwanu oraz półwyspu Liaotung; zapłacenie przez Chiny odszkodowań w wysokości dwustu milionów tael; anulowanie wszystkich wcześniejszych umów chińsko-japońskich; zawarcie w przyszłości nowego traktatu na identycznych zasadach jak umowy Chin z mocarstwami zachodnimi; otwarcie czterech nowych portów i przyznanie Japończykom prawa do zajmowania się handlem praz do prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowych, przy zwolnieniu od opodatkowania chińskiego; zob. (Rodziński 1974).

ewakuowały się na Tajwan, dając początek nowemu państwu – „Republice Chińskiej na Tajwanie".

Zaczęto nazywać Tajwan „Zbuntowaną prowincją". Przez kolejne trzydzieści lat, Chiny prowadziły regularny ostrzał wysp Kinmen i Matsu, grożąc zbrojną inwazją na główną wyspę. Dopiero objęcie władzy przez Deng Xiaopinga spowodowało odejście od polityki zastraszania Tajwanu. Zaczęto promować hasło: „jeden kraj, dwa systemy[3]".

Za czasów prezydentury Chen Shui-biana (2000-2008 rok) stosunki Tajwanu z Chinami pogorszyły się, ponieważ prezydent kraju wyspiarskiego wysuwał otwarte postulaty niepodległościowe. Warto wspomnieć też o stanowisku Chin w tym okresie – Hu Jintao w przemówieniu z czwartego marca 2005 roku mówił, że Chiny nigdy nie porzucą doktryny „jednych Chin", nie zaprzestaną wysiłków na rzecz zjednoczenia i nie wycofają swojego sprzeciwu wobec niepodległości Tajwanu (Jurczyk 2014: s. 233-234). Kolejny prezydent Tajwanu Ma Ying-jeou (2008-2016) skupił się na poprawieniu i instytucjonalizacji stosunków z Chinami Kontynentalnymi. Jego polityka opierała się na trzech „nie" - dla zjednoczenia, dla niepodległości oraz dla użycia siły. Za jego prezydentury miało miejsce historyczne spotkanie między przywódcami kraju – pierwsze od sześćdziesięciu sześciu lat. To właśnie wtedy Xi Jinping wypowiedział „jesteśmy z Tajwanem jedną rodziną", co miało wskazywać, iż rozmowy przebiegały w dobrej atmosferze (PolskieRadio24.pl 2015). Obecnie ponownie stosunki między krajami zostały zamrożone – od 2016 roku prezydentem Tajwanu jest Tsai Ing-wen wywodząca się z Partii Postępu, która stanowczo dąży do niepodległości kraju. Pani Prezydent oświadczyła, że jej kraj nie zaakceptuje zjednoczenia na zasadzie „jeden kraj, dwa systemy", a wszelkie negocjacje między państwami powinny być prowadzone na zasadzie rozmów międzyrządowych. Tsai Ing-wen dodała, że Chiny muszą użyć pokojowych środków rozwiązania problemów w stosunkach z Tajwanem (PolskieRadio24.pl 2019).

Głównym narzędziem wojskowym, jakie Chiny stosują w stosunku do Tajwanu, jest odmowa wyrzeczenia się stosowania siły. Co więcej, unowocześnienie armii miało na celu odstraszenie Tajwańczyków i państw trzecich od podejmowania działań w kierunku trwałego oddzielenia wyspy od Chin Jurczyk 2014: s. 233). W tym kontekście ważne jest też narzędzie dyplomatyczne

[3] Jest to doktryna stworzona przez Deng Xiaopinga w latach osiemdziesiątych XX wieku. Założeniem jest istnienie w Chinach obszarów o ustroju kapitalistycznym. To pojęcie jest najczęściej przytaczane w kontekście Tajwanu, Hongkongu i Makau. Nie dotyczy natomiast terytoriów, które są już częścią Chin – przede wszystkim Tybetu. – [P.O.]

– Chińczycy nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z państwem, które uznaje niepodległość Tajwanu[4]. Dla Tajwańczyków więc gwarantem niepodległości jawi się USA i ich VII Flota[5], a także nowoczesna broń, jaką amerykanie im sprzedają. Przy każdym kryzysie Stany Zjednoczone zawsze popierają Tajwan, a przy poważnym napięciu wysyłają lotniskowiec.

Obecnie sprawa Tajwanu jest kluczowym problemem w polityce światowej, międzynarodowi eksperci uważają, że zagrożenie na wyspę jest największe od lat pięćdziesiątych, co ukazuje fakt, że w 2017 roku jednostki morskie Chin przeprowadziły manewry w Cieśninie Tajwańskiej (Potocki 2017). John Bolton, doradca Donalda Trumpa nie wyklucza, że USA skieruje część swych wojsk z bazy wojskowej z Okinawy (Japonia). Eksperci uważają, że gdyby tak się stało to Chińska Republika Ludowa najpierw zerwałoby stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi, a potem by doszło do konfliktu między Pekinem a Waszyngtonem (Potocki 2017).

Amerykanie angażują się w wojnę – stosunki chińsko-amerykańskie

Za początek stosunków amerykańsko-chińskich uważa się początek istnienia niepodległego państwa amerykańskiego (rok 1776). Największe zainteresowanie amerykanów Chinami nastąpił w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku i wiązało się to z imperialną polityką Japonii. Chiny zaczęły być postrzegane jako sojusznik i przeciwwaga dla japońskiej ekspansji w tym regionie.

Współcześnie można mówić o zamrożeniu stosunków chińsko-amerykańskich – Liu Mingu w „Chińskim marzeniu" pisał, że wiek XXI będzie sceną chińsko-amerykańskiego pojedynku stulecia (Krzemiński 2011). Może to być skutek następujących aspektów:

- skomplikowanej sytuacji politycznej po przejęciu władzy przez komunistów,
- sytuacji wokół Tajwanu, w tym:

[4] Przykładem tego, jak bardzo Chińczycy dbają o to, aby kraje nie uznawały Tajwanu jest „krótkotrwały flirt" Związku Radzieckiego z Republiką Chińską. ChRL zareagowała na niego bardzo zdecydowanie, co spowodowało, że Borys Jelcyn w swoim dekrecie stwierdził, że Rosja uznaje jedność Chin, a Tajwan jest częścią Chińskiej Republiki Ludowej. Choć to rozwiało wątpliwości, w wielu następnych deklaracjach rosyjsko-chińskich niezmiennie pojawiała się wzmianka o rosyjskim poparciu dla „jednych Chin" – zob. (Lubina 2014: s. 61).

[5] Z VII Flotą jest związane przyrzeczenie z dziesiątego grudnia 1954, które mówi, Tajwan nie uderzy na Pekin nawet bez zgody Waszyngtonu – [P. O.].

- kwestię niepodległości kraju,
- sporu o wyspy Senkaku-Shoto[6],
- nieprzewidywalna polityka Donalda Trumpa w sprawie Tajwanu – transakcyjne podejście prezydenta USA do Pekinu wzbudza obawy w stolicy Tajwanu, że kraj może stać się kartą przetargową w „grze amerykańsko-chińskiej",
- deklarację administracji Donalda Trumpa o wysłaniu na wyspę nowoczesnej broni,
- międzynarodowej pozycji ustroju liberalnego, w tym pojawiającej się alternatywy dla niego w postaci „wzorca chińskiego",
- kwestii Tybetu,
- wywierania presji na problem praw człowieka w Chinach,
- okres zimnej wojny.

Warto wspomnieć również o obecnie trwającej między państwami „wojnie handlowej", która nasiliła się wiosną 2018 roku. Wtedy to USA nałożyły cła na import stali i aluminium (należy zaznaczyć, że wyłączono z płacenia ceł członków Północnoamerykańskiego Układu Wolnego Handlu [NAFTA] i okresowo państwa Unii Europejskiej [UE]). Nałożenie wysokich ceł miało być swoistego rodzaju karą za „złamanie umowy", czyli wycofania się z kluczowych zobowiązań, dotyczących kradzieży własności intelektualnej i transferów technologicznych. Prezydent USA Donald Trump, niezadowolony z ogromnego deficytu handlowego, uznał, że najlepszym sposobem na jego zlikwidowanie, będzie ograniczenie importu poprzez nałożenie wysokich ceł. Cła importowe na dwanaście tysięcy produktów wzrosły prawie z trzech do siedemnastu procent i dotyczyło ponad dwanaście procent rocznego importu Liberska 2019). Na odpowiedź Chińczyków nie trzeba było długo czekać – wprowadzili oni cła odwetowe na prawie trzy tysiące produktów eksportowanych przez USA, czyli lekko ponad sześć procent całości ich rocznego eksportu (Liberska 2019). Pamela Coke Hamilton, dyrektor do spraw handlu międzynarodowego i surowców w Konferencji Narodów Zjednoczonych do

6 Inną kwestią, w której Stany Zjednoczone się angażują to spór terytorialny między Chinami a Japonią o wyspy Senkaku-Shoto (chińskie Diàoyúdǎo – 钓鱼岛). Leżą one około sto siedemdziesiąt kilometrów od Tajwanu, trzysta trzydzieści kilometrów od brzegu Chin i miasta Wenzhou, czterysta dziesięć kilometrów od miasta Naha i czterysta trzydzieści kilometrów od Okinawy. Właśnie w tym ostatnim mieście znajduje się amerykańska baza wojskowa. Chińskie panowanie nad tymi wyspami mogłoby odciąć Tajwan od pomocy amerykańskiej, co więcej utrudnić uzyskiwanie wpływów w Azji południowo-wschodniej. - na podstawie pracy licencjackiej pod tytułem *Kreowanie wizerunku niezgody przez media na podstawie sporu o wyspy Senkaku-Shoto* (Omiotek).

spraw Handlu i Rozwoju (UNCTAD) powiedziała, że jest to sytuacja *lose-lose* (przegraj-przegraj) i wojna handlowa szkodzi obydwóm stronom sporu oraz podważa stabilność globalnej gospodarki i przyszły wzrost (Forbes.pl 2019). Z tego właśnie powodu, szóstego listopada 2019 roku w mediach podawano, że deklaracje chińskiego prezydenta i wypowiedzi amerykanów podtrzymują optymizm rynku co do możliwego porozumienia (Hirsch 2019).

W poniższej tabeli można przeczytać jak zmieniały się cła na przestrzeni dwóch lat:

	Lato 2018	**Wrzesień 2018**	**Czerwiec 2019**	**Wrzesień 2019**
USA	25% cła (towary o wartości 50 mld dol.)	10% cła (200 mld dol.)	25% cła (200 mld dol.)	15% cła (125 mld dol.)
Chiny	25% cła (towary o wartości 50 mld dol.)	Do 10% cła (60 mld dol.)	25% cła (60 mld dol.)	Do 10% cła (35 mld dol.)

Tabela 1. Historia wojny handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami, Opracowanie własne na podstawie: forbes.pl, *Ogromne straty Chin na wojnie handlowej. Zyskują inne kraje,* https://www.forbes.pl/gospodarka/wojna-handlowa-usa-chiny-kto-traci-a-kto-zyskuje-badanie-unctad/vv3rv5j [dostęp: 02.11.2019].

Wojna handlowa, a więc wykorzystanie narzędzia gospodarczego jest głównym wyzwaniem z jakim mierzą się oby dwa kraje. Jeżeli chodzi o instrument wojskowy, Chiny przede wszystkim wykorzystują rozbudowę i modernizację Chińskiej Republiki Ludowo-Wyzwoleńczej (ChAL-W). Według chińczyków ma ona charakter defensywny, a celem ich modernizacji jest przede wszystkim osłabienie amerykańskiej dominacji i służenie ochronie interesów chińskich Mierzejewski 2014). Rozbudowano więc marynarkę wojenną, zakupując między innymi system naprowadzających przeciwskrętowych pocisków balistycznych (ASBMs), pociski manewrujące (ASCMs), pociski manewrujące naprowadzane z ziemi (LACMs), samoloty bezzałogowe, okręty,

fregaty oraz zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia i zobrazowania pola walki C4ISP[7].

Narzędzia używane w stosunku do USA mają na celu ograniczenie wpływu Ameryki na chiński system polityczny. Chiński model rozwoju jest dla USA wyzwaniem ponieważ pokazuje, że rozwój gospodarczy niekoniecznie związany jest z transformacją polityczną, a to postrzegane jest przez Amerykanów za zagrożenie. Chiny bronią się przed zachodnią kulturą, a dokładniej przed „amerykanizacją", co stosuje się w cenzurze niektórych portali, które wielu Europejczyków i Amerykanów używają na co dzień. Takim przykładem na pewno jest Twitter, który może przesyłać nielegalne treści, portal Pinterest, na którym publikowane są zdjęcia, a który promuje zachodni styl życia, czy chociażby Facebook.

Rosja wkracza do akcji – stosunki rosyjsko-chińsko-amerykańskie

Chiny po raz pierwszy dowiedziały się o Rosji (wówczas Rusi) w XIII wieku, kiedy to Mongołowie przywieźli do Pekinu jeńców z tego kraju. Kolejne informacje o tym kraju docierały przez anglików i to ich nacisk spowodował wysłanie pierwszej misji (wywiadowczo-rozpoznawczej) do Chin – kozaka Iwana Petlina w 1618 roku (Lubina 2014: s. 51).

Między krajami rozwijały się kontakty handlowe – z Rosji przywożono futra, a z kraju smoka złoto, herbatę, drogie kamienie i porcelanę. Po wojnie w latach 1685-1686 nastąpił tak zwany „Ład Nerczyński", który określał, że w zamian za korzyści handlowe Rosja uznaje wyższość Chin i zrzeka się pretensji do Nadamurza. Ten ład trwał do połowy wieku XIX, kiedy to Rosjanie wykorzystali słabość Chin podczas wojny opiumowej i wymusili zrzeczenia się Nadamurza i Kraju Ussuryjskiego. Od tego momentu we wzajemnych relacjach zaczyna dominować Rosja. Przewaga ta utrzymała się w następnym okresie, a dokładniej w okresie funkcjonowania Rosji Radzieckiej. Wiązało się to przede wszystkim z kontrolą ruchu komunistycznego w Chinach. Normalizacja wzajemnych stosunków nastąpiła dopiero podczas wizyty Michaiła Gorbaczowa w maju 1989 roku, choć już od początku tego dziesięciolecia proces ten powoli postępował. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku minister obrony ZSRR Jewgienij Szaposznikow przyznał, że strony nie stanowią

7 W artykule D.Mierzejewskiego pojawiła się nieścisłość – zostało napisane o przeciwskrętowych pociskach manewrowych (ASCMs). W powyższym tekście autorka zapisała prawidłową nazwę – zob. (Mierzejewski 2014: s. 39-40).

dla siebie zagrożenia. Efektem tego było podpisanie porozumienie, w którym Rosja i Chiny zapewniają między innymi o nie prowadzeniu przeciw sobie działań zbrojnych przez oddziały graniczne, informowaniu o ważniejszych posunięciach militarnych w promieniu stu kilometrów od granicy oraz o dołożeniu wszelkich starań w celu uniknięcia niebezpiecznych incydentów i przyjaznej wymianie między siłami zbrojnymi.

Inaczej przedstawia się historia stosunków rosyjsko-amerykańskim. Po II wojnie światowej te dwa mocarstwa rywalizowały ze sobą w ramach „zimnej wojny" (1947-1991). Charakteryzowała się ona wzajemną wrogością przy jednoczesnym strachu przed przeciwnikiem. Między Rosją a Stanami Zjednoczonymi nastąpił wyścig zbrojeń i polityka dążąca do rozszerzenia zasięgu ekspansji terytorialnej (narzucenie siłą ustroju komunistycznego krajom Europy Środowo-Wschodniej przez ZSRR). W trakcie tego okresu miały miejsce takie wydarzenia jak kryzys kubański, wojna wietnamska czy w końcu radziecka interwencja w Afganistanie, które wprowadziły w stosunkach międzynarodowych strach przed możliwym wybuchem III wojny światowej. Zimna wojna zakończyła się wraz z upadkiem ZSRR.

Obecnie warto zwrócić uwagę na politykę Władimira Putina. Prezydent Rosji bierze pod uwagę przede wszystkim główne interesy państwa, które rozumiane są w sposób mocarstwowy. Właśnie dlatego, choć zarówno amerykanie jak i Rosjanie deklarują chęć współpracy między sobą, nie zapowiada się, aby w najbliższym czasie coś się zmieniło. Jak pisał to Nikolas Gvosdev, Putin potrzebował spokoju z zewnętrz, „przestrzeni do reform". Dlatego uznano, że nie ma już możliwości konkurowania ze Stanami Zjednoczonymi ani prób rywalizacji o globalną dominację. Jest za to szansa rozszerzenia stref wpływów w krajach „bliskiej granicy" (Mierzejewski 2014). Tego przejawem był „Traktat o dobrosąsiedztwie, przyjaźni i współpracy" między Chinami a Rosją. Obecnie ogromne znaczenie mają narzędzia gospodarcze (wymiana handlowa) i kulturowe. W tym drugim można wymienić chociażby masowe imprezy promujące osiągnięcia kulturowe, w tym Dni Kultury Chińskiej w Rosji, Dni języka chińskiego, czy też rok języka rosyjskiego. Mimo wszystko kraje zachowują ostrożność, jeżeli chodzi o wzajemne relacje. Chiny uważają, że Rosjanie myślą kategoriami tylko i wyłącznie Europejskimi, z kolei Rosjanie mówią o chińskiej dominacji i próbie zmarginalizowania Rosjan.

Zakończenie – stosunki między Chinami, Tajwanem, Stanami Zjednoczonymi a Rosją – fikcja literacka a może prawdopodobny scenariusz?

Czy wizja Dimitrija Głuchowskiego przedstawiona w opowiadaniu „przed i po" może się wydarzyć? Obecnie stosunki między Chinami, Tajwanem, Stanami Zjednoczonymi i Rosją są napięte, ale historia już pokazywała, że państwa te znajdywały się w sytuacjach o wiele bardziej skomplikowanych i możliwie prowadzących do wojny. Jeżeli chodzi o stosunki chińsko-tajwańskie na uwagę zasługuje fakt dążenia wyspy do niepodległości, a Chin do realizowania polityki „jednych Chin, dwóch systemów". Piastowanie urzędu prezydenta przez Tsai Ing-wen z Partii Postępowej tym bardziej negatywnie wpływa na wzajemne relacje, co ukazuje się chociażby w tym, że niektóre kraje od początku roku 2019 zerwały stosunki z Tajwanem. Dodatkowo, kwestią w tych relacjach stanowi obecność USA. Chociaż formalnie Stany Zjednoczone uznają „jedne Chiny" to popierają Tajwan w tym sporze, chociażby sprzedając im nowoczesną broń. Na uwagę zasługują słowa ekspertów odnośnie umieszczenia części wojsk na wyspie w celu jej ochrony - wiązałoby się to z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Chinami, a to z kolei z wybuchem konfliktu. W dzisiejszych czasach jest to możliwe, ponieważ wiek XXI może (a nawet cytując Liu Mingu będzie) sceną chińsko-amerykańskiego pojedynku stulecia, a powodów do tego jest wiele – chociażby sytuacja wokół Tajwanu i Tybetu, okres zimnej wojny czy też wywierania presji na problem praw człowieka w Chinach. Innym problemem jest tak zwana „wojna handlowa", czyli nakładanie ceł na towary eksportowe przez Amerykanów i w odwecie także i Chińczyków.

Stosunki rosyjsko-amerykańskie i rosyjsko-chińskie nie należą do najlepszych, wynika to z wzajemnej historii stosunków międzynarodowych. Rosja i USA znajdują się po okresie zimnowojennym i choć deklarują chęć współpracy między sobą, nie zapowiada się na znaczące zmiany we wzajemnych relacjach.

W opowiadaniu Głuchowskiego celem Rosji nie był atak, co ukazuje się chociażby w tym, że do wojny nuklearnej wstąpiły na sam koniec. Co więcej, autor „Przed i po" pisze, że nieprawidłowo oceniono w bunkrze Wojsk Rakietowych Strategicznego Przeznaczenia przez co nastąpiło uderzenie odwetowe w USA. Przejawem tego może być mocarstwowe dążenie do realizacji głównych interesów państwa, czyli uczestniczenia w najważniejszych wydarzeniach na świecie – nawet jeżeli jest to wojna z użyciem broni atomowej.

Bibliografia

Literatura

Cziomer Erhard

2014 *Wstęp,* [w:] *Współczesne stosunki międzynarodowe*, red. E. Cziomer, Kraków.

Glukhovsky Dmitrij

2014 *Witajcie w Rosji,* tłum.P. Podmiotko, Kraków.

Jurczyk Tomasz

2014 *Ku zjednoczeniu państwa. Narzędzia chińskiej polityki wobec Tajwanu,* [w:] *Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, red. M. Pietrasiak, D. Mierzejewski, K. Żakowski, Łódź.

Lubina Michał

2014 *Niedźwiedź w cieniu smoka*, Kraków.

Mierzejewski Dominik

2014 *W pułapce współzależności. Dylematy wyboru narzędzi w amerykańskiej polityce ChRL,* [w:] *Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, red. M. Pietrasiak, D. Mierzejewski, K. Żakowski, Łódź.

Morgenthau Hans Joachim

2010 *Polityka między narodami. Walka o potęgę i pokój*, tłum. R.Włoch, Warszawa.

Nye Joseph Samuel Jr.

2007 Soft power. *Jak osiągnąć sukces w polityce światowej?*, Warszawa

Omiotek Pamela

Kreowanie wizerunku niezgody przez media na podstawie sporu o wyspy Senkaku-Shoto, (praca licencjacka napisana na UG).

Rodziński Witold

1974 *Historia Chin*, Wrocław.

2014 *Wstęp,* [w:] *Narzędzia polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*, red. M. Pietraś, D. Mierzejewski, K. Żakowski, Łódź.

Strony internetowe

Forbes.pl

2019 *Ogromne straty Chin na wojnie handlowej. Zyskują inne kraje,* https://www.forbes.pl/gospodarka/wojna-handlowa-usa-chiny-kto-traci-a-kto-zyskuje-badanie-unctad/vv3rv5j, [dostęp: 02.11.2019].

Dmitrij Głuchowski

Dmitrij Głuchowski, [w:] https://pl.wikipedia.org/wiki/Dmitrij_G%C 5%82uchowski, [dostęp: 11.10.2019].

Hirsch Rafał

2019 *USA i Chiny łagodzą konflikt. Możliwe porozumienie ws. wojny handlowej*, https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1438245, wojna-handlowa-chiny-usa-cla-odwetowe-trump-porozumienie.html [dostęp: 02.11.2019].

Krzemiński Adam

2011 *Chiny-USA: proroctwa Kissingera*, https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1518702,1,chiny-usa-proroctwa-kissingera.read, [dostęp: 02.11.2019].

Liberska Barbara

2019 *Skutki wojny handlowej USA-Chiny*, http://inepan.pl/wp-content/uploads/2019/04/2019.05.09-B.-Liberska.pdf, [dostęp: 02.11.2019].

PolskieRadio24.pl

2019 *Chiny chcą „pokojowego zjednoczenia”*, https://www.polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2240007,Chiny-chca-pokojowego-zjednoczenia-z-Tajwanem-W-tle-przygotowania-armii-ChRL [dostęp: 02.11.2019].

2015 *Historyczne spotkanie w Singapurze. „Nie ma siły zdolnej rozdzielić Chiny i Tajwan”,* http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1541686,Historyczne-spotkanie-wSingapurze-Nie-ma-sily-zdolnej-rozdzielic-Chiny-i-Tajwan [dostęp: 24.05.2017].

Potocki Jacek

2017 *Tajwan a ChRL – balansowanie na cienkiej linie*, http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/22508?t=Tajwan-a-ChRL-balansowanie-na-cienkiej-linie# [dostęp: 02.11.2019].

Wu-Ping Kwo

2007 *Wpływ stosunków chińsko-tajwańskich na rozwój gospodarczy Tajwanu,* "Studia i Materiały - Wydział Zarządzania UW", nr 2.

Summary

Dmitrij Glychovsky vision in the story “Before and after” the planet’s future range - literary fiction or maybe a potential script?

In Dimitrij Glychovsky’s short story “Before and After” (2008) author shows how it came to the fact that large cities were wiped from the face of the earth, a radioactive contaminated planet, which became a prelude to live in the Moscow metro by the heroes of the “Metro universe”. China launched a rocket attack on Taiwan, which caused the United States to join the conflict, taking the side of the “Rebellious Province”. The US joining the conflict provoked Russia to attack America. The purpose of the article is to analyze whether Dimitrij Glychovsky’s vision is actually possible. At the beginning,

Chinese-Taiwanese relations were analyzed, including the dispute over the Senkaku-Shoto islands and the functions of the United States in this dispute. Then describe the Sino-US relations, above all the current trade war. At the end of the article author focus on US-Russian relations, in this attempted to answer whether the reigning cold war was actually going on between countries.